

RPZ

[www.ofmcap.org](http://www.ofmcap.org)

© Copyright by:

Curia Generale dei Frati Minori Cappuccini

Via Piemonte, 70

00187 Roma

ITALIA

tel. +39 06 420 11 710

fax. +39 06 48 28 267

[www.ofmcap.org](http://www.ofmcap.org/)

Ufficio delle Comunicazioni OFMCap

[info@ofmcap.org](mailto:info@ofmcap.org)

Roma, A.D. 2016

Spis treści

[I° RADY PLENARNEJ ZAKONU ŻYCIE BRATERSKIE, UBÓSTWO I MINORITAS Ouito, 1971 7](#_Toc459295160)

[BRAT MINISTER GENERALNY I BRACIA DEFINITORZY GENERALNI WSZYSTKIM BRACIOM NASZEGO ZAKONU PRZESYŁAJĄ ŻYCZENIA 7](#_Toc459295161)

[ROZDZIAŁ I° ŻYCIE FRANCISZKAŃSKO-KAPUCYŃSKIE W AMERYCE ŁACIŃSKIEJ 10](#_Toc459295162)

[A. NASZE ŻYCIE W AMERYCE ŁACIŃSKIEJ 10](#_Toc459295163)

[B. NASZA PRACA W AMERYCE ŁACIŃSKIEJ 11](#_Toc459295164)

[ROZDZIAŁ II° ŻYCIE ZAKONNE 13](#_Toc459295165)

[A. BRACIA 13](#_Toc459295166)

[B. WSPÓLNOTY BRATERSKIE 14](#_Toc459295167)

[ROZDZIAŁ III° ŚWIADECTWO UBÓSTWA W UŻYWANIU DÓBR 17](#_Toc459295168)

[A. OSOBISTE ŚWIADECTWO UBÓSTWA 17](#_Toc459295169)

[B. ZBIOROWE ŚWIADECTWO UBÓSTWA 18](#_Toc459295170)

[II° RADY PLENARNEJ ZAKONU MODLITWA Taizé, 1973 20](#_Toc459295171)

[DEFINITORIUM GENERALNEGO DO WSZYSTKICH BRACI ZAKONU 20](#_Toc459295172)

[MODLITWA 22](#_Toc459295173)

[ROZDZIAŁ I° OBECNA SYTUACJA 23](#_Toc459295174)

[ROZDZIAŁ II° DUCH I ŻYCIE MODLITWY 24](#_Toc459295175)

[ROZDZIAŁ III° PRAKTYKA MODLITWY 26](#_Toc459295176)

[III° RADY PLENARNEJ ZAKONU ŻYCIE I DZIAŁALNOŚĆ MISYJNA Mattli, 1978 29](#_Toc459295177)

[DEFINITORIUM GENERALNEGO DO WSZYSTKICH BRACI ZAKONU 29](#_Toc459295178)

[WPROWADZENIE 31](#_Toc459295179)

[ROZDZIAŁ I° ZAŁOŻENIA 33](#_Toc459295180)

[A. KOŚCIÓŁ I MISJE 33](#_Toc459295181)

[B. UDZIAŁ NASZEGO ZAKONU W MISJI KOŚCIOŁA 35](#_Toc459295182)

[ROZDZIAŁ II° ZMIENIONE OKOLICZNOŚCI I WARUNKI 39](#_Toc459295183)

[A. ODMIENNE WARUNKI ŻYCIA KOŚCIOŁA 39](#_Toc459295184)

[B. NOWE WARUNKI SPOŁECZNO—EKONOMICZNE I POLITYCZNE 41](#_Toc459295185)

[C. NOWE SYTUACJE SPOŁECZEŃSTWA PLURALISTYCZNEGO 43](#_Toc459295186)

[ROZDZIAŁ III° WSKAZANIA 47](#_Toc459295187)

[A. REWIZJA NASZEJ APOSTOLSKIEJ POSŁUGI 47](#_Toc459295188)

[B. PROGRAM UWRAŻLIWIANIA I FORMACJA 48](#_Toc459295189)

[C. PEWNE ZASADNICZE ZAMIERZENIA 50](#_Toc459295190)

[D. PERSPEKTYWY WSPÓŁPRACY 51](#_Toc459295191)

[E. ORGANA ANIMACJI 52](#_Toc459295192)

[F. PROBLEMY EKONOMICZNE 53](#_Toc459295193)

[G. PRAWNE PRZYSTOSOWANIA 53](#_Toc459295194)

[ZAKOŃCZENIE 56](#_Toc459295195)

[IV° RADY PLENARNEJ ZAKONU FORMACJA DO NASZEGO ŻYCIA RZYM, 1981 57](#_Toc459295196)

[DEFINITORIUM GENERALNEGO DO WSZYSTKICH BRACI ZAKONU 57](#_Toc459295197)

[ROZDZIAŁ I° SYTUACJA I WYMAGANIA 58](#_Toc459295198)

[A. NOWE KONTEKSTY FORMACJI (9) 58](#_Toc459295199)

[B. PRYMAT EWANGELICZNEGO ŻYCIA BRATERSKIEGO (26) 61](#_Toc459295200)

[C. INKULTURACJA (58) 63](#_Toc459295201)

[D. OGÓLNE ZASADY DZIAŁANIA (70) 67](#_Toc459295202)

[ROZDZIAŁ II° NIEKTÓRE ELEMENTY SPECYFICZNE 69](#_Toc459295203)

[A. BRATERSKA WSPÓLNOTA MODLĄCA SIĘ 69](#_Toc459295204)

[B. BRATERSKA WSPÓLNOTA POKUTUJĄCA (104) 71](#_Toc459295205)

[C. BRATERSKA WSPÓLNOTA UBOGA I MINORYCKA (122) 73](#_Toc459295206)

[D. BRATERSKA WSPÓLNOTA WŁĄCZONA W LUD (138) 74](#_Toc459295207)

[E. DOJRZAŁOŚĆ UCZUCIOWA (169) 77](#_Toc459295208)

[ROZDZIAŁ III° WSKAZANIA PRAKTYCZNE 80](#_Toc459295209)

[1. UKIERUNKOWANIE POWOŁANIA (200) 80](#_Toc459295210)

[2. ETAPY FORMACJI POCZĄTKOWEJ (205) 81](#_Toc459295211)

[POSTULAT 82](#_Toc459295212)

[NOWICJAT 82](#_Toc459295213)

[OKRES PONOWICJACKI 83](#_Toc459295214)

[3. FORMACJA PERMANENTNA (222) 84](#_Toc459295215)

[4. ODPOWIEDZIALNI ZA FORMACJĘ (233) 88](#_Toc459295216)

[ZAKOŃCZENIE 92](#_Toc459295217)

[V° RADY PLENARNEJ ZAKONU NASZA PROFETYCZNA OBECNOŚĆ W ŚWIECIE ŻYCIE I DZIAŁALNOŚĆ APOSTOLSKA Garibaldi, 1987 93](#_Toc459295218)

[DEFINITORIUM GENERALNEGO DO WSZYSTKICH BRACI ZAKONU 93](#_Toc459295219)

[WPROWADZENIE 95](#_Toc459295220)

[ROZDZIAŁ I° KONTEMPLACJA W NASZYM ŻYCIU I DZIAŁALNOŚCI APOSTOLSKIEJ 97](#_Toc459295221)

[A. NOWE ŚRODOWISKO KONTEMPLACJI 97](#_Toc459295222)

[B. CECHY CHARAKTERYSTYCZNE NASZEJ KONTEMPLACJI 98](#_Toc459295223)

[C. WSKAZANIA DO DZIAŁANIA (SCELTE OPERATIVE) 100](#_Toc459295224)

[ROZDZIAŁ II° BRATERSTWO — DAR I ZOBOWIĄZANIE 102](#_Toc459295225)

[A. GODNOŚĆ, RÓWNOŚĆ, SOLIDARNOŚĆ WE WSPÓŁCZESNYM KONTEKŚCIE 102](#_Toc459295226)

[B. OD INDYWIDUALIZMU DO PROFETYCZNEGO ŚWIADECTWA BRATERSKIEJ WSPÓLNOTY 103](#_Toc459295227)

[C. WSKAZANIA DO DZIAŁANIA 105](#_Toc459295228)

[ROZDZIAŁ III° NASZE ŻYCIE UBÓSTWA I MAŁOŚCI WŚRÓD UBOGICH 108](#_Toc459295229)

[A. PRZEGLĄD WSPÓŁCZESNEJ SYTUACJI 108](#_Toc459295230)

[B. CECHY CHARAKTERYSTYCZNE NASZEGO UBÓSTWA-MAŁOŚCI 109](#_Toc459295231)

[C. NIEKTÓRE WYTYCZNE DO DZIAŁANIA 110](#_Toc459295232)

[ROZDZIAŁ IV° NASZA DZIAŁALNOŚĆ APOSTOLSKA 112](#_Toc459295233)

[A. EWANGELIZACJA W ŚWIECIE PRZEMIAN 112](#_Toc459295234)

[B. OSĄD I OCENA 114](#_Toc459295235)

[C. WEZWANIE DO DZIAŁANIA I WSKAZANIA ROBOCZE 115](#_Toc459295236)

[ROZDZIAŁ V° NASZE ZWIASTOWANIE SPRAWIEDLIWOŚCI, POKOJU I SZACUNKU DLA PRZYRODY 119](#_Toc459295237)

[ROZDZIAŁ VI° ANALIZA SYTUACJI WSPÓŁCZESNEJ 120](#_Toc459295238)

[A. OZNAKI ŚMIERCI I ŻYCIA W TYM ŚWIECIE 120](#_Toc459295239)

[B. KOŚCIÓŁ — CIENIE I BLASKI 122](#_Toc459295240)

[C. NASZA BRATERSKA WSPÓLNOTA KAPUCYŃSKA — CIENIE I BLASKI 123](#_Toc459295241)

[ROZDZIAŁ VII° KRYTERIA I MOTYWY NASZYCH WYBORÓW 125](#_Toc459295242)

[ROZDZIAŁ VIII° KONKRETNE DROGI DZIAŁANIA 127](#_Toc459295243)

[ZAKOŃCZENIE 130](#_Toc459295244)

[VI° RADY PLENARNEJ ZAKONU ŻYĆ UBÓSTWEM WE WSPÓLNOCIE BRATERSKIEJ Asyż, 1998 131](#_Toc459295245)

[DEFINITORIUM GENERALNEGO DO WSZYSTKICH BRACI ZAKONU 131](#_Toc459295246)

[PROPOZYCJE 133](#_Toc459295247)

[EWANGELICZNE UBÓSTWO I MAŁOŚĆ W NASZYCH CZASACH 133](#_Toc459295248)

[BRACIA WŚRÓD UBOGICH I WIELORAKOŚĆ FORM 135](#_Toc459295249)

[ZRODŁA UTRZYMANIA PRACA I KWESTA 136](#_Toc459295250)

[SOLIDARNOŚĆ I DZIELENIE SIĘ 138](#_Toc459295251)

[KRYTERIA ADMINISTRACJI BRATERSKIEJ I PRZEJRZYSTEJ 140](#_Toc459295252)

[VII° RADY PLENARNEJ ZAKONU NASZE BRATERSKIE ŻYCIE W MNIEJSZOŚCI Asyż, 2004 144](#_Toc459295253)

[DEFINITORIUM GENERALNEGO DO WSZYSTKICH BRACI ZAKONU 144](#_Toc459295254)

[PROPOZYCJE 146](#_Toc459295255)

[PODSTAWY 146](#_Toc459295256)

[BRATERSKIE ŻYCIE W MNIEJSZOŚCI 149](#_Toc459295257)

[POSŁUGA WŁADZY 153](#_Toc459295258)

[PIELGRZYMOWANIE, MNIEJSZOŚĆ I STRUKTURY 155](#_Toc459295259)

[FORMACJA DO MNIEJSZOŚCI I PIELGRZYMIEGO CHARAKTERU NASZEGO ŻYCIA 156](#_Toc459295260)

[JESTEŚMY BRAĆMI MNIEJSZYMI W KOŚCIELE 159](#_Toc459295261)

[NA RZECZ ŚWIATA SPRAWIEDLIWOŚCI I POKOJU 161](#_Toc459295262)

[VIII° RADY PLENARNEJ ZAKONU ŁASKA PRACY Rzym, 2015 166](#_Toc459295263)

[DO WSZYSTKICH BRACI ZAKONU BRACI MNIEJSZYCH KAPUCYNÓW 166](#_Toc459295264)

[PROPOZYCJE 169](#_Toc459295265)

[1. WEZWANI DO UCZESTNICZENIA W DZIELE STWORZENIA 169](#_Toc459295266)

[2. NAUCZYĆ SIĘ PRACOWAĆ 170](#_Toc459295267)

[3. PIERWSZA PRACA 171](#_Toc459295268)

[4. BRACIA MNIEJSI W SŁUŻBIE WSZYSTKICH 172](#_Toc459295269)

[5. ŻYJEMY Z NASZEJ PRACY 172](#_Toc459295270)

[6. BRACIA, KTÓRZY PRACUJĄ RAZEM 174](#_Toc459295271)

[7. OCHOCZYM DUCHEM PROWADŹMY WSZELKIEGO TYPU APOSTOLAT 176](#_Toc459295272)

[8. NIEŚMY ORĘDZIE ZBAWIENIA 178](#_Toc459295273)

**I° RADY PLENARNEJ ZAKONU**[**ŻYCIE BRATERSKIE, UBÓSTWO I MINORITAS**](http://www.ofmcap.org/pl/contenuti-sito/documenti-dell-ordine/consigli-plenari-dell-ordine/item/74-i-cpo) **Ouito, 1971**

**BRAT MINISTER GENERALNY I BRACIA DEFINITORZY GENERALNI WSZYSTKIM BRACIOM NASZEGO ZAKONU PRZESYŁAJĄ ŻYCZENIA**

*Pokoju i Dobra w Panu!*

Pismem tym pragniemy podzielić się z Wami treścią uchwał powziętych na pierwszej sesji Rady Zakonu, która odbyła się w mieście Quito (Ekwador) w dniach 4—24 października 1971 r.

Rada Zakonu, której zadaniem jest „ministrowi generalnemu i definitorom pomagać przez konstruktywną współpracę do urzeczywistnienia przystosowanej odnowy Zakonu" (Konst. 108 bis c), w zjednoczeniu modlitw przeprowadziło wspólne rozważanie i braterski dialog na temat naszego życia w braterskiej wspólnocie i ubóstwie w świetle naszego powołania ewangelicznego, jak to jest nakreślone w Konstytucjach i wyrażone w liście Kapituły Generalnej i Definitorium Generalnego do Braci oraz ostatnio przedstawione nam w Adhortacji Apostolskiej Pawła VI dotyczącej odnowy życia zakonnego.

W obliczu konkretnej socjalnej rzeczywistości Ameryki Łacińskiej, jaką nam w pierwszym tygodniu obszernie naświetlili kompetentni znawcy zagadnień tej części globu i jaką my sami na podstawie bezpośredniego doświadczenia stwierdziliśmy, żywiej nam stanęło przed oczyma doniosłe znaczenie naszego życia i powołania, gdyż w każdej części świata napotykamy mnóstwo dogodnych okazji i sytuacji, aby Zakon nasz prawdziwie i skutecznie wniknął w społeczność ludzką jako zaczyn sprawiedliwości i postępu społecznego (por. Konst. 11, 46, 84 n.).

Słysząc na własne uszy „krzyk ubogich, który nigdy nie był tak natarczywy", patrząc własnymi oczyma na podczłowiecze warunki życia bardzo wielu ludzi, „potrzebujących i wspólnie cierpiących nędzę" (Adhort. Apost. Pawła Vi; nr 17), odczuliśmy bardziej ponaglające upomnienie Ducha Bożego, które nas wzywa coraz bardziej do autentycznej wierności zasadzie powołania naszego; w nowy i mocniejszy sposób odczuliśmy nalegania Konstytucji naszych, które nas wzywają do poszukiwania nowych form obecności i działalności, abyśmy wyświadczyli prawdziwą pomoc w dziele ewangelizacji i podniesienia na wyższy poziom ludzkiego społeczeństwa.

Ponownie w żywym świetle ukazało się jasno braciom Rady Zakonu, jak pełne mocy i sensu jest nasze życie franciszkańskie, jeśli szczerze staramy się naszą zasadę prostoty i ubóstwa przeżywać w prawdziwie braterskiej wspólnocie, w tej jedności umysłów i serc, dzięki której posiadamy skuteczną obecność Chrystusa pośród nas, tak że każda nasza wspólnota braterska, czy to lokalna, czy prowincjalna, staje się niejako pewnym wyrażeniem obecności Chrystusa ubogiego i pokornego. Sługi Boga i ludzi w miłości.

Z tego wewnętrznego przeświadczenia, z jakim Rada Zakonu na gruncie rzeczywistości Ameryki -Łacińskiej poznała znaki czasu odnośnie do całego Zakonu, pochodzą wskazania praktyczne, jakie sama powzięła i po szczęśliwym ukończeniu swych prac w Dokumencie końcowym jako radę braterską przedstawia Definitorium generalnemu.

Definitorium generalne zaś przesyłając je całemu Zakonowi, w tym zakresie, w jakim to mu przysługuje, zgłasza swoją solidarność z tego rodzaju postulatami i propozycjami oraz gotowość wprowadzenia ich w życie przez to, że zobowiązuje się mieć je zawsze przed oczyma przy podejmowaniu decyzji, podawaniu wytycznych Zakonowi czy prowincjom oraz w programie zarządzania Zakonem.

Wszystkich zaś braci Zakonu zachęcamy, by radosnym sercem przyjęli Dokument Rady odczytując w nim wskazania, które jeśli nawet w swej konkretnej formie mają może coś na pozór nowego nie są niczym innym, jak tylko logicznym wnioskiem z ducha naszych Konstytucji i zastosowaniem ich czy to do szczególnej sytuacji naszego Zakonu w Ameryce Łacińskiej czy też dla coraz lepszego — z każdym dniem — życia w braterskiej wspólnocie i ubóstwie, które to elementy są podstawowe dla naszego powołania ewangelicznego.

Ufamy i bardzo gorąco życzymy sobie, by Dokument ten przyczynił się przede wszystkim do silnego poruszenia sumień wszystkich braci w obecnej dobie odnowy naszego Zakonu, ponieważ podstawa prawdziwej odnowy opiera się na wewnętrznym nawróceniu i odmianie umysłu, co się nie może dokonać bez szczerego kontaktu z Bogiem i badania Jego woli. Z tego dążenia do odnowy osobistej i wspólnotowej zrodzi się poszukiwanie nowych form życia w braterskiej jedności, nowych sposobów naszej obecności wśród łudzi naszej epoki oraz szczere świadectwo naszego życia w ubóstwie i pokorze..

Dziękując poszczególnym braciom Rady Zakonu za ważną i cenną pomoc okazaną nam w spełnianiu naszego urzędu, pragniemy pochwalić i zachęcić braci, którzy w Ameryce Łacińskiej pracują na rzecz ludzi ubogich i upośledzonych. Do wszystkich zaś prowincji i poszczególnych braci innych regionów Zakonu kierujemy wezwanie, by ochoczo, przez czynną współpracę, starali się przyjść im ze skuteczną pomocą.

A teraz wszystkich braci Zakonu, szczególnie zaś Konferencje Wyższych Przełożonych, przełożonych prowincjalnych i lokalnych, usilnie wzywamy, byśmy wszyscy razem przyłożyli się do szczerej poprawy życia i nawrócenia według praktycznych wskazań zawartych w Dokumencie Rady Zakonu, tak by z każdym dniem lepiej i skuteczniej uwydatniał się — w jedności ducha i wielorakości form (Konst. 4) — nasz udział w dziele odnowy świata, według ewangelicznych wymagań sprawiedliwości i pokoju.

Oddani Wam w Panu:

Br. Paschalis Rywalski, minister generalny  
br. Gulielnus Sghedoni, wikariusz generalny  
br. Benedictus Frei, definitor generalny  
br. Bonawentura Marinelli, definitor generalny  
br. Aloisius Ward, definitor generalny  
br. Clovis Frainer, definitor generalny  
br. Optat van Asseldonk, definitor generalny  
br. Joannes Dovetta, definitor generalny  
 br. Lazarus Iriate, definitor generalny

**ROZDZIAŁ I°  
ŻYCIE FRANCISZKAŃSKO-KAPUCYŃSKIE   
W AMERYCE ŁACIŃSKIEJ**

**A. NASZE ŻYCIE W AMERYCE ŁACIŃSKIEJ**

1. Jak wszędzie na świecie i w innych kręgach kulturowych, tak i w Ameryce Łacińskiej należy znaleźć inne formy specyficzne dla życia franciszkańskiego i przystosowane do sytuacji tamtejszej rzeczywistości, według ducha nowych Konstytucji, tak by lepiej ujawniła się nasza identyczność i byśmy odpowiedzieli głosowi Bożemu w znakach Ameryki Łacińskiej, co konsekwentnie — jak mamy nadzieję — przyczyni się do wzbudzenia nowych powołań.

2. Uwzględniając warunki Ameryki Łacińskiej, obecność naszego braterskiego życia minorykiego może się wielorako wyrażać: oprócz tradycyjnych wspólnot braterskich odpowiednio odnowionych, szczególnie w nowych braterskich wspólnotach modlitwy, świadectwa, ewangelizacji i pracy. Wszystkie te wspólnoty braterskie winny same w sobie być prawdziwie kościelne, zwłaszcza franciszkańskie, oraz te, które się nazywa „de base".

3. Uważamy, że te nowe braterskie wspólnoty winny spełniać następujące warunki:

a/ być życiowe, aby były formami naszego życia franciszkańskiego wypływającego z Osoby Chrystusa;

b/ winny sprzyjać rozwojowi osoby, by każdy charyzmat osobisty mógł się rozwijać dla dobra całego Zakonu i Kościoła;

c/ winny duchowo wciąż się odnawiać celem znalezienia coraz to lepszej formy;

d/ wielokształtne, jak tego wymagają odmienne sytuacje.

4. Ażeby te formy wspólnotowego życia braterskiego w Ameryce Łacińskiej były naprawdę minoryckie winny:

a/ przejawiać się zawsze w posłudze i dyspozycyjności pomiędzy ludźmi, jako proroczy znak solidarności;

b/ szczególnie zaś jako prawdziwie ubogie winny życiem i świadectwem być obecne wśród ubogich.

Jakiekolwiek byłyby jednak formy wspólnot braterskich, winny same w sobie, między sobą i ze wspólnotą prowincjalną, co więcej, także z całym Zakonem, zachować jedność ducha i prawdziwą łączność.

5. Ze względu na szczególny charakter Ameryki Łacińskiej należy wysoko cenić i popierać wzajemne stosunki i kontakty między różnymi okręgami zakonnymi na tym terytorium, celem podtrzymywania życia braterskiego, udzielania sobie nawzajem informacji i wspólnego poszukiwania rozwiązań różnych problemów. Można to osiągnąć za pośrednictwem grup braci urobionych na kursach specjalnych CEFEPAL i innych, za pośrednictwem zebrań przełożonych lub innymi sposobami według uznania przełożonych. Bardzo pożądane są wysiłki w kierunku osiągnięcia jedności, także prawnej, między różnymi okręgami Zakonu w Ameryce Łacińskiej, zwłaszcza na obszarze własnego narodu.

6. Szczególnie jest wymagana z naszej strony obecność braterska wśród tych, którzy cierpią nędzę i samotność, mianowicie wśród tych, którzy mieszkają na uboższych peryferiach miast /= favelas/ oraz tych, którzy w zupełnym zapomnieniu pracują na polach i plantacjach. Tym więcej życie naszych misjonarzy wśród autochtonów i innych, dla ich pełnej ewangelizacji i rozwoju, należy traktować jako prawdziwie franciszkańską obecność wśród ubogich.

7. Ażeby ta forma życia mogła być konkretnie osiągnięta, trzeba znaleźć nowe formy wychowania i wtajemniczenia młodzieży zakonnej przy aktywnej współpracy z jej strony, według warunków właściwych dla każdego środowiska i według świeżych zarządzeń wydanych przez Kościół i Zakon. Celem znalezienia takiej lepszej formacji młodzieży zakonnej, wielce pożądana jest wzajemna wymiana myśli między różnymi okręgami Zakonu.

8. Rada Zakonu wyraża radosną ufność w stosunku do braci Ameryki Łacińskiej i żywi głęboką nadzieję, że zrodzi się u nich nowy i silniejszy prąd dla sprawy prawdziwego i ciągłego wcielania ducha franciszkańskiego na tym terytorium. W realizacji tej formy życia tamtejsi bracia autochtoni winni odegrać wielką rolę i ich samych należy uważać za pierwszych odpowiedzialnych za przyszłość Zakonu. Zakon jednak gotów jest dostarczyć znacznej pomocy personalnej w zakresie formacji i urobienia wspólnot braterskich oraz innych — z nimi związanych — rodzajów działalności.

**B. NASZA PRACA W AMERYCE ŁACIŃSKIEJ**

9. Posłannictwo nasze w Ameryce Łacińskiej przejawia się zwłaszcza:

a/ poprzez ewangelizację jako wyraz naszego powołania apostolskiego i jako środek głębszego ukształtowania życia chrześcijańskiego;

b/ poprzez obecność wśród ubogich jako wyraz prostoty dla wspierania ich na drodze postępu ludzkiego. To wszystko w połączeniu z życiem owych ludów winno współdziałać w poszukiwaniu zdrowych rozwiązań różnych poważnych problemów tak, by dokonywał się integralny postęp człowieka i społeczeństw owego terytorium (Medellin, Orędzie do Narodów Ameryki Łacińskiej). Zadaniem naszym jako heroldów sprawiedliwości i pokoju będzie także przykładać się do urabiania świadomości społecznej tego narodu i angażować współpracę naszą w prawowitych akcjach na rzecz domagania się reform społeczno—politycznych, według myśli i ducha Konstytucji (85 n., 166).

10. Działalność pasterska winna zawsze odnawiać się w naszym duchu franciszkańskim. Dlatego celem lepszego określenia naszej identyczności oraz wejścia na nową i lepszą drogę, trzeba będzie zaniechać pewnych akcji pastoralnych. Zachęcamy wszystkich wyższych przełożonych Ameryki Łacińskiej, by przeprowadzili gruntowną rewizję, zwłaszcza odnośnie płatnych kolegiów, pewnych parafii leżących na terenie miejskim już bardzo rozwiniętym i innych podobnych dzieł.

11. Ażeby ubóstwo było znakiem prawdziwym i jawnym i by dokonało się rzeczywiste wszczepienie w środowisko łacińsko—amerykańskie, zalecamy braciom, by nasze zabudowania, rzeczy i tym podobne obiekty, które już nie służą do użytku wspólnoty braterskiej lub nie odpowiadają naszemu duchowi, gotowi byli odsprzedać organizacjom kościelnym lub społecznym, co więcej, nawet z własnej inicjatywy darować dla dobra całego społeczeństwa.

12. Ażeby znaleźć autentyczne powołania, należy wkroczyć na nowe drogi pastoralnej akcji powołaniowej. Dlatego proponujemy:

— stosować równocześnie różne metody zależnie od sytuacji środowiskowej;

— starać się bardziej o takie duszpasterstwo młodzieży, ażeby w sposób dojrzalszy mogła o sobie decydować;

— przygotowywać braci wyspecjalizowanych,

— tworzyć wspólnoty obecności i świadectwa, które by rozbudzały i pielęgnowały postawę mistyczną, odpowiednią do poświęcenia się Bogu w życiu franciszkańskim.

13. Ze względu na potrzeby Kościoła występujące w Ameryce Łacińskiej uważamy duszpasterstwo parafialne za wskazane dla naszych braci, zwłaszcza na terenach misyjnych; trzeba je jednak rozbudowywać w nowych formach, ażeby powstały prawdziwe gminy chrześcijańskie. Na pierwszym miejscu zainteresowanie wszystkich braci winno się kierować na uboższych i zepchniętych na margines społeczny.

14. Praca duszpasterska w Ameryce Łacińskiej należy przede wszystkim do braci Pochodzących z tego terytorium, tak że mają szczególny obowiązek głoszenia Ewangelii i działania dla postępu ich własnych rodaków. Konieczna jest jednak jeszcze personalna pomoc dla misji i nowych form apostolatu.

Niech przełożeni wyżsi Ameryki Łacińskiej przygotują bardzo dokładny wykaz inicjatyw, dla których potrzebują wsparcia materialnego oraz wykaz osób, o których pomoc proszą.

Bracia przybywający do Ameryki Łacińskiej winni być: dobrze dobrani, odpowiednio przygotowani i nastawieni na zdobycie lepszego przygotowania w Ameryce Łacińskiej, zdolni do pełnej integracji w środowisku łacińsko—amerykańskim.

15. Wysoko należy cenić współpracowników świeckich lub zakonnych z innych zgromadzeń, zwłaszcza na polu misyjnym, byleby tylko posiadali potrzebne kwalifikacje.

16. Rada Zakonu wzywa wszystkich braci całego Zakonu, by świadomi potrzeb Ameryki Łacińskiej, coś konkretnego sobie postanowili i faktycznie wykonali dla zaradzenia tym potrzebom, nawet za cenę personalnych i wspólnotowych ofiar. Przełożeni zaś niech obmyślą w jaki sposób wysiłki jednostek i wspólnot braterskich w ich własnym okręgu mogłyby osiągnąć zamierzony cel. Odpowiedzialność za pomoc personalną i ekonomiczną dla wiceprowincji i misji należy w pierwszym rzędzie do prowincji, od których wiceprowincje i misje wzięły swój początek, te zaś winny jednak w miarę sił starać się o samowystarczalność personalną i ekonomiczną.

17. Zachęcamy wszystkich braci, by jako rzecznicy sprawiedliwości i pokoju wywierali skuteczny wpływ w kierunku usunięcia niesprawiedliwości, jeśli może są one wyrządzane czy to przez ich rządy, czy przez międzynarodowe lub narodowe organizacje handlowe w stosunku do narodów Trzeciego Świata.

18. W każdym państwie, o ile możności, lub — jeśli to wyda się właściwsze — w każdej konferencji Ameryki Łacińskiej niech działa urząd planowania i przygotowywania projektów oraz utrzymywania łączności z organami czy to zakonnymi, czy kościelnymi względnie cywilnymi.

19. W naszej Kurii Generalnej winien powstać pewien urząd, do którego będzie należeć studiowanie sytuacji, projektów i żądań okręgów Ameryki Łacińskiej, ocena ich pierwszeństwa oraz porozumiewania się z różnymi prowincjami Zakonu, które mogą i chcą pomagać.

**ROZDZIAŁ II°  
ŻYCIE ZAKONNE**

**A. BRACIA**

20. Wszyscy bracia są równi (Konst. 73, 101) a zatem wszystkim niech będzie dana jednakowa sposobność, by każdy mógł rozwinąć swoje dary i charyzmaty w warunkach swego życia dla posługi innych zarówno wewnątrz jak i zewnątrz wspólnoty braterskiej.

21. Celem rozwijania poczucia równości braci proponujemy, między innymi środki:

a/ Posiadać nowicjat wspólny bez żadnego rozróżnienia między klerykami a nie—klerykami.

b/ Przez cały czas wprowadzania w życie zakonne, na pierwszym miejscu stawiać formację zakonną i franciszkańską, według jednakowego kryterium tak dla kleryków jak i nie—kleryków.

c/ Odprawiać liturgię brewiarzową i liturgię eucharystyczną w języku narodowym przy aktywnym uczestnictwie wszystkich, i to liturgię nie tylko według litery, ale raczej według ducha Soboru Watykańskiego II.

d/ Dawać wszystkim odpowiednią formację, "stosownie do różnych funkcji, jakie po linii swych uzdolnień mają wykonywać w obrębie Zakonu i dla spełnienia prac apostolskich.

e/ Wprowadzić w życie przewidziane w Konstytucjach zniesienie tytułów, przywilejów i wyjątków,

f/ Wprowadzić w praktyczny zwyczaj uczestnictwo wszystkich braci w posługach domowych, bez szkody jednak dla pilniejszych prac.

g/ Dokonywać wymiany dóbr materialnych z zachowaniem wymagań zdrowej administracji, zarówno w zakresie lokalnym i prowincjalnym, jak i w zakresie międzyprowincjalnym oraz ogólnozakonnym.

22. Rada Zakonu prosi przełożonych generalnych o skierowanie jeszcze raz do Stolicy Św. prośby, by bracia nie—klerycy mogli w Zakonie pełnić każdą funkcję, jeśli się roztropnie uzna, że się do niej nadają.

23. Rada Zakonu uważa, że negatywna odpowiedź Świętej Kongregacji dla Spraw Zakonników na numer 101 Konstytucji nie przeszkadza, by przełożeni wyżsi za pośrednictwem Definitorium Generalnego kierowali do Stolicy Św. prośby, by w jakimś szczególnym przypadku jakiś brat nie—kleryk, ale wybitnie odpowiedni, mógł — jeśli dobro wspólnoty braterskiej do tego skłania — być powołany na urząd przełożonego.

24. Ponieważ Duch Pański we wszystkich może przemawiać, niech przełożeni wyżsi i lokalni zapewnią młodszym braciom możliwość wzięcia czynnego udziału w odnowie Zakonu. Dlatego przełożeni niech zachęcają do czynnego uczestnictwa w kapitule lokalnej; niech popierają kontakty z różnymi braćmi i wspólnotami braterskimi prowincji; niech zwołują w tym celu kongresy prowincjalne i międzyprowincjalne młodych zakonników.

25. Ponieważ młodzi winni być razem z innymi braćmi odpowiedzialni za odnowę Zakonu, niech przełożeni stosują odpowiednie środki celem poznania ich opinii i dążeń, niech sprzyjają ich poczynaniom skłaniając ich do dialogu z innymi braćmi.

26. Ażeby Konstytucje zostały lepiej wprowadzone w życie, niech przełożeni dokładają starań, by bracia nawet z racji pracy apostolskiej nie żyli stale w oddaleniu od wspólnoty braterskiej i by nie byli pozbawieni dobrodziejstwa życia braterskiego.

27. Gdzie zaś z powodu specjalnych warunków, np. na misjach, bracia są zmuszeni przez długi czas prowadzić życie samotne, niech przełożeni wyżsi starają się, by często stwarzać im okazję brania udziału w życiu braterskim.

28. U wszystkich braci należy rozwijać postawę wychowawczą tak, by umieli po bratersku zrozumieć udręki i utrapienia braci przeżywających kryzys i by starali się być dla nich nie sędziami, lecz opiekunami i prawdziwymi braćmi.

29. Przełożonym prowincjalnym i lokalnym usilnie zalecamy:

— By okazywali jak największą wrażliwość i troskę o braci wracających do świata, pomni, że także nas dotyczy to,co czytamy w Instrukcji Św. Kongregacji dla Doktryny Wiary z dnia 13 stycznia 1971 r, w paragrafie V numerze VI: „Odnośni ordynariusze, do których należy także przełożony wyższy w zakonach, niech ojcowską i pasterską miłością obejmują kapłanów (braci), którzy wrócili do stanu świeckiego i w miarę możności niech im przychodzą z pomocą w sprawach koniecznych do prowadzenia uczciwego życia".

— Konferencje Wyższych Przełożonych niech wspólnie zastanawiają się nad tym problemem i jeśli zachodzi potrzeba -niech dokładają starań do znalezienia odpowiednich środków celem braterskiego i skutecznego przyjścia z pomocą braciom o-puszczającym Zakon, tak by mogli uczciwie i bez zgrzytów włączyć cię na nowo w życie cywilne.

**B. WSPÓLNOTY BRATERSKIE**

30. Rada Zakonu usilnie zaleca wszystkim przełożonym, by duch braterstwa, jako główny i istotny element naszego życia franciszkańskiego był zawsze pielęgnowany za pomocą odpowiednich środków (Konst. 77).

31. W każdym okręgu Zakonu niech struktura wspólnot braterskich zostanie tak zorganizowana, zarówno co do obecności, szczególnie wśród ubogich i wraz z ubogimi, jak i co do naszego apostolstwa, by odnowa Zakonu doszła do skutku.

32. Każda wspólnota braterska, jakakolwiek byłaby jej forma życia, winna dawać ewangeliczne świadectwo pokory, poczucia, że się jest bratem mniejszym, ubóstwa duchem i sposobem modlitwy, życia i działania.

33. Bez uszczerbku dla głównej odpowiedzialności pasterskiej samych przełożonych, Rada Zakonu usilnie im ponadto zaleca, by w sposób — jaki uznają za najlepszy — korzystali z pomocy braci przygotowanych do ożywienia wspólnot braterskich celem pobudzenia, podtrzymania i dokonania odnowy naszego życia.

34. Nasze wspólnoty braterskie niech będą tak otwarte, by świeccy nie tylko mogli spełniać u nas specjalne obowiązki, lecz także głębiej uczestniczyć w życiu braterskim zarówno w modlitwie jak w obcowaniu braterskim i apostolstwie.

Gdy chodzi o uczestnictwo czasowe, wystarczy zgoda kapituły miejscowej, jeśli zaś chodzi o uczestnictwo dłuższe lub stałe, wymagana jest zgoda przełożonych wyższych.

35. Należy korzystać z usług świeckich fachowców czy to w zakresie administracji gospodarczej, czy to w zakresie zaangażowania społecznego, abyśmy mogli pogłębić nasze rozumienie ubóstwa, pokory i apostolstwa oraz bezpieczniej podejmować praktyczne i bardziej skuteczne wytyczne postępowania.

36. Każdemu okręgowi zakonnemu usilnie zalecamy, po gruntownym rozważeniu wszystkiego w Panu, założenie przynajmniej jednej wspólnoty braterskiej o charakterze świadectwa według numeru 11 i 46 Konstytucji; taka wspólnota w dzisiejszych warunkach wydaje się być dostosowana do ducha naszego i do wymagań świata, któremu mamy głosić Ewangelię.

37. Ażeby możliwym się stało stworzenie nowych wspólnot braterskich oprócz uświadomienia i uprzedniego uwrażliwienia braci prowincji:

— w każdym okręgu zakonnym, jeśli to konieczne, trzeba zrezygnować z jakiegoś domu lub jakiegoś działa apostolskiego zwłaszcza z kolegiów lub innych tego rodzaju zakładów prowadzonych dla ludzi bogatych;

— brat pragnący wejść do takiej wspólnoty niech ma zapewnioną swobodę wykonania swojego zamiaru, choćby nawet musiał opuścić urząd sprawowany w prowincji, oczywiście bez szkody dla dobra wspólnego i pod warunkiem posiadania przezeń koniecznych kwalifikacji.

38. Do tych wspólnot braterskich niech będą przyjmowani tylko bracia zdatni do życia braterskiego, zakonnicy oddani modlitwie, duchowo dojrzali, kompetentni w swojej pracy, a zwłaszcza w głoszeniu Słowa Bożego. Odpowiedzialny zaś za tę wspólnotę winien posiadać przymioty prawdziwego ideowca.

39. Zakładając, że zgodnie z numerem 12, 40 i 155 Konstytucji bracia powinni zawsze łączyć modlitwę i pracę, mogą udawać się do domu rekolekcyjnego urządzonego w myśl numeru 42 Konstytucji; Rada Zakonu usilnie zaleca ponadto, by istniały wspólnoty braterskie kontemplacyjne, gdzie bracia mogliby uprawiać wyłącznie wewnętrzne obcowanie z Bogiem przez czas, który wyda im się, według Ducha Pańskiego konieczny.

40. Wspólnoty braterskie, które zupełnie prawnie i słusznie prowadzą raczej życie i działalność w duchu tradycyjnym, ponieważ życie nasze może przejawiać się w wielorakich formach, niech przepoją duchem nowych Konstytucji swoje życie wewnętrzne i apostolat zewnętrzny.

41. W tym celu niech przełożeni, a także konferencje przełożonych wyższych zadbają o to, by zastosowano odpowiednie środki dla urobienia i ukształtowania mentalności braci według nowych Konstytucji oraz innych dokumentów Kościoła i Zakonu.

42. Ponieważ w dużej mierze odnowa wspólnoty braterskiej zależy od przełożonego, przełożeni wyżsi niech wybierają takiego, który by był sprawnym propagatorem odnowy tradycyjnej wspólnoty braterskiej, przy czym sami przełożeni wyżsi niech się starają służyć mu swoją pomocą.

43. Zadaniem kapituły lokalnej jest umacniać ducha braterskiego, rozwijać poczucie współodpowiedzialności wszystkich braci za dobro wspólne, organizować braterski dialog odnośnie tego wszystkiego, co dotyczy życia braci, celem wspólnego poznania i wypełnienia woli Bożej.

44. Ze względu na szczególne znaczenie kapituły lokalnej dla życia wspólnoty braterskiej, niech przełożeni wyżsi- skutecznie tę kapitułę popierają, a także niekiedy przez własną na niej obecność starają się ożywić i urozmaicić.

45. Na kapitule lokalnej najlepiej wyraża się tzw. „posłuszeństwo z miłości" jako charakterystyczna cecha naszego Zakonu, w myśl której bracia wzajemnie sobie usługują; rozwija się przez to inwencja twórcza i współodpowiedzialność wszystkich, indywidualne zaś przymioty osobowe ujawniają się przy tym w posłudze dla wszystkich. Wspólnota braterska bowiem — celem znalezienia i przestrzegania woli Bożej — potrzebuje inwencji twórczej i darów osobistych każdego ze swoich członków.

**ROZDZIAŁ III°  
ŚWIADECTWO UBÓSTWA W UŻYWANIU DÓBR**

46. Wierzymy, że ubóstwo jako cnota ewangeliczna i franciszkańska jest uczestnictwem w ogołoceniu Chrystusa i przede wszystkim należy do osób a nie do rzeczy. Przestrzeganie wszystkich norm w używaniu dóbr tak osobistych jak wspólnych jeszcze niekoniecznie czyni braci prawdziwie ubogimi. Ubóstwo nasze tak, jak jest przedstawione przez św. Franciszka w VI rozdziale Reguły, czyni nas przecież bogatymi we wszystkie dobra Królestwa Bożego, o ile nas w duchu i rzeczywistości wyzwala od dóbr ziemskich a skłania nas do oddania i poświęcenia wszystkich naszych dóbr na rzecz Kościoła i społeczeństwa.

47. Ponieważ ubóstwo jest naszym specjalnym charyzmatem, jesteśmy przekonani, że odnowa nie będzie autentyczna ani prawdziwa, jeśli ubóstwo zarówno indywidualne jak i zbiorowe nie będzie bezpośrednio widoczne jako przejaw rzeczywistości wewnętrznej oraz tak wyraźne, by nie potrzebowało tłumaczenia ani nie zostawiało miejsca na żadne wykręty czy usprawiedliwienia.

48. Kryteria przeprowadzania rewizji odnośnie używania dóbr są następujące:

a/ Zasady moralności ludzkiej i sprawiedliwości społecznej, które zobowiązują wszystkich ludzi do oddania na użytek społeczny wszystkich dóbr nie przeznaczonych na korzyść tylko jednej osoby lub jakiejś grupy lecz dla ogółu ludzi.

b/ Ubóstwo ewangeliczne, „które jest dla nas szczególną drogą zbawienia" (Konst. 2), nakłania nas nie tylko do rozdawania dóbr zbytecznych lecz także do dzielenia się naszymi dobrami koniecznymi.

c/ Przebudowa naszej obecności i działalności według wymagań apostolstwa i posługi winna być skoordynowana z pasterskim planowaniem Kościoła miejscowego.

**A. OSOBISTE ŚWIADECTWO UBÓSTWA**

49. Nowe i aktualne postępy w badaniach społeczno— ekonomicznych oraz ich wpływ na mentalność zakonników, w nowym świetle stawiają perspektywy ubóstwa i wymagają coraz to większej i bardziej świadomej odpowiedzialności w darowaniu samego siebie:

a/ Długotrwała praca, żmudna i uczciwa jest wyraźnym znakiem ubóstwa, który nas utożsamia z ubogimi,

b/ Wykorzystanie własnego talentu jest prawdziwym darem z siebie samego i znakiem prawdziwego ubóstwa. Lenistwo zaś i niedbalstwo w wykorzystywaniu własnych zdolności jest przeciwne ubóstwu,

c/ Również wykonanie pracy dla dobra wspólnego, jakkolwiek przez nikogo nie wymaganej jest wyrazem ubóstwa; talenty bowiem nie zostały nam dane na użytek osobisty lecz dla dobra wspólnoty braterskiej i całego Kościoła,

d/ Posługa na rzecz własnej wspólnoty braterskiej w domach naszych jest praktykowaniem prawdziwego ubóstwa.

50. Brat, który nie dba o zachowanie osobistego ubóstwa, zwłaszcza co do pensji i wynagrodzenia za pracę, które winien oddawać wspólnocie, ma być przez przełożonych wybadany w sprawie autentyczności swego powołania franciszkańskiego.

**B. ZBIOROWE ŚWIADECTWO UBÓSTWA**

51. Do obowiązku pasterskiego kapituł i przełożonych należy urobienie sumienia braci i wspólnot braterskich w zakresie wymagań ubóstwa. Także sami zakonnicy w poczuciu odpowiedzialności niech rozbudzają swoją coraz to większą wrażliwość na ubóstwo przez osobiste studium, dialog, zebrania itp. czy to lokalne, czy prowincjalne.

52. Ponieważ dobra nieruchome Zakonu winny być uważane za dobra wspólnoty kościelnej, rewizja naszych dóbr nie jest czysto wewnętrzną sprawą Zakonu, lecz należy ją potraktować jako sprawę kościelną. Celem rewizji naszych dóbr niech więc zostanie roztropnie przeprowadzony dialog ze społecznością Kościoła miejscowego, aby znaleźć wspólne rozwiązanie dla dobra Kościoła i miejscowego społeczeństwa świeckiego.

53. Wszystkie posiadłości Zakonu, a zwłaszcza pola, ogrody i zabudowania, które nie są już potrzebne oraz inne obiekty, które nam nie odpowiadają, winny być sprzedane lub obrócone na użytek społeczny. Te zaś spośród nich, które są jeszcze potrzebne winny być zgodne z zasadami i wymaganiami ubóstwa franciszkańskiego, oczywiście z uwzględnieniem warunków społecznych tego kraju i narodu, któremu mamy dawać nasze świadectwo ubóstwa.

54. Ponieważ niepewność materialna jest elementem ubóstwa, a dzisiaj w szczególny sposób jest znakiem solidarności z ubogimi, bracia, a zwłaszcza ci, którzy organizują nowe wspólnoty braterskie, niech się starają — w miarę możności — nie mieć na własność domów czy gruntów.

55. Dóbr, które nie są nam potrzebne i nie mogą być bezpośrednio przekazane na korzyść ubogich lub Trzeciego Świata, nie należy przyjmować choćby je ofiarowano dobrowolnie.

56. Nasza wspólnota braterska winna się okazywać względnie potwierdzać także przez ekonomiczną współpracę między wspólnotami tej samej prowincji i między różnymi prowincjami (poprzez ofiary albo pożyczki bezprocentowe lub z małym procentem). Dobra prowincji i poszczególnych wspólnot braterskich niech będą przeznaczone równomiernie na potrzeby zarówno prowincji, jak wiceprowincji lub misji.

57. Celem administracji dóbr Zakonu trzeba korzystać, gdzie to jest możliwe, z pomocy fachowców świeckich dla lepszego zużytkowania naszych dóbr i aby sami bracia nauczyli się przez to lepszej i racjonalniejszej administracji dóbr Zakonu.

58. Gdy chodzi o powierzone nam sanktuaria, niech się okaże w nich nasza rzeczywista, konieczna obecność; jeśli tej potrzeby nie ma trzeba z nich zrezygnować. Na przyszłość zaś nie powinniśmy budować sanktuariów ani ich przyjmować od ofiarodawców, gdyż absorbują zbyt wielu zakonników, którzy przede wszystkim powinni służyć misjom i ubogim.

Należy unikać żebrania pieniędzy niezgodnie z duchem naszego ubóstwa, a apostolstwo nasze niech będzie włączone w duszpasterski plan Kościoła miejscowego.

59. Należy unikać w Zakonie nieusprawiedliwionego wydawania pieniędzy na wznoszenie pomników lub budowanie dzieł monumentalnych czy też na remont klasztorów tylko dlatego, że są historyczne. Starajmy się także wychować lud do zrozumienia idei oraz wymagań sprawiedliwości społecznej i ubóstwa.

60. Braterskiej wspólnocie lokalnej, na mocy Konstytucji i według zarządzeń Kapituły prowincjalnej, co do używania dóbr, przysługuje prawo — za pośrednictwem własnej kapituły — odważnie usuwać nadużycia przeciwne zbiorowemu czy osobistemu ubóstwu, np. co do rozrywek, gromadzenia ubrań i podarunków osobistych, podróży, używania pojazdów mechanicznych itd.

61. Wyżsi przełożeni niech się starają nakłonić kapituły lokalne wspólnot braterskich do wzięcia na siebie odpowiedzialności odnośnie następujących kwestii:

a/ decydowania o wydatkach z własnych dochodów na zwyczajne potrzeby wspólnoty braterskiej (Konst. 62);

b/ określenia kwoty pieniężnej, którą należy przesłać na potrzeby prowincji, misji, chorych, wykształcenie i wykwalifikowanie braci (Konst. 52);

c/ przeznaczenia części dochodów (ilość procentowa ma być określona w stosunku do dochodów wspólnoty braterskiej) na rzecz ubogich (Konst. 54) lub na podejmowanie jakiejś pracy dla ubogich (Konst. 60).

**II° RADY PLENARNEJ ZAKONU  
MODLITWA  
Taizé, 1973**

**DEFINITORIUM GENERALNEGO  
DO WSZYSTKICH BRACI ZAKONU**

*Drodzy Bracia,*

W obecnym liście chcemy podzielić się z Wami sugestiami i propozycjami, jakie Rada Zakonu przedłożyła Definitorium Generalnemu.

Zgromadzeni w Taizé" członkowie Rady Zakonu zastanawiali się nad duchem, życiem i praktyką modlitwy w naszym Zakonie. Z każdym dniem coraz więcej wczuwali się w sens wezwania: „Panie, naucz nas modlić się".

Pobudzeni tym wezwaniem staraliśmy się codziennie jednoczyć coraz ściślej z Panem, aby On, obecny wśród nas stał się przez Ducha Świętego naszym mistrzem modlitwy.

Uważamy, że przez doświadczenie wewnętrzne, przez wysłuchanie referatów i informacji, braterskie rozmowy i kontakty z osobami, które mieszkają w Taizé lub brały udział w modlitwie, sam Boski Mistrz nauczył nas tego, czego syntezę w niniejszym dokumencie otrzymujecie. Zechciejcie to przyjąć szczerym sercem, abyście i Wy mieli udział w tym co tak głęboko, jako dar Ducha Świętego, przeżyła Rada Zakonu.

W pierwszym rzędzie my, jako Zarząd Zakonu przyjmujemy ten dokument w duchu wiary i z wdzięcznością, przypisujemy mu wielką wagę i chcemy z niego czerpać natchnienie i orientację nie tylko dla siebie, ale i w naszej posłudze pasterskiej dla braci i prowincji.

Dając ten dokument, usilnie prosimy wszystkich braci i wszystkie braterskie wspólnoty, aby go chętnie przyjęli, indywidualnie i wspólnie rozważali i zastanawiali się zwłaszcza podczas kapituł domowych i prowincjalnych nad wprowadzeniem go w życie. Przełożonych zaś zachęcamy, aby się zbytnio nie lękali stosownego odnawiania starych form modlitwy i szukania nowych odpowiedniejszych.

Któż nie zna życiowej doniosłości modlitwy! Chodzi przecież o nasze życie albo śmierć! Daremne będą wszelkie zabiegi około odnowy Zakonu w duchu zasad Soboru Watykańskiego II oraz poznania ducha św. Franciszka i znaków czasu, jeśli nie rozbudzimy w sobie na nowo ducha modlitwy: „Jeśli Pan domu nie zbuduje, na próżno się trudzą ci, którzy go wznoszą" (Ps 126, 1).

Podobnie jak przedmiot obrad Rady Zakonu w Quito, sprawa modlitwy jest tak ważna, że — naszym zdaniem — należy ją ponownie rozpatrzyć na najbliższej kapitule generalnej, jeśli chcemy Konstytucje uzupełnić i udoskonalić.

Oby nasz Zakon wzrastał w Chrystusie, który jest „zasadą naszego życia, modlitwy i działania", do miary wielkości według pełni Jego! (Ef 4, 13).

„Oby więc nam nic nie przeszkadzało, nic nie dzieliło od tego, aby w nas i w naszej braterskiej wspólnocie działał i objawiał się Duch Pana" (Konst. 164).

Oddani Wam

Br. Paschalis Rywalski, generał  
Br. Gulielnus Sghedoni, wikariusz generalny  
Br. Benedictus Frei, definitor generalny  
Br. Aloisius Ward, definitor generalny  
Br. Clovis Frainer, definitor generalny  
Br. Optat van Asseldonk, definitor generalny  
Br. Joannes Dovetta, definitor generalny  
Br. Lazarus Iriate, definitor generalny

Taizé, 8 marca 1973 r.

**MODLITWA**

1. Braterska rozmowa z braćmi Zakonu na temat modlitwy okazała się potrzebą serca w dyskusjach Rady Zakonu, w wyniku doświadczeń zdobytych podczas sesji, wypowiedzi delegatów, a także refleksji nad doniosłością sprawy.

2. Rada Zakonu na sesji w Ouito poszukiwała naszej tożsamości w życiu braterskim i ubogim, na obecnej zaś sesji w Taizé uznała za słuszne zastanowić się nad duchem, życiem i praktyką modlitwy, bez której nie możemy być ani prawdziwymi braćmi, ani prawdziwie ubogimi; rozważyła problem nie teoretycznie, ale w kontekście Kościoła i społeczeństwa naszych tak zmiennych czasów.

**ROZDZIAŁ I°  
OBECNA SYTUACJA**

3. Na podstawie prawie wszystkich wypowiedzi delegatów stwierdzamy u dosyć dużej liczby braci:

a/ rzeczywiste pragnienie modlitwy,

b/ dynamiczne nastawienie na odnalezienie jedności pomiędzy działalnością i modlitwą,

c/ wolę konstruktywnego rozwiązania wątpliwości i niepokojów,

d/ różne bieżące doświadczenia i to pozytywne,

e/ wysiłki zmierzające do oczyszczenia Bożego obrazu i odnowienia niektórych form modlitwy,

f/ żywą świadomość, zwłaszcza u misjonarzy, że rozwiązanie problemu modlitwy jest dla nas często kwestią pełnego życia.

4. Z drugiej strony stwierdzamy też trudności:

a/ zachwianie w wierze i znajdowaniu kontaktu z Bogiem transcendentnym,

b/ niedostateczne przygotowanie wielu braci do przyjęcia przemian w Kościele i w świecie.

c/ rozbrat między miłością Boga i bliźniego a egoizmem, między modlitwą a działalnością,

d/ zbytni aktywizm i zaniedbanie modlitwy w rzeczywistości człowieczej,

e/ brak życia braterskiego,

f/ zaniedbanie pomocy pedagogicznej i psychologicznej,

g/ zaniedbanie dawnych form modlitwy i brak odnowienia ducha modlitwy,

h/ zaniedbanie formacji kandydatów i przygotowania animatorów życia modlitwy (tj. braci, którzy by uczyli modlitwy — dop. tłum.).

5. Uznając wspólną odpowiedzialność, proponujemy Wam niniejsze refleksje, dotyczące modlitwy i zmierzające do stopniowego pogłębiania naszego powołania.

**ROZDZIAŁ II°  
DUCH I ŻYCIE MODLITWY**

6. Modlitwa winna się rodzić pod działaniem Ducha Świętego jako oddech miłości i wynik żywotnej potrzeby serca ludzkiego.

Człowiek może osiągnąć swoją pełnię tylko wtedy, jeśli wyzwoli się z miłości własnej, a znajdzie oparcie w miłości Boga i ludzi w Chrystusie Bogu—Człowieku. W tym wyjściu z siebie jedni odkrywają Boga w Nim samym, inni w braciach: „Byłem głodny ..." (Mt 25, 35 nn.).

7. Sam Chrystus jest naszym życiem, modlitwą i pociągającą drogą, jeśli nią dążymy. Wtedy prawdziwie żyjemy Chrystusem, kiedy miłujemy Ojca i braci.

W Jezusie i Jego Duchu modlimy się i z synowskiego serca wołamy: „Abba, Ojcze" (Rz 8,15; Gal 4,6). Ten ma Ducha Chrystusowego, kto pozostaje w Jego Mistycznym Ciele i w czasie modlitwy nie oddziela nigdy Głowy od Ciała, lecz modli się w łonie Kościoła i w nim szuka i kocha Chrystusa.

8. Ojciec nas pierwszy umiłował (1 J 4, 10) i przemawia do nas w Duchu Syna swego. Winniśmy Go słuchać w atmosferze uciszenia, odpowiadając „wiarą, która działa z miłości" (Gal 5, 6), nawiązujemy synowską rozmowę z Ojcem przez Syna w Duchu Świętym (Konst. 32).

9. Prawdziwą modlitwę poznaje się po owocach życia. „W takiej mierze dobrze się modlimy, w jakiej dobrze postępujemy" (Legenda antiqua /Anonim z Perugii/, 74). Jeżeli modlitwa i postępowanie pochodzą z tchnienia Ducha Świętego, to się uzupełniają wzajemnie, a nie sprzeciwiają się sobie (2 Reg 5; 10; Konst. 145).

10. Prawdziwie żywy duch modlitwy musi ożywiać całe życie konkretne braci i przez to odnawiać zdrowe tradycyjne formy oraz tworzyć odpowiednio nowe.

11. Kto ma ducha modlitwy, znajdzie także czas na modlitwę, a kto nie znajduje czasu na nią, ten ducha modlitwy nie ma.

12. Litera czyli forma bez ducha jest martwa. Duch jednak bez litery czyli formy nie może ożywiać życia człowieka. Jesteśmy istotami ludzkim^ dlatego tylko duch „wcielony" może w nas istnieć.

13. Według przykładu św. Franciszka, modlitwa może się wyrażać nie tylko w słowach, formułach i obrzędach, lecz także w milczeniu, w różnych postawach ciała, w symbolicznych czynnościach i znakach.

14. Módlmy się jako bracia mniejsi.

Wtedy okazujemy się prawdziwymi braćmi, kiedy się gromadzimy w imię Chrystusa, w miłości wzajemnej, tak że Pan prawdziwie jest wśród nas (Dekret Perfecte caritatis 15; Konst. 71, 72).

Wtedy okazujemy się braćmi mniejszymi, kiedy żyjemy w ubóstwie i pełnym miłości posłuszeństwie z Chrystusem ubogim i ukrzyżowanym, w łączności z ubogimi ludźmi (Łk 4,18; Flp 2, 5-11; Gal 2, 19; Konst. 11 i 46).

Nasza modlitwa niech będzie przed Bogiem wołaniem ubogich, których ubóstwo stosujemy w praktyce naszego życia (Evangelica Testificatio /Ev. Test./ 17; Konst. 45; Dokument z Quito — w różnych miejscach).

15. Czcijmy i naśladujmy Najświętszą Dziewicę Maryję, uczestniczkę ubóstwa i Męki Chrystusowej (Konst. 39). Nie odłączajmy nigdy Matki od Syna (Konst. 1, 160, 174). Ona jest drogą do osiągnięcia Ducha Chrystusa ubogiego i ukrzyżowanego.

16. Z grzesznego stanu oczyszczajmy się przez skruchę serca, aby paschalna tajemnica Chrystusa z każdym dniem coraz więcej nas odnawiała w sakramentach Eucharystii i Pokuty (Sw. Bonawentura, Legenda maior, V, 8).

W udręce oddajmy się usilnej modlitwie i — wyzwalając się z miłości własnej — pragnijmy nade wszystko spełnienia woli Ojca (Mt 26, 39, 42; Łk 22, 44).

Kto się modli tylko wtedy, kiedy czuje się w odpowiednim nastroju, dla tego modlitwa jest tylko wyrazem miłości własnej. Pamiętajmy zawsze, że modlitwa ma być autentycznym wyrazem miłości.

Żyjąc Chrystusem ukrzyżowanym włączajmy w modlitwę codzienne trudności, oschłości, wątpliwości, trudy życia, a poprzez miłosne ich przyjęcie upodobnimy się do obrazu Syna (Rz 8, 29). Tak czyniąc będziemy ją głosili innym ludziom (Konst. 87, 88, 89).

17. Nasza modlitwa niech raczej będzie modlitwą uczuć i modlitwą serca, wtedy zaprowadzi nas ona aż do wewnętrznego doświadczenia Boga.

18. Niech nasze serca rozpłomieniają się uczuciami uwielbienia, dziękczynienia, podziwu i czci przez kontemplowanie Boga, Najwyższego Dobra, od którego wszelkie dobro pochodzi.

Idźmy przez cały świat z radością paschalną, dostrzegajmy Chrystusa we wszystkich stworzeniach, chwalmy Ojca i zachęcajmy do tego innych jako świadkowie Jego miłości w naszym życiu braterskim,. w modlitwie i apostolstwie (1 Reguła /Reg/ 21, 1—2; 23, 1-4. 8—11; Pieśń słoneczna; Speculum Perfectionis / Zwierciadło doskonałości / 100; Konstytucje 32).

Winniśmy się zawsze modlić w duchu i prawdzie, czystym sercem i umysłem, bo tylko taka modlitwa podoba się Bogu (J 4, 24; 2 Reg 10, 9; Napomnienia /Np / 16; Drugi Lis do wiernych /II LW/ 19-20).

19. Nasza modlitwa niech ma oparcie przede wszystkim w Piśmie św. i w uważnym słuchaniu Ducha Świętego, przemawiającego w Kościele, w znakach czasu, w życiu ludzi i w naszym sercu (Konst. 32).

Szczególnym też źródłem naszej modlitwy niech będą Pisma św. Franciszka wraz z Konstytucjami, które każdy brat winien mieć do osobistego użytku.

20. Duch modlitwy i szerzenie modlitwy, zwłaszcza wewnętrznej, wśród ludu Bożego były szczególnym charyzmatem naszej braterskiej wspólnoty kapucyńskiej od czasu jej powstania. To właśnie — jak świadczy historia — było zawsze źródłem naszej autentycznej odnowy.

**ROZDZIAŁ III°  
PRAKTYKA MODLITWY**

21. Zbierając doświadczenia braci z relacji delegatów przedkładamy do wspólnego rozważenia co następuje':

22. Niech każdy brat, który się modli w duchu i prawdzie, z ufnością podda się Bożemu natchnieniu, trwając w wolności ewangelicznej.

Dlatego nie naruszając jedności ducha i życia modlitwy w każdej braterskiej wspólnocie, uznajemy za zgodne z charakterem naszego Zakonu popieranie odnowy różnorodnych form tradycyjnych (np. droga krzyżowa, nabożeństwo do Najświętszego Serca Jezusowego, różaniec) i tworzenie odpowiednich nowych form.

23. Modląca się braterska wspólnota dobrze postępu je, jeżeli bracia czują się wzajemnie współodpowiedzialni za ożywianie ducha modlitwy. Przede wszystkim przełożeni niech będą animatorami (inspiratorami) życia modlitwy, ponieważ ich zadaniem jest — przez przykład i pouczenie — ubogacać braci duchem i życiem (Konst. 147).

24. Bracia wszędzie odczuwają potrzebę kształcenia animatorów czyli nauczycieli życia duchowego i modlitwy, którzy by służyli pomocą wiernym, a szczególnie naszym braterskim wspólnotom i całej rodzinie franciszkańskiej.

25. Każda wspólnota braterska winna być prawdziwą wspólnotą modlitwy. Do coraz lepszego urzeczywistnienia tego celu bardzo pomaga — przy zachowaniu roztropnych kryteriów — tworzenie braterskich wspólnot skupienia i bogomyślności. W niektórych prowincjach zaczęto je tworzyć, a owoce tego już się dają zauważyć (De religiosa habitatione in eremo; Konst. 42; Dokument z Quito II B, 20).

26. Należy wpajać przekonanie o konieczności osobistej "modlitwy. Każdy brat, gdziekolwiek przebywa, winien codziennie przeznaczyć dostateczną ilość czasu, np. całą godzinę na modlitwę indywidualną. Tę życiową potrzebę odczuwa wielu braci zwłaszcza na misjach.

27. Aby posiąść żywe i organiczne pragnienie modlitwy, musimy najpierw uformować w sobie osobowość humanistyczną i chrześcijańską. Do tego może pomóc zastosowanie nowych metod rozważania.

28. Wszyscy bracia winni tworzyć odpowiedni klimat modlitwy przez zachowanie milczenia, wzajemne zrozumienie i wspólnie uzgodnione ograniczenie korzystania ze środków masowego przekazu (Konst. 43, 77).

29. Jeżeli któryś z braci z powodu nawału zajęć nie może znaleźć odpowiedniej ilości czasu na modlitwę, może, a nawet powinien zwrócić się w tej sprawie do przełożonych wyższych (2 Reg 10,4; Konst. 157).

30. W życiu dzisiejszym, podległym wielu napięciom codzienny rytm modlitwy staje się nieraz trudny do osiągnięcia. Aby więc nie uległ on osłabieniu, poszczególni bracia, a także wspólnoty powinni — w określonych odstępach czasu — praktykować dni skupienia (Ev. Test. 35),

31. Życie ludzkie należy zawsze traktować w dwóch wymiarach: indywidualnym i zbiorowym. Stąd też i modlitwa indywidualna i wspólna powinny wzajemnie się uzupełniać.

Im więcej bracia przeżywają swoją modlitwę indywidualną, tym chętniej włączają się w modlitwę wspólną. Oba te rodzaje modlitwy są konieczne. Jeżeli niekiedy daje się pierwszeństwo jednej z nich to jednak nie wolno drugiej zaniedbywać.

32. Nie ma mowy o chrześcijańskiej, a tym bardzie franciszkańskiej wspólnocie braterskiej, jeżeli się stale zaniedbuje modlitwę wspólną. Jeżeli ktoś z braci unika modlitwy wspólnej, braterska wspólnota musi to boleśnie przeżywać (Konst. 94, 95; Dok. z Quito II A, 10).

33. Nasza modlitwa wtedy staje się naprawdę wspólnotowa, kiedy wszyscy biorą w niej rzeczywisty udział i przez wzajemne zaufanie, zrozumienie i miłość czują się zwartą wspólnotą (Konst. 73). Nasza tradycja zakonna świadczy, że do osiągnięcia tego celu bardzo pomocne są rozmowy duchowne, wymiana doświadczeń, wspólne rozważanie Ewangelii, wspólne nabożeństwa pokutne lub biblijne, tzw. rewizja życia, itp. (Np 21; Konst. 1536, 3 i in.; 149).

34. Wspólnota braterska niech śmiało omawia na kapitule domowej sprawę wspólnej i indywidualnej modlitwy braci.

35. Ponieważ życie braterskie jest zasadniczym i podstawowym warunkiem normalnego rozwoju naszego powołania franciszkańskiego, dlatego bracia, którzy muszą żyć osobno, niech się przynajmniej co pewien czas zbierają na wspólną modlitwę (Dok. z Quito II A, 8; Konst. 80).

Bracia, zwłaszcza na misjach, jeżeli nie mogą prowadzić życia wspólnego, niech starają się o wspólne modlitwy ze swoimi pomocnikami i innymi wiernymi.

36. Modlitwa brewiarzowa, jako modlitwa Kościoła, niech, obok Mszy św. zajmuje pierwsze miejsce w życiu każdej wspólnoty braterskiej i poszczególnych braci (2 Reg 3, 1—2; Testament /T/ 18, 29, 30). Udział w niej niech będzie czynny i żywy z zastosowaniem śpiewu, doboru psalmów, pieśni, czytań i modlitw (Instructio Generalis Liturgiae Horarum /Inst. Gen. Lit. Ho./ 244—252). Należy przy tym wystrzegać się zmechanizowania, by nie modliły się tylko usta (Konst. 38). Dlatego zaleca się stosowanie w czasie modlitwy brewiarzowej dłuższych chwil milczenia, pomagają one bowiem do jej świadomego i owocnego odmawiania (Inst. Gen. Lit. Hor. 201-203).

W wielu miejscowościach bracia sprawują modlitwę razem z wiernymi, z wielkim obustronnym pożytkiem.

37. Ofiara Eucharystyczna, w której sam Chrystus wraz z Kościołem jako swoim Mistycznym Ciałem sprawuje tajemnicę paschalną, niech będzie dla nas prawdziwą ucztą miłości i więzią jedności, niech coraz bardziej staje się ona ośrodkiem całego braterskiego życia.

Bardzo się zaleca Mszę św. wspólnie odprawianą, zwłaszcza koncelebrowaną, jako źródło i szczyt naszego życia braterskiego (Konst. 35). Gdzie taki sposób odprawiania Mszy św. nie jest codziennie możliwy, należy go stosować przynajmniej okresowo i to koniecznie z udziałem wszystkich braci (Analecta 1972, s. 262-264).

38. Jak uczy doświadczenie, jest rzeczą bardzo pożyteczną, aby w każdej braterskiej wspólnocie był wyznaczony brat (może być też grupa braci), którego zadaniem byłoby przygotowanie nabożeństw liturgicznych, by stały się one pełnymi życia.

Należy też dbać o wierne zachowywanie prawa liturgicznego i o zgodną z jego duchem twórczość spontaniczną (Inst. Gen. Lit. Hor. 46, 47 i in.).

Kapituła domowa niech wyznaczy porę dnia i określi okoliczności sprawowania świętej Liturgii (Konst. 37).

39. Odnówmy koniecznie dialog z Panem Jezusem Eucharystycznym, który jest Najwyższym Kapłanem i Bratem naszym pierworodnym, obecnym wśród nas i jednoczącym nas z sobą i z braćmi (Rz 8, 29; DK 18; Konst. 36, 40). On sprawia, że liturgia wciąż skutecznie wpływa na nasze życie.

Znakiem autentycznego kultu Eucharystii jest staranie, aby Chrystusem żyć i Jemu służyć w braciach, w biednych i w chorych.

40. Doniosłą rolę spełniają wśród nas bracia ustawicznie oddani modlitwie „w duchu i prawdzie", a zwłaszcza chorzy, którzy w cierpieniu — upodabniając się do Chrystusa — umacniają nasze życie. Za nich i za wszelkie dobro dziękujmy Bogu. Za uchybienia zaś nasze duchowe, których jesteśmy świadomi, przepraszajmy Boga, prosząc Go o „ducha świętej modlitwy i pobożności ..., któremu wszystkie sprawy doczesne winny być podporządkowane" (2 Reg 5, 2 b).

41. Na koniec, Bracia, zdajemy sobie sprawę, że nie słowami odnawia się życie modlitwy, lecz czynami. W tym celu zacznijmy już teraz wszyscy razem i indywidualnie — w konkretnej rzeczywistości — „pragnąć przejąć się duchem Pana i poddać się działaniu Jego łaski, modląc się zawsze czystym sercem ..." (2 Reg 10, 8—9b).

**III° RADY PLENARNEJ ZAKONU  
ŻYCIE I DZIAŁALNOŚĆ MISYJNA  
Mattli, 1978**

**DEFINITORIUM GENERALNEGO   
DO WSZYSTKICH BRACI ZAKONU**

*Umiłowani Bracia,*

Niniejszym listem przekazujemy Wam ostateczny Dokument III Sesji Rady Zakonu, która obradowała w dniach 29 VIII - 22 IX 1978 r. w Mattli, w Szwajcarii.

Jeśli weźmiemy pod uwagę bardzo staranne przygotowanie, posłużenie się stosowną formą ankiety i metodą zastosowaną przez delegatów reprezentujących wszystkie okręgi Zakonu, to możemy powiedzieć, że opracowany Dokument oddaje i wyraża konstruktywny wkład całej naszej braterskiej wspólnoty pragnącej stosownej odnowy życia i działalności misyjnej (por. Konst. 110, 5).

Zatwierdzając ostateczną syntezę refleksji III Sesji Rady Zakonu, jesteśmy przekonani, że dajemy Wam wszystkim bardzo cenny materiał, który winien Wam posłużyć do poważnej odnowy i rozszerzenia ewangelizacyjnej posługi według ducha Soboru, wymogów czasu i naszego franciszkańskiego powołania.

Tematyka obecnej Sesji Rady Zakonu została wyraźnie ustalona i zaproponowana przez ostatnie Kapituły Generalne, na których zwracano uwagę na pilną konieczność pogłębionego studium tego problemu.

Spotkanie, które odbyło się w Mattli, prócz korzyści braterskiego współżycia, wzajemnej informacji i wymiany Poglądów, dało także odpowiedź na oczekiwania Zakonu i na wielorakie zagadnienia odnośnie uwrażliwienia na ewangelizację w nowych warunkach, powstałych za naszvch dni. W świetle współczesnej eklezjologii i naszej tożsamości — braci mniejszych kapucynów i przemian, zaistniałych w świecie — wypowiedź Sesji Rady Zakonu otwarła przed Zakonem nowe horyzonty, perspektywy i wskazała na nowe rozwiązania.

Ta odpowiedź nie rości sobie pretensji do ostatecznej i wyczerpującej. Ona chce dać nowy bodziec, zachęcić do refleksji, aby starannie i z poczuciem odpowiedzialności uświadomiono sobie właściwą funkcję naszej misyjnej posługi.

Z wydaniem więc Dokumentu rozpoczyna się aktywne studium treści prac III Sesji Rady Zakonu, która zobowiązuje wszystkich poszczególnych braci do odpowiedzialnej refleksji jak to wszystko wprowadzić w życie, zobowiązuje do ponownego przemyślenia naszej misyjnej postawy, którą za naszych dni winniśmy odnowić.

Dlatego też niniejszym listem zwracamy się do wszystkich naszych Braci — szczególnie do Przełożonych - których usilnie prosimy, aby zatroszczyli się o solidne studium tego Dokumentu we własnych wspólnotach, i abyśmy przyjmując wezwanie, które pochodzi „z opatrznościowych znaków czasu" mogli należycie wypełnić nasz obowiązek ludzi ewangelicznych i ewangelistów.

Oddani w Panu

Br. Paschalis Rywalski, generał Zakonu  
Br. Benedykt Frei, wikariusz generalny  
Br. Józef Karol C.Pedroso, definitor  
Br. Jakub Acharuparembil, definitor  
Br. Franciszek K. Toppi, definitor  
Br. Franciszek Iglesias, definitor  
Br. Alojzy Ward, definitor  
Br. Teodozjusz Mannucci, definitor

Rzym, 4 października 1978 r.

**WPROWADZENIE**

1. Zebrani na Sesji Rady Zakonu w Mattli pragniemy, kierowani potrzebą serca, przesiać braterskie pozdrowienia każdemu z was, bracia misjonarze, którzy na wszystkich kontynentach, często w trudnych okolicznościach, pracujecie z wielkodusznym poświęceniem, dźwigacie ciężącą zarazem doznajecie radości z ewangelizacyjnego posługiwania.

Znając bardzo dobrze waszą pracę, pragniemy wam wyrazić serdeczną wdzięczność i głębokie uznanie w imieniu całego Zakonu. Poprzez wasze ofiary i gotowość do pracy, stajecie się pośród ludów wymownym znakiem naszej kapucyńskiej obecności i prawdziwymi zwiastunami nadziei.

Wasze dzieje, na które z podziwem i uznaniem patrzymy skłaniają nas do pokornego przemyślenia naszej rzeczywistości, pobudzają do odważnej refleksji i zarazem do ufnego patrzenia w przyszłość.

Do całego Zakonu, włączonego w posłannictwo Kościoła, a przez specjalny charyzmat w sposób szczególny do was, bracia misjonarze, którzy w każdym miejscu w sposób konkretny i wspaniały urzeczywistniacie naszą misyjność, kierujemy dzisiaj jako orędzie tę syntezę naszych refleksji.

Ogłaszając niektóre myśli ważne dla przyszłej duchowości i działalności misyjnej Zakonu, chcielibyśmy przyczynić się do rozbudzenia w nas wszystkich apostolskiej świadomości, dać nowy impuls ewangelizacyjny naszym misjonarkom, i przez nich wzbudzić nową nadzieję wśród ludów, którym jest głoszona Dobra Nowina.

2. Zgłębiając nasze życie i misyjną działalność na Sesji Rady Zakonu, mieliśmy na uwadze niektóre istotne elementy:

a/ aktualne perspektywy teologiczne misyjnej rzeczywistości Kościoła i wymogi misyjne naszej franciszkańskiej tożsamości (nr 4—15);

b/ konteksty społeczno—socjalno—ekonomiczne, polityczne, kulturowe i religijne współczesnego świata, a szczególnie te, które mają wpływ na naszą posługę misyjną (nr 16-31 );

c/ niektóre konkretne problemy dotyczące struktury (duszpasterskie i prawne) i odnoszące się do naszego posługiwania misyjnego oraz szczególnie domagające się przystosowania (nr 32-50).

Pierwsza część Dokumentu, bardziej doktrynalna, obejmuje zasady, którymi winna się kierować nasza duchowość i nasza misyjna posługa.

3. Po reformie misji kapucyńskich, dokonanej przez O. Generała Bernarda Christen z Andermatt i po misyjnym rozbudzeniu, które nastąpiło za Piusa XI, działalność misyjną Zakonu i Kościoła znamionował w następnych dziesięcioleciach systematyczny postęp. Od kilku jednak lat sytuacja się zmieniła. Jest ona przejściowa, trudna i złożona. Uważamy ją jednak za opatrznościową, pełną nadziei na przyszłość.

Sytuacja polityczna, metody duszpasterskie, sposób myślenia wierzących, nowe ujęcia eklezjologiczne wywierają w sposób zasadniczy wpływ na postawę i działalność misjonarską.

Nasz Zakon, wrażliwy na te znaki czasu, dostrzegł na dwóch ostatnich kapitułach generalnych potrzebę pogłębionego studium i rozważenia tych problemów.

Dlatego też niniejsza Sesja Rady Zakonu chce pomóc wyjaśnić naszą odpowiedzialność jako głosicieli Ewangelii, wynikającą z aktualnej sytuacji i bezpośredniej przyszłości Kościoła i świata.

„IDŹCIE NA CAŁY ŚWIAT I GŁOŚCIE EWANGELIĘ...'   
*(Mk 16, 15)*

**ROZDZIAŁ I°  
ZAŁOŻENIA**

**A. KOŚCIÓŁ I MISJE**

***POSŁANNICTWO KOŚCIOŁA***

4. Jezus Chrystus, twórca i pierwszy głosiciel Dobrej Nowiny powierzył wszystkim swoim uczniom, a w sposób szczególny Kościołowi, łaskę i powołanie do głoszenia Ewangelii. Najgłębsza tożsamość Kościoła wyraża się w wypełnianiu tego istotnego posłannictwa ewangelizacji (por. Paweł VI, Adhortacja Apostolska „Evangelii Nunciati /Ev. Nunc./ 7. 13—16). Ta ewangelizacja głosi ludzkości radosną Nowinę. Urzeczywistnia się ona poprzez świadectwo i głoszenie tajemnicy Chrystusa we współdziałaniu z Duchem Świętym, aby mogło nadejść Królestwo Pana poprzez przemianę człowieka i stworzenie nowego świata sprawiedliwości i pokoju. W ten sposób Kościół—Lud Boży, poprzez swoje posłannictwo ewangelizacyjne „ukazuje i zarazem realizuje tajemnicę miłości Boga do człowieka" (KDK 45).

***MISIE***

5. To posłannictwo Kościoła jest w swej istocie jedno i jedyne, ale pomnaża się; staje się różnorodne w swej praktycznej realizacji, uwzględniając konkretne sytuacje i tych, do których słowo Ewangelii jest skierowane.

W tym znaczeniu trud misyjny i praca wśród tych, co „są daleko od Chrystusa" (tzn. tych, co Go nie znają lub znajdują się w środowiskach zdechrystianizowanych, gdziekolwiek by nie byli) stanowi formę specyficzną i uprzywilejowaną ewangelizacji, która jest pierwszorzędnym zadaniem misyjnego Kościoła (por. Ev. Nunc. 51—52; DM 6). Dlatego też z punktu widzenia teologicznego i egzystencjalnego ta wspaniała działalność misyjna Kościoła przekracza granice ,,misji" w rozumieniu tradycyjnym., a mianowicie w ścisłym powiązaniu terytorialnym i administracyjnym.

Działalność misyjna w całym tego słowa znaczeniu dokonuje się wszędzie tam, gdzie są bracia potrzebujący w sposób zasadniczy i wyraźny wiary w Chrystusa oraz początkowego głoszenia Dobrej Nowiny.

***MISJONARZE***

6. Konsekwentnie; jakkolwiek uznajemy istniejące nadał jurydyczne znamiona niektórych środowisk tzw. „Misji", to jednak uważamy za misjonarzy także tych wszystkich, którzy na jakimkolwiek kontynencie czy w jakimkolwiek kraju, „przekraczają" — że się tak wyrażę — granice chrześcijańskie] społeczności", aby zanieść Chrystusowe orędzie do tych ludów czy ludzkich społeczności, które istotnie znajdują się poza Królestwem Bożym.

W czasach tzw. Cristnianitas. czyli Chrześcijańskiego Średniowiecza. uważano, że poza społecznością Królestwa Bo/ego są „saraceni i inni niewierni", ku którym skierował działanie misyjne św. Franciszek.

***TREŚĆ MISYJNEJ DZIAŁALNOŚCI***

7. Treścią misyjnej działalności jest głoszenie życiem i słowem całej Ewangelii człowiekowi we wszystkich jego wymiarach.

Przewodnią i istotną myślą treści ewangelicznego orędzia jest ukazanie Jezusa jako rzeczywistości mającej decydujące znaczenie dla jednostki i społeczeństwa. I to należy uczynić w sposób rzeczowy i krytyczny. Stąd też działalność ewangelizacyjna niesie z sobą — i to w sposób nieunikniony — pewne zasadnicze skutki dla całego życia człowieka, bo jej celem jest zbawienie człowieka całego, konkretnego oraz niesienie radosnej Nowiny — Chrystusa Wyzwoliciela, który jeden jest zdolny przekształcić od wewnątrz wszystkie warstwy ludzkości, a z każdego człowieka uczynić — w sposób chrześcijański — nowego i wolnego brata. Wolnego przede wszystkim od grzechu i od jego korzenia, którym jest egoizm, a także i od wszystkich następstw, jakimi mogą być nieludzkie i nieosobowe sytuacje i struktury, indywidualne lub kolektywne jakiegokolwiek typu społeczno—ekonomicznego, politycznego, religijnego, itp.

„Chrystusowe działo odkupienia, mające zasadniczo na celu zbawienie ludzi, obejmuje również odnowę całego porządku doczesnego. Stąd posłannictwo Kościoła nie polega tylko na przekazywaniu ludziom ewangelicznego orędzia Chrystusa i Jego łaski, ale także na przepajaniu i doskonaleniu duchem ewangelicznym porządku spraw doczesnych" (DA 5).

***EWANGELIZACJA I POPIERANIE ROZWOJU LUDZKIEGO.***

8. Dlatego też nie może być jakiegokolwiek przeciwstawienia pomiędzy zbawieniem duchowym a rozwojem człowieka, wręcz przeciwnie: obie te wartości tworzą jedną całość.

Z pewnością nasza misyjna działalność nie wyczerpuje się w popieraniu rozwoju, ale go tworzy przy pomocy swego ewangelicznego zaczynu; domaga się rozwoju, bo człowiek jest obrazem Boga.

Powinniśmy więc starać się utrzymać i tworzyć właściwą syntezę ewangelizacji i humanizacji, czyli ludzkiego rozwoju. Trzeba starać się utrzymać właściwe proporcje i unikać skrajności sprowadzania Ewangelii tylko do samej wiary, do kultu i zbawienia duszy, a z drugiej strony — wyłącznego oddania się sprawom ludzkim i społecznym aż do stosowania przemocy i rewolucji.

Musimy głosić zbawienie całościowe, integralne, dokonujące się przez Jezusa Chrystusa.

Nasze działanie na rzecz rozwoju winno wynikać ze ściśle określonego pojęcia osoby ludzkiej w świetle wiary jak również ze świadomości, że ewangelizacji nie jest obcy wysiłek zmierzający do przezwyciężenia tego wszystkiego, co skazuje ludzi na pozostawanie na marginesie życia jak: głód, . niedostatek i nieustanne choroby, analfabetyzm, zubożenie, niesprawiedliwość i ucisk w jego wszelkich przejawach. Celem głównym przyświecającym głosicielowi Ewangelii w jego działaniu winno być to wszystko, co odnosi się do godności i integralności osoby ludzkiej (por. Ev. Nunc. 30).

9. W sposób szczególny nasza posługa winna być skierowana ku tym braciom, którzy mają większe potrzeby i oczekują na wsparcie zarówno w dziedzinie materialnej jak i duchowej. Dlatego też nasze misyjne zaangażowanie w pełnym dziele ewangelizacyjnym powinno mieć na uwadze jako cel naglący i pierwszorzędny oddanie się na służbę tym, którzy oprócz tego, że są „daleko od Chrystusa", cierpią jeszcze wieloraką niewolę i są zepchnięci na margines życia społecznego.

Powinniśmy w duchu Ewangelii roztropnie i odważnie ujawniać krzywdy, i uwzględniając różnorodne sytuacją roztropnie i odważnie głosić Ewangelię własnym życiem, a także prawdę i sprawiedliwość, po krytycznej analizie konkretnych faktów w świetle wiary.

W każdym razie trzeba szczególnie uważać, aby nie popaść w dwuznaczność i nie pójść na kompromis, bo to mogłoby wypaczyć czystość naszego orędzia i specyficzny wkład naszej działalności jako zakonników.

W tym znaczeniu winniśmy nade wszystko unikać dwóch niebezpieczeństw:

— zatracenia zdrowej, ewangelicznej wolności przez przyjęcie formuł kulturowych czy społeczno—politycznych, względnych, przypadkowych, a niekiedy nawet błędnych;

— pomieszania stanowisk wskutek, nie uwzględnienia różnorodności zadań i posług wobec wewnętrznych spraw Kościoła.

Nasze działanie winno zawsze nosić na sobie znamię wierności naszemu powołaniu i naszym zobowiązaniom zakonnym. Powinniśmy być ludźmi wykwalifikowanymi, którym została powierzona odpowiedzialność za ściśle określoną misję wśród ludu Bożego (por. Ev. Nunc. 66, nn.).

**B. UDZIAŁ NASZEGO ZAKONU W MISJI KOŚCIOŁA**

***POWOŁANIE FRANCISZKAŃSKIE — POWOŁANIE MISYJNE***

10. Każde powołanie franciszkańskie jest z natury misyjne.

Ewangeliczny charakter życia franciszkańskiego zakłada cel apostolski w sposób radykalny, spontaniczny i bez ograniczeń. Taka jest bowiem Ewangelia Jezusa: " Idźcie na cały świat i głoście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu" (Mk 16, 15).

Św. Franciszek tak zrozumiał swoje i braci powołanie: „Bóg wybrał i posłał braci dla dobra i zbawienia dusz wszystkich ludzi na świecie — nie tylko w krajach chrześcijańskich, ale także i w tych, które są zamieszkałe przez niewiernych. Będą oni przyjęci i pozyskają wiele dusz" (por. Zwierciadło doskonałości 65; 1 C 35; Legenda marior IV, 2).

Dlatego nasz Zakon słusznie nazywa się „wspólnotą apostolską, która posłuszna Duchowi Świętemu i Jego działaniu pełni w Kościele należną posługę względem wszystkich ludzi" (por. Konst. 140).

11. Pośród wielu możliwości realizowania apostolskiego charyzmatu Zakonu jest i ten, że niektórzy z braci jako ewangeliczni mężowie „prowadzą w świecie ewangeliczne życie w prawdzie, prostocie i radości" (por. Konst. 141) i zwiastują Ewangelię szczególnie wśród tych, którzy jej bardziej potrzebują, bo są daleko od Chrystusa (por. Konst. 140, 3),

To misyjne zadanie ze swej natury oczywiście nie domaga się jakiegoś szczególnego powołania, różniącego się od tego, które posiadają wszyscy bracia, ani też jakiegoś zobowiązania na całe życie.

W średniowieczu apostolska misja do „saracenów i innych niewiernych" nosiła na sobie znamię „okolicznościowego" aktu moralnie heroicznego. Z tego powodu św. Franciszek, odnosząc się z szacunkiem do osoby każdego z braci, łaski i natchnienia Bożego chciał mieć jeszcze pewność i gwarancję. Zadania tak niebezpieczne domagały się wtedy — i domagają się teraz — jasnych, nadprzyrodzonych motywacji i sprawdzenia kwalifikacji przez odpowiedzialnych za wspólnotę (por. 2 C 152; 1 Reg 16; 2 Reg 12).

Obowiązek misjonarski jednak ze swej natury nie wymaga od franciszkanina zaangażowania na całe życie, chociaż może być uważany za szczególny charyzmat, dany niektórym braciom. Ani św. Franciszek ani nasze prawodawstwo aż do obecnych Konstytucji nie wysuwają problemu czy posługa misyjna ma być czasowa, czy też trwać dozgonnie. Zresztą zmienione okoliczności działalności misyjnej wymagają na ogół posługi pomocniczej i dają opatrznościową okazję do konkretnego przeżycia działalności charakterystycznej dla naszej drogi franciszkańskiej.

12. Udział kapucynów w działalności misyjnej dokonuje się poprzez osobiste i wspólnotowe przylgnięcie do naszego charyzmatu braci mniejszych. Polega ono na wcieleniu w życie w sposób istotny Ewangelii i ukazania — z radością i prostotą — miłości Ojca do ludzi. Wymaga autentyzmu życia franciszkańskiego dla osiągnięcia wiarygodności.

Ponieważ misjonarz musi służyć tym, co są bardzo daleko od wiary, jego przepowiadanie winno posiadać pewne osobiste, szczególne cechy, które lepiej zagwarantują skuteczność orędzia.

Obecność — zaczyn misjonarza franciszkańskiego odznaczać się winna:

— braterstwem — żyjąc jako prawdziwi bracia między sobą powinniśmy wprowadzać formy życia braterskiego z ludźmi, dla których pracujemy;

— pokorna postawa służby (minoritas); — żyjąc jako prawdziwi słudzy wszystkich, pokorni, ubodzy, prości w sposobie życia i w stosunkach z innymi, powinniśmy odnosić się z szacunkiem do drugich;

— doświadczeniem Ducha — we własnym życiu powinniśmy okazywać we wszystkim, że jesteśmy prawdziwymi „mężami Bożymi", uwrażliwionymi i ogotowymi do wypełnienia wszelkiego Bożego natchnienia otrzymanego poprzez życie i rzeczywistość innych ludzi;

— wrażliwość na problemy całościowego rozwoju — aby w ten sposób nasza obecność misyjna była podnietą i zachętą do rozwoju i sprawiedliwości, do dialogu i solidarności;

— ewangelicznym radykalizmem — który prowadzi zawsze do coraz bardziej wielkodusznej gotowości do służby i do chętnego przyjęcia krzyża oraz pobudza do zdrowego pionierstwa jako odważnej odpowiedzi na bardziej palące potrzeby ludzi i Kościoła.

13. Zgodnie z podstawowymi zasadami naszej tożsamości franciszkańskiej chcielibyśmy podać jeszcze pewne wskazania metodologiczne dla życia i działalności braci misjonarzy:

a/ przede wszystkim złotą zasadę św. Franciszka: przez własny sposób życia pokornego, spokojnego, braterskiego jako prawdziwych chrześcijan - głosić i być żywym kazaniem (por. 1 Reg 16; Ev. Nunc. 21.41—42);

b/ uwzględniając fakt, żc na mocy powołania jesteśmy braćmi i — abstrahując od cech klerykalnych — powinniśmy starać się pomnożyć ukryte możliwości misyjne wszystkich braci mając na uwadze nasz charyzmat franciszkański;

c/ zgodnie z określeniem, że jesteśmy „apostolską wspólnotą braterską" (Konst. 140, 3), starajmy się planować i wypełniać misyjne zadania z zachowaniem wzajemnej wewnętrznej więzi. Ta działalność misyjna jest dziełem raczej wspólnoty braterskiej jako takiej, niż poszczególnych jednostek, a to przez unikanie przejawów indywidualizmu i braku solidarności. W ten sposób bracia są zjednoczeni, „aby świat uwierzył" (por. J 17, 21-22);

d/ wierni wymogom naszej pokornej postawy życia, szukamy ludzkich serc poprzez dialog, szacunek, wsłuchanie się, zrozumienie, akceptację. Jeśli jesteśmy nosicielami orędzia i pewnych wartości, powinniśmy równocześnie być gotowi do przyjęcia orędzia i wartości, które są w innych. Winniśmy pokornie głosić i umieć słuchać Pana przez wszystko i przez wszystkich braci;

Nasza postawa braci mniejszych ułatwia kontakt i pracę z ludźmi na wzór Jezusa, który stał się człowiekiem i żył wśród ludzi, aby im służyć i ich zbawić;

e/ naśladując duszpasterski sposób działania św. Franciszka, szczególnie w odniesieniu do tych, którzy są bardzo daleko od wiary, postarajmy się ująć całość katechezy chrześcijańskiej w istotnej treści Ewangelii jako radosnej Nowiny Jezusa Zbawiciela o bratniej miłości;

f/ wybierając przede wszystkim ewangelizację „ubogich", nie zapomnimy przykładu św. Franciszka, głosząc nawrócenie, prawdę, pokój i dobro Ewangelii także tym, którzy uważani są za wielkich i ponoszą odpowiedzialność za ludzi i narody;

g/ św. Franciszek przez swoją osobistą postawę i przez swoje słowa chciał podkreślić w życiu i działalności braci misjonarzy pewien element znamienny dla naszej tożsamości braci mniejszych: gotowość na przyjęcie krzyża, nawet na męczeństwo.

Oto droga chrześcijańskiej ewangelizacji, którą szedł Jezus (por. 1 Reg 16; 1 C 55-57; 2C 30, 150).

***ZAANGAŻOWANIE W ZADANIA MISYJNE***

14. Obowiązek odpowiedzi na misyjne wezwanie całego Kościoła i poszczególnych uczniów Jezusa, ma także dziś swoje doniosłe znaczenie.

Mimo, że Pan zastrzegł sobie sąd i miłosierdzie względem tych, co Go wyraźnie nie rozpoznali, ale chcą i usiłują żyć zgodnie ze swoim, dobrze uformowanym sumieniem, św. Paweł odczuwał konieczność ewangelizowania pogan. „Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii!" (por.1 Kor 9, 16; Rz 2, 14 nn.; KK 16). Wciąż aktualny pozostaje nakaz Jezusa: „Głoście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu" (por. Mk 16, 15).

Posłannictwo misyjne stanowi istotną funkcję Kościoła, ponieważ jego obowiązkiem jest dawanie świadectwa o tajemnicy Chrystusa: „ukazywać miłość Bożą i zaszczepiać ją wszelkim ludziom i narodom" (por. DM 10).

Każdy uczeń Jezusa ponosi specyficzną, misyjną odpowiedzialność za samą logikę wiary oraz za wewnętrzny dynamizm swego religijnego doświadczenia.

Świadoma wiara w Chrystusa Pana rodzi się tylko przez bezpośrednie przekazywanie jej tym, którzy jej nie znają. „Jakże mogą uwierzyć w Tego, którego nie słyszeli? Jakże mieli usłyszeć, gdy im nikt nie głosił?" (Rz 10, 14).

Chrześcijanie powinni przekazywać innym wartości i bogactwo życia religijnego. Wiara, przeżywana jako wartość życiowa, jest z konieczności misyjna. „Oznajmiamy wam, cośmy ujrzeli i usłyszeli, abyście i wy mieli współuczestnictwo z nami. A mieć z nami współuczestnictwo znaczy: mieć je z Ojcem i z Jego Synem Jezusem Chrystusem" (1J 1, 3).

15. Im bardziej ktoś oddaje się Chrystusowi i Kościołowi, tym bardziej odczuwa konieczność zaangażowania się w sprawę Chrystusa. Oto dlaczego zakonnicy „znajdują w życiu poświęconym Bogu znamienity środek do skutecznego ewangelizowania" (por. Ev. Nunc. 65). „Im gorliwiej łączą się z Chrystusem przez takie oddanie samych siebie, które obejmuje całe życie, tym bujniejsze staje się życie Kościoła, a jego apostolat tym obfitsze wydaje plony" (DZ 1). .

Nasz charyzmat życia franciszkańskiego daje większą i specjalną moc misyjnej żarliwości wspólnego zakonnego powołania. Nasza misyjność jest nasycona wymownym i bardzo życiowym przykładem św. Franciszka. Jest ona owocem intensywnego doświadczenia „Ducha Pańskiego i Jego świętego działania", płynie z istoty ewangelicznej i apostolskiej franciszkanizmu. Jest to zarazem przeżycie spontaniczne, zgodne z naszą duchowością braci mniejszych.

Zgodnie z objawieniem Jezusa zasadniczą treść ewangelizacji stanowi świadczenie o miłości Ojca oraz o braterstwie wszystkich ludzi (por. Ev. Nunc. 26).

Nasza tożsamość prowadzi do służby' misyjnej. Jest ona braterskim czynem względem tych, którzy bardziej potrzebują uświadomienia sobie, że są synami Ojca i braćmi wszystkich ludzi. Słusznie więc mówią nasze Konstytucje (nr 174, 3), że „Zakon nasz zadanie głoszenia Ewangelii, należące do całego Kościoła, przyjmuje za swój obowiązek i to dzieło misyjne zalicza do głównych swych zadań apostolskich". Słusznie też każdy z nas wraz z Apostołem może powiedzieć: „świadom jestem ciążącego na mnie obowiązku głoszenia Ewangelii" (por. 1 Kor 9, 16).

GDY BRACIA IDĄ PRZEZ ŚWIAT..."  
*(POR. 1 REG 16)*

**ROZDZIAŁ II°  
ZMIENIONE OKOLICZNOŚCI I WARUNKI**

***TO SAMO POSŁANNICTWO W INNYM NOWYM ŚWIECIE***

16. Św. Franciszek po swoim ,nawróceniu" zdecydował się „pójść przez świat". W taki sam sposób postanowił wysłać braci w świat, by za przykładem Apostołów, w ubóstwie, z pełnym zaufaniem do Boga Ojca, głosili wszędzie pokój, i to nie w formie zwykłego pozdrowienia, ale jako przejaw swego życia (por. 1 Reg 14, Łk 9, 10).

Bracia, którzy dzisiaj żyją pośród świata jeszcze bardziej radykalnego i pozachrześcijańskiego, świadomi są, że działalność misyjna uległa znacznej zmianie. W przeszłości bowiem klasycznym ośrodkiem misjonarskiej działalności były kościoły, kaplice, szkoły, szpitale itd. Dzisiaj pojawiają się nowe sytuacje, które wymagają nowych odpowiedzi w formie działania.

Dajemy opis niektórych sytuacji, by znaleźć wobec nich konkretną odpowiedź właściwą bratu mniejszemu. Takie sytuacje zdarzają się zwłaszcza na południowych kontynentach. Odpowiedzi na nie są owocem życiowego doświadczenia wielu braci.

Jeśli w niedalekiej przyszłości ogromna większość katolików i ludzkości będzie żyła w tzw. Trzecim Świecie,, to zaiste ten fakt powinien stanowić zachętę dla brata mniejszego, by w ten świat wnosił swą dynamikę i nadzieję!

**A. ODMIENNE WARUNKI ŻYCIA KOŚCIOŁA**

***KOŚCIOŁY PARTYKULARNE***

17. W zależności od zmiennych warunków środowiska i krajów ujawnia się nowy kształt Kościołów partykularnych lub lokalnych.

Ta myśl została opracowana w sposób teologiczny w wielu dokumentach Soboru Watykańskiego II i okresu posoborowego. Sobór Watykański I uwydatnił powszechność Kościoła i jego centralizm, natomiast Vaticanum II naukę o Episkopacie i Kościołach partykularnych, o diecezjach i parafiach oraz małych wspólnotach. One nie tylko przynależą do Kościoła, ale są Chrystusowym Kościołem (KK 26). Mimo ich częściowej autonomii, właściwej im teologii, liturgii i dyscypliny, tworzą one wszystkie razem z innymi Kościołami — pod kierunkiem Biskupa Rzymu — Kościół powszechny, a to jest wynikiem nie tyle prawnej struktury, ale raczej jedności słowa Bożego w jedynej Ofierze miłości, co znajduje wyraz we wspólnych zainteresowaniach i wzajemnej pomocy.

Konsekwencja praktyczna i prawna została uwydatniona w Instrukcji Św. Kongregacji Ewangelizacji Narodów i Rozkrzewiania Wiary z dnia 24 lutego 1969 r. Najpierw istniało tzw. „ius commissionis" (prawo powiernictwa), na mocy którego określone terytoria były powierzane pewnym Instytutom Zakonnym, które przejmowały na siebie pełną za nie odpowiedzialność. Obecnie i w przyszłości już nie Instytuty Misyjne, lecz Kościoły partykularne stają się same odpowiedzialnymi za siebie, choć mogą one przyjąć do pracy u siebie zgromadzenia zakonne na mocy kontraktu, jak to zresztą przewidziano w Instrukcji.

18. W tych okolicznościach misjonarze z dynamicznych założycieli Kościołów zmieniają się we współpracowników, z ludzi inicjatywy i autonomicznych decyzji w ludzi dialogu, w tych, co słuchają a w pewnej także mierze w ludzi posłuszeństwa i gotowości do wypełniania zadań. W tym schodzeniu na drugi plan, w tym wyrzeczeniu brat mniejszy odnajduje sobie właściwy klimat, żyje bowiem w sposób pełniejszy własną tożsamością gotowości do służby i pokory życia. Nie przychodzi jako wyższy ani niższy, ale jawi się jako brat. Nie narzuca się, ale się oddaje. Nie jest już „wysłanym" przez macierzysty Kościół na mocy jego jednostronnej decyzji, ale raczej jest „zaproszony" przez określony Kościół partykularny, wedle jego aktualnych potrzeb i na okres uwarunkowany tymi potrzebami.

Te partykularne Kościoły winny jeszcze wzrastać i dojrzewać zarówno gdy chodzi o kler, jak i o wspólnotę wiernych. W swym pierwiastku ludzkim i ułomnym są one przedmiotem wiary i nadziei.

Bracia mniejsi starają się włączyć w te Kościoły partykularne, myśleć i mówić o nich w sposób pozytywny, uważać za cel pierwszorzędny swej pracy stworzenia przesłanek do powstania Kościoła, który mógłby sam kierować własnym życiem, prowadzić swe finanse, a także rozszerzać się, gdyż każdy Kościół, na wzór Kościoła powszechnego, winien być Kościołem misyjnym (DM 20).

Nasi misjonarze zrozumieli, że celem ich obecności jest uformowanie lokalnych przywódców, kleru, zakonników, katechistów świeckich zaangażowanych w dzieło postępu społecznego i politycznego. Chcemy niniejszym zachęcić do ich oddania się dziełu formacji chrześcijańskich wspólnot, do sprawowania w nich różnego rodzaju posługi, do przekazywania im większej odpowiedzialności, a z czasem także usuwania się w cień, pozostając nadal obecnymi w sposób bardziej duchowy. W ten sposób misjonarze — przez swą obecność — zapewniają jedność z bratnimi Kościołami i z Kościołem powszechnym pod zwierzchnictwem Biskupa Rzymu.

Zachowując się jak bracia mniejsi będą na usługach kościołów lokalnych unikając stania się grupą, która wywierałaby presję wewnętrzną łub nawet opozycyjną do tychże Kościołów.

***KAPUCYNI W TRZECIM ŚWIECIE***

19. Nasi bracia wnieśli swój wkład w dzieło założenia Kościołów partykularnych na trzech południowych kontynentach. Szczególnym wyrazem naszej obecności jest choćby taki fakt: podczas gdy od 1922 r. do 1972 kapucyni — przeważnie zagraniczni — pracujący na „naszych misjach" zwiększyli swą liczebność z 594 do 1590 (przeciętnie po 20 na rok), to od 1972 r. do 1977 liczba misjonarzy zagranicznych zmniejszyła się przeciętnie po 30 na rok, gdyż zastąpili ich bracia miejscowi. Dlatego liczba ogólna pozostała praktycznie ta sama. To zjawisko wskazuje w sposób oczywisty, że zmienia się forma naszej obecności.

**B. NOWE WARUNKI SPOŁECZNO—EKONOMICZNE I POLITYCZNE**

***NOWE SYTUACJE JAKO WYZWANIE***

20. Vaticanum II nie mówi już o Kościele i świecie jako rzeczywistości istniejącej jedna obok drugiej, ale o Kościele w świecie, o Kościele świata. „Radość i nadzieja, smutek i trwoga ludzi współczesnych, zwłaszcza ubogich i wszystkich cierpiących, są też radością i nadzieją, smutkiem i trwogą uczniów Chrystusowych" (KDK 1).

W ostatnich latach sytuacja Kościoła w wielu krajach uległa zmianie. Stosunkowo liczne sprawozdania, przesłane przez naszych misjonarzy, ukazują ile mają trudności z władzami państwowymi; nie wiedzą jak długo będą mogli pozostać i czy nie zostaną usunięci. Prawda, że po tym, co dokonało się — w czasach nie tak znowu odległych — w Chinach, z wyjątkiem niektórych tylko przypadków, po dziś dzień nie nastąpiły dalsze wydalenia; wystarczy jednak zwykła niepewność o przyszłość, by psychicznie przeżywać lęk o swój los.

Rzecz jasna. Kościół nie może zadowolić się jakimś ciasnym eklezjocentryzmem. Powinien w dostępny sposób starać się żyć w świecie dzisiejszym, bez nostalgii za przeszłością i bez nierealnego wyobcowania się. Każda nowa sytuacja jest nowym wyzwaniem.

Brat mniejszy akceptuje nowe, historyczne rzeczywistości w duchowym ubóstwie, przyjmując je z wiarą w Bożą Opatrzność i z pogodą ducha, ale także z krytycznym spojrzeniem i z odwagą proroka reaguje, gdy zajdzie tego potrzeba, gdyż zachowuje wolność synów Bożych i nie zna lęku. Wie, że nie chodzi tylko o zwykłe ratowanie ludzkich jednostek w tych okolicznościach, ale o ocenę tej okoliczności w świetle Ewangelii, o kierowanie ku takim zmianom, które sprzyjają nadejściu nowego świata Bożego i dozwolą osobowo nim żyć w sposób twórczy i przykładny.

***PAŃSTWA AUTONOMICZNE***

21. W ostatnich dziesiątkach lat tzw. „kraje misyjne", kiedyś przeważnie kolonie, stały się państwami autonomicznymi. Misjonarz zagraniczny nie ma już tego autorytetu i nie posiada tych przywilejów, które miał w przeszłości, a nawet znajduje się na drugim miejscu.

Brat mniejszy akceptuje te okoliczności, nie uwypukla ani nie krytykuje młodych państw z powodu ich wad: panującej korupcji, kastowości, nieumiejętności prowadzenia administracji, itp., ale cieszy się z postępu tych ludów dążących do zdobycia własnej godności i tożsamości. Uznaje, że dekolonizacja wywarła także swój wpływ i na Kościół poprzez dowartościowanie kleru autochtonicznego i poczucie odpowiedzialności wspólnot chrześcijańskich. Jest on świadkiem — po walce o niezależność polityczną — walki o niezależność ekonomiczną, walki przeciw niewiedzy, chorobom, ubóstwu, zacofaniu.

Brat mniejszy odczuwa solidarność z „mniejszymi" (maluczkimi) i uczestniczy jako niezmordowany animator w wysiłkach ludu i państwa, dodając im otuchy i włączając się we wspólne dzieło, świadom, że wysiłek zmierzający do wyzwolenia się z nędzy i zapewnienia sobie życia godnego istot ludzkich i synów Bożych „nie jest obcy ewangelizacji" (Ev. Nunc. 30).

***SYSTEM BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO***

22. W wielu krajach Ameryki Łacińskiej i Dalekiego Wschodu panuje system tzw. „bezpieczeństwa narodowego”, ideologia, wedle której podstawowe prawa osoby są całkowicie podporządkowane wymogom narodu, a raczej grupy (klasy) uprzywilejowanej w łączności z międzynarodowym kapitalizmem. Takie państwa w żaden sposób nie chcą dokonać podziału bogactw pomiędzy ubogich. Stosują w czasie pokoju totalną strategię wojny, aby „utrzymać porządek”, tj., by stłumić wszelkie próby powstań przeciw niesprawiedliwości. Często klasa panująca uznaje się za chrześcijańską i kontroluje religię, by nie dopuścić „niebezpiecznych” czy „wywrotowych idei”. Takie państwa są zgorszeniem i uwłaczają imieniu chrześcijańskiemu.

Wielu biskupów i konferencje biskupów potępiły te reżimy, odznaczające się zbiorową niesprawiedliwością i zinstytucjonalizowaną przemocy.

Brat mniejszy w takich okolicznościach głosi całą Ewangelię, która ma dużo do powiedzenia, jeśli chodzi o godność ludzką i sprawiedliwość. Nie można uniknąć ryzyka. Praca misyjna była, jest i zawsze będzie ryzykowna. Publiczny protest w konkretnym wypadku jest przede wszystkim obowiązkiem miejscowej hierarchii i ludu, a nie zagranicznych misjonarzy. Jeśli jednak zagraniczni misjonarze są przekonani, że powinni wypowiedzieć jakieś słowo, to wówczas decyzja winna być podjęta przez wspólnotę braterską.

Istnieje franciszkański sposób obecności i włączenia się w walki społeczno—polityczne. Polega on na postawie niezłomnej i braterskiej, na konfrontacji i pokojowym usposobieniu. Wszyscy potrzebują tego rodzaju świadectwa.

Bracia w takich okolicznościach niech zatroszczą się o obiektywną informację. Niech mają zrozumienie dla tych, którzy z rozpaczy uciekają się do przemocy, nie zawsze podyktowanej nienawiścią, a nawet często wypływającej z umiłowania sprawiedliwości. Jednakże oni jako franciszkanie niech wybierają inną funkcję tj. uczestniczenia w Chrystusowym ogołoceniu, które polega na przyjmowaniu postawy nieprzemocy i zaufania tym, którzy nie posługują się gwałtem. Niech uczestniczą aktywnie, bez dwuznaczności, w ruchach pokojowych i w organizacjach skierowanych przeciw niesprawiedliwości prawicowych czy lewicowych dyktatur. Nasze zastrzeżenia do krajów o reżimach „bezpieczeństwa narodowego" nie oznaczają, że ignorujemy ich wkład w dzieło ekonomicznego rozwoju.

***MIĘDZYNARODOWY KAPITALIZM***

23. To samo odnosi się do systemu kapitalizmu międzynarodowego, który przez zasadę zysku płynącego z wolnego handlu, wznieca nieograniczoną wprost rywalizację i nienasycone poszukiwania korzyści. Przy tym często nie szanuje podstawowych praw człowieka jako prawa do otrzymania za pracę tego, co konieczne do życia; temu prawu powinny być podporządkowane: własność prywatna i wolny handel (por. Populorum progressio 22).

Często też burzy równowagę ekologiczną przyrody i wykorzystuje ekonomię krajów ubogich, które przez to są skazane na coraz większe ubóstwo.

Kapucyn—misjonarz stara się uświadomić i przygotować ubogich do obrony ich własnych praw. Poprzez odważny dialog, bracia Trzeciego i Pierwszego Świata będą się starali mieć wpływ na decyzje państw i społeczeństw wielonarodowościowych.

Te krótkie wskazania dowodzą, że teologia odkupienia staje się w wielu konkretnych sytuacjach teologią wyzwolenia, która ma zdecydowany wpływ na rzeczywistość społeczno—ekonomiczną i polityczną.

Tego rodzaju wizję humanistyczną i chrześcijańską wyzwolenia winniśmy mieć na uwadze wobec wszelkiej formy dyskryminacji, np. apartheidu, problemu mniejszości itp.

***REŻIMY MARKSISTOWSKIE***

24. Polityczne przewroty ostatnich czasów postawiły Kościół również i wobec reżimów marksistowskich. Np. więcej niż połowa Azji, duża część Afryki i Europy ma rządy marksistowskie. Marksizm został narzucony prawie zawsze jako forma reakcji na twarde, nieznośne, feudalne, kolonialne czy kapitalistyczne warunki, jako ruch wyzwoleńczy. Niestety, nie widzimy, by gdziekolwiek dokonała się rewolucja. Na miejsce dawnych niesprawiedliwości weszły nowe, a lud został poddany nowemu uciskowi i nieludzkim wprost ograniczeniom wolności.

Brat mniejszy wie, że marksizm, o ile jawi się jako materializm naukowy, odrzuca Boga i dąży do zniszczenia Kościoła, religii i znaczenia tajemnicy człowieka. Kapucyn ma jednak nadzieję, że ideologia marksistowska nie zwycięży. Mamy już za sobą doświadczenie historii, że Kościół potrafił przetrwać, stając się bardziej ewangeliczny i wyzwalając się z wielu tradycyjnych uwarunkowań.

Franciszkanin wobec marksizmu powinien:

— ożywiać wiarę w moc Ewangelii i łaskę Chrystusa Zmartwychwstałego;

— pozostać z ludem, dzielić z nim trudne warunki życia i starać się, by nie utracić swego synowskiego zawierzenia Ojcu w niebie;

— uznawać wspólne organizacje i działać dla dobra ludu o ile to nie jest sprzeczne z Ewangelią; winien walczyć z zacofaniem, aby wszyscy otrzymali godne warunki życia;

— nie łączyć się z kapitalizmem przeciw marksizmowi, ale iść między komunistów i z nimi prowadzić dialog, tak jak św. Franciszek, który wbrew przeciwnym sposobom i zwyczajom swoich czasów, poszedł do Sułtana, rozmawiał z nim jak człowiek z człowiekiem, a następnie wysłał braci „między saracenów", a nie przeciw nim;

— wierzyć w dobroć człowieka i ufać, że także marksiści są w stanie nauczyć się czegoś z lekcji historii, czyli ze swych błędów i dawać bardziej adekwatną odpowiedź w interpretacji człowieka i świata.

**C. NOWE SYTUACJE SPOŁECZEŃSTWA PLURALISTYCZNEGO**

***ZMIENIONE WARUNKI W DZIADZINIE KULTURY***

25. Podczas gdy technika zachodnia staje się powszechną, kultury różnych narodów przeżywają swoje odrodzenie po latach panującego europeizmu. To prawda, że problem kultur został postawiony na drugim miejscu na korzyść problemu rewolucji i wyzwolenia z ubóstwa. Jednakże ten pierwszy ma doniosłe znaczenie, gdyż człowiek dąży nie tylko do postępu ekonomicznego, ale pragnie także mieć jakieś środowisko kulturowe, w którym mógłby czuć się jak we własnym domu.

Pewne wyrzeczenie się własnej kultury i obyczajów i włączenie się — na ile to jest możliwe — w język i kulturę danego ludu jest przejawem ofiarności misjonarza. Dlatego winien on docenić wartości kulturowe tubylców i śpiewać Pieśń Stworzeń w obliczu miłości ducha wspólnotowego, godności i radości ludzi, gdyż wszystko zostało przez Niego i dla Niego stworzone!

W oparciu o takie uzasadnienie będzie o wiele łatwiej „wcielić" Ewangelię w różne kultury i sprawić, by one przyjęły miejscowy charakter tworząc nową historię (por. Ev. Nunc. 63).

***NOWE UJĘCIE I DOWARTOŚCIOWANIE RELIGII  
WOLNOŚĆ RELIGIJNA***

26. Uznajemy prawo Kościoła do wolności religijnej i możliwości przepowiadania Ewangelii po całym świecie, każdy zaś chrześcijanin ma prawo do wyznawania i praktykowania własnej wiary bez żadnych dyskryminacji (por. Ev. Nunc.39). Drugi aspekt tejże wolności religijnej i wolności sumienia, potwierdzony także przez dokument soborowy „O wolności religijnej", streszcza się w tym, że każdy człowiek ma prawo iść za głosem własnego sumienia. Chrześcijaństwa nie można narzucać. Chrześcijaństwo ofiaruje się człowiekowi wolnemu. Także młode społeczeństwa chrześcijańskie winny wzrastać i dojrzewać do ewangelicznej wolności i konsekwentnie do wielkodusznej tolerancji prawnie uznawanego pluralizmu.

***RELIGIE NIECHRZEŚCIJAŃSKIE***

27. Zagadnienie religii niechrześcijańskich ma ogromnie doniosłe znaczenie. W okresie hegemonii europejskiej chrześcijaństwo było traktowane jakby automatycznie, jako jedyna religia zasługująca na to miano. Dzisiaj religie osiągnęły większą samoświadomość i dlatego powinniśmy zrewidować wiele z naszych dotychczasowych pojęć i nastawień.

Im bardziej pogłębimy znajomość religii poprzez prawdziwy kontakt i autentyczny dialog tym bardziej doceniamy je i podziwiamy.

Uznając w całej pełni jedynego Zbawiciela Jezusa Chrystusa i Kościół jako powszechny sakrament zbawienia, wielu współczesnych teologów uważa, że i inne religie mogą być zbawczymi drogami i że Chrystus już działa w nich poprzez swego Ducha. Miłosierdzie Boże nie ma żadnych ograniczeń i nie czyni żadnego rozróżnienia na ludy wybrane i nie wybrane, „ale w każdym narodzie miły Mu jest ten, kto się Go boi i postępuje sprawiedliwie" (Dz 10, 35).

Brat mniejszy cieszy się tym dowartościowaniem świata religii. Wielbi Pana za cudowne dzieła, których On dokonuje wśród wszystkich ludów. Będzie zabiegał o dialog i wspólną modlitwę, aby podzielić się swymi doświadczeniami—przeżyciami spotkań z Bogiem. Wzajemne odwiedziny, a zwłaszcza z okazji religijnych uroczystości, będą znakiem wzrastającego braterstwa powszechnego. Taki kontakt otworzy także drogę do wspólnych inicjatyw wśród wszystkich ludzi dobrej woli na rzecz większej sprawiedliwości i pokoju w świecie.

***DIALOG I MISJE***

28. Tak więc dialog i misje są dwoma wyznacznikami drogi do Boga. Nie są one już alternatywą. Działalność misyjna nie może istnieć bez dialogu, dialog zaś nie wyklucza misji. Dialog jako taki ma swoją wartość: dwaj ludzie odmiennej wiary spotykają się ze sobą, wzajemnie się dowartościowują, wyrażają podziw i wzajemnie się ubogacają. Od Ducha Jedynego Boga zależy czy z tego typu spotkań wyniknie pragnienie i możliwość wymiany nie tylko doświadczeń Boga, ale także i zmiany wiary.

***EKUMENIZM***

29. Jeśli takie powinny być nasze nowe stosunki z niechrześcijanami, to tym bardziej powinniśmy wytworzyć nowy rodzaj jedności z chrześcijanami niekatolikami.

Ekumenizm, od czasów Jana XXIII i Soboru Watykańskiego II rozbudził świadomość Kościoła, by przezwyciężył zgorszenie, które podzieleni chrześcijanie zanieśli do ludów ewangelizowanych.

Niech kapucyni należą do tych, którzy odgrywają wybitną rolę w Kościele ekumenicznym!

Należy zachęcić do podejmowania wszelkich wspólnych przedsięwzięć w miejscowym środowisku, w dziedzinie społecznej, politycznej, religijnej — nie rezygnując z wierności własnym przekonaniom.

Święty Franciszek, tak bardzo lubiany przez chrześcijan—niekatolików, niech nam udzieli swego języka i swego ewangelicznego serca!

***SEKULARYZACJA***

30. Kataklizmem nie oszczędzającym żadnego z kontynentów jest sekularyzacja. Wielu chrześcijan, a także wielu wyznawców religii niechrześcijańskich niejako „emigruje" z własnych systemów i struktur religijnych. Wprawdzie nie stają się oni ludźmi areligijnymi, ale porzucają stosunkowo liczne pojęcia, zwyczaje i mity. Idą własną drogą i stają się „religijnymi koczownikami".

Zeświecczenie jest ze swej istoty procesem pozytywnym, który chce dać światu kultury i wiedzy należną im autonomię (KDK 59), nie przecząc wierze w Boga Stworzyciela i ostatecznej tajemnicy człowieka.

Bracia mniejsi, mając na uwadze wrażliwość człowieka współczesnego, będą stawiali sobie pytania:

— jakie mity, związane ściśle z przebrzmiałymi już pojęciami i jakie formy wytworzone w historii mogłyby być już porzucone bez uszczerbku dla całości wiary?

— jaka jest trwała istota ewangelicznego orędzia, które może być głoszone językiem współczesnym?

— jak możemy wyzwolić człowieka z jego magicznego sposobu myślenia, z przesądów i od niewłaściwego szukania „łask i cudów"?

— jak natomiast możemy przyczyniać się do popierania wartości ludzkich, takich jak: obiektywność, ludzkość, uczciwość, odwaga, radość, miłość, wierność i odkrywać w całej rzeczywistości świata świeckiego wymiar transcendentny (Ev. Nunc. 70)?

— jak możemy przełożyć biblijne przeżycia i doświadczenia na czasy dzisiejsze, przekonani, że życie chrześcijańskie tkwi w historii, a nie poza nią?

— jak możemy doświadczyć bliskości Boga wśród walk politycznych i społecznych bez ucieczki w dziedzinę fantazji?

— jak możemy iść razem z „religijnymi koczownikami", by wyjaśnić im sens ich życia i głosić w chwili stosownej słowo zbawienia?

— czy nie jest to również franciszkańska metoda „pójścia przez świat" współczesny?

***ŚWIECKOŚĆ***

31. Zjawiskiem bardziej radykalnym jest laicyzm (świeckość), który wraz z ateizmem praktycznym zaprogramowanym i walczącym przeczy nawet istnieniu Boga.

Nowość sytuacji w historii zbawienia polega na tym, że w krajach chrześcijańskich istnieją jednostki oraz zorganizowane grupy niepraktykujących i niewierzących (Ev. Nunc. 55—56). W odniesieniu do nich Kościół „ustawicznie musi starać się o znalezienie odpowiednich środków w mowie, aby dotrzeć do nich z objawieniem Bożym i wiarą w Jezusa Chrystusa" (por. Ev. Nunc. 56). We wszystkich więc krajach sześciu kontynentów istnieją „warunki misyjne", które są groźnym wyzwaniem dla wierzących.

Brat mniejszy nie przeraża się tymi sytuacjami. Nie teoretycznie, ale przez swoją obecność i świadectwo, stara się żyć pośród tych braci rzeczywiście "dalekich" i wyeliminować liczne uprzedzenia; stara się o to, by obudziła się wśród nich tęsknota za transcendencją. W związku z tym na szczególne uznanie zasługują np. bracia, którzy opiekują się światem robotniczym, albo ci, którzy odwiedzają poszczególne rodziny mieszkające w wielkich miastach i w ten sposób duszpasterzu-ją wśród nich. Wszyscy bracia mogą poprzez swoje przepowiadanie i ożywianie danych grup rozbudzić świadomość chrześcijan, że są nimi nie tyko sami dla siebie, ale także dla innych, aby dać wiarygodne świadectwo życia w masach zeświedczonych i obojętnych.

„DUCH PRAWDY WAS POPROWADZI"   
*(por. J 16. 14—14)*

**ROZDZIAŁ III°  
WSKAZANIA**

***PROGRAM DZIAŁANIA***

32. To, co dotąd zostało powiedziane, winno znaleźć właściwe zastosowanie w procesie odnowy naszych postaw i dzieł misyjnych. Nowa teologia Misji, nowe zasady i wskazania, nowe sytuacje świata i Kościoła domagają się konsekwentnie innych i nowych sposobów działania i współpracy misyjnej.

W tej części będą podane pewne wskazania programowe, które winny pomóc lepiej odpowiedzieć na aktualne wymogi naszej misjonarskiej działalności.

„Duch Prawdy" poprowadzi każdego z nas drogą odnowy i pomoże zrealizować te sugestie w różnych rzeczywistościach społeczno—religijnych, w których przyszło nam żyć.

***PUNKT WYJŚCIA.***

33. Uważamy niniejszą sesję Rady Zakonu za punkt wyjściowy dla nakreślenia naszych dzisiejszych zadań misyjnych i dlatego chcielibyśmy zaprosić wszystkich naszych braci do uważnej refleksji nad zadaniami, sformułowanymi na tym szczególnego rodzaju spotkaniu reprezentującym cały Zakon.

Niniejszy dokument niech będzie przedmiotem głębokiego studium dla wszystkich, a zwłaszcza dla naszych misjonarzy, tak by rzeczywiście posłużył do rewizji ich życia i działalności.

**A. REWIZJA NASZEJ APOSTOLSKIEJ POSŁUGI**

34. Pierwszym praktycznym wnioskiem jest obowiązek zbadania naszego sposobu patrzenia na sprawy duszpasterskie oraz naszej służby Kościołowi i współczesnemu światu, w świetle wymagań stawianych naszej misyjnej działalności.

Cały Zakon w swoich zamierzeniach i decyzjach powinien ukazać, że uświadomił sobie wartość i prawdziwe znaczenie misyjnej idei. Powinien uważać się za świadka i głosiciela Ewangelii—Dobrej Nowiny we wszystkich swych członkach. Niech więc będzie powszechny i katolicki przez staranne rozpowszechnianie swego duchowego dziedzictwa i charyzmatu braci mniejszych jako wkładu specyficznego w rozwój lokalnego Kościoła.

Prowincje powinny uczciwie przemyśleć swoje apostolskie zadania praktycznej działalności misyjnej. Misja, gdziekolwiek i jakkolwiek będzie się dokonywała, niech będzie sercem Prowincji.

Zmniejszenie liczebne członków Zakonu zobowiązuje w sposób opatrznościowy do zrewidowania, naszych form obecności i naszych misjonarskich prac.

Brat misjonarz niech się odda swej specyficznej pracy, pozostawiając inne zadania i funkcje świeckim społecznościom chrześcijańskim i różnym współpracownikom.

**B. PROGRAM UWRAŻLIWIANIA I FORMACJA**

35. Aby w sposób właściwy i wartościowy sprostać wielkim zadaniom, jakie stają przed Zakonem, jest rzeczą konieczną ustalić plan stałego uwrażliwiania i misyjnej formacji naszych braci.

***UWRAŻLIWIANIE***

Idea misji powinna wyrazić się w życiu, pracy i modlitwach naszych Prowincji. Gdyby jakaś Prowincja nie miała ducha misyjnego, byłaby skazana na upadek i zamarcie. Ten duch misyjny winien się ujawniać przede wszystkim w stawianiu dział misyjnych wśród podstawowych zadań apostolskich Prowincji.

Skoro upadła idea „naszych misji" w sensie terytorialnym, ważne jest, by wszyscy starali się przyswoić sobie i pogłębić nowe perspektywy misyjne w duchu jedności i służby partykularnym Kościołom.

Przez odpowiednią analizę misyjnego wymiaru nowej eklezjologii należy uświadomić wszystkim, że drogi misji współczesnych są — z psychologicznego punktu widzenia — bardziej złożone niż to było w przeszłości.

Nowe personalne i apostolskie okoliczności zobowiązują nas do ujmowania posługi misyjnej w oparciu o kwalifikacje i przygotowanie. Nie to się liczy, ilu Prowincja ma misjonarzy, ale raczej należy myśleć o tym, jacy oni są i jakie mają przygotowanie.

Dla owocnego uwrażliwiania w tej dziedzinie, Prowincje powinny prowadzić wymianę osób przygotowanych, które mają doświadczenie na tym polu. Poprzez taką wzajemną, eklezjalną i braterską wymianę wartości i posług łatwiej będzie osiągnąć odnowę ducha misyjnego w naszym Zakonie.

***FORMACJA.***

36. Aby utrwalić ducha misyjnego, jest rzeczą wręcz nieodzowną, tak w Prowincji jak i w całym Zakonie, prowadzenie formacji i procesu przystosowania. Trzeba uwzględnić tematy i misyjne problemy; w odniesieniu do wszystkich naszych braci i w odniesieniu do tych braci, którzy faktycznie spełniają zadania misyjne stanowiące bardzo ważny aspekt naszego apostolskiego powołania. W tym celu:

— Nasze Prowincje powinny się zatroszczyć o teologiczne i duchowe pogłębienie aspektu misyjnego naszego franciszkańskiego charyzmatu i to w taki sposób, by to doprowadziło do autentycznej apostolskiej odnowy.

— Nasi wychowawcy, wrażliwi na apostolskie wartości naszej zakonnej tożsamości, niech starają się formować młodych kandydatów, ukazując i podkreślając wartość i wymogi doktrynalne i praktyczne problematyki misyjnej i ich oddziaływania na nasze franciszkańskie życie; ponadto w nauczaniu teologii niech się starają podkreślić — jak tego chce Kościół — aspekty misyjne (DM 39).

— Niech organizują dla wszystkich specjalne kursy oraz ustawiczne dokształcanie w dziedzinie misyjnej, katechetycznej i ewangelizacyjnej, łącząc je z udokumentowaną informacją o misyjnych zadaniach Zakonu.

— Należy się starać dać braciom odpowiednią informację, która winna ich uwrażliwić na problemy międzynarodowe oraz sprawy niepodległości społeczno—ekonomicznej, politycznej, kulturalnej, w ogóle na problemy humanistyczne różnych ludów — mając na uwadze dzieło ewangelizacyjne Kościoła i trudy naszych braci misjonarzy.

— Bracia niech będą odpowiednio poinformowani o tych dokumentach Stolicy Św., Zakonu i Konferencji Biskupów, które dotyczą zagadnień misyjnych; niech uczynią je przedmiotem studiów i refleksji.

37. Specjalnej troski wymaga formacja braci misjonarzy.

Bracia przeznaczeni do pracy misyjnej niech mają specjalne i właściwe przygotowanie tak pod względem religijnym jak i antropologicznym, kulturalnym, społeczno—ekonomicznym, politycznym i historycznym tego ludu, wśród którego będą wypełniali swoje dzieło ewangelizacyjne.

Tego rodzaju przygotowanie może przyjąć różne formy, np.: specjalistycznego studium przed wyjazdem, życia przez pewien czas razem z miejscowymi kapłanami i odpowiednio przygotowanymi zakonnikami, studiów akademickich (najlepiej jeśli się je odbywa w kraju, w którym się będzie pracować), jakiegoś poważnego programu nadającego kierunek a przeprowadzanego przez samych misjonarzy lub w łączności z innymi instytutami i Kościołem lokalnym itd. Niech nowi misjonarze nie będą angażowani do bezpośredniej pracy apostolskiej, jeśli wpierw nie zdobyli odpowiedniego Przygotowania w kraju, w którym będą wypełniali swoje ewangelizacyjne posłannictwo.

Prowincje niech zatroszczą się w sposób szczególny o formację stałą misjonarzy, którzy już są zatrudnieni w pracy apostolskiej.

To przystosowanie powinno uwzględniać różne aspekty osoby ludzkiej: humanistyczne, religijne, intelektualne, zawodowe, itd., gdyż misjonarze są przeznaczeni nie tylko do tego, by być pasterzami, ale mają być także tymi, którzy prowadzą dzieło kształcenia.

Jest wiele okoliczności stwarzających okazję do takiej „ciągłej formacji":

— okresowo organizowane dni duchowości, wspólnoty i studium;

— specjalistyczne kursy tematyczne, urządzane w krajach misyjnych;

— uczestnictwo — w okresie wakacji — w wybranych wykładach z różnych dziedzin teologicznych, duchowości franciszkańskiej, zagadnień duszpasterskich i innych tematów użytecznych dla osobistej formacji lub dla wykonywania własnej pracy misyjnej;

— tzw. „rok szabatowy" wykorzystany w określonym czasie misyjnej działalności dla dłuższego oraz systematycznego programu formacji stałej i do duchowego odnowienia.

**C. PEWNE ZASADNICZE ZAMIERZENIA**

38. Nowe perspektywy pracy misyjnej zobowiązują nas do planowania życia i apostolskiej działalności zgodnie z pewnymi zasadniczymi decyzjami. Chcielibyśmy tutaj spośród nich wybrać trzy o szczególnym znaczeniu:

1/ franciszkańską autentyczność,

2/ „zaszczepianie Zakonu";

3/ metody duszpasterskie.

***FRANCISZKAŃSKA AUTENTYCZNOŚĆ***

Pewność i płodność naszej apostolskiej pracy zależy zasadniczo od ewangelicznej wierności naszemu powołaniu franciszkańskiemu.

Nasi misjonarze będą się starać przede wszystkim ukazać w sobie prawdziwy obraz ludzi wiary i modlitwy. Ich życie będzie żywym kazaniem, jeśli będzie zakotwiczone w trwałej jedności z Bogiem przez życie przeniknięte wytrwałą i konsekwentną modlitwą objawiającą Ducha Świętego jako głównego Sprawcę i Cel ewangelizacji (por. DM 25; Ev. Nunc. 75; Konst. 33). W taki sposób będzie łatwiej ukazać wszystkim prawdziwe oblicze ludzi ubogich, mniejszych, autentycznie braterskich. Aspekt wspólnotowy, charakterystyczny dla naszego powołania braterskiego niech będzie przeżywany przez misjonarzy z głębokim oddaniem niezależnie od materialnych trudności, związanych z zadaniami i miejscem pracy.

Wartość życia braterskiego i możliwość życia nim w sposób skuteczny powinny być zawsze otaczane troską.

***„PRZESZCZEPIANIE ZAKONU”***

39. Nowy charakter Kościołów partykularnych i analiza sytuacji statystycznej (zmniejszenie się liczby misjonarzy zagranicznych, zwiększenie się powołań lokalnych) skłaniają do szczególnego zainteresowania się sprawą powołań autochtonicznych i oddania się tej sprawie.

Dla coraz bardziej skutecznego dzieła ewangelizacji i budowania Kościoła lokalnego należy tworzyć ośrodki, które by promieniowały naszą duchowością i franciszkańskim życiem.

„Zaszczepianiem Zakonu" powinni interesować się wszyscy bracia, a do formacji kandydatów należy przeznaczać braci dobrze przygotowanych i wrażliwych. Dla tego szczególnego zadania powinno się ich odwołać nawet od bezpośredniego wykonywania dzieła ewangelizacji.

Zgodnie z duchem dyspozycyjności i zasadą wielości form nie trzeba tworzyć wielkich struktur dla „zaszczepienia Zakonu", ale z wrażliwością na zwyczaje danych narodów i Kościołów partykularnych, organizować ośrodki życia franciszkańskiego. Gdzie to jest stosowne i możliwe, niech powstaje przykładna współpraca Prowincji i regionów. W taki sposób nowa kapucyńska rzeczywistość będzie nosić znamię jedności z całym Zakonem, a nie ekskluzywności wynikającej z ewentualnych podziałów historycznych czy geograficznych.

Zakon powinien posiadać specjalnie zaplanowany porządek apostolskiej i duchowej pracy wyrażający „zaszczepianie Zakonu" w newralgicznych ośrodkach życia i ducha nowego świata.

***METODY DUSZPASTERSKIE***

40. Z wielu metod duszpasterskich pragniemy tu wskazać przynajmniej następujące:

Pismo Św. Nasz św. ojciec Franciszek pozostawił nam wspaniały przykład gorliwości o Słowo Boże. W naszej działalności misyjnej szczególne miejsce należy się Pismu Św., które powinno być „wielką kartą" i podstawą naszej ewangelizacji. Dlatego też na pierwszym miejscu stawiamy rozpowszechnianie Biblii, dokonywanie przekładu tam, gdzie by zachodziła tego potrzeba.

Nauczajmy przez czytanie i osobiste wcielanie Jej w życie — we współpracy ekumenicznej (KO 22).

*Ewangelizacja i sakramentalizacja.* Trzeba się starać o utrzymanie właściwej syntezy miedzy ewangelizacją i sakramentalizacją. Sakramenty winny być traktowane jako cel wytrwałej i pracowitej drogi, jaką musi przejść ewangelizacja. Ponadto ewangelizacja nie kończy się z chwilą przyjęcia sakramentów, ale przez stałą katechezę ma ona potęgować żywotność sakramentów już przyjętych (por. Ev. Nunc. 47).

*Pobożność ludowa.* Uznajemy szczególnie konieczność ukazania istotnych wartości wiary. Doceniamy jednak także wartość pobożności ludowej (por. Ev. Nunc. 48). Oczyszczona bowiem z niezdrowych elementów i wypaczeń, może stać się drogą doświadczenia Boga. Nie zapominajmy, że św. Franciszek obchodził Boże Narodzenie z grupą prostych ludzi i wniósł wkład w średniowieczne nabożeństwo do Męki Pańskiej. Pozostawmy więc ludowi wolność dla jego spontanicznej postawy i zwróćmy uwagę na przejawy pobożności ludowej wzmacniającej wiarę, nadzieję i miłość.

*Posługa ubogim.* Decydujmy się na życie dla ubogich i z ubogimi. Zasadniczy nasz wysiłek będzie zmierzał ku temu, by uczynić wszystko dla wyzwolenia ich od nędzy przez właściwe popieranie rozwoju ludzkiego. Możemy i powinniśmy wiele się nauczyć od prostego ludu. Na pochwałę zasługują ci bracia, którzy decydują się być bliżej biednych i dzielić ich codzienny trud życia ubogiego. W ten sposób zwiększy się duch ubóstwa, który przenika całą naszą historię franciszkańską.

*Chrześcijańskie wspólnoty podstawowe.* Na Synodzie Biskupów w 1974 r. tego typu doświadczenia zostały zalecone całemu Kościołowi. Jest ogromne zróżnicowanie wśród tych ruchów, zorganizowanych przez samych zaangażowanych świeckich w tym celu, aby ukształtować autentycznych chrześcijan, którzy by żyli z głębokim poczuciem wspólnotowym i ze Słowem Bożym oraz starali się odmienić świat od wnętrza jego struktur. My, bracia mniejsi, bliscy ludowi i wrażliwi na przejawy spontanicznej wiary i duchowości biblijnej, możemy należeć do takich grup w duchu św. Franciszka.

*Świecka wspólnota franciszkańska.* Nie zapominajmy, że Świecka Rodzina Franciszkańska została uznana przez Kościół „jako zaczyn ewangelicznej doskonałości" (Konst. 151, 1). Szanując i doceniając charyzmaty wielu braci i sióstr, w duchu wzajemnej służby, będziemy wnosili swój wkład w dojrzewanie wspólnoty wiary i miłości. Ma ona szczególne dane dla owocnej działalności ewangelizacyjnej, na którą z nadzieją liczył św. Franciszek i na jaką oczekują ludzie współcześni.

**D. PERSPEKTYWY WSPÓŁPRACY**

41. Zgodnie z nowym potraktowaniem działalności misyjnej winny być odnowione także nasze plany współpracy.

Współpracę w różnych dziedzinach działalności misyjnej i w różnych posługach między prowincjami w granicach poszczególnych regionów i między Kościołami lokalnymi należy pobudzać i popierać wszelkimi możliwymi środkami.

W duchu naszych Konstytucji pragniemy zalecić braterską, wewnętrzną więź i wymianę osobową wewnątrz Zakonu, aby skutecznie wesprzeć dziedziny bardziej potrzebujące naszej misyjnej działalności. Pragniemy również zachęcić do odpowiedniej braterskiej, szerokiej współpracy ze wszystkimi rodzinami franciszkańskimi, męskimi i żeńskimi.

Pamiętajmy ponadto, że partykularny Kościół nie może uważać się za całkowicie zaszczepiony, dopóki nie ma wielorakich doświadczeń o charakterze duchowym. Nosicielami tej wielości są rozmaite instytuty. Jest więc pożądana wielość form ich obecności w tym samym środowisku misyjnym. Pewnego rodzaju „bloki" pomniejszają tę obecność i ujemnie wpływają na wzrost różnych przejawów życia Kościoła partykularnego.

Chcemy podkreślić konieczność włączenia świeckich — i to we wszystkich dziedzinach — w nasze dzieło ewangelizacji, dotyczy to świeckich z zagranicy, duchowo i pod względem technicznym przygotowanych i przyjętych do wypełniania specyficznego zadania, jak również świeckich autochtonów, dowartościowanych i uformowanych do posługi w Kościele partykularnym.

Nie wystarczy intensywna praca naszych misjonarzy i wielki wkład ich ofiarności dla drugich. Potrzebna jest też ich współpraca z drugimi. Dlatego niech niczego nie czynią i nie planują bez uwzględnienia Kościoła lokalnego.

Autentyczna działalność i współpraca misyjna nie jest „jednokierunkowa". Także i młode Kościoły mają wiele do przekazania Kościołom dawnym i naszym prowincjom, ubogacając je przez wartości religijne, kulturalne, społeczne, polityczne i inne. Zasadniczy wpływ na takie kształtowanie „misji w kierunku odwrotnym" winien mieć sam misjonarz. W okresowych przyjazdach do prowincji misjonarz znajdzie warunki sprzyjające wypełnieniu tego wspaniałego dzieła współpracy międzykościelnej.

**E. ORGANA ANIMACJI**

42. Sekretariaty „dla misji" powinny być przede wszystkim ośrodkami misyjnej i międzykościelnej animacji. Niech w nich działają bracia przygotowani i uwrażliwieni, którzy by oddali się studium, tworzeniu dokumentacji, badaniom, animacji.

Tego rodzaju animacja dokonuje się na wewnętrznej płaszczyźnie Zakonu bądź też w Kościołach partykularnych, i w których żyjemy, w grupach, parafiach, w środkach masowego przekazu, w każdym ośrodku świeckiej czy religijnej organizacji.

Nasze dzieło animacji niech będzie włączone w Kościół lokalny i niech będzie powierzone — o ile to możliwe — nie jednej osobie, ale jakiejś ekipie czy braterskiej wspólnocie zdolnej do wykonywania tej posługi.

W szerzeniu misyjnej idei należy strzec się przejawów braku szacunku. Nie sprzyja formowaniu świadomości misyjnej stosowanie motywacji niewłaściwych i nie prowadzących do rozwoju ludu i Kościoła partykularnego. Wystawy, dni animacji, publikacje i inne im podobne niech uwydatniają pozytywne wartości autochtoniczne ludów, wśród których misjonarze nasi żyją i prowadzą dzieło ewangelizacji.

Prócz funkcji sobie właściwych, nasz Sekretariat Generalny „dla Misji" niech będzie ośrodkiem badań, animacji i dokumentacji, służąc przełożonym generalnym i całemu Zakonowi do .ukazania misjonarskiej obecności w świecie i do głębszego uwrażliwienia misyjnego członków Zakonu.

Pomoc finansowa, jaką nasze ośrodki mogą przeznaczyć dla „misji", niech będzie — za zgodą przełożonych — rozdzielana według programu uwzględniającego różne potrzeby misyjne.

**F. PROBLEMY EKONOMICZNE**

43. Problem ekonomiczny, wedle powszechnej opinii nie należy do najpilniejszych i niepokojących. W niektórych miejscach i okolicznościach szczególna gotowość świadczenia pomocy materialnej wyszła na szkodę; wybudowano domy nieodpowiednie do środowiska (nieproporcjonalne działa, które okazały się niepotrzebne i wymagają likwidacji), przesada w używaniu środków komunikacji nieodpowiadających środowisku, nieodpowiednie środki techniczne, styl życia zbyt odbiegający od sposobu życia tych, do których zostaliśmy posłani — są szkodliwe.

Jest rzeczą stosowną, by nasi misjonarze pracujący w Kościele lokalnym byli w sprawach administracyjnych tak samo traktowani jak inni. Dotyczy to pomocy, zapomogi, umów i czasowych prac.

Administracji i planowania przedsięwzięć niech dokonuje wspólnota,a nie sam przełożony lub poszczególny zakonnik.

Nasz ślub ubóstwa i profesja braci mniejszych mają szczególne znaczenie dla każdego z nas, stąd też należy odrzucić osobiste posiadanie pieniędzy, wszelkie prywatne wydatki i podejmowanie prac na własną rękę.

Na pochwałę zasługują te „misje", w których każdego roku,a nawet kilka razy w reku misjonarze spotykają się razem, aby wspólnie podjąć zgodną decyzję odnośnie wydatków, apostolatu, środków lokomocji (łączności), budynków, i życia codziennego.

Misjonarz nie powinien zabiegać o wielkie dzieła, ale raczej o dzieła proste, samowystarczalne, tak, aby po jego wyjeździe można było kontynuować dzieło bez szczególnych trudności i konieczności szukania dodatkowych pomocy finansowych. Mając na uwadze autentyczny postęp i rozwój, misjonarz nie może zapomnieć o wielkiej swej możliwości pobudzania pragnień ludu, by wspólnotowo przyczyniał się do rozwoju dzieła wspieranego przez wielkie organizacje międzynarodowe.

**G. PRAWNE PRZYSTOSOWANIA**

44. Refleksje, jakie snuliśmy na poprzednich stronicach, prowadzą do pewnych wniosków o charakterze prawnym; nie można ich pominąć, bo są one ich konkretnym urzeczywistnieniem jak również spraw wyżej omówionych w numerach: 32—34 tego dokumentu.

Oto kilka wniosków, które Rada Zakonu przedstawia — wedle odpowiednich kompetencji — Generalnemu Definitorium i Kapitule Generalnej, aby znalazły nowe formy strukturalne dla naszej misyjnej działalności.

***MISJE I PROWINCJA***

45. Nasze obecne „Misje" należy przekształcić w Wiceprowincje lub Prowincje, ewentualnie także, jeśli to będzie możliwe — przez zjednoczenie się pobliskich Wiceprowincji i Misji — za zgodą Definitorium generalnego i z uwzględnieniem numeru 98, 3 i 99, 1 Konstytucji.

Jeśli "Misja" jest tylko jedna i zarządza nią tylko jedna Prowincja w jednym okręgu, to łatwo ona może stać się Wiceprowincją lub Prowincją, gdyż istotne elementy nie ulegają zmianie.

Należy jednak zwrócić uwagę na to, że musi się rzeczywiście zmienić sposób myślenia i psychologia misjonarzy. Powstaje bowiem nowa rzeczywistość, która winna starannie szukać własnej tożsamości, właściwej dla Kościoła lokalnego we wszystkich jego wymiarach, łącznie z przeszczepieniem Zakonu. Wszyscy zagraniczni misjonarze winni się włączyć w tę nową rzeczywistość prawną, jako jej prawdziwi członkowie, zachowując wszakże wolność powrotu w przyszłości do macierzystej Prowincji, jeśli tego zapragną.

Wzajemne relacje, między Wiceprowincją a Prowincją omówione są już w Konstytucjach, gdyż w tym wypadku nowa Wiceprowincją zależy od Prowincji.

Jeśli dwie lub więcej Prowincji prowadzą misje w tym samym rejonie, to niech będzie ustanowiona jedna Wiceprowincja lub Prowincja, która przede wszystkim ma być zależna od Generała.

W zależności od tego ile jest Prowincji uczestniczących w „Misji", niech w Radzie Wiceprowincji, oprócz grupy braci miejscowych (autochtonicznych), ma swoją reprezentację także grupa misjonarzy ze względu na konieczną współpracę i kontakt z poszczególnymi Prowincjami. W tym przypadku można by pomyśleć o czymś w rodzaju okręgu (rejonu), a wzajemne relacje z Prowincjami określić przy pomocy umowy.

Jeśli wiele Prowincji pracuje na tej samej "Misji" to podobnie należy stworzyć jedną tylko Prowincję lub Wiceprowincję zależną od Generała. W skład Rady Wiceprowincji powinno wchodzić tyle członków, ile istnieje w niej grup.

Także i w tym przypadku wszyscy członkowie winni przynależeć do nowej Wiceprowincji, z zachowaniem możliwości \_\_ gdyby zechcieli — powrotu do Prowincji macierzystej. Niechaj podobnie istnieje umowa określająca relacje między Wiceprowincjami i Prowincjami współpracującymi, tak co do braci jak i co do pomocy finansowej i innych spraw.

***KUSTODIE***

46. Te "Misje",których nie można przekształcić w Wiceprowincje czy Prowincje Rada Zakonu proponuje nazwać Kustodiami. Jest oczywistą rzeczą, że tej terminologii nie można wprowadzać przed Kapitułą generalną, do której należy osąd i decyzja w tej sprawie. Ich pozycja prawna pozostałaby taka, jaką posiadają w Konstytucjach dotychczasowe „Misje"

***DELEGATURY***

47. Delegatury istniejące w rejonach, gdzie są Prowincje, Wiceprowincje lub Kustodie, niech będą w nie włączone. Natomiast Delegatury, istniejące tam, gdzie nie ma jednostek administracyjnych Zakonu , niech noszą nazwę Kustodii.

Kustosz będzie miał taką władzę, jakiej mu udzieli Generał lub Prowincjał, od którego zależy.

Do przełożonych generalnych kieruje się wezwanie, by nie zezwalali na zakładanie w przyszłości takich form obecności, gdyby nie widziano możliwości prowadzenia życia naprawdę braterskiego, albo nie byłoby nadziei rozwoju, tak co do życia i apostolskiej działalności, jak też co do „przeszczepienia Zakonu".

48. Istnieją poza tym w różnych rejonach grupy braci, którzy nie stanowią we właściwym słowa znaczeniu Delegatury, ale żyją faktycznie poza Prowincją, albo pośród innych Prowincji czy Wiceprowincji, bez zależności od ich właściwych przełożonych. Ich wielka odległość od własnych przełożonych i od braci, brak zależności od przełożonych miejscowych, pozbawiają naszych braci wielu dobrodziejstw życia wspólnotowego. Wydaje nam się rzeczą słuszną, że te sytuacje zasługują na rozważne studium przełożonych generalnych celem szukania właściwego rozwiązania.

***PIERSZEŃSTWO ZADAŃ MISYJNYCH***

49. Należy dać pierwszeństwo pracom misyjnym już podjętym, przeprowadzając jednak krytyczną ocenę realnych sytuacji tychże w taki sposób, by nie utrudniać możliwości podjęcia prac misyjnych w innych rejonach, szczególnie ze względu na „przeszczepienie Zakonu".

**ZAKOŃCZENIE**

50. Na zakończenie naszej pracy kierujemy do Jezusa Chrystusa, Odwiecznego Kapłana, Misjonarza i Wysłannika Ojca, nasze dziękczynienie i modlitwę.

To, cośmy powiedzieli w tym naszym dokumencie, być może nie odpowiada rzeczywistości, w jakiej żyjemy, ale stanowi projekt godny przyjęcia, który wytycza drogę do przebycia i cel, który należy osiągnąć.

Niech to również będzie rachunek sumienia z wykonanej pracy i akt pokory wobec naszej ograniczoności. Niech to będzie akt ufności w możliwość naszej odnowy i całkowitego oddania zgodnie ze „znakami czasu" w służbie Chrystusa i braci, ludów i Kościołów potrzebujących pomocy.

Nasze życiowe zamierzenia powierzamy Najświętszej Maryi Pannie, która nam dała „Syna Człowieczego", a wraz z Nim całemu ludzkiemu rodzajowi nową nadzieję, której jesteśmy szczęśliwymi odbiorcami i zwiastunami.

**IV° RADY PLENARNEJ ZAKONU  
FORMACJA DO NASZEGO ŻYCIA  
RZYM, 1981**

**DEFINITORIUM GENERALNEGO  
DO WSZYSTKICH BRACI ZAKONU**

1. Formację w naszym życiu i do naszego życia rozumie się jako rzeczywisty rozwój poszczególnych braci i wspólnot braterskich, zmierzający do tego, by nasze życie coraz bardziej odpowiadało — we współczesnej sytuacji—formie św. Ewangelii (1).

Podstawowy model takiej formacji zaofiarował Jezus Chrystus, proponując swym uczniom, by z Nim byli i kontynuowali Jego misję (por. Mk 3, 14 n.), zaktualizował go święty Franciszek (2), na nowo zaś został odczytany w historii Zakonu i w reformie kapucyńskiej (3), a nam został zaproponowany.

Formacja obejmuje wszystkie wymiary intelektu, woli i działania. Wzrost i dojrzewanie w tych wymiarach dokonuje się poprzez doświadczenie (4), szczególnie przez doświadczenie wiary i modlitwy (5), naukę i pracę (6).

Nawet jeśli formacja przebiega na różnych etapach, to jednak jest jednym procesem wzrostu, przyswajania i integracji wartości i doświadczeń. Jest również ustawicznym nawracaniem się, aby nas — ożywionych przez Ducha Świętego — upodobnić do Syna Bożego (7).

***CEL NINIEJSZYCH WSKAZAŃ***

2. Wynik pracy Rady Zakonu nie jest tu przedstawiony systematycznie, ale w sposób odpowiadający rzeczywistej pracy Rady, a jej owocem (przy współpracy wszystkich braci) jest niniejszy materiał pomocniczy, który ma być odpowiedzią na oczekiwania Zakonu w dziedzinie formacji.

Mamy nadzieję, że tego rodzaju prezentacja pomoże lepiej przekazać bodźce i pobudki, jakie wyłoniły się podczas naszego zebrania i będzie służyć jako podstawa i punkt odniesienia do regionalnych problemów formacji (8).

**ROZDZIAŁ I°  
SYTUACJA I WYMAGANIA**

**A. NOWE KONTEKSTY FORMACJI (9)**

***NOTA WPROWADZAJĄCA***

3. Formacja jest procesem rozwijającym się w konkretnym historycznym kontekście kulturowym. Nie można opracować wartościowych programów formacyjnych bez odniesienia się do świata, w którym żyje wspólnota formacyjna i sam podmiot formacji (10).

Rada Zakonu dokonała długiej i owocnej wymiany poglądów, gdy chodzi o sytuację formacyjną w Zakonie, starając się każdy temat umieścić w jego kontekście, Wyłaniające się tematy i stwierdzenia niniejszego dokumentu mają dać odpowiedź na wyzwanie współczesnej rzeczywistości. Jednak ze względu na złożoność danych, różnorodność kontekstów i różne sposoby odczytania i interpretacji, zrezygnowaliśmy z próby przeprowadzenia pełnej analizy aktualnej rzeczywistości. Chcemy jednak podkreślić znaczenie tej, choć cząstkowej analizy w nadziei, że pobudzi ona braci do tego, by wzięli sobie do serca problem formacji jako centralnej części duchowej odnowy Zakonu (11).

***WYCHOWYWAĆ LUDZI DO ŻYCIA EWANGELICZNEGO***

4. „Święty Franciszek poznał z Bożego natchnienia, że został powołany do duchowej odnowy ludzi. Dlatego wzbudził nową formę życia ewangelicznego, a chociaż sam nie był już ze świata, to jednak pozostał w świecie i chciał, aby jego bracia żyli i działali wśród ludzi, słowem i czynem zwiastując Radosną Nowinę nawrócenia ewangelicznego" (Konst. 85). Konsekwentnie więc, celem formacji jest wychowywać osoby zdolne .żyć życiem ewangelicznym w naszym świecie (12).

***KOŚCIÓŁ***

5. Chrystus posłał Kościół do świata, tak jak On został posłany do świata przez Ojca (por. J 17). Sobór Watykański II poświęcił dużo refleksji temu „posłaniu". Refleksje te odzwierciedlają liczne dokumenty, a zwłaszcza Konstytucja Dogmatyczna o Kościele w Świecie Współczesnym. Odsyłamy do tych dokumentów, jak również do dokumentów Zakonu, zwłaszcza z Quito i Mattli. W nich znajdują się bardziej szczegółowo przedstawione sytuacje Kościoła i Zakonu (13).

Tutaj chcemy podkreślić tylko niektóre aspekty, które wydają nam się szczególnie ważne dla formacji.

***OSOBA LUDZKA***

6. Osoba ludzka jest dziś zewsząd zagrożona. Istnieje niebezpieczeństwo, że człowiek zatraci swój rys osobowy — gubiąc się w masie, albo że w obliczu masy — zda się na rozpaczliwe wyizolowanie.

Różne ideologie (marksizm, liberalizm, kapitalizm, totalitaryzm, bezpieczeństwo narodowe ...) dokonują zamachu na wolność człowieka, proponując i działając na rzecz jedności redukującej człowieczeństwo, wprzęgając je w służbę własnej wizji świata.

Kościół, szczególnie w ostatnich latach, wzywa chrześcijan, aby wszędzie i na wszelki sposób przyczyniali się do rozwoju osoby ludzkiej, jej godności i szacunku, aby ze wszystkich sił starali się zaofiarować własny wkład na rzecz pokoju i sprawiedliwości w świecie.

Dla nas, franciszkanów—kapucynów ten wysiłek na rzecz pokoju i wolności konkretyzuje się w ponownym potwierdzeniu prymatu braterstwa. To prowadzi do uznania w każdym człowieku brata i służenia mu jako takiemu, wyrzekając się niekiedy naszych praw. Jest to zgodne z naszym powołaniem pokuty, małości i pokoju (14).

W tym właśnie kontekście trzeba formować braci mniejszych. W prostocie i radości życia, we wzajemnej służbie i posłuszeństwie przenikniętym miłością, musimy formować budowniczych ludzkiej społeczności, zdolnej żyć w wolności i poczuciu krytycyzmu wobec panujących ideologii (15).

***OSOBA W RELACJI***

7. Jesteśmy świadkami naprawdę opatrznościowego rozwoju porozumiewania się między sobą i informacji. Łatwo możemy zrozumieć negatywne strony tego zjawiska: powierzchowność, uwarunkowania psychologiczne, zagrożenia dla kultury itp., ale rozumiemy również, że w ten sposób otwiera się możliwość lepszego poznania się ludzi między sobą i spotykania, i że sytuacja taka sprzyja powszechnemu braterstwu. Uczestniczymy w poszukiwaniu nowych modeli współżycia zarówno w rodzinach jak i narodach, Poszukuje się nowej równowagi między Kościołem powszechnym a Kościołem lokalnym, między Zakonem a jego prowincjami. Zachodzi ewolucja w funkcjonowaniu świadomości krytycznej w stosunku do różnych systemów tworzenia się grup. Ta jednak świadomość prowadzi czasem do rozpaczliwej chęci samorealizacji osobowej i do zagubienia tożsamości społecznej.

Ewangeliczny radykalizm świętego Franciszka dostarcza wzorców zaangażowania, które rodzą i potęgują wolność i zmysł krytyczny (16). Jego ideał ciągłego nawracania się jest oczywistym wyrazem mocy krytycznej Ewangelii (17).

Relacja osoba—wspólnota daje właściwą równowagę między osobą a przynależnością do grupy (18) Takie są bodźce pobudzające dziś formację franciszkanina.

***SEKULARYZACJA***

8. Dziś wielu ludzi nie traktuje już świata jako drabiny do nieba, ale jako wartość samą w sobie. Często więc sekularyzacja staje się sekularyzmem (świeckość — zeświecczeniem — przyp. tłum.), chęcią zbudowania świata zamkniętego w sobie samym, bez otwarcia się na transcendencję, świata, w którym Bóg, nawet jeśli jest tolerowany, uważany jest za sprawę prywatną.

W obliczu takiej sytuacji, która — zresztą w zależności od różnych stref kulturowych — przyjmuje różne cechy charakterystyczne, Kościół uświadomił sobie, że zbawienie realizuje się wewnątrz codziennej rzeczywistości i potrafił oczyścić swoją wiarę i swoją nadzieję, a także zdobyć bardziej autentyczne poczucie trancendencji Boga i życia chrześcijańskiego. Kościół więc stara się realizować nowy sposób obecności i działania w świecie, pozostając wierny ewangelicznemu nakazowi bycia „zaczynem".

Również tutaj spotykamy się z wyzwaniem rzuconym naszym programom formacyjnym. Nie bez przyczyny termin „zaczyn", „ferment" powtarza się często w Konstytucjach, gdy mówi się o naszej obecności w świecie (Konst. 85; (19). Jesteśmy powołani, by w tym świecie być twórcami miłości, sprawiedliwości, pokoju i radości ewangelicznej (20). Celem więc formacji jest wychowywać takich pokornych i wytrwałych twórców.

***ZAKON***

9. W Zakonie, rozprzestrzenionym już po całym świecie, zauważa się wielość form (21). Staje on wobec przemian i wzbogacenia kulturowego i geograficznego ze wszystkimi związanymi z tym problemami.

Prowincje o długiej historii widzą, że zmniejsza się liczba ich braci, a zwłaszcza kandydatów. I przeciwnie, prowincje młode, w regionach, w których Zakon jest świeżo zaszczepiony, gwałtownie się rozwijają.

Sytuacja Zakonu jest taka, że wyłania się — z całą oczywistością — konieczność nowych i zróżnicowanych stylów życia i formacji, zdolnych odpowiedzieć na wymogi kulturalne i społeczne różnych regionów. Obecność Zakonu na wszystkich kontynentach sprawia, że daje się odczuć konieczność większego utożsamiania się ze światem ubogich i uciskanych. Wpływa to również na potrzebę ponownego uświadomienia sobie, co to znaczy być „braćmi mniejszymi" (22).

***RÓŻNORODNOŚĆ***

10. Zasada różnorodności form w nowych Konstytucjach i zmiany, które ona niesie, stawiają nas dziś wobec wzorców życia i formacji różniących się zasadniczo między sobą (23). Trudno jest więc przeprowadzać jakąś klasyfikację. Boimy się ujmować w schematy żywą i zmieniającą się rzeczywistość. Gdy chodzi o formację, w niektórych prowincjach bardzo jest odczuwany problem rodzaju wspólnoty braterskiej, w której ma się odbywać formacja kandydatów, ich sposobu uczestniczenia w prawdziwym życiu danej prowincji oraz roli domów formacji dla skutecznej odnowy Zakonu.

11. Mimo wszelkich różnic istnieje zasadnicza zgoda w wielu punktach. Dowodem tego jest niniejszy dokument, który ukazuje jedność istotnych motywów, inspirujących nasze życie. Jednym z bardziej autentycznych wyrazów tej jedności jest wspólny wysiłek, by poprzez ponowne odczytanie naszych franciszkańsko—kapucyńskich źródeł dać odpowiedź na wezwanie do życia według Ewangelii (24).

12. Niniejsza analiza nowych kontekstów formacyjnych jest propozycją dla każdej prowincji czy strefy.

Dla popierania życia wiernego wartościom i pierwotnemu natchnieniu franciszkańsko—kapucyńskiemu (25) prowincje czy regiony mają potrzebę programu formacji („ratio formationis"), który uwzględniałby sytuację historyczną, społeczną, kulturalną, religijną i kościelną podmiotu formacji. Tylko w ten sposób programy okażą się skuteczne dla autentycznej formacji w naszym Zakonie w zależności od różnych miejsc i czasów.

**B. PRYMAT EWANGELICZNEGO ŻYCIA BRATERSKIEGO (26)**

***ŻYĆ EWANGELIĄ — IDĄC ŚLADAMI ŚWIĘTEGO FRANCISZKA***

13. Żyjąc w nowych, dopiero co opisanych kontekstach jesteśmy jeszcze bardziej pobudzani do tego, by żyć Ewangelią, naśladując świętego Franciszka i pierwszych braci Zakonu (27).

Ustawiczny powrót do źródeł, do czego wzywa nas Kościół, jest jedną z charakterystycznych cech historii franciszkańskiej, a szczególnie historii Zakonu kapucyńskiego (28), chociaż nigdy nie potrafimy zapełnić tej przepaści, jaka dzieli nasze życie od życia świętego Franciszka. Przepaść ta jest spowodowana naszą słabością z jednej, a wyjątkową świętością naszego Serafickiego Ojca z drugiej strony (29).

***WE WSPÓLNOCIE BRATERSKIEJ***

14. Zakon nasz jest Zakonem braci. Jako formę życia ewangelicznego proponuje nam wspólnotę braterską (30). Święty Franciszek stosował ten termin przede wszystkim w odniesieniu do całego Zakonu: „Chcę — mówił — żeby ta wspólnota braterska nazywała się Zakonem braci mniejszych" (por. 1 C 38; (31). Termin więc wyraża rzeczywistość Zakonu, prowincji, wspólnoty lokalnej.

Uważając się za synów tego samego Ojca

15. „... jako bracia wzajemnie sobie dani przez Boga ... odnosimy się jedni do drugich z życzliwością" (Konst. 74; (32), przede wszystkim dlatego, że uważamy się wszyscy za synów tego samego Ojca w Jezusie Chrystusie, a także dlatego, że chcemy razem postępować we wspólnocie z Nim poprzez codzienny posłuch wobec Ducha Świętego (33). W centrum więc naszej braterskiej wspólnoty znajduje się wspólna modlitwa, ciągła kontemplacja Chrystusa, szczególnie w Tajemnicy Jego Wcielenia i Męki (34), a więc ten „duch modlitwy i pobożności" (por. 2 Reg 5, 2;(35), który nasze życie i działanie czyni wyrazem synowskiej miłości (36).

***MIŁUJĄC JEDNI DRUGICH***

16. Być braćmi oznacza miłować się nawzajem. Ta miłość stawia bardzo konkretne wymagania, np.:

— tworzyć we wspólnocie braterskiej klimat rodzinny, prosty i radosny, w którym każdy brat mógłby się w sposób wolny urzeczywistniać (37);

— rozwijać wzajemne zaufanie, zrozumienie i szacunek (38);

— z prostotą okazywać sobie nawzajem własne potrzeby(39);

— służyć chętnie własnymi zdolnościami — całej wspólnocie (40);

— praktykować posłuszeństwo przeniknięte miłością i upomnienie braterskie wraz z ustawicznym wysiłkiem nawracania się (41);

— podtrzymywać się w chwilach trudności i zniechęcenia (42).

Nigdy nie będzie za wiele podkreślać jak bardzo nadają naszym wspólnotom braterskim rys ewangeliczny i franciszkański bracia poświęcający się pracom domowym oraz ci, którzy starają się podtrzymywać w nich klimat skupienia, prostoty i radości (43). Właśnie poprzez te postawy i działania wspólnota braterska buduje się dzień po dniu w postawie małości. Staje się tyglem, w którym wytapia się nasze życie ewangeliczne (44).

***W JEDNOŚCI Z CAŁĄ RODZINĄ FRANCISZKAŃSKĄ***

17. Popierając ducha modlitwy i wzajemne relacje, wspólnota — daleka od zamykania się w sobie "samej — otwiera się na przyjmowanie innych zwłaszcza należących do rodziny franciszkańskiej (45). Szczególna moc i bogactwo dla jednych i drugich tkwi w częstych i rodzinnych kontaktach z braćmi Świeckiego Zakonu Franciszkańskiego. Żyją oni bowiem tym samym, co i my charyzmatem braterstwa i małości, ale w wymiarze świeckim (46). Dobrze więc jeśli wspólnoty braterskie, lokalne czy prowincjalne, troszczą się o zorganizowanie wspólnych działań razem z franciszkanami świeckimi: spotkań modlitewnych, rekolekcji, sympozjów, działań apostolskich W ten sposób będziemy mogli konkretnie rozwijać życiową wymianę między dwiema naszymi wspólnotami braterskimi (47),

***WSPÓLNOTA FRANCISZKAŃSKA JAKO ŚWIADECTWO***

18. Prymat życia braterskiego musi być również uwypuklony w dziedzinie apostolskiej. Nasze Konstytucje faktycznie stwierdzają, że „głównym zadaniem apostolskim brata mniejszego jest prowadzenie ewangelicznego.życia w prawdzie, prostocie i radości" (Konst. 141, 1-2; 140, 3), i że podejmujemy „każdą pracę i działalność apostolską, jeżeli tylko odpowiada naszemu sposobowi życia" (por. Konst., nr jak wyżej). Musimy więc przede wszystkim dawać świadectwo życia braterskiego przeżywanego wśród ludu i dla ludu, z ubogimi i dla ubogich (48).

***WSPÓLNOTA OSŁABIONA PRZEZ INDYWIDUALIZM***

19. Świadectwo to bywa osłabiane, gdy bracia indywidualnie poświęcają się działalności duszpasterskiej lub inriej do tego stopnia, że nie znajdują już czasu na modlitwę wraz z innymi, na uświadomienie sobie ich potrzeb, na uczestniczenie w życiu wspólnoty braterskiej i w pracach domowych. Na te wypaczenia zwróciły już uwagę sesje Rady Zakonu z Ouito i Taizć' (49).

***...A PRZEDE WSZYSTKIM PRZEZ BŁĘDNY STYL ŻYCIA***

20. Prymat życia braterskiego jest jeszcze bardziej osłabiany w niektórych prowincjach czy regionach przez rozwinięty w nich styl życia. Tego rodzaju sposób życia jest bardziej organizowany w perspektywie wymogów stawianych przez duszpasterstwo, niż w perspektywie świadectwa życia braterskiego. Często znajdujemy się raczej wobec wspólnoty kapłanów, inspirujących się duchowością franciszkańską, niż wobec wspólnoty braci mniejszych starających się żyć Ewangelią (50). W takiej właśnie sytuacji musimy bez wątpienia doszukiwać się przyczyn zmniejszenia się powołań na braci. Co może ich jeszcze przyciągać, gdy widzą, że nasze życie jest zorganizowane prawie wyłącznie jako wspólnota kapłanów?

***ZAKON MA ZACHOWAĆ CHARAKTER BRATERSKIEJ WSPÓLNOTY MINORYCKIEJ***

21. Stwierdzenia te nie prowadzą oczywiście w żaden sposób do potępienia posługi kapłańskiej. Ukazują jednak, że w wielu miejscach spełniamy tę posługę bez należytego rozróżnienia, w ten sposób kierując Zakon ku coraz większej klerykalizacji. Wydaje się, że wpadliśmy „w pułapkę" naszej wspaniałomyślności, która kazała nam odpowiedzieć na naglące potrzeby diecezji, bez należytego uwzględnienia właściwego charakteru naszego powołania braci mniejszych (51).

Jeśli chcemy, by Zakon zachował ten swój właściwy charakter, absolutnie konieczna jest nam ciągła obecność braci. W wysiłku odnowy naszego życia braterskiego uznaje my, że jest to problem, któremu musimy sprostać.

***WNIOSKI DLA FORMACJI***

22. W celu zachowania i potwierdzenia prymatu ewangelicznego życia braterskiego dajemy następujące sugestie:

— W duszpasterstwie powołaniowym musimy bardziej położyć akcent na życie braterskie - jako na charakterystycznym elemencie naszego sposobu życia — niż na tej czy in nej działalności, nawet jeśli chodzi o działalność kapłańską.

— Na każdym etapie formacji koniecznie trzeba kłaść nacisk na istotne aspekty naszego życia braterskiego (modlitwa wspólna, kontemplacja, służba), jak równie! na nasz szczególny sposób wcielania Ewangelii przez życie braterskie w świecie, przeżywane w duchu małości wśród ubogich.

— Trzeba wyraźnie odróżnić formację do naszego życia od formacji do kapłaństwa czy jakiegoś zawodu.

W pierwszych latach wprowadzenia w nasze życie, formacja do naszego życia musi mieć absolutne pierwszeństwo (52).

— Ponieważ jesteśmy Zakonem braci i ,,z racji tego samego powołania wszyscy bracia są równi" (por. Konst. 74,(53), formacja do naszego życia musi być taka sama dla wszystkich. Jest również pożądane, byśmy — idąc za sposobem wyrażania się Reguły, Testamentu i Konstytucji — przyzwyczaili się do nazywania się bez różnic braćmi (54).

— Ze względu na to, że święty Franciszek chciał, byśmy byli Zakonem braci, urzędy pozostające na służbie wspólnoty braterskiej — na poziomie Zakonu, prowincji, wspólnoty lokalnej — muszą być dostępne dla wszystkich braci (55).

— Trzeba dać każdemu możliwość rozwoju kulturalnego, ludzkiego i duchowego, według jego zdolności i w zgodności z naszym franciszkańskim powołaniem (56).

— Trzeba się również starać znaleźć nowe formy dla naszych tradycyjnych — w Kościele i świecie — posług, takich jak: przepowiadanie słowa Bożego, dzieła miłosierdzia, praca, formowanie wiernych do modlitwy kontemplacyjnej, itd, (57).

**C. INKULTURACJA (58)**

***KONTEKST***

23. W ostatnich latach różne dokumenty Kościoła i Zakonu zwróciły uwagę na zasadę różnorodności form (pluriformizmu). Dokumenty te nadal mają swoją wartość i wymagają od nas uważnej refleksji oraz odpowiednich zastosowań.

Istnieje jednak, pewien problem związany z różnorodnością form, którym obecnie trzeba się poważnie zająć, jako że stanowi on jeden z bardziej naglących priorytetów, zarówno gdy chodzi o zaszczepienie Zakonu, jak również o formację. Chodzi mianowicie o problem inkulturacji Tylko z prawdziwą mądrością stawiając czoła temu zagadnieniu, można spodziewać się, że jeden ewangeliczny i franciszkański duch może się wcielić w życie zarówno jednostek jak i różnych kultur. Tak więc wielorakość wyrazów będzie mogła promieniować wszędzie prawdziwą braterską wspólnotą miłości i braterstwa, tak bardzo przez świętego Franciszka pożądaną (59).

24. W wielu częściach świata orędzie ewangeliczne spotyka się z różnymi starymi i wysoko rozwiniętymi kulturami. W tych regionach nie może ono wywrzeć wielkiego wpływu, Z drugiej zaś strony spotyka się również z agresywnym nacjonalizmem, który odrzuca je jako nosiciela niepożądanych postaw oraz wartości i sposobów bycia właściwych dla obcej kultury. W całym świecie orędzie ewangeliczne znajduje się wobec zmieniających się modeli kulturowych.

W narodach, które dopiero co uzyskały niepodległość, zauważa się budzenie nowej świadomości własnej tożsamości kulturalnej oraz pragnienie wzrastania w formach i wartościach własnej kultury.

Nowa świadomość słuszności i konieczności inkulturacji utorowała sobie w Kościele drogę zwłaszcza podczas trwania i po Soborze Watykańskim II.

Kościoły lokalne w wielu regionach dalekie są jeszcze od tego, by dokonała się w nich prawdziwa inkulturacja we własnym środowisku. Ze względu na różne uzasadnienia historyczne panuje w nich jeszcze atmosfera lęku i postawa defensywna w połączeniu z kompleksem na tle uświadomienia sobie, że są mniejszością.

Konsekwentnie więc proces inkulturacji często staje wobec przeszkód czy to psychologicznych, czy socjologicznych, pochodzących z wewnątrz samych Kościołów lokalnych.

***KULTURA***

25. Termin „kultura" nie oznacza zawsze tego samego. Mówiąc o inkulturacji używamy tego terminu w jego podstawowym znaczeniu socjologicznym, odnosząc go do kompleksu postaw, wartości, instytucji, dzieł sztuki, języka, stosunków ludzkich i społecznych, itd. Jest ona rezultatem zbiorowej pamięci historii i dziedzictwa danego narodu, które modyfikują i są modyfikowane przez ideały, potrzeby i oczekiwania danego narodu, torując sobie drogę do realizacji własnego przeznaczenia.

***WIARA A KULTURA***

26. Ewangelia nie utożsamia się z kulturą, ale jest zdolna przeniknąć każdą, bez podporządkowywania jej sobie, także bez zagubienia czegokolwiek ze swej jedyności jako orędzia zbawienia (60). To samo trzeba powiedzieć o istotnych wartościach franciszkańskich, ponieważ nie są one zasadniczo niczym innym jak wartościami ewangelicznymi (61).

Inkulturacja nie jest jedynie sprawą zaszczepienia Ewangelii i Zakonu w inną strefę kulturową czy też przystosowania się do innej kultury, albo też zmianą modeli kulturowych, Jest czymś o wiele więcej\* Inkulturacja jest próbą sprawienia, by Chrystus narodził się na nowo w danej kulturze. Stara się przekształcić ją mocą Ducha Chrystusa Zmartwychwstałego, który jest początkiem nowego stworzenia, Inkulturacja jest dogłębnym włączeniem się wiary i Zakonu we współczesną rzeczywistość społeczno—kulturową.

Rozważana inkulturacja w terminach Kościoła lokalnego jest integracją doświadczenia przeżywanego przez konkretny Kościół z kulturą konkretnego narodu. W odniesieniu do Zakonu, zakłada ona integrację doświadczalnie przeżywanego charyzmatu franciszkańsko—kapucyńskiego z kulturą narodu, w którym bracia żyją i pracują (62).

Nie należy jednak inkulturacji rozumieć tylko jako procesu, przez który „młode Kościoły" i narody — które dopiero uzyskały niepodległość — starają się realizować swoją tożsamość i żyć nią. Jest to proces odnoszący się do wszystkich narodów i Kościołów, ponieważ kultura nie jest rzeczywistością statyczną, ale żywą i dynamiczną, podlegającą zmianom i wzrostowi.

***RZECZYWISTOŚĆ UNIWERSALNA***

27. Na kulturę danej społeczności wielki wpływ wywierają zjawiska ekonomiczne i społeczne. Wiara musi wejść w wartości, normy i perspektywy planów ekonomicznych i społecznych, oceniając je krytycznie w świetle Ewangelii i w ten sposób oczyszczając. Ten wymóg dotyczy każdego typu inkulturacji.

Uzasadnieniem i najwyższym wzorem inkulturacji jest Wcielenie Słowa. Ten jedyny akt integracji uniwersalizmu i szczegółowości w Osobie Chrystusa należy uważać za fundament każdej inkulturacji,

Inkulturacja w pełni odpowiada duchowi i intencjom świętego Franciszka, który żył w intymnej łączności z paschalną tajemnicą Chrystusa zjednoczonego z całym stworzeniem (63). On chce, by jego bracia, gdziekolwiek się znajdą, zachowywali świętą Ewangelię Pana naszego Jezusa Chrystusa, zawsze jednak według warunków, czasu i miejsca (64). W ten sposób franciszkańsko—kapucyńska tożsamość powinna być przeżywana w swej całości we wszystkich kulturach.

***WZAJEMNE UBOGACENIE***

28. Inkulturacja prowadzi do wzajemnego ubogacenia się. Tak jak Kościół i Zakon mogą być czynnikami wzbogacającymi kultury, tak również i one mogą stanowić ubogacenie dla Kościoła i Zakonu.

W niektórych kulturach znajdujemy wartości i style życia, które w sposób szczególny odpowiadają franciszkańsko— kapucyńskiemu charyzmatowi (65).

Inkulturacja zakłada nie tylko przyjęcie wartości, norm, stylu życia danej kultury, ale również ponowną krytyczną oceną tychże, wychodząc od Ewangelii, jako że wiara i Zakon są włączone w kulturę. Inkulturacja wymaga, abyśmy — choć mocno zakorzenieni we własną kulturę — byli otwarci na bogactwa i wartości innych kultur. W ten sposób będzie miał miejsce ustawiczny dialog pomiędzy kulturami, czyniący je płodnymi i umożliwiający im ciągły wzrost w twórczym procesie.

***SUBKULTURY***

29. Trzeba jeszcze wziąć pod uwagę fakt, że każda kultura jest kompleksem subkultur, które istnieją obok siebie nawet w tej samej strefie. Intelektualiści, studenci, robotnicy, młodzież, klasa średnia, ubodzy — wszyscy mają swoją subkulturę z jej specyficznymi cechami charakterystycznymi, odczuciami i napięciami. Konsekwentnie więc znajomość danej kultury nabywa się przede wszystkim przez żywy kontakt z nią, z jej sposobami istnienia, z jej wartościami, itd.

Orędzie ewangeliczne i wartości franciszkańskie będą mogły rzeczywiście dotrzeć do różnych grup („subkultur") tylko wtedy, jeśli rzeczywiście potrafią sprostać wyzwaniom stawianym przez nie i odpowiedzieć na ich wymagania (66).

Starając się żyć charyzmatem franciszkańsko—kapucyńskim, trzeba wziąć pod uwagę sytuację społeczną, ekonomiczną i etyczną ludu, wśród którego żyjemy i pracujemy.

Inkulturacja wymaga solidarności, zwłaszcza z ubogimi i prostym ludem, Inkulturacja bierze początek od ludu, Nie może być podyktowana z góry. Musi rosnąć organicznie od dołu. Formacja więc musi zachęcać do inicjatywy i twórczej wolności. Inkulturacja może odnieść sukces tylko w atmosferze wolności i zaufania, podtrzymywanych przez wiarę. Tam, gdzie wobec inkulturacji istnieje jeszcze lęk i opór trzeba koniecznie zatroszczyć się o uwrażliwianie się na nią i stopniowo przygotowywać do niej iua i Kościół lokalny. W tej dziedzinie musimy być zdolni do działania roztropnego i mądrego, a równocześnie musimy, jak święty Franciszek, odegrać profetyczną rolę w służbie autentycznej odnowy dokonywanej przez Ducha (67),

***INKULTURACJA I FORMACJA***

30. Pierwszym podmiotem inkulturacji jest żywa wspólnota Kościoła lokalnego. Dlatego zarówno ci, którzy znajdują się w okresie formacji początkowej, jak i w fazie formacji permanentnej muszą utożsamiać się z tradycjami, duchowością, liturgią, itd. Kościołów lokalnych. Powinni być wytrawnymi znawcami wartości swej kultury, a także przeniknięci doświadczeniem modlitwy i Boga, właściwym dla ich „mędrców”, doświadczeniem, które stanowi autentyczną duszę kultury

Podczas okresu formacji początkowej nie należy wyrywać braci z ich środowiska kulturowego. Od początku powinni oni starać się nabyć głęboką znajomość zwyczajów, wartości, norm, stylu życia, sposobów myślenia i działania, języka, symbolów, sztuki, literatury, właściwych dla swej kultury. A to wszystko przede wszystkim poprzez prawdziwe doświadczenie i żywy kontakt z ludem. Muszą być wychowywani do rozpoznawania wartości własnej kultury w świetle Ewangelii (68).

Na ile możliwe wychowawcy powinni formować się we własnym środowisku kulturowym i z niego pochodzić. Również w wypadku przeciwnym, muszą być przeniknięci prawdziwie chrześcijańską miłością do ludu i do jego kultury oraz być z nim solidarnymi.

Program formacyjny braci powinien zawierać również konsekwentny program inkulturacji zarówno w stosunku do tych, którzy znajdują się w okresie formacji początkowej, jak i tych w okresie formacji permanentnej.

Sprawie inkulturacji mogą pomóc franciszkańskie ośrodki kontynentalne, regionalne, międzyprowincjalne, pomagając zanalizować i określić specyfikę własnej tożsamości kulturowej w terminach rzeczywistości etnicznej, religijnej, społecznej i ekonomicznej.

Zakon w swej całości może odgrywać ważną rolę w popieraniu i koordynowaniu dialogu między kulturami. W ten sposób różnorodność sposobów wyrażania się kultury będzie zmierzać ku autentycznej jedności i powszechnemu braterstwu całego Zakonu.

Jedność, ku której trzeba dążyć jest jednością wiary, wzajemnej służby i uczestnictwa, jednością prawdziwej braterskiej wspólnoty w duchu Ewangelii — jak nią żył święty Franciszek.

**D. OGÓLNE ZASADY DZIAŁANIA (70)**

Wychodząc od prymatu naszego braterskiego życia ewangelicznego i od konieczności inkulturacji, można ustalić niektóre ogólne kryteria i linie wytyczne dla naszej formacji.

***ZASADA PIERWSZEŃSTWA ŻYCIA EWANGELICZNEGO***

31. Zasadą pierwszeństwa braterskiego życia ewangelicznego jest dokonywanie radykalnych wyborów według Ewangelii, przeżywanej przez świętego Franciszka, w jej różnych wymiarach: modlitwy, ubóstwa, małości, opowiadania się za pokojem. Na mocy tej zasady decyzje będą podejmowane w taki sposób, by popierać przede wszystkim wspólne życie braterskie (71).

***ZASADA INKULTURACJI***

32. Zasada inkulturacji wymaga, żeby nasze życie było głęboko włączone w życie społeczno-kulturowe różnych regionów. Ta inkulturacja odnosi się do różnych kultur z ich cechami charakterystycznymi, do ich wartości i oczekiwań, jak również do gwałtownych przemian w nich zachodzących. Różnorodność sytuacji wymaga różnorodności form naszego życia, tak by było ono przeżywane w formach odpowiadających miejscom i czasom (72).

***ZASADA UCZESTNICTWA***

33. Zasada uczestnictwa oznacza, że formacja jest faktem wzrostu i dojrzewania wtedy, gdy poszczególny brat i wspólnoty braterskie przezwyciężają tendencje do tworzenia zamkniętego świata, uczestniczą natomiast w doświadczeniach innych. Nikt nie może dojrzewać sam — jedni potrzebują drugich. W czasie, który tak bardzo podkreśla znaczenie samorealizowania się, a równocześnie szuka nowych modeli współżycia, to otwarcie się na innych i ta zdolność uczestnictwa jest źródłem ubogacenia duchowego i kulturalnego, jak również służy do przezwyciężenia jakiejś rozpaczliwej sprzeczności, która czasem wydaje się zawierać w dwu-słowie osoba—instytucja. Na mocy zasady uczestnictwa trzeba popierać braterskie wspólnoty otwarte szczególnie na Zakon Franciszkański we wszystkich jego elementach składowych. To otwarcie będzie bodźcem do większego pogłębienia i lepszego urzeczywistnienia wspólnych wartości franciszkańskich (73).

***ZASADA INTEGRACJI***

34. Dzięki zasadzie integracji formacja powinna pomagać jednostce i wspólnotom braterskim w przyswajaniu sobie wartości i doświadczeń. Niektóre wartości nie łatwo podlegają integracji, jak np.: modlitwa—działanie, autorealizacja— wspólnota, formacja intelektualna i przeżywane doświadczenia itd. Tylko wtedy, gdy człowiekowi uda się dokonać życiowej syntezy wartości i doświadczeń w różnych fazach życia, urzeczywistnia on swoją wewnętrzną jedność i może uniknąć postaw skrajnych. W tę życiową syntezą muszą być wpisane również wyrzeczenia, zarówno te dobrowolnie wybrane dla Ewangelii, jak i narzucone przez życie (74).

***ZASADA NAWRACANIA SIĘ***

35. Zasada nawracania się pozwala nam na ustawiczną rewizję modeli życiowych w świetle Ewangelii. Wśród różnych przemian i wyłanianiu się nowych wartości tylko świadomość krytyczna może dokonywać wyborów, odpowiadających własnemu powołaniu (75).

ROZDZIAŁ II° **NIEKTÓRE ELEMENTY SPECYFICZNE**

36. Sobór Watykański II widzi odnowę życia zakonnego w dwóch aspektach: powrotu do pierwotnego ducha Założycieli oraz mądrego dostosowania się do szczególnych sytuacji, miejsc i czasów (76). Dlatego wydaje się właściwe nakreślić niektóre kierunki, wyznaczone przez historię i otwarte ku przyszłości. Ku nim należy skierować wysiłek odnowy i formacji w naszej braterskiej wspólnocie (77).

***MODLITWA.***

a) Według świętego Franciszka i nauki Reguły jest rzeczą konieczną przede wszystkim zrozumieć, że każde nasze działanie musi służyć „duchowi świętej modlitwy i pobożności" (2 Reg 5, 2; (78). Za tym konsekwentnie idzie obowiązek odzyskiwania wymiaru kontemplacyjnego, który charakteryzował reformę kapucyńska i był źródłem jego działalności apostolskiej i społecznej (79).

***POKUTA I UBÓSTWO***

b) Zgodnie z podstawowym wyborem dokonanym przez świętego Franciszka oraz kierowani prawem miłości do Chrystusa (80), chcemy upodobnić się do Niego w osobistej ascezie i z Nim dokonywać takiego wyboru, by być blisko braci najuboższych i żyjących na marginesie (81). Stąd płynie nagląca konieczność konsekwentnego ubóstwa ewangelicznego oraz wezwanie do wszystkich braci, by wspólnie szu kali nowych sposobów wyrażania go — z większą wiarygodnością — ludziom naszych czasów (82).

***MAŁOŚĆ (MINORITAS)***

c) W obliczu pychy i karierowiczostwa, zakłócających ludzkie współżycie, jako bracia mniejsi chciejmy zająć ostatnie miejsce w społeczności i pozostać — jak i święty Franciszek — zawsze wierni i posłuszni Kościołowi (83).

***WŁĄCZENIE SIĘ W LUD I ŚWIADECTWO EWANGELICZNE***

Jako wyraz miłości do Ojca i braci, potwierdzamy ponownie obowiązek ewangelizowania ubogich. Dokonuje się to przez rzeczywiste włączenie się w lud, świadectwo życia, kaznodziejstwo ludowe, działalność misyjną i służbę, jaką możemy wyświadczyć czynami — najbardziej potrzebującym ludziom (84). W tej perspektywie zostaną tu podkreślone niektóre ważne aspekty naszej wspólnoty braterskiej w odniesieniu do formacji.

**A. BRATERSKA WSPÓLNOTA MODLĄCA SIĘ**

***DOKUMENT Z TAIZÉ***

37. Po sesji Rady Zakonu w Taizé dokonał się w Zakonie i we wspólnotach braterskich krzepiący postęp, zmierzający do pogłębienia życia modlitwy, nawet jeśli pozostają jeszcze pewne trudności spowodowane przesadnym dążeniem do osiągnięcia sukcesów w pracy oraz ucieczką poszczególnych braci od wspólnoty. Tworzenie braterskich wspólnot kontemplacyjnych napotkało na wiele przeszkód (86).

Podtrzymujemy opinię, że Zakon ma w dokumencie z Taizé wartościową pomoc dla ducha i życia modlitwy. Dlatego też tutaj dajemy tylko niektóre wskazówki odnoszące się do formacji ducha i życia modlitwy, tak by modlitwa mogła mieć pierwszeństwo, jakie należy się jej według słów i przykładu świętego Franciszka i tradycji kapucyńskiej (87).

Praktyczną zasadą formacji do modlitwy będzie konieczność częstej refleksji nad tym, co stwierdza dokument z Taizé: „Prawdziwie żywy duch modlitwy musi ożywiać całe życie konkretne braci i przez to odnawiać zdrowe tradycyjne formy oraz tworzyć odpowiednio nowe" (Taizé, 10).

***O WZROST W MODLITWIE***

38. Modlitwa jest darem Bożym. Rozwija się go jednak przez wysiłek, studium i wierność (88). Dla nauczenia się coraz lepszej modlitwy mogą być użyteczne następujące wskazania:

— głęboki udział w liturgii Kościoła według biegu roku liturgicznego pozwala nam przeżywać wielkie tajemnice zbawienia (89);

— stopniowe wprowadzanie w modlitwę biblijną i jej praktykowanie, zwłaszcza w psalmach, daje nam wielkie odczucie Boga i historii zbawienia (90),

— wprowadzenie w wielkie doświadczenie Boga różnych narodów i tradycyjne metody modlitwy — wzbogaca nasz sposób modlenia się. Na szczególną uwagę zasługują skarbce modlitwy różnych kultur;

— uczestnictwo w modlitwie braci i ludu czyni nas świadomymi ich niepokojów i radości przed obliczem Boga,

— regularność w modlitwie pomaga nam wzrastać w duchu samej modlitwy, która potrzebuje ciągłości i wierności, by móc się rozwijać (91).

***ANIMATORZY MODLITWY***

39. Na wzrost w modlitwie wspólnot braterskich i poszczególnych jednostek wpływają różne wymogi natury ogólnej.

Sama wspólnota braterska może pełnić rolę wspólnoty formującej do modlitwy, jeśli wszyscy bracia wnoszą swój wkład, polegający na uczestniczeniu w modlitwie, właściwym przygotowaniu aktów wspólnotowych, tworzeniu klimatu sprzyjającego modlitwie. Formy tradycyjne, jak np.: nocne czuwania, mogłyby wtedy nabrać nowego znaczenia. W tym kontekście jest również do rozwiązania problem porządku dnia, zarówno jeśli chodzi o ustalone godziny modlitwy, jak też o okresy bardziej intensywnej modlitwy (92). Dalej, potrzebni są wychowawcy i miejscowi bracia odpowiedzialni, wyćwiczeni w modlitwie i mający doświadczenie modlitwy, którzy potrafią przekazywać ducha i życie modlitwy oraz popierać twórczość, by uniknąć formalizmu.

***FORMACJA DO MODLITWY FRANCISZKAŃSKIEJ***

40. Formacja braci do modlitwy franciszkańskiej (93) ma przebiegać w ten sposób, by w niej zawierało się całe nasze życie, nasze wartości, nasze konkretne istnienie, indywidualne i wspólnotowe na tle wymagań naszych czasów (94).

W naszej tradycyjnej modlitwie zawsze pierwsze miejsce zajmowała modlitwa wewnętrzna czyli myślna, osobista o charakterze uczuciowym. Była ona prawdziwym ośrodkiem życia braterskiego i apostolskiego (Taizé, 20). Jako życiowa konieczność jawi się potrzeba odnowienia tej modlitwy, wychowywania do niej naszych braci i uczynienia z niej narzędzia naszego apostolatu. Ma to tym większe znaczenie im bardziej jest dziś rozpowszechnione pragnienie tego rodzaju modlitwy kontemplacyjnej, zwłaszcza wśród młodych (95).

Modlitwa franciszkańska ma cechy biblijne, uczuciowe, kontemplacyjne i pokutne (96). Wskazują one na kierunki, w których musi iść formacja: do słuchania słowa Bożego (97), formacji serca (98), rozwijanie umiejętności dziwienia się w obliczu wielkich dzieł Bożych, przejawiających się w stworzeniu i odkupieniu (99), skoncentrowanie się na tajemnicy Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa (100), formacji do odkrywania obecności i woli Bożej (101), formacji ducha o cechach uniwersalnych, który modli się i żyje, uczestnicząc w radościach i cierpieniach braci (102). Tego rodzaju formacja pomoże w odnalezieniu właściwego rozwiązania napięcia jakie istnieje pomiędzy modlitwą a działaniem i przyczyni się do tego, że duch modlitwy i pobożności przeniknie całe życie braci (103).

***KONKRETNA PEDAGOGIA MODLITWY***

Prawdziwa i właściwa pedagogia stopniowo ucząca ducha i życia modlitwy musi uwzględniać różnorodność stref kulturowych, dlatego Konferencje — we współpracy z regionalnymi ośrodkami franciszkańskimi — muszą wypracować odpowiedni program.

**B. BRATERSKA WSPÓLNOTA POKUTUJĄCA (104)**

**Rzeczywistość i znaczenie pokuty w Zakonie**

41. Wiele tradycyjnych form pokuty zostało zagubionych zarówno w praktyce jak i teorii. Z drugiej zaś strony konkretne wskazania Konstytucji (Konst. 91 — 94; (105) odnośnie pokuty nie znalazły w praktyce pożądanych efektów. Wydaje się jednak, iż istnieje wyraźna potrzeba znalezienia nowych, odpowiednich form pokuty. We wspólnocie braterskiej szczególnie oczywiste staje się dziś znaczenie pokuty, rozumianej nie tylko w sensie negatywnym, jako wyrzeczenie, ale przede wszystkim jako nawrócenie (106).

***INTERIORYZACJA POKUTY***

Coraz bardziej mamy rozumieć głębię i moc ewangelicznych słów: „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię" (Mk 1, 15). Wezwanie do pokuty i wiary jest wezwaniem do zerwania ze światem (exodus — wyjście, nawrócenie) (107) i nowego ukierunkowania się ku Chrystusowi i Ewangelii.

Dzięki temu tworzą się radykalnie nowe stosunki z Bogiem, ludźmi i światem. Przejawia się to w odnowie duchowej (zmiana sposobu myślenia) dla zbudowania wspólnoty braterskiej według Ewangelii. Pokuta więc pozostaje na usługach ewangelicznego wzrostu braterskiej wspólnoty, co jest istotnym celem naszej formacji (108). Nie należy też zapominać, że w nowych warunkach, w jakich Kościół żyje, pokuta jest ujmowana nie tylko jako wartość ascetyczna, ale przede wszystkim jako środek lepszego urzeczywistniania miłości. To co jest wzięte ze „stołu Pańskiego" należy dawać ubogim (109).

***POKUTA WEWNĘTRZNA I ZEWNĘTRZNA***

Pokuta jako „exodus" (wyjście) i nawrócenie dotyczy z istoty swej postaw wewnętrznych. Musi jednak znajdywać swój wyraz w życiu zewnętrznym, w takim sposobie życia, które określa się jako życie surowe, będące z pewnością charakterystyczną cechą naszej tożsamości (110). Pokuta czy też zewnętrzna surowość, kształtowana przez delikatną i wrażliwą miłość, będzie radosna.

Święci zawsze byli wobec siebie surowi, ale pełni dobroci i troski o braci (111).

Postawa oderwania musi znaleźć swój konkretny wyraz w decyzjach i codziennych czynach zarówno jednostki jak i wspólnoty, które tworzą dzięki łasce Bożej, „nowego człowieka" i „nowy świat" (112).

Konkretne formy pokuty

42. Wśród konkretnych form, które mogą pomóc w przejściu do tego nowego życia odnotowujemy:

— wyrzeczenie się siebie samych, by nawrócić się do życia braterskiego, przez praktykowanie posłuszeństwa przenikniętego miłością (113);

— przyjęcie oferowanej nam przez Kościół — szczególnie w okresach intensywnej odnowy — propozycji nawrócenia (114);

— przyjęcie konkretnych form pokuty, wskazanych przez Konstytucje, w szczególności zaś upomnienia braterskiego i postu (115),

— radosne przyjmowanie trudności i prześladowań związanych z naszą konsekracją Bogu, z głoszeniem Ewangelii, z wolą realizowania sprawiedliwości i pokoju itd. (116),

— przyjmowanie wszystkich konsekwencji, również uciążliwych i twardych, płynących z naszych ślubów, zwłaszcza posłuszeństwa (117),

— przyjmowanie trudności życia związanych z pracą, chorobą, sposobem odżywiania się, klimatem itp. (118),

— uczestniczenie w życiu ubogich, wyjście ku współczesnym „trędowatym", tj. wydziedziczonym i żyjącym na marginesie (119),

— poszukiwanie nowych, zewnętrznych form, odpowiednich do różnych miejsc, a oznaczających równocześnie świadectwo i zerwanie ze światem.

***ANIMATORZY NA RZECZ POKUTY***

Dla ułatwienia wzrostu braterskiej wspólnocie w życiu ewangelicznym są potrzebni ludzie umiejący ożywiać proces odnowy. Wśród nich na pierwszym miejscu trzeba wspomnieć samą wspólnotę formacyjną oraz odpowiadającego za nią przełożonego, prowincjała, wychowawców, wśród których wyróżnia się przede wszystkim odpowiedzialny za kierownictwo duchowe, który przez dostosowywanie się do potrzeb poszczególnych jednostek, pomaga im w indywidualnym rozwoju (120).

***PROGRAMY POKUTNE***

Jako zastosowanie praktyczne radzimy przyjęcie pewnego programu pokutnego. Wspólnota braterska mogłaby sobie postawić program bardziej intensywnej pokuty—nawrócenia, który opierałby się na słowie Bożym i doświadczeniu franciszkańskim, na zgłębianiu Pisma Św., byłyby w nim momenty szczególne, pewne cele do osiągnięcia itd. Programy szczegółowe powinny być wypracowane przez ekspertów w poszczególnych prowincjach.

Jednak wśród wszystkich sposobów postępowania na pierwszym miejscu należy stawiać program wyznaczony przez życie liturgiczne Kościoła, a zwłaszcza przez okres Wielkiego Postu. Jest to program pokutny w całym tego słowa znaczeniu, program prowadzący do „nowego życia" w wierze w Chrystusa Zmartwychwstałego (121).

**C. BRATERSKA WSPÓLNOTA UBOGA I MINORYCKA (122)**

**Sytuacja w świecie i Zakonie**

43. W dzisiejszym świecie spotykamy się z mentalnością konsumpcyjną nastawioną na zdobywanie bogactwa. Z drugiej zaś strony spotykamy ubóstwo, niesprawiedliwość, głód, które domagają się świadectwa ubóstwa ewangelicznego.

Kościół pragnie przedstawić się światu jako „Kościół ubogich" i służyć ludziom, zwłaszcza żyjącym na marginesie.

Wśród pozytywnych aspektów w Zakonie można zanotować wiele przejawów ubóstwa przenikniętego miłością i odpowiedzialne używanie pieniędzy przez wielu braci (123). Trzeba jednak zauważyć, że ubóstwo polega nie tylko na wyrzeczeniu się dóbr materialnych, ale również na rezygnacji z władzy. Poza tym często pracujemy raczej na rzecz ubogich, ale nie żyjemy jako ubodzy i z ubogimi (124).

***UBÓSTWO JAKO NAŚLADOWANIE CHRYSTUSA—SŁUGI***

44. Ubóstwo rozumiane jako miłość i solidarność z innymi jest podstawą naszego życia franciszkańskiego (125). Z tego wynika kontemplacja Chrystusa ubogiego i ukrzyżowanego, praktyka umartwienia i nasza obecność wśród „pokornych" (126).

Oprócz dyspozycyjności w miłości ubóstwo polega na upodobnieniu się do Chrystusa, który przyszedł służyć. Wymaga ono prostoty w sposobie życia: ubiór, pokarm, mieszkanie i wyrzeczenia wszelkiej formy panowania: społecznego, politycznego czy kościelnego (127).

Ażeby zrealizować to wszystko, trzeba braci formować do życia i pracy dla ludu i wśród ludu, preferując i popierając te formy apostolatu — we wspólnocie braterskiej i poza nią — które bardziej odpowiadają naszej małości i ubóstwu (128),

Będąc ludźmi pokoju, formujmy się i starajmy się formować świadomość ludzi do poszukiwania sprawiedliwości społecznej. Uczestniczmy również w dziele reform społecznych i politycznych, ale zawsze w duchu Ewangelii i według naszych Konstytucji, odrzucając zwłaszcza wszelką formę przemocy (129). Domy nasze niech będą otwarte dzięki gościnności, która pozwala również na uczestnictwo w naszym życiu modlitwy. Należy jednak zachować atmosferę milczenia i zarezerwować dla siebie pewien konkretny obszar (un ambito concreto di riservatezza) (130).

***MAŁOŚĆ JAKO NIEPEWNOŚĆ***

Znakiem i rzeczywistym przejawem ubóstwa i małości jest niepewność materialna (131). Również niepewność płynąca z nowych i profetycznych inicjatyw (studiowanych i z pewnością chcianych w świetle Bożym) składa się na nasze życie według inspiracji świętego Franciszka. Jako bracia mniejsi przyjmujemy ryzyko niepowodzenia (132).

***FORMACJA DO UBÓSTWA I MAŁOŚCI***

45. Podczas formacji początkowej będzie pożyteczne dla młodego brata mieć prawdziwy kontakt z ludźmi potrzebującymi i ubogimi, by mógł nauczyć się bardziej konkretnie być ubogim i żyć jak ubogi. Będzie to w duchu świętego Franciszka, który poświęcił się służbie trędowatych (133). Takiemu zaś doświadczeniu - by było ono skuteczne i owocne — powinien „towarzyszyć" wychowawca.

Jest bardzo ważne, żeby wszyscy konkretni bracia byli wychowywani do poczucia odpowiedzialności w używaniu pieniędzy i innych rzeczy według dokładnie określonego kryterium: minimum konieczne do życia, a nie dozwolone maksimum (134). Dlatego wszyscy bracia powinni unikać wydatków nie zgodnych ze stanem ludzi ubogich (135). Trzeba też ustalić bardzo wymagające kryteria, jeśli chodzi o używanie środków masowego przekazu. Korzystanie z nich ma na celu apostolstwo i życie braterskie; należy zaś wykluczyć wszelkie inne cele, by nie przeszkadzać skupieniu i czystości serca (136).

Formacja do ubóstwa i małości wewnątrz wspólnoty braterskiej zakłada formację do wspaniałomyślnej i chętnej posługi, zwłaszcza w pracach domowych, o których nasze Konstytucje mówią, że stanowią część posłuszeństwa przenikniętego miłością, jakie mamy sobie nawzajem świadczyć (Konst. 68, 2; (137).

**D. BRATERSKA WSPÓLNOTA WŁĄCZONA W LUD (138)**

***a/ Włączenie w lud***

***DROGA DO PRZEBYCIA***

46. Zakon nasz charakteryzuje się tym, że jest blisko ludu (139). Proces odnowy przyczynił się do wzrostu świadomości i pragnienia odzyskania naszej tożsamości i tradycji również w tej dziedzinie. Doprowadziło to do odkrycia bogatej treści, zawierającej się w tradycyjnych formach obecności wśród ludu, takich jak: misje ludowe czy posługa w konfesjonale (140), a także do szukania nowych form włączenia się w świat ludzi pracy, ludzi z marginesu, małe wspólnoty. W procesie tym napotykamy na blaski i cienie. Jest jeszcze z pewnością wiele do zrobienia (141).

***FORMA ŻYCIA LUDOWEGO***

47. Tajemnica Wcielenia i przykład Jezusa historycznego zawsze będą wzorem życia franciszkańskiego, jeśli chodzi o stosunek do ludzi. To właśnie na drodze naśladowania Chrystusa udało się Franciszkowi — jak nikomu innemu — wcielić życie, gesty, język ludzi swego czasu, dlatego przeszedł do historii jako „brat powszechny" (142).

Prymat życia braterskiego prowadzi nas do życia — po bratersku — z ludem i do pracy wśród niego dla Królestwa Bożego.

Z natury swej franciszkańska wspólnota braterska jest otwarta i skłonna do uczestniczenia. Włączając się w lud powinniśmy nie tyle jako jednostki, ale raczej jako wspólnota braterska żyć wśród niego, kierując się jedynie efektywną miłością i szczerym nawróceniem (143). W ten sposób nasza obecność nie będzie alienująca i potrafi pozostać krytyczna również wobec uwarunkowań społecznych, politycznych i ekonomicznych.

Przebywając wśród ludzi, mamy im służyć nie tylko naszymi dobrami materialnymi, ale również naszymi talentami i to głównie nie tymi indywidualnymi, lecz raczej wspólnotowymi — właściwymi naszej tożsamości franciszkańsko—kapucyńskiej (144).

***FORMACJA***

48. Proces włączania się w lud musi zawsze uwzględniać uprawnioną różnorodność form, co jest konieczne przy wyborze odpowiedniej formy — zarówno w wypadku prowincji, wspólnoty lokalnej czy też jednostki. Jednym ze środków takiego włączania się są małe wspólnoty braterskie. Należy jednak zachować wskazania Rady Zakonu z Quito, do czego prowincje mają zachęcać (145).

Formacja początkowa powinna pomagać kandydatowi włączyć się w lud. Punktem wyjścia jest franciszkańsko—kapucyńska tożsamość. Dlatego też jest bardzo ważne, by nie oddzielać, na ile to tylko możliwe, kandydata od ludu, z którego wyszedł. Zasada ta dotyczy również formacji do kapłaństwa czy też przygotowania do jakiegoś zawodu. Nie może to jednak pomniejszać solidności formacji franciszkańskiej, teologicznej i zawodowej braci (146).

Konieczność procesu inkarnacji ma również zastosowanie do formacji permanentnej. Użyteczne okazują się i w tym wypadku różnego rodzaju doświadczenia włączania się w rzeczywistość, jak np.: prawdziwe nawrócenie, odnowa życia i powołania, odkrycie potrzeby solidnego i stałego przygotowywania się do tego, by lepiej służyć ludowi w budowaniu Królestwa Bożego (147).

***b/ Świadectwo i służba***

***NOWA SYTUACJA***

49. Nasze franciszkańskie powołanie otwiera nas na wielkie bogactwo form życia i działania (148).

Historycznie pierwsze miejsce zdobyła praca apostolska i kapłańska, co zrodziło obfitość refleksji i wielość dokumentacji odnośnie do tej sprawy, Odsyłamy do tej dokumentacji (149),

Wprowadzenie innych form życia i pracy przyczyniło się do powstania szeregu problemów, co do których nie znaleziono jeszcze zadowalających rozwiązań. Jak pogodzić pozornie sprzeczne aspekty naszego życia, np.: pracę fizyczną i duszpasterską, działanie i modlitwę, charyzmat osobisty i życie braterskie (150)? Niniejsze rozważania mają dopomóc w znalezieniu odpowiedzi na te pytania.

Niezależnie od tego, że terminem „praca" określa się tu każde uczciwe zajęcie braci (151) oraz, że to co tu jest powiedziane, można zastosować również do pracy kapłańskiej, refleksja nasza koncentruje się szczególnie na temacie, który dziś bardziej niż kiedykolwiek domaga się odpowiedzi, a mianowicie na sytuacji Zakonu w obliczu nowych form obecności i pracy (152).

***WYBÓR ŻYCIA I DZIAŁALNOŚCI***

50. Trzeba koniecznie podkreślić „religijny" charakter pracy („łaska pracy") (153). Działalność braci — apostolska, charytatywna, naukowa, fizyczna — należy rozumieć jako „miejsce teologiczne" spotkania się z Bogiem. Chrystus, który prowadzi dzieło Ojca, czy to w Nazaret czy też jako kaznodzieja i cudotwórca lub też modląc się na górze, ten Chrystus jest nam dany w formie życia zaproponowanej nam przez świętego Franciszka (154). Franciszek, jako niestrudzony głosiciel Ewangelii i człowiek modlitwy, więcej człowiek, który sam stał się żywą modlitwą (155), pracował własnymi rękoma i pragnął, by wszyscy jego bracia pracowali (156), razem też ze swymi braćmi był zawsze na służbie Kościoła. A jednak przeciwstawił się zdecydowanie propozycjom życia i działania, które wymagały wyrzeczenia się tej formy życia, którą objawił mu Pan (157).

Podstawową formą służby braci mniejszych jest życie ewangeliczne w tym świecie w prawdzie, prostocie i radości (158). Rozwijanie wszystkich darów, by w ten sposób uczestniczyć w stwórczym dziele Ojca, zbawczym Syna i w uświęcającej misji Ducha (159) jest wartością ewangeliczną i zarazem franciszkańską.

Konsekwentnie więc formacja początkowa musi zapoczątkować konkretny proces uczenia się, który prowadzi skutecznie do radości z przeżywania własnego powołania w osobowej i wspólnotowej równowadze między życiem braterskim, modlitwą i pracą oraz między studium a pracą ręczną, życiem apostolskim a przygotowaniem intelektualnym. Równowaga ta musi wychodzić od osoby, ma spotęgować odpowiednie charyzmaty każdego brata, zawsze w zgodzie z naszą franciszkańsko—kapucyńską tożsamością (160).

***PRACA A FORMACJA***

51. Kandydaci powinni mieć autentyczne doświadczenie pracy, rozumianej przede wszystkim jako służba. Najpierw w obrębie wspólnoty braterskiej, dalej jako gotowość do służby innym ludziom (161).

Formacja do pracy skutecznie pomaga dojrzewać osobie w realnych wymiarach wspólnoty braterskiej, potęguje solidarność, ożywia jedność i uczestnictwo oraz znacznie przyczynia się do powiększenia wiarygodności naszego życia (162). Trzeba koniecznie wychowywać do odróżnienia pracy od aktywizmu, do niegaszenia ducha modlitwy i pobożności, któremu powinny służyć wszystkie rzeczy (163).

Życie franciszkańskie zakłada prawdziwą fizyczną i duchową pracę i to nie tylko ze względów ascetycznych, ale z naturalnego prawa pracy, wyrażającego się w stwierdzeniu: „kto nie chce pracować, niech też nie je" (2 Tes 3, 10; (164), Jest rzeczą właściwą przedstawiać młodym studium i refleksję jako konieczną i prawdziwą pracę. Nasza bowiem formacja, jakkolwiek kładzie nacisk na pierwszeństwo życia przeżywanego, musi dać braciom specyficzne, fachowe przygotowanie również poprzez studia specjalistyczne, by lepiej mogli służyć Kościołowi, ludziom i samym wspólnotom braterskim. Jest to aspekt bardzo ważny i nie można go zaniedbać w formacji permanentnej (165),

Środkiem dla przezwyciężenia aktualnych trudności i podziałów może być realizacja tego wszystkiego o czym mówi nasze ustawodawstwo określające prace całej wspólnoty i poszczególnych braci, a mianowicie: prawdziwie przeżywana kapituła domowa (166), kapituły prowincjalne, zwłaszcza tzw, „duchowe" (167), refleksja nad tym problemem na płaszczyźnie Konferencji Przełożonych Wyższych (168). Są to miejsca, w których nowość naszego Zakonu tak bogatego w swoich formach życia, w swej obecności w świecie, w swym działaniu może stać się rzeczywistością.

**E. DOJRZAŁOŚĆ UCZUCIOWA (169)**

***ZNACZENIE DOJRZAŁOŚCI UCZUCIOWEJ I SEKSUALNEJ***

52. Uczuciowość jako zdolność doświadczania uczuć, nawiązywania stosunków międzyosobowych i kochania, w sposób szczególny przyczynia się do integracji różnych wymiarów osoby ludzkiej (stosunki społeczne, praca, rola płci) i jest podstawą dla jej zdrowego rozwoju, W osobie dojrzałej element seksualny jest zaakceptowany i zintegrowany. Dla kogoś kto wybrał ewangeliczne życie konsekrowane, dojrzałość oznacza konsekwencję,, twórczość i konstruktywność dla Królestwa Bożego (170). Biorąc rzecz konkretnie, formacja uczuciowa i seksualna przechodzi stopniowo drogę nawrócenia się od miłości egoistycznej i posesywnej (infantylnej) do miłości altruistycznej i oblatywnej, zdolnej dawać siebie innym (171). Jest więc rzeczą jasną, że dojrzałość uczuciowa i seksualna jako ustawiczne nawracanie się towarzyszy całemu życiu człowieka i chrześcijanina.

***MOTYWACJA***

Życie w czystości, konsekrowane Bogu, jest charyzmatem, który nie wszyscy potrafią zrozumieć (172), jest wyborem dokonanym dla Królestwa Bożego i tylko w takiej perspektywie jest wartością. Nową rodzinę tworzą ci, którzy wyrzekli się własnej, by z sercem niepodzielonym iść za Jezusem i służyć sobie nawzajem jako bracia i przyjaciele, jest to profetyczny znak, że Królestwo Boże już jest obecne wśród nas, jak również świadectwo wiary w życie przyszłe (173).

***UCZUCIOWOŚĆ ŚWIĘTEGO FRANCISZKA***

53. Jedną z charakterystycznych cech świętego Franciszka jest bogactwo jego uczuć i umiejętność ich wyrażania (174), Franciszek, zakochany nie tylko w Bogu, jak każdy inny święty, ale we wszystkich ludziach i stworzeniach, jest bratem—przyjacielem wszystkich i wszystkiego (175). Z sercem więcej niż matczynym (176) klęka „u stóp" wszystkich i każdego, poddany wszelkiemu ludzkiemu stworzeniu z miłości do Boga (177). Wyjątkowo uprzejmy i szlachetny (178) wrażliwy na wszystko, co jest dobre i piękne (179), chce by jego bracia byli radosnymi piewcami pokuty—nawrócenia (180), w pokoju (181) i braterstwie powszechnym (182), a nawet kosmicznym (183).

***ZADANIE FORMACJI***

54. Nieodzownym założeniem integracji osobowej wartości dla życia braterskiego jest dojrzałość uczuciowa. By pomóc braciom w osiągnięciu jej i by spełnić naszą posługę w Kościele i świecie, formacja musi dostarczać w tej dziedzinie wartościowych pomocy, posługując się również osiągnięciami nauk humanistycznych (184).

W okresie wprowadzenia kandydatów w nasze życie formacja uczuciowa jest równie ważna jak formacja intelektualna. Wychowawca musi sobie uświadomić, że jego znajomość problematyki związanej z formacją uczuciową, jej interpretacja, traktowanie oraz sposób pomagania w rozwiązywaniu trudności, zależy w dużym stopniu od życia psychicznego, moralnego i religijnego osób, które są mu powierzone. Dlatego w sprawy rozwoju życia uczuciowego musi interweniować z wielkim taktem. Również bracia w okresie formacji permanentnej potrzebują pomocy dla przezwyciężania samotności, niepokoju i oschłości duchowej, które często się w życiu spotyka. Pomoc ta pozwala im wyjść ubogaconymi i odnowionymi z przejściowych okresów, które niesie samo życie.

Programy wychowawcze muszą zawierać również linie formacyjne, gdy chodzi o zagadnienia dojrzałości uczuciowej i seksualnej, a bracia, posiadający odpowiednie wykształcenie, powinni pomóc współbraciom, w ich rozwoju psychoseksualnym i dojrzewaniu uczuciowym, w wykorzystaniu osiągnięć współczesnej wiedzy.

***POMOCE W FORMACJI UCZUCIOWEJ***

55. Wspólnota braterska może i powinna być odpowiednim miejscem dla dojrzewania uczuciowego braci (185). Jeśli środowisko (wspólnota) jest pogodne, optymistyczne, odważne, wolne, otwarte do dialogu i gotowe zaakceptować innych, pozwala każdemu normalnie rozwijać swoją uczuciowość i spontanicznie dzielić się swymi trudnościami uczuciowymi (186). Zaangażowanie się we wspólnotę domaga się od każdego brata wyrzeczenia się i stałego poświęcania się. Taka postawa umożliwia prawdziwe i głębokie przyjaźnie, tak ważne dla realizacji życia uczuciowego (187). Z drugiej strony wspólnota braterska pobudza do pewnego rodzaju solidarnej pracy i. współodpowiedzialności oraz uczy umiejętności giętkiego przystosowywania się do osób i odmiennych sytuacji (188).

W każdy program formacyjny musi wchodzić prawdziwa troska o innych. Młodych trzeba wychowywać do postawy szacunku wobec starszych, ci zaś niech kochają młodszych jako dar udzielony im przez Boga (189).

Bracia powinni poznać członków własnej' prowincji już w początkach swego procesu formacyjnego. Może się to dokonywać poprzez udział w ważniejszych spotkaniach, a także odwiedziny w innych wspólnotach braterskich przy nadarzających się okazjach. Kontakty społeczne z różnego rodzaju grupami ludzi, mężczyznami i kobietami, dziećmi, młodymi i starymi, przedstawicielami różnych klas społecznych ułatwiają nie tylko normalne życie, ale także prawdziwy i zrównoważony rozwój osobowości, zdolnej otworzyć się na innych (190).

Przyjaźń, również z osobami spoza Zakonu, jest wielkim darem i daje możliwość ludzkiego i duchowego wzrostu. Ze względu na naszą konsekrację i szacunek do życiowego powołania tych, których spotykamy, trzeba unikać zbytniego wiązania innych z sobą, siebie natomiast czynić darem. W ten sposób budujemy przyjaźń, która wyzwala, a nie niszczy wspólnotę braterską i rodziny (191).

Do rozwoju uczuciowego przyczyniają się kontakty braci z własną rodziną. Musimy jednak pamiętać, że sama wspólnota braterska jest również naszą rodziną (192).

***ITINERARIUM DUCHOWE***

56. Święty Franciszek dostarcza nam wychowawczego programu (un itinerario pedagogico) dla formacji serca (193). On sam starał się zawsze formować serca swoich braci, bo serce jest życiowym centrum każdej osoby. To właśnie w serce Duch Pański pragnie wprowadzić na zamieszkanie Ojca i Syna, na miejsce ducha cielesnego i miłości własnej (194).

Formacja serca polega na przezwyciężaniu, pod działaniem Ducha Świętego, miłości własnej (195). Dla Franciszka najskuteczniejszym środkiem wychowawczym było czynić wszystko, by człowiek usłyszał, doznał, doświadczył słodyczy, radości i dobra miłości, którą jest Bóg (196). I wszystko czynił, by przyciągnąć swych braci do tej miłości. Braciom zaś, którzy niczego nie mają na własność, ofiaruje w zamian miłość Bożą oraz, większą niż matczyna, miłość braci (197).

ROZDZIAŁ III° **WSKAZANIA PRAKTYCZNE**

57. Formacja jako proces wychowawczy, jakkolwiek podzielony na różne etapy, musi charakteryzować się głęboką jednością.

Formacja jako proces osobowy musi się liczyć z właściwościami, charyzmatem, wymaganiami, jak również rytmem wzrostu poszczególnych osób. Równocześnie jednostka ma się rozwijać jako osoba otwarta na ten proces.

Formacja musi być stała. Jedynie ustawiczne dostosowywanie sposobów życia, myślenia, reagowania do wzoru Franciszkowego zapewnia zdolność stawiania czoła nowym sytuacjom, wyzwaniom i oczekiwaniom. Stąd konieczne jest, by bracia posiadali umiejętność uczenia się. Dalej, proces formacyjny ma być organiczny i konsekwentny, stawiając sobie cele do osiągnięcia. Właściwe cele umożliwiają dokonywanie odpowiednich wyborów życiowych.

Każde wzrastanie musi być stopniowe. Ponieważ formacja jest drogą do przebycia, której kolejne etapy muszą być uwzględnione dlatego nie należy dopuszczać, by młodzi przebywali dwa razy tego samego etapu, starszym natomiast pomagać, by nie zatrzymywali się w miejscu. Cele do osiągnięcia na poszczególnych etapach są równocześnie punktami dojścia i wyjścia. Dla zrealizowania tych celów — w sposób odpowiadający sytuacjom różnych okręgów — prowincje ustalą swoje „Zasady formacji" (Ratio formationis) (198).

Formacja do naszego życia i w naszym życiu obejmuje trzy duże okresy:

— ukierunkowanie powołania;

— formacja początkowa;

— formacja permanentna.

**1. UKIERUNKOWANIE POWOŁANIA (200)**

***UKIERUNKOWANIE POWOŁANIA JAKO SŁUŻBA***

58. Ukierunkowanie powołania jest działaniem duszpasterskim, którego celem jest pomóc młodym w odkryciu planu Bożego w stosunku do ich życia. Ma się to przyczynić do świadomości pogłębiania obowiązków wynikających z Chrztu Św., rozwijać ducha apostolskiego i proponować nasz sposób życia. Ponieważ duszpasterstwo powołaniowe jest służbą na rzecz charyzmatu poszczególnych jednostek i dla dobra Kościoła, trzeba szanować i popierać ukierunkowanie młodych do wszystkich powołań istniejących w Kościele. Należy też pomagać Franciszkańskiemu Zakonowi Świeckiemu, który uczestniczy, wraz z nami, w duchu świętego Franciszka, jak również ruchom młodzieżowym i współpracować z organami duszpasterstwa powołaniowego w poszczególnych Kościołach lokalnych (201).

***POCHODZENIE***

59. Duszpasterstwo powołaniowe rodzi się ze świadomości braci, że żyjąc swym powołaniem mogą innym ofiarować model życia bogaty w treści ludzkie i ewangeliczne, w którym kandydaci będą mogli w pełni zrealizować siebie sa mych i służyć Kościołowi i ludzkości. Potrzebna jest wola ustawicznej odnowy, by móc ofiarować przekonujący model tego rodzaju. Duszpasterstwo powołaniowe .nie może być uzasadniane chęcią przeżycia czy też koniecznością utrzymania przy życiu pewnych struktur, ale tylko pragnieniem urzeczywistniania planu Bożego — również poprzez charyzmat naszego życia (202).

***ŚRODKI***

60. Wśród najskuteczniejszych środków mogących pomóc w poszukiwaniu przekonującego modelu życia chrześcijańskiego i zakonnego na pierwszym miejscu trzeba wymienić świadectwo naszego ewangelicznego życia braterskiego, któremu towarzyszy modlitwa, absolutnie konieczna, według nauki Jezusa Chrystusa, dla otrzymania powołań do winnicy Pańskiej (203). Wśród środków praktycznych szczególnie użyteczne okazało się umożliwianie młodym konkretnego uczestniczenia w jakichś formach naszego życia, zwłaszcza jego aktach wspólnotowych, jak modlitwa, sprawowanie Eucharystii, wspólne posiłki, działalność. To wszystko może mieć miejsce raczej w domach na to specjalnie przeznaczonych z umożliwieniem poszczególnym jednostkom pomocy w osobistej refleksji. Posłużenie się środkami masowego przekazu może sprawić, że wśród tylu głosów propagandy różnych ruchów i ideologii, da się słyszeć głos świadectwa życia ewangelicznego.

Innymi formami mogą być działania na terenach szkół, oprócz niższych seminariów - tam gdzie jeszcze istnieją — i miejsc pracy — obozy, pielgrzymki do miejsc franciszkańskich.

Użyteczne może się okazać działanie na rzecz duszpasterstwa powołaniowego w środowiskach duchowo nam bliskich, jak np.: Młodzież Franciszkańska czy parafie nam powierzone.

Do osiągnięcia większej skuteczności w duszpasterstwie powołaniowym może przyczynić się przeznaczenie niektórych zakonników wyłącznie do działalności powołaniowej. Oni będą popierać i koordynować tego rodzaju działanie, którym powinni się interesować wszyscy bracia, jako znakiem własnej płodności w życiu franciszkańskim (204).

**2. ETAPY FORMACJI POCZĄTKOWEJ (205)**

***OPIS I POSZCZEGÓLNE FAZY***

61. Termin „inicjacja" (wprowadzenie) zakłada stopniowe odrywanie się od jednej formy życia przy równoczesnym przyswajaniu sobie nowych wartości i włączaniu się w określoną społeczność. W tym procesie początkowej formacji do naszego życia, kandydaci pod kierunkiem magistra, zdobywają konieczną wiedzę i doświadczenie, przyswajając sobie w ten sposób wewnętrzne franciszkańskie życie ewangeliczne (206).

Jako okres włączenia się w naszą wspólnotę braterską, formacja początkowa obejmuje następujące etapy:

— postulat, jako okres poszukiwania i wyboru;

— nowicjat, jako okres wewnętrznego przyswajania sobie wartości i zespolenia się ze wspólnotą;

— okres ponowicjacki, jako czas dojrzewania i umacniania się (207).

Trzeba zadbać o to, by cała formacja początkowa trzymaj a się konsekwentnej linii i prowadziła do stopniowego rozwoju. Ważne jest również, by kandydat nie przechodził na dalsze etapy, jeśli nie osiągnął celu przewidzianego w poprzednim okresie.

**POSTULAT**

***OPIS I CEL***

62. Postulat, jako pierwszy okres wprowadzenia, jest czasem rozpoznawania i wyboru życia franciszkańskiego. W tym okresie kandydat, w ścisłej łączności ze wspólnotą braterską poznaje nasz sposób życia, wspólnota zaś ze swej strony lepiej poznaje kandydata, by wyrobić sobie właściwy sąd i dać odpowiedź na jego prośbę (208). Postulat jest czasem, w którym kandydat odkrywa głębsze uzasadnienia własnego powołania, poznaje nasze życie franciszkańsko—kapucyńskie i doświadcza go, odrywa się od dotychczasowego środowiska życiowego i czyni pierwsze doświadczenia życia braterskiego.

Działalność wychowawcza w stosunku do postulantów kieruje się przede wszystkim ku udoskonaleniu katechezy wiary, metod modlitwy, szczególnego wprowadzenia w modlitwę liturgiczną, pouczenia franciszkańskiego, wprowadzenia w pracę apostolską. W tym okresie weryfikuje się ludzką dojrzałość kandydatów, pomaga w jej rozwoju, zwłaszcza jeśli chodzi o dojrzałość uczuciową. Działalność wychowawcza musi być skoncentrowana na osobie kandydata, by odpowiedzieć na jego potrzeby intelektualne, uczuciowe i duchowe. Jest rzeczą ważną skierować na inną drogę tych, którzy nie nadają się do naszego życia (209).

***MIEJSCE I OKRES TRWANIA***

63. Jeśli chodzi o czas i miejsce postulatu, prowincje stosują się do różnych zwyczajów. W każdym bądź razie miejsce postulatu powinno pozwalać na zdobycie prawdziwej wiedzy o życiu franciszkańskim w określonym regionie. Kandydata nie powinno się umieszczać poza jego środowiskiem kulturowym.

W momencie rozpoczęcia postulatu, kandydat jest dopuszczony do wspólnoty braterskiej jako jej członek i uczestniczy w życiu braterskim (210).

Czas trwania postulatu, różny w poszczególnych prowincjach, uwarunkowany jest od stopnia dojrzałości ludzkiej i chrześcijańskiej kandydata, jak również od wymogów procesu wprowadzenia w nasze życie, który zakłada pewien stopień oderwania się od dotychczas prowadzonego życia, jak również pewien stopień włączenia się we wspólnotę braterską. Konkretne sposoby postępowania należy ustalić w programach wychowawczych poszczególnych prowincji.

**NOWICJAT**

***OPIS I CEL***

64. Nowicjat jest okresem intensywnego wprowadzenia w ewangeliczne życie braterskie oraz doświadczeniem tego życia, którego wybór został już uprzednio dokonany (211). Celem nowicjatu jest uzdolnić nowicjusza, przez bezpośrednie doświadczenie, do pogłębienia i wewnętrznego przyswojenia sobie wartości i ducha naszego życia oraz zespolenia się ze wspólnotą braterską.

Nowicjat zakłada wolny i dojrzały wybór życia zakonnego.

Aby nowicjat był rzeczywiście wprowadzeniem w nasze życie i praktykowaniem go w różnych jego aspektach i podstawowych wymaganiach, wskazujemy tu na niektóre zadania tego okresu:

— wprowadzenie w życie według Ewangelii i rad ewangelicznych, ponieważ Ewangelia stanowi treść i regułę naszego życia (212);

— pogłębienie naszego życia franciszkańsko—kapucyńskiego (213);

— życie intensywnej modlitwy (liturgicznej, wspólnotowej, osobistej), okres bardziej intensywnego życia kontemplacyjnego (214);

— życie miłości, braterstwa i pracy;

— uczestnictwo w różnych sposobach życia, które prowincja może zaoferować;

— rzeczywiste dzielenia życia ubogich, np.: przez podjęcie w pewnym okresie czasu posługi wśród nieprzystosowanych lub innych potrzebujących;

Rytm nowicjatu musi odpowiadać istotnym aspektom naszego życia. Z tych zadań można wyprowadzić również kryteria dla oceny nowicjusza i dla stworzenia programu bardziej odpowiadającego jego potrzebom.

***POMOCE***

65. Podstawowymi pomocami dla nowicjusza są: Pismo Św., Liturgia Godzin, Pisma świętego Franciszka i jego pierwsze biografie, jak również Pisma świętej Klary i pierwszych kapucynów (215). Pomoce te mają dopomóc nowicjuszowi w drodze, którą ma przejść,

***BRATERSKA WSPÓLNOTA NOWICJATU***

66. Wychowawcza wspólnota nowicjatu ma bardzo ważne zadanie do spełnienia. Przede wszystkim przez życie praktyczne ma dopomóc nowicjuszowi zespolić się ze wspólnotą braterską. Ma traktować nowicjusza jako dar Boży, motyw nadziei i bodziec do odnowy, przyjmując go jak brata i starając się rozwijać jego osobisty charyzmat w kontekście wspólnoty braterskiej i służby (216).

**OKRES PONOWICJACKI**

***OPIS***

67. Okres ponowicjacki jest czasem pogłębiania i dojrzewania przyjętego — w pierwszej profesji — zobowiązania. Przygotowuje braci do profesji uroczystej, jako do ostatecznego wyboru życia ewangelicznego (217).

***PROGRAMY, PRIORYTETY***

68. Biorąc pod uwagę, że pierwsze miejsce w naszym powołaniu należy się ewangelicznemu życiu braterskiemu, również w okresie formacji ponowicjackiej trzeba dać mu nadal pierwsze miejsce (218). Oprócz pierwszeństwa trzeba, tego rodzaju formacji, nadać cechy jednorodności, zapewniając ją wszystkim braciom bez wyjątku.

Programy powinny zawierać: pogłębienie znajomości Pisma Św., teologię życia wewnętrznego, franciszkanizm, różne formy pracy, zwłaszcza w domu. Żeby ta formacja była pełna trzeba też uwzględnić różnego rodzaju kursy teologii czy w innych dziedzinach pokrewnych, np.: kursy korespondencyjne itp, Pewne formy intensywnego studium i przygotowania zawodowego trudne są do pogodzenia z koniecznością dania pierwszeństwa formacji do życia ewangelicznego.

***SPECJALIZACJA***

69. Jeśli chodzi o to jakie prace należy podjąć w tym okresie, czy też jakie specjalizacje zdobywać, zauważa się w poszczególnych prowincjach dwa kierunki.

W niektórych prowincjach podstawowym celem okresu ponowicjackiego jest dalsza formacja zakonno—franciszkańska. Inne natomiast rodzaje formacji: kulturalnej, apostolskiej czy zawodowej są zredukowane do minimum. Specjalizacja (w tym również studium teologii dla otrzymania święceń kapłańskich) przewidziana jest na czas po złożeniu profesji uroczystej. Inne prowincje uważają okres ponowicjacki za czas, w którym życie franciszkańskie jest realizowane w nowym środowisku życiowym jak praca, studium, nauka jakiegoś zawodu. Programy formacji zakonno—franciszkańskiej są stawiane na pierwszym miejscu i jednakowe dla wszystkich, nawet jeśli kandydaci nie mieszkają w tym samym domu.

Obok programów formacji do pogłębionego życia ewangelicznego są również programy formacji kulturalnej itd. Przy takim ustawieniu, zadaniem formacji będzie doprowadzić kandydatów do życiowego rozwiązania problemów łączących się z napięciem jakie istnieje między modlitwą a działaniem, działaniem a życiem braterskim (219).

Godny polecenia jest tzw. „drugi nowicjat" przed profesją uroczystą, jako okres intensywnego przygotowania się do niej. Czas i sposoby zmieniają się w zależności od prowincji (220). Żeby złożyć profesję uroczystą dany brat musi posiadać odpowiednią wiedzę i doświadczenie naszego życia, jak również być gotowym do stałego nawracania się i odnowy. Profesja uroczysta czyni danego brata członkiem wspólnoty braterskiej ze wszystkimi złączonymi z tym prawami i obowiązkami, zgodnie z Konstytucjami (Konst. 26, (221).

**3. FORMACJA PERMANENTNA (222)**

***OPIS***

70. Formacja permanentna jest dla nas procesem odnowy, dzięki któremu stajemy się zdolni żyć naszym powołaniem, zgodnie z Ewangelią w konkretnych sytuacjach codziennego życia.

Cały niniejszy dokument jest sformułowany w perspektywie rozwoju naszego życia ludzkiego, chrześcijańskiego i zakonnego, a więc również w perspektywie formacji permanentnej. Jeśli zajmujemy się nią oddzielnie, to dlatego, by bardziej podkreślić jej znaczenie oraz środki realizacji (223).

***JEJ KONIECZNOŚĆ I TRUDNOŚCI***

Nagląca potrzeba formacji permanentnej zajmującej centralne miejsce we współczesnym świecie, jest już coraz bardziej zauważana w naszym Zakonie. Zrozumiałe więc, że jest konieczna dla pełnej realizacji naszego charyzmatu (224). Rzeczywiście, poprzez ustawiczną odnowę duchową i wspólnotową, a także konsekwentne przystosowanie struktur, sprzyja ona — w duchu Ewangelii — rozwojowi i skuteczności naszego świadectwa, poza tym umacnia życie braterskie, ułatwiając dialog pomiędzy różnymi pokoleniami oraz pomaga w przezwyciężaniu, nieuniknionych w wieku dojrzałym, problemów i kryzysów.

Nie można jednak nie zauważyć — tu i ówdzie — pewnego oporu. Uzasadnieniem tego jest często przesadna praca, a także błędna koncepcja samej formacji permanentnej, tak jakby była ona ucieczką i brakiem zaangażowania. Poza tym sprzeciw wobec formacji permanentnej leży w podświadomym lęku przed zakwestionowaniem dotychczasowego swego życia.

***WYMIARY***

71. Jakkolwiek formacja permanentna w sposób jednolity obejmuje całą osbę, ma podwójny wymiar: nawrócenie duchowe poprzez ciągły powrót do źródeł życia chrześcijańskiego i do pierwotnego ducha Zakonu, po to by być im bardziej wiernym (225) oraz aggiornamento kulturalne i zawodowe, poprzez przystosowanie, żeby tak powiedzieć „techniczne", do współczesnych warunków. Ten podwójny wymiar trzeba zawsze odnosić do różnych okresów życia ludzkiego.

***FORMACJA PERMANENTNA TO PEWNEGO RODZAJU ”MENTALNOŚĆ”***

Formacja permanentna bardziej polega na nabyciu pewnego „sposobu myślenia”, pewnej postawy duchowej, niż na sposobach czy pomocach zewnętrznych, konkretnych i uporządkowanych — jakkolwiek potrzebnych. Uświadamia nam to, że formacja czyli nasze ludzkie i chrześcijańskie zaangażowanie na płaszczyźnie zarówno duchowej jak i naukowej czy zawodowej, nigdy się nie kończy, ponieważ może i musi być ustawicznie udoskonalana.

Kto zakończył już okres formacji początkowej nie może uważać, że wystarczy mu to na całe życie. Prawdziwą „postawę formacyjną" nabytą podczas formacji początkowej, jest przekonanie, że formacja podstawowa jest tylko wstępem — z pewnością potrzebnym — do naszego ustawicznego, trwającego całe życie, nawracania się. Jest to jedno z bardziej zasadniczych osiągnięć okresu wprowadzenia. Formacja permanentna nie utożsamia się z inicjatywami odnowy, ani nie wyczerpuje się w ich uczestniczeniu lecz jest ustawicznym procesem życiowym (226).

***FORMACJA PERMANENTNA JAKO OBOWIĄZEK I PRAWO***

72. Zaangażowanie się w realizację własnej formacji permanentnej jest bez wątpienia — w pierwszym rzędzie — obowiązkiem poszczególnego zakonnika. Biorąc pod uwagę, że formacja permanentna jest niczym innym, jak ustawicznym urzeczywistnianiem naszego powołania, jest ona obowiązkiem, ale równocześnie uprawnieniem, któremu musi być podporządkowane wszystko inne. Równocześnie jednak ze strony prowincji i jej przełożonych taka formacja musi być uważana jako bardzo poważny obowiązek w stosunku do braci. Każda prowincja powinna opracować pewne normy odnoszące się do tego zagadnienia i podjąć odpowiednie inicjatywy, które mogłyby zachęcić braci do odnowy, stwarzając klimat, w którym formacja permanentna nie tylko znajdzie miejsce, ale również będzie realizowana jako fakt autentyczny.

***PODMIOT FORMACJI PERMANENTNEJ***

Wszyscy bracia są podmiotem formacji permanentnej. Jednakże istnieją pewne grupy braci, które powinny być przedmiotem szczególnej uwagi, a mianowicie: bracia starsi, którzy mogliby poczuć się wyłączeni z normalnego biegu życia, dalej, bracia, którzy z różnych przyczyn nie mieli jeszcze możliwości otrzymania staranniejszej formacji czy to zakonnej czy to zawodowej, misjonarze, często wyłączeni z tego rodzaju inicjatyw ze względu na nadmiar pracy apostolskiej czy też z braku okazji. Zaliczyć tu można także braci, którzy w przeszłości nie otrzymali wystarczającej formacji (228).

***FORMOWANIE WYCHOWAWCÓW***

73. Zagadnieniem szczególnym o zasadniczym znaczeniu jest sprawa formowania wychowawców. Sami wychowawcy, bardziej od innych, mają obowiązek odnawiania się i uwspółcześniania, tzn. pogłębiania coraz bardziej swojego powołania i życia nim, a także rozwijania się we własnej specjalności. Przełożeni prowincjalni zaś muszą — w pełni swej świadomości — być odpowiedzialni za tę formację.

***ŚRODKI I SPOSOBY FORMACJI PERMANENTNEJ***

74. Sposoby formacji permanentnej mogą być różnorodne i wiele zależy od inicjatywy, dobrej woli i poświęcenia się poszczególnych braci i przełożonych w odnajdywaniu nowych pobudzających do działania sposobów, odpowiednich dla różnych okręgów i okoliczności.

Do wzrostu życia ewangelicznego i lepszej realizacji naszego programu formacji pomagają nie tylko inicjatywy nadzwyczajne, ale przede wszystkim zwyczajne momenty życia. Za środki uprzywilejowane trzeba uważać:

— życie liturgiczne intensywnie przeżywane we Mszy św. i Liturgii Godzin — sprawowanej według rytmu roku liturgicznego;

— wspólnotowa refleksja nad słowem Bożym;

— medytacja i okresy milczenia;

— kapituła domowa;

— rewizja życia;

— dialog i upomnienie braterskie;

— spotkania wspólnoty braterskiej poświęcone różnym zagadnieniom — również z zakresu problematyki kulturalnej;

— osobiste studium, prowadzone metodycznie i z zaangażowaniem itd.

Wszystkie te środki znajdujemy w obrębie wspólnoty miejscowej, w której jako prawdziwej rodzinie toczy się codzienne życie. Miejscowa wspólnota ma obowiązek zapewnienia wolnego czasu braciom — zwłaszcza nadmiernie obciążonym obowiązkami — aby mogli prowadzić formację. Rolę decydującą w prowadzeniu formacji permanentnej odgrywa odpowiedzialny za wspólnotę braterską /czyli przełożony — p. tłum./. On ma być prawdziwym animatorem i w dużym stopniu od niego zależy powodzenie czy niepowodzenie tejże formacji (229).

Istnieją dalej „środki nadzwyczajne”, a więc nowe lub odnowione inicjatywy w formacji permanentnej. Bez pretendowania do wyczerpania listy można tu wspomnieć: W wymiarze całego Zakonu:

— niezależnie od działalności Generała i jego Definitorium — Generalny Sekretariat Formacji musi wziąć na siebie obowiązek przekazywania nowych idei i doświadczeń, informowania, popierania wymiany personelu wychowawczego, uwrażliwiania na te problemy. Słowem, musi stać się jednym z głównych ośrodków ożywiania Zakonu. Można by jeszcze stworzyć inne ośrodki w różnych okręgach, a także bardziej korzystać z już istniejących (instytut Historyczny, Franciszkański Instytut Duchowości) (230).

W wymiarze Konferencji Przełożonych Wyższych:

— stworzenie ośrodków animacji, urządzanie różnego rodzaju kursów dokształcających, spotkania, wymiana personelu wychowawczego,

W wymiarze poszczególnych prowincji, które są bezpośrednio odpowiedzialne za formację w ogólne i za formację permanentną:

— niezależnie od działalności Prowincjała i jego Definitorium — szczególnie obowiązki w dziedzinie formacji musi przejąć Prowincjalny Sekretariat Formacji. Tam, gdzie to jest możliwe dobrze by było utworzyć specjalny grupę dla spraw formacji permanentnej. W skład takiej grjpy powinni wchodzić przedstawiciele różnych sektorów działania Prowincji.

Szczególnie doniosłe dla życia i rozwoju prowincji okazały się kapituły specjalne „otwarte" (tzw. „kapituły rogoziane"), w których mogą uczestniczyć wszyscy bracia.

Można jeszcze zasugerować różne inne inicjatywy, jak np.:

— zakładanie braterskich wspólnot modlitwy i kontemplacji, małych wspólnot braterskich, wspólnot studiów, zwyczaj praktykowania tzw. roku szabatowego i miesiąca kapłańskiego, intensywne kursy odnowy, seminaria na temat naszej duchowości, pewne okresy intensywnej odnowy, jak tygodnie animacji, rekolekcje, dni skupienia — przewidziane dla wszystkich braci (231).

***PLANY FORMACJI PERMANENTNEJ***

75. Podobnie jak dla formacji początkowej, tak samo dla formacji permanentnej trzeba opracować program jako narzędzie pracy i weryfikacji. W programie tym, wychodząc z konkretnej sytuacji danej wspólnoty braterskiej (lokalnej czy prowincjalnej), należy określić cele do osiągnięcia, odpowiedzialnych za formację, czas i konkretne działania do podjęcia. Program ten powinien być organiczny, dynamiczny i na ile możliwe — kompletny.

Organiczny w tym sensie, żeby był spójny sam w sobie i odpowiadający poprzednim etapom formacyjnym;

Dynamiczny w tym znaczeniu, żeby brał pod uwagę rozwój osoby ludzkiej;

Kompetentny, ponieważ musi dotyczyć różnych wymiarów formacji (intelekt, uczucia, praktyka ...), dając pierwszeństwo braterskiemu życiu ewangelicznemu. Braterskie wspólnoty miejscowe czy prowincjalne muszą same wyznaczyć swój własny program. Tutaj podajemy jako program maksimum:

Każdego dnia:

— medytacja,

— sprawowanie Liturgii Godzin,

— Eucharystia,

— słowo Boże,

— braterskie współżycie;

Każdego miesiąca:

— kapituła domowa,

— dzień skupienia,

— inne spotkania;

Każdego roku:

— rok liturgiczny,

— rekolekcje,

— spotkania poświęcone odnowie,

— inne inicjatywy;

Przynajmniej co dziesięć lat (uwzględniając różne okresy w życiu i fazy przejściowe, tzw. , „midlife crisis"):

— rok szabatowy,

— cykle dłuższej modlitwy,

— okres dłuższych kursów odnowy.

***MOMENTY SZCZEGÓLNE DLA FORMACJI PERMANENTNEJ***

76. Poza tym co już zostało powiedziane trzeba stwierdzić, że jakkolwiek formacja permanentna trwa przez całe życie, to jednak są pewne okresy bardziej uprzywilejowane, sprzyjające intensywniejszemu i owocniejszemu zaangażowaniu się w jej realizację. Wśród nich można wymienić:

— pierwsze lata po profesji uroczystej i święceniach kapłańskich (pomoc przy włączeniu się w życie wspólnotowe prowincji i społeczności kościelnej);

— przeżywany przez niektórych kryzys powołania (pomoc w pogłębieniu i umocnieniu życia zakonnego);

— trudności w przystosowaniu się do nowych sytuacji życia, pracy, itd. (232).

**4. ODPOWIEDZIALNI ZA FORMACJĘ (233)**

***SYTUACJA***

77. Żeby móc prawdziwie wychowywać, Zakon musi posiadać i dysponować czynnikami odpowiadającymi specyficznym wymogom własnego charyzmatu. Jest to tym bardziej ważne dziś, ponieważ zauważa się niebezpieczeństwo pewnego ujednolicenia w życiu zakonnym (Mutuae rela-tiones, 11-12).

Z ogólnego spojrzenia na sytuację Zakonu można wywnioskować w sposób wyraźny, że nie wszędzie została przyjęta zasada, według której wszyscy bracia powinni się jednakowo poczuć wychowawcami zarówno na poziomie wspólnoty lokalnej, prowincjalnej czy ogólnozakonnej (234).

Nie rzadko obserwuje się wspólnoty braterskie, których styl życia jest nie do pogodzenia z poważnie pojętym obowiązkiem formacji. W niektórych wypadkach rzeczywiste życie prowincji jest sprzeczne z kierunkiem jaki nadaje formacja. Jednak jawią się pewne elementy dające uzasadnioną nadzieję: przełożeni zaczynają się bardziej angażować w działalność skierowaną ku wnętrzu wspólnoty, stawiając problemy wychowawcze na pierwszym miejscu. Tworzą się nowe wspólnoty braterskie nastawione na przyjmowanie. Bracia należący do tych wspólnot czują się szczególnie odpowiedzialni w dziedzinie wychowawczej. Rozwija się dialog. W procesie wychowawczym stosowane są metody pozytywne. Kandydaci są na ogół bardziej otwarci i zaangażowani.

***BOŻA INICJATYWA***

78. Wychowawcą w całym tego słowa znaczeniu jest Duch Święty, obecny w wychowawcach i wychowankach i ożywiający ich. Do Niego należy inicjatywa. On wzywa, daje natchnienie i poświęca Ojcu, upodabniając powołanego do obrazu Syna. Kandydat odpowiada idąc za „Jego świętym działaniem" (2 Reg 10), poprzez przyjęcie Chrystusa - Nauczyciela , Wzoru życia dla jednostek i wspólnoty. Bodźcem do tej odpowiedzi jest synowska miłość do Dziewicy Maryi, Matki Bożej, „której życie jest wzorem dla wszystkich" (DZ, 25). Należy tu podkreślić ważność modlitwy i kierownictwa duchowego, które pomaga w słuchaniu, rozpoznawaniu i pełnieniu woli Bożej w życiu braterskim (235).

***WYCHOWANKOWIE***

79. Wychowanie wymaga aktywnej współpracy wychowanków, jako głównych autorów i odpowiedzialnych za własny wzrost. Trzeba ich rozumieć, szanować i kochać wraz z ich wartościami duchowymi i kulturowymi, a jeszcze bardziej z jedynymi i niepowtarzalnymi właściwościami, które wskazują na prymat osoby. W ten sposób pomoże się im w doskonaleniu równowagi psychicznej i dojrzewaniu uczuciowym, by ich świadomie i zdecydowanie ukierunkować ku życiu w naszej wspólnocie braterskiej.

Jest rzeczą oczywistą, iż kandydaci powinni posiadać te cechy i dyspozycje, które uważa się za nieodzowne, by należeć do naszego Zakonu (236).

***WSPÓLNOTA BRATERSKA***

80. Wspólnota braterska jest sobą w miarę jak uświadamia sobie swoje obowiązki wychowawcze (237). Wszyscy powinni się w niej czuć wychowywanymi i wychowującymi, otwartymi na rzeczywistości kulturowe, kościelne i społeczne, pełni troski o powiększenie zakonnego skupienia i klimatu domowego (238). W obrębie życia braterskiego pierwsze miejsce powinna zajmować modlitwa, zwłaszcza modlitwa kontemplacyjno—uczuciowa, rozumiana jako źródło życia. Dowartościować trzeba ludzkie cechy braci, np.: autentyzm, duch inicjatywy i określone momenty życia w ich znaczeniu osobowym (239).

We wspólnotach specyficznie formacyjnych — przede wszystkim nowicjackiej — wszelkie działania muszą być podporządkowane i skoordynowane z działalnością formacyjną, pod kierunkiem pierwszego odpowiedzialnego za nią. Należy urządzać często spotkania wspólnoty dla uzgodnienia jej kierunku, wspólnych programów oraz przeprowadzenia odpowiednich weryfikacji a przede wszystkim po to, by dokonywać rewizji życia, odważnej w osądzie, w duchu konstruktywnej miłości. Bardzo wielkie znaczenie ma umiejętność przyjmowania braci takimi jacy są, rezygnując ze zbytniego myślenia o tym jacy powinni być. Umiejętność przebaczania stwarza w braterskiej wspólnocie klimat radości ewangelicznej (240).

Braterskie wspólnoty, których zadaniem jest formacja początkowa, powinny być tworzone według kryteriów normalności, tak by kandydaci nie czuli się wyobcowani z realnego życia. W porównaniu jednak z innymi wspólnotami braterskimi powinny się one cechować większą efektywnością w działaniu (działać w pewnym sensie pobudzająco).

***BRATERSKA WSPÓLNOTA PROWINCJALNA***

Aby poszczególne wspólnoty braterskie mogły uznać swą pierwszorzędną rolę w dziedzinie wychowania, muszą brać natchnienie, pobudkę i zachętą od wspólnoty pierwotnej czyli prowincjalnej. Stopień wierności, przekonania i konkretnego działania braterskiej wspólnoty prowincjalnej znajduje natychmiastowy oddźwięk w bezpieczeństwie i żywotności każdego brata, jak również w skuteczności pracy pedagogicznej ośrodków formacyjnych. Jeśli jakaś prowincja nie jest zdolna do utworzenia autentycznych wspólnot formacyjnych, powinna sobie postawić poważne pytanie, czy może — w sposób odpowiedzialny — godzić się na przyjmowanie nowych kandydatów?

***PRZEŁOŻENI***

Prawdą jest, że wszyscy muszą być w pewnym stopniu wychowawcami Jednakże jest rzeczą nieodzowną, żeby w sposób bardziej odpowiedzialny wybierać braci na stanowiska, począwszy od prowincjała a na przełożonym lokalnym skończywszy. To oni są zazwyczaj animatorami i koordynatorami w wychowywaniu wszystkich braci (241).

***WYCHOWAWCY WYSPECJALIZOWANI***

81. W ten sposób dochodzimy do uświadomienia sobie, że istnieje nagląca potrzeba wychowawców wyspecjalizowanych. Muszą oni wyróżniać się dzięki pewnym cechom charakterystycznym, a więc:

— odznaczać się otwartością i dynamizmem,

— prowadzić autentyczne życie wiary,

— mieć nadzieję w Bogu, przyszłości świata, Kościoła i Zakonu,

— umiłować powołanie franciszkańskie i być przekonanymi o wartości życia zakonnego,

— umieć pracować w grupie,

— ożywiać wspólnotę braterską, zwłaszcza w dziedzinie modlitwy, pracy, w momentach konfrontacji,

— dostrzegać potrzebę ustawicznego odnawiania się,

— mieć wykształcenie w dziedzinach psychologiczno-pedagogicznych lub w naukach wiążących się w jakiś sposób z dziedziną wychowania,

— głęboko wierzyć w swoją wychowawczą pracę, pełnymi rękoma czerpiąc z tak wielu wzorów, które naznaczają autentycznym obliczem historię naszego Zakonu (242).

Jest więc oczywiste, że potrzeba posiadania prawdziwych wychowawców wiąże się z bardzo naglącą potrzebą formowania samych wychowawców. Był to jeden z bardziej uświadomionych i przeżytych problemów obecnej Rady Zakonu.

***WSPÓŁCZYNNIKI FORMACJI***

82. W końcu, jako współczynniki naszej formacji franciszkańsko—kapucyńskiej, należy przyjąć:

— dynamizm Kościołów lokalnych,

— znaczenie rodziny,

— autentyczne wartości kultury i religijności ludowej.

Trzeba podkreślić wielki wkład całego ruchu franciszkańskiego od Sióstr klauzurowych i Świeckiego Zakonu Franciszkańskiego zaczynając, które w swej żywej łączności z I Zakonem dzielą i rozwijają tego samego autentycznego ducha (243).

***SEKRETARIATY I WYMIANA W DZIEDZINIE FORMACYJNEJ***

83. Należy lepiej zorganizować sekretariaty, które by sprzyjały i popierały różnego rodzaju spotkania mające na celu studium, informację, refleksję i wymianę doświadczeń na różnych poziomach: prowincjalnym, międzyprowincjalnym i międzynarodowym.

Metoda formacyjna w ostateczności utożsamia się z życiem braterskim w Zakonie. Jeśli z jednej strony musi ono dążyć do przezwyciężenia podziałów rasowych czy nacjonalistycznych, to z drugiej strony musi ratować i popierać bogactwa etniczne i duchowe, zgodnie z zasadami dobrze rozumianej inkulturacji.

Należy sprecyzować i jasno sformułować cele wychowawcze i praktyczne plany dydaktyczne każdego etapu formacji w perspektywie całego procesu wychowawczego. Metoda dialogu i poczucie wspólnoty pomagające działaniu wychowawców, muszą znaleźć odpowiednie miejsce w tworzonych programach i w działaniu wychowawczym (244).

**ZAKOŃCZENIE**

84. Oto refleksje i wskazania IV Rady Zakonu na temat formacji brata mniejszego kapucyna. W istocie swej nie mają one innego celu jak pomóc nam wierniej i w sposób bardziej „duchowy” zachowywać Regułę, to znaczy Ewangelię, czyli życie w posłuszeństwie, bez własności i w czystości (245).

Niniejszy tekst jest wynikiem prac członków sesji IV Rady Zakonu, ale w pewnym stopniu również całego Zakonu, który współpracował w fazie przygotowawczej. Ma on swoje ograniczenia. Przede wszystkim dlatego, że nie zajmuje się wszystkimi aspektami formacji, co zostało zaznaczone na początku, jak również ze względu na swoje braki. Nie zawsze udało nam się potraktować dany problem dogłębnie. Nie mieliśmy jednak zamiaru stworzyć dokumentu doskonałego. Chcieliśmy raczej pobudzić braci do dalszej refleksji. Tekst więc będzie musiał być wzbogacony i uzupełniony. Zebranie Rady Zakonu musi być bardziej początkiem niż metą, dlatego trzeba „iść dalej" wprowadzając w życie naszkicowane tu wskazania. Będą one dla nas skuteczną pomocą w ,,pójściu śladami Chrystusa”, jak tego chciał święty Franciszek.

Wszystko czego dokonaliśmy i dokonamy musi nas coraz bardziej wprowadzać w wewnętrzną więź z Chrystusem.

Każdego dnia trzeba ,,iść dalej”, również w wypadku ewentualnych opóźnień i braków, zachowując zawsze w sercu nadzieję, odwagę i radość (246).

Pozwólmy kierować się Dziewicy Maryi, „Służebnicy Pańskiej”, by z coraz to większą wiernością zachowywać to, cośmy ślubowali. Bo właśnie dlatego, by zapewnić swym braciom wytrwanie w powołaniu święty Franciszek powierzył Zakon Tej, która jest „Panną wierną” (247).

**V° RADY PLENARNEJ ZAKONU  
NASZA PROFETYCZNA OBECNOŚĆ W ŚWIECIE   
ŻYCIE I DZIAŁALNOŚĆ APOSTOLSKA  
Garibaldi, 1987**

**DEFINITORIUM GENERALNEGO  
DO WSZYSTKICH BRACI ZAKONU**

*Najdrożsi Bracia!*

Dopiero teraz możemy przedstawić Wam Dokument V Rady Zakonu, zatytułowany: „Nasza profetyczna obecność w świecie — życie i działalność apostolska". Czekacie nań od kilku miesięcy.

Dokument przede wszystkim został przejrzany przez komisję redakcyjną. My zaś, by go zatwierdzić, chcieliśmy zgromadzić się na plenarnej sesji Definitorium, co — ze względu na różnorodne obowiązki w służbie Zakonu — stało się możliwe dopiero w tych dniach.

Chcemy najpierw podkreślić, że Dokument niniejszy stanowi jedynie małą cząstkę tej wielkiej pracy, w jaką były zaangażowane przez nieomal trzy lata nasze wspólnoty braterskie, i które jeszcze przez całe lata będą w tę pracę zaangażowane. Oby z trwałym skutkiem dla Zakonu. W tym znaczeniu Dokument zawiera tylko to, co delegaci wszystkich Konferencji oraz Definitorium generalne uświadomili sobie i wyrazili podczas niezapomnianego spotkania we wrześniu 1986 roku w Brazylii.

Mając to na uwadze, jesteśmy świadomi, że przedstawiamy naszym Współbraciom pracę ograniczoną i niedoskonałą. Mimo tego przekazujemy ten Dokument Braciom, aby czynili użytek z jego inspiracji i zostali pobudzeni — również przez braki w nim zawarte — do dalszego poszukiwania i rozwoju.

Pragnę podzielić się z Wami naszym przekonaniem, iż Rady Plenarne Zakonu odegrały ważną rolę w naszej współczesnej historii. Stały się one nowym narzędziem, dzięki któremu mogliśmy zapoznać się w nowy, braterski i skuteczny sposób z poglądami i odczuciami Braci z całego świata. Zakon nasz w swoim życiu i dokumentach, od Konstytucji począwszy, nie byłby taki jaki jest dziś, gdyby nie ten narastający ruch i ferment, spowodowany przez Rady Zakonu w Quito, Taizé, Mattli, Rzymie, a teraz w Garibaldi.

Jedną z podstawowych zasad naszej pracy od początku przygotowywania V Rady Zakonu była zasada słuchania, więcej „prowokowania" Braci, bez podawania gotowych schematów i metod oraz bez zamykania drzwi. Byliśmy zdumieni tym, co się ujawniło, a jesteśmy pewni, że nie ujawniło się wszystko. Wydaje nam się, iż Duch Święty wszędzie dokonuje wspaniałych rzeczy przez Braci naszego Zakonu. Takie stwierdzenie jest niezmiernie krzepiące.

Dlatego nasze braterskie słowo to usilna prośba, aby nasi Bracia, wspomagani przez ten Dokument, starali się nadal czynić z naszego życia świadectwo ewangeliczne. Toteż jest rzeczą konieczną m.in. studiowanie i zgłębianie samego Dokumentu przez różnego rodzaju spotkania, sympozja, publikacje itd.

Kończymy słowami zachęty i błogosławieństwa naszego Serafickiego Ojca, jakie skierował do Kapituły generalnej i do wszystkich Braci (List do całego Zakonu, 7-10. 11. 49): ,,Zachowujcie przykazania Jego całym sercem i wypełniajcie doskonale Jego rady. Wysławiajcie Go..., bo po to posłał was na cały świat, abyście słowem i czynem dawali świadectwo Jego głosowi. Pan Bóg odnosi się do nas jak do synów. Błogosławieni bądźcie od Pana wy, którzy to zachowacie i Pan na wieki niech będzie z wami. Amen”.

br. Flavio R. Carraro, generał  
br. Francisco Iglesias, wikariusz  
br. Claude Ollukaren, definitor  
br. Jose C. C. Pedroso, definitor  
br. Viktrizius Veith, definitor  
br. Jacques Belanger, definitor  
br. Pacificus Dydycz, definitor  
br. John Corriveau, definitor  
br. Teodosio Mannucci, definitor

Rzym, Święto Ofiarowania Pańskiego, 2 lutego 1987 roku.

**WPROWADZENIE**

Pierwsza myśl o V Radzie Zakonu powstała w roku 1982 podczas Kapituły generalnej, która zauważyła potrzebę zgłębienia tematu naszego apostolatu.

Definitorium generalne, wprowadzając w czyn postanowienie Kapituły, sprecyzowało tę propozycję. W ten sposób temat: „Nasza profetyczna obecność w świecie — życie i działalność apostolska" przypomniał nam nierozerwalną „jedność" między życiem a działaniem oraz to, że muszą być one widziane w perspektywie „profetycznej", ze szczerym zaangażowaniem i wielkim otwarciem ku przyszłości.

Przez ponad dwa lata członkowie Zakonu wydawali swoje opinie, a komisja która tę Radę przygotowała, opracowała nadesłane wypowiedzi i tematy do refleksji oraz narzędzia pracy.

Musimy serdecznie podziękować wszystkim Braciom Zakonu za bogaty wkład wniesiony w przyszłą pracę Rady Plenarnej i wypracowanie tego Dokumentu.

Delegaci podczas obrad Rady Zakonu zauważyli od razu — również w oparciu o dane nadesłane przez Konferencje, a odczytane na początku prac — jak głębokie i różnorodne przemiany dokonują się we wszystkich braterskich wspólnotach Zakonu. Przemiany te w sposób natarczywy stawiają nam pytania, są wyzwaniem i domagają się od nas odpowiedzi. Kim naprawdę jesteśmy? Jaki jest stosunek naszego życia i naszej działalności do świata, który zmienia się tak gwałtownie? Jak wyjść naprzeciw narastającemu wołaniu ubogich, wyzyskiwanych, uciśnionych? Te i inne pytania pozwoliły nam od razu zrozumieć, że nasze życie nie może pozostać na torach, którymi aktualnie się toczy. Zbyt wielki jest często rozziew między naszym sposobem życia a światem cierpienia. Równocześnie stało się dla nas bardzo oczywiste, że różnorodność w Zakonie jest faktem i to nie tylko wtedy, gdy chodzi o aspekt zewnętrzny, lecz również, gdy chodzi o wizję życia i naszego sposobu włączania się w świat.

Z tego powodu Rada Zakonu, choć wyszła od zamiaru zajęcia się tematem apostolatu w świecie współczesnym, zauważyła konieczność przedyskutowania w sposób całościowy znaczenia całego naszego życia. W ten sposób tematyka apostolstwa objęła wszystkie fundamentalne wartości naszego charyzmatu.

Może się to wydawać zwykłą kontynuacją ujęcia tradycyjnego, niewystarczającego w obliczu dokonujących się przemian, lecz wewnętrzna dynamika i treść naszych refleksji kierowały nas ku aktualnym i przyszłym obowiązkom w duchu profetycznym.

Posługując się naszą metodologią — widzieć, osądzać, działać — doszliśmy do ponownego przemyślenia i uporządkowania podstawowych wartości naszego życia, udzielając także praktycznych wskazań co do ich urzeczywistniania. Zrozumieliśmy także, że nadany naszemu życiu przymiotnik „profetyczny" nie jest jakimś sztandarem do powiewania na wietrze, lecz ideałem do wcielania, jeśli chcemy być jeszcze „żywymi kamieniami" w budowaniu Królestwa Bożego.

Tak zrodziło się pragnienie, aby Dokument, który przedstawiamy Braciom miał charakter wybitnie duszpasterski, bez zbytniej troski o sprawy techniczne czy prawne. Zdajemy sobie sprawę, że nasza przyszłość zależy od tego, czy będziemy umieli wyrazić — przez nawrócenie — naszą obecność w świecie i uczynić ją naprawdę „profetyczną".

Środowisko, w którym pracowała Rada Zakonu, pomogło nam bardzo w zrozumieniu wielkich sprzeczności życiowych (takich jak: ubóstwo ocierające się o śmierć i wielkie bogactwa), a także jak cenne są pewne wartości ofiarowane z prostotą i miłością. Faktycznie znaleźliśmy nie tylko wielką gościnność dawaną z uśmiechem i doskonałą organizację, ale widzieliśmy różnych naszych Współbraci, którzy swoje życie dzielą z najuboższymi i podtrzymują żywą nadzieję, modląc się i walcząc wraz z nimi.

Chcielibyśmy, aby Dokument ten był również narzędziem dla dalszej pracy, dla profetycznej odnowy naszego życia i działalności apostolskiej w świecie.

**ROZDZIAŁ I°  
KONTEMPLACJA W NASZYM ŻYCIU I DZIAŁALNOŚCI APOSTOLSKIEJ**

***ZNACZENIE KONTEMPLACJI***

1. Nasza obecność w świecie i w Kościele domaga się kontemplacji jako elementu podstawowego. Jest ona w pewnym sensie drogą stopniowego uwewnętrzniania, powrotem do tego miejsca, które jest „miejscem serca" czyli „miejscem Boga", jest ona wyczuciem Absolutu, który oświeca całą rzeczywistość.

Kontemplacja jest w swej istocie doświadczeniem osobistym, które promieniuje z wnętrza istoty ludzkiej, stającej przed tajemnicą Boga. Dlatego wszelki język jest nieodpowiedni dla wyrażenia jej niewymownego bogactwa.

Stając w obliczu naszego profetycznego i apostolskiego powołania, czujemy naglące wezwanie ku temu kontemplacyjnemu wymiarowi, właściwemu dla charyzmatu franciszkańskiego. Żyjąc w wewnętrznej jedności z Bogiem i kontemplując w człowieku obraz Syna, stajemy się apostołami Chrystusa.

***WKŁAD V RADY ZAKONU***

2. Nasz Zakon w roku 1973 celebrował w Taizé Radę Zakonu na temat modlitwy i wypracował bogaty o niej rozdział do Konstytucji. Piąta Rada Zakonu ma przede wszystkim zamiar podkreślić niektóre aspekty kontemplacji istotne dla naszego życia i działalności.

**A. NOWE ŚRODOWISKO KONTEMPLACJI**

***WKŁAD I NIEBEZPIECZEŃSTWA NOWYCH KONTEKSTÓW***

3. Stwierdzamy, że we współczesnym świecie wszelki rozwój przyniósł wiele pożytku ludzkości: podniesienie kultury, głębsze stosunki międzyosobowe, spotęgowanie naszych możliwości, łatwiejsze komunikowanie się, lepszy poziom życia itd. Ewolucja ta przyczyniła się do rozwoju płaszczyzny uczuciowej, zdolności intuicji, bardziej dojrzałego zmysłu krytycznego, bardziej świadomego otwarcia się ku prawdzie. Środki masowego przekazu poszerzyły horyzont naszej wiedzy, przyczyniając się do stworzenia bardziej globalnej wizji życia. W tym jednak rozwoju dostrzegamy także takie niebezpieczeństwa jak: bardziej powierzchowne stosunki międzyosobowe, brak milczenia, niekomunikatywność, zamknięcie się w sobie, zagubienie się w rzeczach materialnych i w konsumpcji; na poziomie zaś pewnych struktur: manipulacja środkami przekazu ze strony potęg politycznych i ekonomicznych, które proponują pseudowartości.

Równocześnie jednak odkrywamy, że w człowieku rośnie potrzeba tajemnicy i transcendencji. Szerzące się uczucie lęku i zagubienia prowadzi do całkowitego powierzenia siebie tajemnicy Boga. Z tego wynika doświadczenie, które jest owocem przede wszystkim intuicji i prowadzi do uczuciowego zjednoczenia z Bogiem, przeżywanego w stosunkach międzyosobowych i wspólnotowych.

Wielu szuka innych form spotkania z Bogiem. Elementy duchowości i formy modlitwy Wschodu przenikają na Zachód.

***OBJAWY NEGATYWNE I POZYTYWNE***

4. Jeśli chodzi o kontemplację, tak w Kościele, jak i w Zakonie spotykamy zjawiska zarówno negatywne jak i pozytywne.

Rozproszenie wewnętrzne, które stara się znaleźć rekompensatę w aktywizmie, wystawia poważnie na niebezpieczeństwo z jednej strony doświadczanie Boga na modlitwie i w słuchaniu Słowa, z drugiej zaś dialog duchowy ze współbraćmi. Stąd bierze się niezdolność do tego, by „być orantami" (ludźmi modlitwy), a tym bardziej specjalistami, którzy innych wprowadzają w modlitwę i towarzyszą im w niej.

Często metody tradycyjne nie są już uznawane jako odpowiednie dla współczesnego człowieka.

Cieszymy się, że możemy być świadkami powstawania nowych form, które starają się odpowiedzieć na ludzką potrzebę transcendencji, form wśród których znajdują się m.in.: oazy i centra duchowości, nowe formy eremityzmu, udostępnianie życia kontemplacyjnego świeckim.

Wielu braci odkrywa doświadczenie kontemplacji, którą karmi się działalność oraz życie braterskie jako konieczność życiową, czy też przestrzeń duchową. Ośrodki duchowości franciszkańskiej starają się zharmonizować aspekt kontemplacyjny z aspektem aktywnym. To mogłoby być zapowiedzią nowej wiosny w Zakonie, jeśli chodzi o kontemplację.

**B. CECHY CHARAKTERYSTYCZNE NASZEJ KONTEMPLACJI**

***WYMÓG WRODZONY***

5. Kontemplacja jest w człowieku wymogiem wrodzonym. Przejawia się ona w różnych i bogatych tradycjach wielkich religii. Jej cechy charakterystyczne to:

— sposób życia, w którym przeczuwa się i doświadcza tajemnicy Boga i ujmuje jedność Stworzyciela ze stworzeniem;

— wizja i ogólna ocena rzeczywistości, które promieniują z doświadczania obecności Boga, w którym jesteśmy, żyjemy i poruszamy się (por. Dz 17, 28);

— droga osobista i wspólnotowa, którą rządzą prawa dynamiki ludzkiej i religijnej;

— proces rozwojowy (itinerario), który zna momenty wzniosłe, ale także chwile krytyczne, jak np.: oschłość duchowa, pogoń za rekompensatami, ucieczka od rzeczywistości, poszukiwanie rzeczy nadzwyczajnych itd.;

— proces, który potrzebuje dyscypliny, metody i zdecydowanego towarzyszenia.

Kontemplacja jest istotnym elementem każdego doświadczenia religijnego.

***KONTEMPLACJA CHRZEŚCIJAŃSKA***

6. W kontemplacji chrześcijańskiej zostały uwypuklone następujące istotne aspekty:

— Jest ona darem Ducha, modlącym się w nas wzdychaniem niewymownym (Rz 8, 26) w oczekiwaniu na objawienie się synów Bożych (Rz 8; 19), który każe nam wołać: „Abba — Ojcze!" (Rz 8, 19; Ga 4, 6). Tenże Duch oświeca nas, byśmy w każdym spotykanym człowieku rozpoznawali „brata" i „siostrę";

— Przedstawia się ją jako dialog z zamieszkującą w nas Trójcą Przenajświętszą i jako adorację Ojca w duchu i prawdzie (por. J 4, 23);

— Jest sposobem wejścia w osobiste i wspólnotowe przymierze, zaoferowane przez Boga ludziom dla zrealizowania Jego planu miłości. Ten plan dokonał się we Wcieleniu Syna, który przyszedł po to, by wszyscy mieli życie w pełni (por. J 10, 10). W ten sposób kontemplacja uzdalnia nas do walki o sprawiedliwość i do przyjęcia prześladowania;

— Kontemplacja jako życie w przymierzu z Bogiem wyraża się i karmi słuchaniem słowa, celebracją Eucharystii oraz miłością ku braciom;

— Jest darem profetycznego rozpoznawania, dzięki czemu kontemplatyk jest w stanie dostrzec rękę Bożą w historii i uchwycić wewnętrzny rozwój tej historii w świetle słowa objawionego. Dlatego jest on zdolny być głównym bohaterem tejże historii, zgodnie z planami Bożymi;

— Jest stopniowym doświadczeniem prawdy, która wyzwala nas z iluzji, przede wszystkim z fałszywych „prawd", jak np. tych, które głoszą potęgi polityczne i ekonomiczne, usiłując przekształcić nas po to, byśmy służyli ich celom.

***KONTEMPLACJA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA***

7. Kontemplację świętego Franciszka, będącą natchnieniem dla naszej kontemplacji, charakteryzują poniższe cechy:

— Święty Franciszek odkrywa miłość Boga: w Chrystusie ubogim w San Damiano, w uścisku trędowatego, w Piśmie św. i w Eucharystii. W ten sposób miłość dla ubogiego i ukrzyżowanego Chrystusa, prowadzi go do miłowania ludzi, zwłaszcza najuboższych i cierpiących. Dlatego też Bóg jest widzialny i kontemplowany wewnątrz realiów ludzkich; w nich objawia się Jego transcendencja;

— Święty Franciszek odkrył plan Boży w kontemplacji i chciał w pełni uczestniczyć w miłości Chrystusa do człowieka, zwiastując — poprzez nawrócenie — Dobrą Nowinę nadziei i pokoju. Cała jego działalność karmi się głęboką kontemplacją;

— Święty Franciszek przeżywa mistykę chwały Boga zanurzonej w stworzeniu. Dla niego całe stworzenie śpiewa chwałę Boga. Stąd bierze moc jego orędzie powszechnego braterstwa między ludźmi i z całym stworzeniem;

— Święty Franciszek spotyka Boga w kontemplacji na drodze intuicji i uczucia. Zostało to potem przyjęte przez tradycję kapucyńską, dla której modlić się oznacza rozmawiać z Bogiem sercem (Konstytucje 53, 6). Chodzi tu o drogę dostępną dla wszystkich. Pierwsze dzieła pisane przez kapucynów dotyczyły prawie wyłącznie modlitwy kontemplacyjnej. Kontemplacja była bowiem wynikiem ich ludowego przepowiadania ewangelicznego.

***WARUNKI DLA KONTEMPLACJI PROFETYCZNEJ***

8. Nasza kontemplacja franciszkańsko-kapucyńska będzie profetyczna i odpowie na wymagania współczesnych ludzi pod warunkiem, że:

— będzie iść za zdrową tradycją kapucyńską, twórczo wzbogacając się nowymi — powstającymi dziś w różnych miejscach — formami;

— będzie pielęgnowana osobiście i wspólnotowo, otwarta na dialog z braćmi i na wkład, jaki mogą wnieść weń inni ludzie, ponieważ stosunki międzyosobowe wzbogacają własne doświadczenie;

— będzie opierać się na świadomości naszego radykalnego ubóstwa, jako istot ludzkich. Świadomość ta jest pierwszym krokiem w naszym wznoszeniu się do Boga: uznając własne ubóstwo i potrzeby, uciekamy się do Boskiego Mistrza (por. św. Bonawentura „Itine-rarium mentis in Deum"; Breve V. p. 4, c. 4);

— będzie pokorna i prosta, możliwa do praktykowania przez wszystkich, zdolna przemieniać radości i cierpienia dnia powszedniego w intymną więź z Bogiem;

— będzie uczuciowa i spontaniczna, jako wyraz serca, które rozszerza się ku Bogu, ku braciom i ku całemu stworzeniu;

— będzie zdolna doprowadzić nas do prawdziwego ubóstwa i włączenia się w życie ubogich;

— będzie otwarta na ubogich i ukrzyżowanych naszych czasów, starając się od nich uczyć oraz solidaryzować z nimi;

— będzie wnosić w celebrację eucharystyczną aktualne problemy jako udział w tajemnicy śmierci i Zmartwychwstania Jezusa, mając na uwadze korzenie kulturowe różnych narodów.

**C. WSKAZANIA DO DZIAŁANIA (SCELTE OPERATIVE)**

***ŚRODKI PRAKTYCZNE***

9. Jest rzeczą konieczną dostarczyć braciom praktycznych pomocy dla ułatwienia spotkania z Bogiem w ich życiu wewnętrznym i w rzeczywistości, która ich otacza. Dlatego musimy:

— prowadzić stałą formację do kontemplacji, posługując się wynikami nowych i zdrowych osiągnięć psychologicznych;

— przygotowywać wychowawców i kierowników duchowych;

— organizować życie osobiste i wspólnotowe w taki sposób, aby kontemplacja była prowadzona nie tylko w określonych godzinach, lecz jako podstawowe zaangażowanie naszego życia;

— starać się o milczenie i strzec go w odpowiednim czasie i miejscu.

***PROGRAM KONTEMPLACYJNY***

10. Musimy nadal odkrywać wartościowe tradycyjne formy programu kontemplacyjnego, odnowione świadomością i wymiarem solidarności społecznej (posty, czuwania, pielgrzymki itd.).

***DOMY MODLITWY***

11. Musimy popierać tworzenie domów modlitwy i pustelni dla ożywiania naszego życia kontemplacyjnego (Konstytucje 56, 1) i pomagania tym, którzy ukierunkowują się na kontemplację, dostosowywanej do różnych warunków.

***BRATERSKIE WSPÓLNOTY OTWARTE***

12. W naszych wspólnotach należy pielęgnować gościnność. Powinny one być otwarte dla tych, którzy chcą indywidualnie lub w grupach uczestniczyć w życiu braci i zwracają się ku duchowości franciszkańskiej.

***OŚRODKI KONTEMPLACYJNE***

13. Trzeba popierać tworzenie ośrodków kontemplacji i miejsc spotkań ludzkiego i religijnego, także we współpracy z innymi zakonnikami, zwłaszcza w wielkich miastach.

***SPOTKANIA***

14. W celu popierania życia kontemplacyjnego w Zakonie, byłoby rzeczą pożyteczną organizowanie spotkań, podczas których bracia z różnych kultur mogliby dzielić się swymi doświadczeniami i pomagać sobie w dalszym postępie na tej trudnej drodze.

**ROZDZIAŁ II°  
BRATERSTWO — DAR I ZOBOWIĄZANIE**

***BRATERSTWO POWSZECHNE***

15. Poszukując w wymiarze ogólnoświatowym bardziej zwartej wspólnoty i usiłując w sposób szczególny dać świadectwo braterstwa, odkrywamy zawsze powiązane z sobą trzy elementy:

— podstawową godność wszystkich osób — realizującą się w wolności,

— ich zasadniczą równość oraz

— konieczną solidarność pomiędzy nimi.

W tych wszystkich wymiarach rozpoznajemy dar Boga, który zobowiązuje nas do stworzenia tylko jednej rodziny.

Nasza braterska wspólnota wezwana jest do świadczenia o tej powszechnej tendencji i ułatwienia jej wyrażania. Ten dar Boga i nasz obowiązek zostały mocno uwidocznione, gdy w 1968 roku kapitulni szczególne znaczenie nadali tematowi „braterstwo" jako wartości podstawowej VI rozdziału naszych Konstytucji.

**A. GODNOŚĆ, RÓWNOŚĆ, SOLIDARNOŚĆ WE WSPÓŁCZESNYM KONTEKŚCIE**

***NIENARUSZALNA WARTOŚĆ GODNOŚCI LUDZKIEJ***

16. Stosunki ludzkie i społeczne opierają się na nienaruszalnej godności każdej osoby ludzkiej, realizującej się w wolności. Wszystkie instytucje i sam porządek społeczny muszą opierać się na tej zasadzie. Konsekwentnie więc osoby muszą być stawiane ponad strukturami.

Mimo tego stajemy w obliczu podziałów, manipulacji, wyzysku. Wszystko to dokonuje się pod sztandarem wolności. W tych zjawiskach często gwałcone są prawa obywatelskie, polityczne i religijne.

Jakieś elementy tych tendencji można odnaleźć także w Kościele i w Zakonie. Istnieje jednak wyraźny wysiłek tworzenia struktur, które opierałyby się na prymacie osoby i wyjątkowości każdej wspólnoty braterskiej.

Zasada pluralizmu jest uznawana i broniona ze strony Zakonu jako wartość sama w sobie.

***RÓWNOŚĆ***

17. Ze względu na nienaruszalną godność mężczyzny i kobiety stworzonych na obraz Boży (por. Rdz 1, 26-28), wszystkie osoby są równe i powinny być jednakowo traktowane. Jedną z oznak wysiłku urzeczywistniania tego powszechnego prawa są różnego rodzaju ruchy, które działają na rzecz równości politycznej i religijnej pomiędzy rasami oraz między mężczyznami i kobietami.

Również w Kościele zauważamy wysiłek włączania ludzi stojących na marginesie oraz laikatu w jego życie i działalność. Zjawisko to mające charakter powszechny wywarło także wpływ na nasz Zakon. Uznano w nim wyraźnie równość wszystkich braci, opierającą się na wspólnym powołaniu (Konstytucje 84, 3, 5; 115, 6).

Mimo rozlicznych ruchów na rzecz równości, wszędzie spotykamy różne formy dyskryminacji (płeć, rasa, klasa społeczna, spychanie na margines ludzi w podeszłym wieku - „age-ism"), co także stanowi zagrożenie dla wspólnoty. Społeczność dzielą również kastowość i inne formy nacjonalizmu szczepowego.

Wewnątrz narodów, w stosunkach międzynarodowych, bogaci i potężni wzrastają kosztem ubogich i uciśnionych. W takich sytuacjach często gwałcone są prawa ekonomiczne, społeczne i kulturalne.

Ponieważ Kościół i Zakon stanowią cząstkę tego świata, muszą ustawicznie czuwać, aby przejawiające się tendencje nie prowadziły do różnych form dyskryminacji.

***SOLIDARNOŚĆ GLOBALNA***

18. Istnienie instytucji i ruchów o charakterze regionalnym, kontynentalnym i międzynarodowym wskazuje na rozwój historyczny, zmierzający do solidarności obejmującej cały glob ziemski. Gwałtowny rozwój technologii i środków komunikowania się, postęp w dziedzinie elektroniki i komputeryzacji, inicjatywy dotyczące pojazdów i lotów kosmicznych, sprzyjają możliwości uczynienia ze świata jednej wielkiej wioski. Ludzie handlu i polityki, wymiana kulturalna, spotkania sportowe, dostarczają coraz to innych możliwości wzajemnych kontaktów, poprzez które ujawnia się pragnienie wspólnoty. To pragnienie jest obecne także w narodach, znajdujących się na drodze rozwoju.

Mimo tego, egoizm osobisty i wspólnotowy grozi ustawicznie tym, że może udaremnić wysiłki na rzecz budowania wspólnoty. Na co dzień spotykamy się z etnocentryzmem, terroryzmem i wyścigiem zbrojeń. Bogactwo Północy rośnie, gdy tymczasem zwiększa się zadłużenie Południa.

Osłabienie w zakresie solidarności w znacznym stopniu należy przypisać błędnej koncepcji samorealizacji oraz indywidualizmowi.

Podobnie jak indywidualizm rozrywa jedność rodziny, tak samo w naszym Zakonie, w naszych wspólnotach braterskich, zagraża podstawowym wartościom. Mimo stwierdzenia, że życie ewangeliczne przeżywane we wspólnocie braterskiej jest naszym pierwszym rodzajem apostołowania, właśnie indywidualne działania apostolskie warunkują życie braterskie. Z powodu tak wielu form indywidualizmu nasze więzi braterstwa są słabsze niż były w przeszłości.

Nawet jeśli zawsze będzie napięcie między celami jakiejś wspólnoty a rozwojem osobowości i charyzmatów każdej osoby, obecna sytuacja świata, Kościoła i Zakonu wymagać będzie bezpośredniej odpowiedzi na indywidualizm.

**B. OD INDYWIDUALIZMU DO PROFETYCZNEGO ŚWIADECTWA BRATERSKIEJ WSPÓLNOTY**

***PRZYCZYNY INDYWIDUALIZMU***

19. Przyczyn indywidualizmu nie można wyodrębnić w takim stopniu, ażeby można było wskazać na konkretną przyczynę, taką lub inną osobę. Nasz indywidualizm na Wschodzie czy Zachodzie, Północy lub Południu jest odbiciem danej społeczności. Mimo propagowanych sloganów o wolności i równości oraz zaangażowaniu na rzecz solidarności, istnieją siły, które rozwijają subtelne formy kolektywizacji poprzez instrumentalizowanie polityki (kontrola partii nad środkami przekazu) i instrumentalizację ekonomiczną (dominacja potęg ekonomicznych za pośrednictwem propagandy komercyjnej). To wszystko powoduje wzrost indywidualizmu. Z drugiej znów strony stosowana biurokracja też przyczynia się do indywidualizmu.

Skutki indywidualizmu zaznaczyły się także w naszych wspólnotach braterskich. W niektórych prowincjach istnieją przykłady, które dają nadzieję na lepsze, jednak w Zakonie bardzo często możemy stwierdzić pewnego rodzaju minimalizm w tym, co dotyczy modlitwy wspólnotowej i czasu spędzonego przy wspólnym stole. Nawet jeśli potem bracia rzeczywiście idą na wspólną rekreację, jest ona zdominowana przez telewizję. Skutkiem tego jest osłabienie więzi braterstwa między nami oraz tendencja do dawania pierwszeństwa wspólnocie innej niż wspólnota braterska. Znów mamy więc do czynienia ze wzrastającym indywidualizmem.

***PRZEZWYCIĘŻENIE INDYWIDUALIZMU***

20. Jak wynika z VI rozdziału Konstytucji oraz z uchwał I Rady Zakonu odbytej w Quito i IV w Rzymie, Zakon poczynił zdecydowane kroki ku zapewnieniu godności każdej osobie. Odkrywając na nowo charyzmat świętego Franciszka, Zakon potwierdził wizję siebie jako braterskiej wspólnoty ludzi równych, opierającej się na tym samym powołaniu (Konstytucje 83, 3).

Nie będziemy mogli dać światu prawdziwego świadectwa braterstwa i solidarności, jeżeli nie stawimy czoła naszemu indywidualizmowi.

***ŻYCIE BRATERSKIE JAKO PODSTAWOWE KRYTERIUM***

21. Podstawowe kryterium braterstwa znajduje się nie tylko w centrum naszych dokumentów, ale także w centrum naszej wiary, jak uczy nas Jezus w swojej modlitwie do Ojca: „A nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we mnie; aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we mnie, a ja w Tobie, aby i oni stanowili jedno w Nas, aby świat uwierzył, żeś Ty mnie posłał" (J 17, 20-21).

Nauczanie Kościoła ustawicznie wzywa nas do budowania „cywilizacji miłości". Soborowa Konstytucja o Kościele w świecie współczesnym stwierdza: „Bóg... chciał, by wszyscy ludzie tworzyli jedną rodzinę i odnosili się wzajemnie do siebie w duchu braterskim" (por. nr 24). „Pierworodny między braćmi... przez dar swojego Ducha" — kontynuuje Sobór — Jezus, ustanowił „nową braterską wspólnotę między wszystkimi, którzy przyjmują Go w wierze i miłości... Tę solidarność trzeba będzie ciągle zwiększać aż do owego dnia, w którym osiągnie ona pełnię" (por. nr 32).

Nasze Konstytucje przypominają nam, że „Święty Franciszek z Bożego natchnienia dał początek formie życia ewangelicznego, którą... nazwał braterską wspólnotą" (83, 5). Opiera się ona na braciach, żyjących razem w miłości. Wierni naszemu powołaniu powinniśmy budować prawdziwą wspólnotę braterską i w ten sposób przyczyniać się do propagowania w Kościele i w świecie prawdziwie ludzkiej rodziny.

Dlatego uważamy, że profetyczne świadectwo braterstwa rzeczywiście przeżywanego, znajduje się w centrum naszej ewangelizacji i jest przede wszystkim na służbie „pokoju i dobra", jako znak ufności i nadziei.

Rzeczywistość świata, Kościoła i Zakonu przypomina nam Boży plan. Ten plan pomaga nam, byśmy w sposób profetyczny byli konsekwentni, zgodnie z wymogami życia braterskiego, które jest darem i obowiązkiem, a które określa nas jako franciszkanów.

***PRZYKŁAD ŚWIĘTEGO FRANCISZKA***

22. W tym znaczeniu profetyczna siła naszej obecności i działalności wśród świata i ludu Bożego musi brać swoje natchnienie z przykładu Franciszka, który „porwany miłością do Boga i wszystkich ludzi, a nawet do wszystkich rzeczy stworzonych, jest dla wszystkich bratem i przyjacielem" (Konstytucje 169, 2).

**C. WSKAZANIA DO DZIAŁANIA**

***PROMOCJA ŻYCIA BRATERSKIEGO***

23. Świadomi tego, że musimy przechodzić od teorii do działań praktycznych, potwierdzamy, że cała nasza formacja musi zakładać proces budzenia świadomości i ustawicznego nawracania się czy to osobistego czy wspólnotowego, aby popierać wzrost braterstwa między nami i z innymi.

Podkreślamy następujące zasadnicze momenty dotyczące codziennego życia braterskiego:

— modlitwa wspólnoty braterskiej (Eucharystia, Liturgia Godzin i inne formy). Powinna być przeżywana w sposób twórczy, cechować się spontanicznością, być realistyczną, a wszyscy mają w niej uczestniczyć;

— życie braterskie, realizowane jako prawdziwa wspólnota życia. Powinno się ono przejawiać we wzajemnym zaufaniu, przebaczeniu, zrozumieniu, szacunku i wzajemnej miłości, we wzajemnej dyspozycyjności, w dzieleniu się tym wszystkim czym jesteśmy i co posiadamy; szczególną troskę należy okazywać braciom chorym i znajdującym się w trudnościach;

— praca (we wszystkich swych formach) mająca być zawsze wyrazem całej wspólnoty (Konstytucje 76, 2; 145, 6). Powinna się przejawiać przede wszystkim we wzajemnej pomocy, zgodnie z uzdolnieniami każdego brata — również w zakresie codziennych prac, które trzeba wykonać w domu (Konstytucje 84, 6).

Dla ożywiania naszego życia braterskiego proponujemy — jako narzędzie podstawowe — dialog we wszystkich jego przejawach, zwłaszcza podczas spotkań wspólnoty braterskiej (kapituły domowe); powinny one odbywać się często i być dobrze przygotowane, z uwzględnieniem zasad dynamiki grup. My również, podobnie jak to czyni wiele grup i ruchów kościelnych, starajmy się nasze codzienne życie zharmonizować ze słowami Pisma świętego.

***MODEL EWANGELICZNY***

24. Abyśmy, oświeceni Ewangelią, mogli przezwyciężyć podziały, alienacje i indywidualizm, mamy stosować metodę, jaką święty Mateusz proponował w podobnych sytuacjach Kościołowi (por. Mt 18, 1-20). Metoda ta zakłada: staranie o przezwyciężenie istniejących podziałów (por. Mt 18, 1-9), wzajemny szacunek w oparciu o godność osobistą każdego (por. Mt 18, 10-14), praktykowanie upomnienia braterskiego, które wzywa nas do nawrócenia (por. Mt 18, 15-18). Dzięki więzom solidarności, wzmocnionym poprzez wzajemny szacunek i upomnienie, będziemy bardziej zjednoczeni z sobą, a nasza modlitwa będzie w ten sposób skuteczniejsza (por, Mt 18, 19-20).

***REWIZJA ŻYCIA***

25. Ufamy, że idąc za wskazaniami niniejszej Radyx, będziemy w stanie ożywić modlitwę naszych braterskich wspólnot oraz formy naszego apostolatu, a w ten sposób potrafimy przezwyciężyć nasz indywidualizm. Dla osiągnięcia tego proponujemy następujące punkty dla rewizji naszego życia:

a) zbadać w jaki sposób indywidualizm objawia się w naszych braterskich wspólnotach, rozpoznając jego niebezpieczne skutki i przyznając, że z pomocą łaski Bożej można go przezwyciężyć;

b) angażować się w sprawy wspólne, które bardziej rozwijają między nami solidarność, zwłaszcza jeśli chodzi o odpowiedź na wołanie ubogich (Evangelica testificatio, 18), a szczególnie polecamy:

— tworzenie braterskich wspólnot obecności wśród ubogich, jak to przewidywała Rada Zakonu z Quito;

— aby ci, którzy już pracują z ubogimi, zastanowili się nad sposobem pogłębienia swojej solidarności z nimi, podczas gdy spełniający innego rodzaju apostolat częściej włączali się w pracę z ubogimi;

— aby ci, którzy nie są zaangażowani w taki sposób z powodu choroby czy też z innych przyczyn, użyli swoich zdolności, modlitw i cierpień na rzecz ubogich czy też promocji sprawiedliwości i aby nasza modlitwa wyrażała taką wrażliwość;

— abyśmy odrzucali wszelką formę „kompromisu z jakąkolwiek formą niesprawiedliwości społecznej" w naszym stylu życia wspólnotowego i osobistego, w rzeczach których używamy, w stosunku do świeckich, którzy pracują z nami, „uwrażliwiając ludzkie sumienia na dramat nędzy i na wymagania sprawiedliwości społecznej, zgodnie z nauką Ewangelii i Kościoła" (ET 18).

***PRZYSTOSOWANIE STRUKTURY***

26. Zwracamy uwagę zwłaszcza na struktury, które powinny propagować życie braterskie. Przede wszystkim w tworzeniu wspólnot braterskich i rozdzielaniu obowiązków bierzmy pod uwagę cechy poszczególnych braci (Konstytucje 88, 2; 146, 4). Rozwijajmy życie poprzez takie formy zarządzania i organizacji, które sprzyjają — przenikniętemu miłością — wzajemnemu, czynnemu i odpowiedzialnemu posłuszeństwu, zasadzie pomocniczości i współodpowiedzialności, dojrzałości jednostek i wspólnot braterskich (Konstytucje 23, 3 n.; 30, 3; 37, 3 n.; 50, 4; 142, 2 n.; 157, 3 n.; 159, 1 n.; 162; 164, 2 n.). W końcu, czuwajmy nad tym, aby nasze domy sprzyjały życiu braterskiemu (Konstytucje 68, 3).

***SOLIDARNOŚĆ PRZEŻYWANA***

27. Wzmacniajmy współodpowiedzialność i solidarność braterską, aby zostały przezwyciężone postawy izolacji i prowincjonalizmu. W tej perspektywie popierajmy różne organizmy ożywiania i współpracy w dziedzinie formacji, apostolatu, kultury, publikacji itd., na płaszczyźnie Zakonu, kontynentu, krajów czy okręgów. Szczególną uwagę powinniśmy poświęcić ożywianiu funkcjonowania Konferencji Przełożonych i pielęgnowaniu poczucia braterstwa przez dzielenie się dobrami. Należy rozwijać miłość bratnią między prowincjami oraz poszczególnymi wspólnotami braterskimi tej samej prowincji, a także, uwzględniając ducha naszego ubóstwa oraz to, że życie nasze jest pielgrzymowaniem — unikać tego, by długie przebywanie w tym samym miejscu nie warunkowało życia braterskiego.

***BRACIA WSZYSTKICH***

28. Dla urzeczywistnienia w pełni naszego powołania braterskiego wobec wszystkich osób i całego stworzenia proponujemy:

— otwierać nasze wspólnoty braterskie dla tych, którzy pragną — w odpowiednim czasie — dzielić nasze życie modlitwy, braterstwa, refleksji i pracy (Konstytucje 68, 2; 50, 3; 57, 1 n.);

— rozwijać ducha gościnności i solidarności ze wszystkimi, zwłaszcza potrzebującymi, ofiarując im gościnę i oddając do dyspozycji nasze budynki i dobra;

— stawiać zawsze na pierwszym miejscu nasze orędzie braterstwa i ducha wspólnotowego, we wszystkich naszych spotkaniach i posługach wobec ludzi, okazując im przede wszystkim szacunek, zrozumienie i prowadząc braterski dialog ze wszystkimi (Konstytucje 97 n.);

— w życiu braterskim dawanie pierwszeństwa życiu z ludźmi, będącymi w potrzebie, żyjącymi na marginesie oraz poniżanymi, łącząc nasze wysiłki z wysiłkami różnego rodzaju ochotników oraz z inicjatywami organizacji, które za cel stawiają sobie osiągnięcie jedności i solidarności między narodami (Konstytucje 12, 3; 99, 3);

— uwrażliwiać się na potrzeby Kościołów partykularnych, w których pracujemy, rozwijając klimat wspaniałomyślnej solidarności i dyspozycyjności nas i naszych domów;

— popierać wysiłki braterskiej integracji z całą rodziną franciszkańską, a szczególnie z Franciszkańskim Zakonem Świeckim, by sobie i światu zaproponować orędzie braterstwa i żyć nim (Konstytucje 11, 3; 95; 152, 2);

— pielęgnować braterstwo powszechne z całym stworzeniem, okazując szacunek wobec natury i religijne znaczenie stworzenia (Konstytucje 11, 1 n.; 46, 7; 97, 1).

**ROZDZIAŁ III°  
NASZE ŻYCIE UBÓSTWA I MAŁOŚCI WŚRÓD UBOGICH**

***UBÓSTWO JAKO ZNAK PROFETYCZNY***

29. Powołanie kapucyńskie realizowane według życia i reguły świętego Franciszka zakłada taką kondycję egzystencjalną, wypływającą z naszego ubóstwa, która sama w sobie jest świadectwem i znakiem profetycznym. Dlatego też najpierw zwracamy się do ubogich, potrzebujących i cierpiących, niezależnie od tego, kim oni są. Czynimy to w duchu dzielenia się z innymi i współuczestniczenia, zgodnie z postawą małości, charakterystyczną dla Zakonu. W tym miejscu możemy tylko podkreślić niektóre aspekty ubóstwa; jeśli chodzi o inne, odsyłamy do Konstytucji i dotychczasowych Rad Zakonu. Te aspekty, które wydają nam się bardziej aktualne we współczesnym świecie, odnoszą się do istoty naszego stylu życia i zaangażowania duszpasterskiego.

**A. PRZEGLĄD WSPÓŁCZESNEJ SYTUACJI**

***PRZYCZYNY NĘDZY***

30. Dziś wielu ludzi nie jest w stanie zaspokoić swych pierwszorzędnych potrzeb materialnych, kulturowych, społecznych i duchowych. Zjawisko to jest wynikiem przyczyn, które często są niezależne od woli człowieka, ale z pewnością są owocem egoizmu jednostek, narodów, bloków politycznych, wojskowych i ekonomicznych, stwarzających struktury ucisku i ustawicznej niesprawiedliwości. W tym kontekście ci, którzy są „mali", ponieważ nie mają ani bogactw, ani władzy, ani potęgi, są często skazani na milczenie i na to, by być ofiarami historii, o której zadecydowali inni. Wielu osobom brakuje innych, koniecznych do życia rzeczy. Są niezadowolone z powodu braku wykształcenia, integracji społecznej, pozbawione sensu życia. Cierpią z tego powodu, że są nie rozumiane w swojej samotności, cierpieniu i konfliktach wewnętrznych.

***PODZIAŁY W KOŚCIELE***

31. Kościół, podobnie jak społeczeństwo, naznaczony jest podziałem między osobami oraz między Kościołami bogatymi a Kościołami ubogimi. Istnieją również problemy, które jeszcze nie znalazły odpowiedniego zrozumienia i wystarczającej uwagi duszpasterskiej. Znajdujemy w Kościele także pewne grupy, które wciąż nie mają wyraźnej możliwości uczestniczenia i odpowiedniego decydowania, są to np. ludzie świeccy a zwłaszcza kobiety.

***MENTALNOŚĆ KONSUMPCYJNA***

32. Mentalność konsumpcyjna ma negatywny wpływ na nasze życie i naszą działalność. Dysponujemy bogatymi możliwościami (budowle, dochody, narzędzia pracy itp.), lecz bardzo często się zdarza, iż adresatami naszych działań nie są w pierwszej kolejności najubożsi, najbardziej cierpiący. Jesteśmy niekiedy w służbie instytucji, które często działają przede wszystkim na rzecz klas wyżej postawionych.

***SOLIDARNOŚĆ Z UBOGIMI***

33. Spotykamy również aspekty pozytywne w społeczności, w Kościele i w Zakonie. W społeczności — za pośrednictwem badań naukowych i środków masowego przekazu — rośnie żywa świadomość problemów i poszukiwanie nowych środków ich rozwiązania, przez solidarność różnych organizacji międzynarodowych.

W Kościele coraz żywsze staje się znaczenie wspólnoty, uczestnictwa i służby. Dlatego też wzrasta świadomość rosnącej nędzy — będącej zgorszeniem — oraz bardziej konkretna staje się walka, by ją przezwyciężyć dla zmiany struktur i ogólnej sytuacji, często z pomocą świeckich wolontariuszy.

Wzrost tej świadomości w Zakonie sprawił, że niektórzy z braci wybrali życie wśród ubogich, potrzebujących i cierpiących, a sam Zakon doprowadził do zaakceptowania nowych posług w środowiskach ubogich i wśród mniejszości. Na nowo bowiem ożywia się w naszym Zakonie tradycja posługi wśród ubogich i potrzebujących.

Solidarność przejawia się także we wzajemnej wymianie osób i dóbr między prowincjami.

**B. CECHY CHARAKTERYSTYCZNE NASZEGO UBÓSTWA-MAŁOŚCI**

***O SPOŁECZEŃSTWO BARDZIEJ SPRAWIEDLIWE***

34. Fakt, że wiele istnień ludzkich żyje w skrajnym ubóstwie i w warunkach niesprawiedliwej zależności jest sprzeczny z godnością i podstawowymi prawami osoby ludzkiej jak również całych narodów oraz zobowiązuje nas do współpracy w budowaniu społeczeństwa bardziej sprawiedliwego i solidarnego.

***CHRYSTUS NADZIEJĄ NOWEJ SPOŁECZNOŚCI***

35. Wśród ludzi utrwaliło się przekonanie, że świat jest systemem złożonym, w którym wszystko pozostaje we wzajemnych relacjach, ale właśnie dlatego jest też systemem otwartym. Pismo Święte uczy nas, że Bóg stworzył świat dla wszystkich, a także iż ludziom powierzył zadanie budowania, jako antycypacji profetycznej przyszłego świata, społeczeństwa sprawiedliwego i braterskiego, w którym wszyscy — służąc sobie wzajemnie — mogliby się uznać za dzieci tego samego Ojca (por. Ga 5, 13).

Wybierając drogę miłości, Jezus Chrystus przez wcielenie postawił się wewnątrz ubóstwa ludzi, jako jeden z nich, przez wolny, nie cząstkowy, ale integralny wybór. W Nim — umarłym na krzyżu — uznajemy Człowieka ubogiego, który umiłował bardziej niż wszyscy, przebaczając i jednając ludzkość. Ożywieni Jego Zmartwychwstaniem, umacniajmy naszą nadzieję na zbudowanie nowej społeczności.

***CHRYSTUS NASZ WZÓR***

36. Kontemplacja Jezusa Chrystusa ubogiego i ukrzyżowanego, świadka miłości Ojca do wszystkich ludzi, pozwoliła Franciszkowi rozpoznać, umiłować i służyć Chrystusowi ubogiemu i ukrzyżowanemu także w ludziach, Jego członkach, zwłaszcza zaś w tych, którzy są najubożsi i najbardziej cierpiący.

Miłość do Jezusa ukrzyżowanego zobowiązuje nas również do tego, byśmy przez surowość naszego życia i dzielenie się rzeczami materialnymi i zdolnościami, byli solidarni z Jego cierpiącymi członkami, żyjąc z nimi we wzajemnej, czujnej i czynnej miłości. To jest właśnie ta uprzywilejowana droga, która wraz ze świętym Franciszkiem i naszą kapucyńską tradycją prowadzi nas do odnalezienia Chrystusa ubogiego i ukrzyżowanego, „cierpiącego Sługi".

Na mocy naszego powołania jesteśmy wezwani do odnajdywania Jezusa Chrystusa w solidarnym wyniszczeniu Jego wcielenia (kenosis) i męki, wybierając rzeczywiście ostatnie miejsce. Ten minorycki wybór pozwoli nam być bliskimi wszystkim —radośnie i po bratersku.

**C. NIEKTÓRE WYTYCZNE DO DZIAŁANIA**

***BŁOGOSŁAWIEŃSTWO UBÓSTWA***

37. Ubóstwo ewangeliczne jest darem Bożym, wartością i błogosławieństwem; jeśli działamy na rzecz tego, by ludzie żyli w sposób godny synów Bożych, ukazujemy naszym życiem pełnym radości i przepowiadaniem, ludziom — zarówno bogatym, jak i ubogim — ewangeliczną wartość ubóstwa.

Ubóstwo wymaga od nas pełnej dyspozycyjności wobec innych, tak co do naszych umiejętności, jak czasu i naszych dóbr.

***ODWAŻNA REWIZJA ŻYCIA***

38. W świetle Konstytucji (60, 6) i I Rady Zakonu (46 n.) zarówno poszczególne jednostki, jak i wspólnoty braterskie, powinny przeprowadzić odważną rewizję życia, jeśli chodzi o używanie rzeczy materialnych, surowość życia, postawę małości i zasadnicze ukierunkowanie naszej działalności.

***KONKRETNE OZNAKI UBÓSTWA***

39. Dobrowolny wybór radykalnego ubóstwa (por. Konst 43) domaga się od nas wyrzeczenia się — na rzecz potrzebujących — rzeczy niekoniecznych dla nas. Dla konkretnego urzeczywistnienia tej zasady, każda braterska wspólnota prowincjalna czy miejscowa, w duchu dzielenia się i solidarności, ustali jakiś procent z dochodów, który przeznaczy dla ubogich.

Nasze ubóstwo zakłada udział wszystkich braci w posługach i pracach wspólnoty braterskiej, także w celu uniknięcia — na ile to możliwe — zatrudniania osób z zewnątrz.

***WŁĄCZENIE SIĘ W ŻYCIE UBOGICH***

40. Kierując się wskazaniami Konstytucji (60, 6) należy skutecznie popierać wspólnoty włączające się w życie ludzi ubogich i ludzi z marginesu.

W okresie formacji początkowej, zgodnie z naszym stylem życia, które powinno być bliskie ubogim i potrzebującym, należy popierać doświadczenie braci — życia wśród nich przez jakiś czas. Należy także ułatwić niektórym zakonnikom specjalne przygotowanie do pracy wśród nich.

W naszej działalności powinniśmy przedkładać posługę wśród ubogich, potrzebujących i prostego ludu nad pracę wśród innych ludzi.

Zachęcamy braci i wspólnoty braterskie do uczestniczenia w pracach różnego rodzaju organizacji wolontariuszy oraz do pracy w pełnym wymiarze i bezinteresownie wśród najbardziej wydziedziczonych.

Wspieramy tych braci, którzy pracują — także bezinteresownie — wśród będących daleko od Jezusa Chrystusa.

**ROZDZIAŁ IV°  
NASZA DZIAŁALNOŚĆ APOSTOLSKA**

***PODSTAWA EWANGELIZACJI***

41. Podstawowym faktem dla życia i działalności Zakonu jest ewangelizacja. Swój punkt wyjścia ma w miłości Boga do ludzi, która swój szczyt osiąga w Osobie Jezusa Chrystusa, wcielonego dla naszego zbawienia.

Całe Jego życie, od pierwszej chwili istnienia aż do śmierci i Zmartwychwstania, stanowi integralną część Jego działalności ewangelizacyjnej (por. Evangelii nuntiandi, 6). Następnie Jezus posłał Ducha Świętego, aby kontynuował Jego dzieło ewangelizacyjne. Dlatego nieporównywalnym wzorem ewangelizacji jest dla nas Jezus Chrystus.

Jesteśmy cząstką Kościoła, który kształtowany przez Ducha Świętego i oświecany przez Jezusa Chrystusa solidaryzuje się z wszystkimi ludźmi.

We wszystkich przemianach kulturalnych staramy się zrozumieć znaczenie i kierunek historii, która rozwija się ku nowej ludzkości.

Głosiciel Ewangelii najpierw sam żyje orędziem, które ma głosić innym. Ponieważ wszyscy żyjemy w różnych okolicznościach, stawajmy jedni przed drugimi w postawie pokory, gotowi wysłuchać i przyjąć, dowartościować i przyswoić sobie pozytywne elementy każdej kultury.

Franciszek, wierny naśladowca Chrystusa, w sposób pełny żył Ewangelią, był wrażliwy na sytuację osób, objawiał miłość i miłosierdzie Boże i dlatego stał się inspiratorem naszego ewangelizowania.

**A. EWANGELIZACJA W ŚWIECIE PRZEMIAN**

***PRZEMIANY KULTUROWE***

42. Podczas ostatnich dwudziestu lat świat, Kościół i Zakon doznali głębokich przemian. Te przemiany wywarły ogromny wpływ również na Zakon.

Przemiany kulturowe zmieniły formy, poprzez które człowiek wyraża swoje doświadczenie Boga i wartości religijne. Ludzie potrzebują transcendencji. Aż do ostatnich czasów taka potrzeba była wyrażana w formach instytucjonalnych i tradycyjnych.

Wyznawane przez dzisiejszych ludzi: materializm, ateizm, indyferentyzm, sekularyzm, relatywizm i sceptycyzm są ustawicznym wyzwaniem dla Kościoła i Zakonu do szukania nowych środków wyrażania potrzeby transcendencji.

Niektóre tradycyjne posługi Zakonu, takie jak: spowiedź, nabożeństwa, kazania, misje ludowe, kwesta itd., zostały bardzo w swym znaczeniu zredukowane. W wielu prowincjach niektórzy bracia rozproszyli się w mnóstwie posług indywidualnych, niosąc w ten sposób niebezpieczeństwo osłabienia profetycznej obecności prowincji jako takiej.

***ZMIANY W ZAKONIE***

43. Gwałtownie rozwija się apostolat, co niesie głębokie konsekwencje dla Zakonu, a głównie:

a) znaczny spadek liczby kleru diecezjalnego skłonił Zakon do przyjmowania posług duszpasterskich bez autentycznego odniesienia do swego podstawowego charyzmatu;

b) zwiększenie się liczby ludzi świeckich zaangażowanych w duszpasterstwo, często zawodowo przygotowanych, wzbogaciło nasze apostolstwo. Jednak w niektórych miejscach bracia nie byli przygotowani do tego i bali się współpracować z nimi;

c) wzrost liczby braci, którzy nie chcą przyjąć święceń kapłańskich ani też spełniać tradycyjnych posług braci laików, wzbogacił i zmienił nasz apostolat. Jednakże owi bracia nie zawsze znaleźli wśród nas możliwości pełnienia apostolatu, w sposób aktywny i zadowalający;

d) niektórzy bracia kapłani nie chcą spełniać tradycyjnego apostolatu naszego Zakonu;

e) w sposób wprost rewolucyjny zmieniła się rola i odpowiedzialność kobiet w społeczeństwie. Ich rosnące zaangażowanie w posługach kościelnych często budzi lęk wśród braci.

***NOWA ŚWIADOMOŚĆ RELIGIJNA***

44. Rezultatem przemian kulturowych, związanych z sekularyzacją, jest wzrost świadomości religijnej ludzi i większe docenianie wartości ludzkich, dlatego też:

— w wielu miejscach religijne nabożeństwa ludowe, tak ważne w apostolacie naszych braci w przeszłości, mało znaczą w odczuciu religijnym ludzi;

— religijne sekty ewangelickie o charakterze fundamentalistycznym uwzględniają potrzebę osobistego doświadczenia Boga przez człowieka. Mocne wyczucie tożsamości tych sekt odpowiada potrzebie relacji międzyosobowych. Na ogół mają one większą siłę przyciągania religijnego wśród ludu niż tradycyjne sposoby apostolatu;

— ekumeniczny duch Soboru Watykańskiego II spowodował nowy i pozytywny dialog z innymi Kościołami chrześcijańskimi i przez to docenił inne wielkie religie ludzkości. Miało to wpływ na sposób prowadzenia misji przez Zakon.

***NOWE WYMAGANIE SPRAWIEDLIWOŚCI***

45. Ubóstwo i ucisk sprowokowały nowe wymaganie sprawiedliwości na wszystkich płaszczyznach. Kościół potwierdził, że działanie na rzecz sprawiedliwości jest istotnym elementem życia i działalności ewangelicznej. Fakt, że mamy przepowiadać Dobrą Nowinę ubogim, aby zbudować bardziej sprawiedliwy porządek społeczny, kwestionuje dawne sposoby formacji i aktualny sposób myślenia. Zauważmy, że:

— zakon prowadzi bardzo liczne dzieła miłosierdzia na rzecz potrzebujących: programy, by zapewnić wyżywienie, mieszkanie, odzież itd. Większa część tych dzieł ma na celu zapewnić opiekę w sytuacjach naglących. Jednakże często nie wychodzą one naprzeciw tym, którzy są zamknięci w strukturach ubóstwa;

— wezwanie do tego, by ukazywać sprawiedliwość jako element konstytutywny Ewangelii jest trudne do przepowiadania, zwłaszcza tym, którzy mają moc i bogactwo;

— w wielu częściach świata bracia są zmuszani do życia i pełnienia apostolatu w sytuacji ustawicznego kryzysu: wojna, rządy uciskające, partyzantka, terroryzm, głód, epidemia itd.

**B. OSĄD I OCENA**

***NOWA TWARZ ZAKONU***

46. Tradycyjny obraz Zakonu kapucyńskiego bardzo się zmienił. Nie zawsze w Zakonie w pełni uświadamiano sobie tę zmianę, zarówno w życiu jak i działalności. Dlatego też nie wszystkie wysiłki dostosowania się do nowej rzeczywistości zostały zakończone powodzeniem. W praktyce jednak w każdym okręgu wyłania się nowa postać Zakonu. W tworzeniu się tej nowej fizjonomii pomagają niektóre podstawowe wartości chrześcijańskie i franciszkańskie.

***OŻYWIENIE APOSTOLATU***

47. Posługa Jezusa była naglącym głoszeniem Królestwa Bożego, potężną siłą, która zmieniła życie wielu i przyniosła nadzieję: „Czas się wypełnił i bliskie jest Królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię" (Mk 1, 15). Wiele ruchów odnowy i reformy w Kościele odnalazło swoją siłę w odnowionej wierze w słowo Boże. Ożywienie naszej obecności apostolskiej w świecie pochodzi z tej samej, głębokiej potrzeby wyrażonej przez świętego Franciszka, który zawołał: „To jest czego chcę, to jest czego szukam, to całym sercem pragnę czynić" (1 C 22).

Ewangelia jest dla nas nie tylko zbiorem wartości, którymi należy żyć i je głosić, ale autentyczną formą i treścią naszego życia i naszego apostolatu.

***KU PEŁNEMU WYZWOLENIU***

48. Rzeczywistość i dynamizm czasów przyjmujemy jako znak obecności Bożej, pewni że Duch Święty pokieruje nami i doprowadzi nas do rozumienia i interpretowania wewnętrznego znaczenia historii. Jest to punkt wyjścia dla naszego głoszenia Ewangelii Jezusa Chrystusa.

Jako nasze przyjmijmy cierpienia i aspiracje ludzkości, która pragnie wzrastać ku pełnej wolności. Przedstawiajmy Ojcu wołanie ubogich i rzeczywiście podzielajmy ich los (por. Konstytucje 46, 3).

Franciszek w Regule nie zatwierdzonej wzywa nas do tego, byśmy nasze głoszenie Królestwa Bożego zaczynali od życia w pokoju wewnątrz każdej kultury i wśród każdego narodu: „... nie wdawać się w kłótnie ani w spory, lecz być poddanymi wszelkiemu ludzkiemu stworzeniu ze względu na Boga" (1 Reg 16, 6).

Dlatego starajmy się wchodzić w dialog pełen szacunku i odkrywać wartości wspólne dla każdej kultury (dobroć, prawda, wolność i piękno), ponieważ one objawiają obecność Boga i są podstawą jedności.

***BUDOWAĆ BRATERSTWO POWSZECHNE***

49. Każdy z nas, jako brat wśród braci i sióstr, jest wezwany do dzielenia się darami, jakie otrzymał od Boga, aby pomagać innym żyć powołaniem chrześcijańskim; jest wezwany do budowania braterstwa powszechnego, do tego, by „prowadzić do pokojowego i trwałego współżycia w sposób ewangeliczny tych, których dzieli nienawiść, zazdrość, różnica poglądów, klas, pochodzenia i narodowości" (Konstytucje 99, 2). Promocja godności i praw ubogich stanowi część integralną naszej misji ewangelicznej.

Nasze powołanie do małości wyrażamy bardziej podzielając drogę ludzi i służąc im niż kierując nimi z pozycji uprzywilejowanych.

***WIERNOŚĆ KOŚCIOŁOWI***

50. Bądźmy wierni Kościołowi Chrystusa, który buduje nową ludzkość, idąc ze wszystkimi ludźmi dobrej woli.

Realizowanie naszego franciszkańskiego i kapucyńskiego charyzmatu jest istotną częścią naszej wierności Kościołowi. Według ducha Franciszkowego zawartego w Testamencie, mamy zawsze być wyczuleni na potrzeby Kościoła lokalnego. Podzielajmy jego cierpienia i jego nadzieje w rozwijaniu nowych form i struktur.

***WARTOŚCI PRZEWODNIE***

51. Franciszek w Testamencie opisuje swoje życie wiary jako proces ustawicznego nawracania się.

Przyjście Królestwa Bożego domaga się również ze strony każdego brata i każdej wspólnoty braterskiej radykalnego nawrócenia się. Nawrócenie to wymaga głębokiego przewartościowania znaczenia naszego powołania zakonnego i roli braterskich wspólnot zakonnych we współczesnym świecie. Wzywa nas do przeanalizowania — w świetle Ewangelii — naszych kryteriów osądu, naszych idei i naszych wartości przewodnich. Otwiera nasze oczy na działanie Ducha Świętego w świecie. Żąda od nas byśmy nauczyli się słuchać. Musimy wyznać, że często jesteśmy bardziej skłonni do mówienia światu i naszym braciom i siostrom kazań, niż do słuchania z szacunkiem Ducha, który przez nich do nas przemawia. To wszystko zmusza nas do zbadania naszych planów i naszych osobistych priorytetów w świetle „prawdziwego i pełnego miłości" posłuszeństwa, które Franciszek przedstawia w Napomnieniach (por. Np 3).

**C. WEZWANIE DO DZIAŁANIA I WSKAZANIA ROBOCZE**

***PLAN DUSZPASTERSKI***

52. Zgodnie z tym co zostało powiedziane, zalecamy usilnie, aby każda prowincja i okręg Zakonu sformułowały program duszpasterski, w którym w sposób jasny zostanie przedstawiona nasza nowa obecność duszpasterska w świecie. Zalecamy, aby w sformułowanie tego programu włączyli się wszyscy bracia i aby objął on każdy rodzaj naszej posługi czy to indywidualnej czy wspólnotowej. Ta nowa wizja naszej roli w świecie ma dać każdej prowincji i okręgowi odwagę do inicjowania nowych form działania i opuszczenia tych form apostolskich i struktur, które nie są już świadectwem obecności ewangelicznej.

***KRYTERIA WYBORU***

53. Posługi duszpasterskie naszego Zakonu (kaznodziejstwo, współpraca parafialna, kapelanie, sprawowanie sakramentu pojednania itd.), muszą być na nowo ożywione przy uwzględnieniu następujących kryteriów:

— wrażliwości na wartości ludzkie;

— odpowiedniej odnowy, wymaganej przez Kościół;

— wartości przewodnich, zasadniczych dla naszego życia i działalności, zwłaszcza postawy małości;

— planu duszpasterskiego prowincji i Kościoła lokalnego.

***GRUPY KOŚCIELNE***

54. Ruchy i kościelne grupy podstawowe są dla naszego Zakonu silnym bodźcem ewangelicznym, a mianowicie:

— stanowią część planu duszpasterskiego wielu Kościołów;

— stanowią nowy sposób bycia Kościołem;

— są potężną siłą dla ewangelizacji;

— sprzyjają powstawaniu nowych form wyrażania religijności w oparciu o Pismo Święte, mocne relacje międzyosobowe i zaangażowanie dla przemiany społeczeństwa.

***ZAANGAŻOWANIE NA RZECZ UBOGICH***

55. Krzyk ubogich musi znaleźć jeszcze wyraźniejszą odpowiedź w posługach i działaniach Zakonu, a zatem:

— wszyscy bracia muszą mieć większą świadomość, w kwestii praw i godności ludzi ubogich;

— uczulanie sumienia na sprawiedliwość stanowi część integralną wszystkich naszych posług;

— ponieważ jesteśmy mniejszymi, wyczulanie sumienia na ludzi ubogich zawiera w sobie wolę braci kroczenia z nimi, dzielenia ich życia, ich aspiracji i walk;

— potwierdzamy wartość naszych różnorodnych prac dla ubogich i wśród ubogich. Zwracamy szczególną uwagę na najnowsze formy cierpienia ludzkiego: bezrobotnych, robotników, emigrantów, uciekinierów, ofiary narkotyków, AIDS, samotnych, starych itd.

***ODPOWIEDNIA ANIMACJA DUCHOWA***

56. Podkreślamy konieczność zaradzenia potrzebom religijnym ludzi, starając się zapewnić im

odpowiednią animację duchową. Przemiany w postawach religijnych domagają się od nas:

— by nasze wspólnoty braterskie żyły wiarygodnym życiem ewangelicznym;

— byśmy pozwalali ludziom uczestniczyć w naszym życiu duchowym;

— byśmy otwierali nasze domy dla różnych grup, jak np.: grupy młodzieżowe czy to w celu animacji duchowej czy też dla sprzyjania budzącym się powołaniom do życia zakonnego;

— byśmy formowali przewodników duchowych, zdolnych odpowiedzieć na ludzkie pragnienie Boga;

— by spowiednicy odpowiednio odnowieni w dziedzinie teologii moralnej i pastoralnej, a także psychologii, byli gotowi służyć ludowi;

— by tworzono domy modlitwy, jak chcą Konstytucje (56, 1), a także byśmy współpracowali w tworzeniu innych ośrodków duchowości.

***NOWE INICJATYWY MISYJNE***

57. Zakon w dalszym ciągu popiera swoją misję w młodych Kościołach, a więc:

— stara się szukać oznak obecności Boga w każdej kulturze;

— jest gotowy do współpracy w tworzeniu lokalnych Kościołów autonomicznych, formując w sposób odpowiedni właściwych ministrów;

— zaleca, aby przyjmować inicjatywy na rzecz obecności franciszkańsko-kapucyńskiej w regionach, w których Zakon jeszcze nie jest obecny zwłaszcza w Afryce i w Azji Wschodniej;

— zaleca, by wzmocnić aktualne wysiłki misyjne i rozwijać właściwe struktury na rzecz większej współpracy między prowincjami, a także podejmowania nowych inicjatyw misyjnych;

— nasza obecność w krajach, które nie pozwalają na otwarte głoszenie Ewangelii zachowuje swoją wartość, ponieważ „szczególnym apostolstwem brata mniejszego jest: prowadzić w świecie ewangeliczne życie w prawdzie, prostocie i radości" (Konstytucje 145, 2).

***ŚRODKI MASOWEGO PRZEKAZU***

58. Środki masowego przekazu i komunikowania się stanowią integralną część kultury naszych czasów. Zachęcamy, by środki te były w sposób odpowiedzialny używane dla tworzenia nowej mentalności religijnej, co wymaga aby:

— środki masowego przekazu i komunikowania się były używane jako narzędzia ewangelizacji;

— bracia nauczyli się w sposób krytyczny korzystać z nich i tego samego uczyli ludzi;

— także ludzie świeccy byli formowani do wnoszenia orędzia chrześcijańskiego w tę tak bardzo ważną dziedzinę komunikacji.

***RAZEM Z FRANCISZKAŃSKIM ZAKONEM ŚWIECKIM (OFS)***

59. Duchową asystencję wobec Franciszkańskiego Zakonu Świeckiego należy uważać jako uprzywilejowane i bardzo ważne zajęcie w obrębie tej samej rodziny. Realizując tę życiową wzajemność, wzmacniamy naszą obecność i działalność apostolską, a równocześnie wzbogacamy się darami tylu braci i sióstr, którzy żyją w swym specyficznym powołaniu ludzi świeckich tym samym charyzmatem franciszkańskim.

***APOSTOLAT BIBLIJNY***

60. By lepiej dziś odpowiedzieć na wyzwanie ewangelizacji, jak pragnie tego Kościół, musimy dać należne pierwszeństwo apostolatowi biblijnemu, zgodnie z naszym powołaniem franciszkańskim.

***DUSZPASTERSTWO W SŁUŻBIE ZDROWIA***

61. Duszpasterstwo chorych oraz środowisko ludzi starych wymaga dokonywania nowych wyborów i nowego przygotowania, także poprzez kursy dokształcające. Na pierwszym miejscu stawiamy odwiedzanie i opiekę nad chorymi i starcami w domach, by nieść im pomoc duchową i materialną. Popieramy także akcję wolontariuszy (ochotników) szpitalnych i domowych w różnych stowarzyszeniach świeckich.

***WRAŻLIWI NA WSZYSTKIE POTRZEBY***

62. W różnych strefach kulturowych Zakonu istnieje wiele rodzajów działalności odpowiadających na potrzeby ludzi i Kościoła: przyczynianie się do rozwoju kultury, zwłaszcza przez książki i publikacje, duszpasterstwo rodzin, duszpasterstwo młodzieżowe itd. Nasze naglące pragnienie głoszenia Ewangelii Jezusa Chrystusa domaga się stałego otwarcia i wrażliwości na każdą nową możliwość, jawiącą się w społeczeństwie i w Kościele.

**ROZDZIAŁ V°  
NASZE ZWIASTOWANIE SPRAWIEDLIWOŚCI,  
POKOJU I SZACUNKU DLA PRZYRODY**

***PLAN BOGA***

63. Idąc za Chrystusem śladami świętego Franciszka, zrozumieliśmy na nowo, że jako bracia musimy w sposób proroczy ukazać naszym życiem i naszym działaniem wartości, jakimi są: sprawiedliwość, pokój i szacunek dla natury.

Harmonia między tymi trzema wartościami była planem Boga w dniu stworzenia. Została ona zniszczona przez grzech. Otóż, jako bracia musimy współpracować w odbudowaniu tej pierwotnej harmonii i przygotowywać nadejście Królestwa Bożego na ziemię, razem ze wszystkimi naszymi braćmi i siostrami całego świata. Taki jest plan Przymierza zapoczątkowanego przez Jezusa.

***DAR POKOJU I SPRAWIEDLIWOŚCI***

64. Pokój jest darem powierzonym Franciszkowi i jego naśladowcom przez samego Pana. Mamy go głosić naszym życiem i działaniem. Musi on być mocno oparty na miłości i prawdzie, nie może jednak być prawdziwie ewangeliczny, jeśli nie zawiera w sobie także sprawiedliwości, tak jak to powiedział Synod Biskupów (1971): „Działanie na rzecz sprawiedliwości i uczestniczenie w przetwarzaniu świata ukazuje się nam wyraźnie jako konstytutywny wymiar głoszenia Ewangelii, tzn. misji Kościoła dla odkupienia rodzaju ludzkiego oraz wyzwolenia z wszelkiej formy ucisku".

***ŚWIAT ZAGROŻONY***

65. Dziś cały świat: woda, powietrze i sama ,,Matka Ziemia" są zagrożone skażeniem i barbarzyńskim zniszczeniem. Fakt, że Jan Paweł II ogłosił świętego Franciszka z Asyżu patronem obrońców ekologii (29 XI 1979), wzywa nas do objęcia stworzenia, na jego wzór, miłością w sprawiedliwości i pokoju.

**ROZDZIAŁ VI°  
ANALIZA SYTUACJI WSPÓŁCZESNEJ**

**A. OZNAKI ŚMIERCI I ŻYCIA W TYM ŚWIECIE**

***PROBLEMY NOWE I ZŁOŻONE***

66. Świat, w którym mamy głosić sprawiedliwość, pokój i poszanowanie natury, jest zraniony, niesie w sobie gorzkie wołanie, a równocześnie jest przeniknięty nowym powiewem życia.

Wiele problemów, zwłaszcza w dziedzinie ekonomii i ekologii, jest do tego stopnia nowych i złożonych, że jak dotąd eksperci nie mogli znaleźć wystarczających i zadowalających rozwiązań, np.: nie istnieją dotychczas sposoby rozwiązywania konfliktu między technologią a bezrobociem. Również Kościoły chrześcijańskie przedstawiły znaczące poszukiwania, np.: plan nowego światowego systemu ekonomicznego. Bez znajomości takich badań nie jest rzeczą możliwą osądzić w sposób realistyczny ogromnych współczesnych problemów i wskazać odpowiedzialnych za takie sytuacje.

***Oznaki śmierci***

***NIEBEZPIECZEŃSTWO ZNISZCZENIA***

67. Jak za czasów Mojżesza tak i dziś można usłyszeć rozpaczliwe wołanie milionów kobiet i mężczyzn, niesprawiedliwie pozbawionych swych najbardziej podstawowych praw. Istota ludzka i środowisko, w którym żyje, są zagrożone zniszczeniem. Po raz pierwszy od dnia stworzenia człowiek dzierży w swych dłoniach tak wielką moc nad całą ziemią, że może ją zarówno zniszczyć, jak i uczynić bardziej nadającą się do zamieszkania. W grę wchodzi przyszłość naszej planety i ludzkości.

***MILITARYZACJA I UCISK***

68. Przez cały czas — od drugiej wojny światowej— ludzkość znajduje się w stanie ustawicznej wojny. Narzędzia wojny są coraz liczniejsze, wymyślniejsze i niebezpieczniejsze. Przerażające sumy, które się poświęca na ten cel do tego stopnia obciążają ekonomię światową, że pogrążają ostatecznie narody w długach, uniemożliwiając pomoc krajom biedniejszym i ich normalny rozwój. Podczas, gdy zwiększa się militaryzacja, nie stwierdza się takiego samego zaangażowania dla rozwiązania problemów milionów osób, które umierają z głodu, niezliczonych chłopów wyrzuconych ze swojej ziemi, rosnącej liczby opuszczonych dzieci i systematycznego niszczenia narodów w różnych częściach świata.

***JAWNA I UKRYTA PRZEMOC***

69. Doświadczamy konkretnych form przemocy. Wokół nas szerzy się przemoc fizyczna przeciw osobom i własności, przestępstwa seksualne, gwałty i znęcanie się nad żoną i dziećmi. Istnieje też przemoc zinstytucjonalizowana, bardziej ukryta, np.:

— gdy wielonarodowe stowarzyszenia stawiają siebie poza skuteczną kontrolą narodów, w poszukiwaniu światowego zysku i zdominowania rynków;

— gdy w sposób subtelny rozwija się rasizm;

— gdy religia jest upolityczniona i sfanatyzowana (np. w niektórych odmianach islamu, ,,Jihad — święta wojna");

— gdy odmawia się pracy i możliwości do życia ze względu na kolor skóry;

— gdy polityka i ideologia w sposób bezczelny usprawiedliwiają istnienie apartheidu. To wszystko może stać się stylem życia.

***NIEWRAŻLIWOŚĆ***

70. Może i my, biorąc pod uwagę to, iż środki masowego przekazu bombardują nas informacjami o przemocy, staliśmy się niewrażliwi? Mówi się, że aby przeżyć, ofiary Hiroszimy i Nagasaki rozwinęły w sobie — w ciągu kilku godzin — niewrażliwość na krzyk bólu wokół siebie. Można by zapytać czy wobec tak wielkiego krzyku ubogich wokół nas, milionów zabitych każdego roku w łonach matek dzieci, wykorzystywania w tylu narodach kobiet, nieludzkich warunków pracy, globalnej negacji różnych form wolności, systematycznego bezrobocia, usprawiedliwianego w imię rozwoju ekonomicznego, rosnącej nierówności między bogatymi wewnątrz narodów, wobec terroryzmu, tortur, czy również i my nie staliśmy się niewrażliwi, czy nie rozwinęliśmy w sobie form negacji śmierci, która nas otacza?

***MANIPULOWANIE ŚRODKAMI PRZEKAZU***

71. Czyż nowe technologie oraz środki masowego przekazu, zdolne otworzyć świat na niewyobrażalne perspektywy, nie są zbyt często manipulowane przez tych, którzy mają władzę a nie zawsze są zainteresowani tym, aby rozwijała się sprawiedliwość ewangeliczna?

***NIEPEWNA PRZYSZŁOŚĆ***

72. Należy się dziś niepokoić ze względu na naruszoną równowagę ekologiczną, która dotyka wód rzek i mórz ze względu na wpływające do nich zanieczyszczenia i pozostałości nuklearne, atmosferę okręgów przemysłowych, zanieczyszczoną wyziewami fabryk i pojazdów samochodowych, dotyka też świata roślin i zwierząt z powodu rabunkowej gospodarki. Tysiące gatunków zwierząt i roślin ginie albo jest zagrożonych śmiercią. Obszerne przestrzenie ziemi są zniszczone a pustynie powiększają się. Ludzkość widzi, że jej przyszłość jest zagrożona.

***Oznaki życia.***

***OBRONA ŻYCIA***

73. Spotykamy dziś wiele osób, które uświadomiły sobie tę sytuację śmierci i reagują na nią: zarówno grupy, dające ludzkie wsparcie i pomoc ekonomiczną kobietom, które decydują się — za wszelką cenę — urodzić swoje dzieci, także grupy, które z wielkim ryzykiem — odważnie — mówią do społeczności, zwracając się do niej z profetycznym apelem do nawrócenia, członkowie grup oporu, którzy nie stosując przemocy działają na rzecz przemian społecznych, grupy osób, starające się, by były zachowywane umowy międzynarodowe i nie była gwałcona przez reżimy totalitarne wolność człowieka, różne ruchy na rzecz pokoju, które formułują apele i działają z wielką uczciwością.

Oprócz różnych grup mamy znanych współczesnych męczenników zabitych w obronie wartości ludzkich, zwłaszcza pokoju, takich jak: Mahatma Gandhi, Anna Frank, Martin Luther King, Maksymilian Kolbe, Dietrich Bonhoeffer, Oscar Romero, Tytus Brandsma i inni. Poza tym są miliony męczenników milczących, którzy swoim życiem, świadectwem i wysiłkami stawiają opór siłom działającym na rzecz śmierci zamiast życia.

***OBRONA RÓWNOŚCI EKOLOGICZNEJ***

74. Powstają nowe organizacje, które bronią równowagi ekologicznej: parków przyrody, różnych gatunków zwierząt, morza i rzek, które bronią czystości powietrza w rejonach uprzemysłowionych i bardzo zmotoryzowanych. Organizuje się nowe „krucjaty" w obronie zagrożonej przyrody.

**B. KOŚCIÓŁ — CIENIE I BLASKI**

***TRUDNOŚCI KOŚCIOŁA***

75. Z powodu złożoności współczesnego życia nie jest rzeczą łatwą dla Kościoła dać dzisiaj realistyczną i właściwie sformułowaną odpowiedź tym, którzy szukają świata bardziej sprawiedliwego, stawiając pytania w wielu sprawach. Kościołowi trudno jest oceniać wszystko to, co stanowi wyzwania, na które musimy dziś odpowiedzieć. Może, jak wszyscy, ulec wielkiej pokusie poddania się fatalizmowi i pójścia niewłaściwą drogą.

***Cienie***

***NIEBEZPIECZEŃSTWO ZAMKNIĘCIA SIĘ W SOBIE***

76. Kościół, jak każda instytucja o wielowiekowej historii, nie jest wolny od ryzyka zamknięcia się we własnej przeszłości, we własnych przyzwyczajeniach i we własnym kręgu. Czy zapyta się siebie z wystarczającą energią o to, o co pytał Paweł VI na Synodzie w 1974 r.: „Czym stała się dzisiaj ta ukryta energia Dobrej Nowiny, zdolna głęboko poruszyć sumienie człowieka?" (Evangelii nuntiandi, 4).

***PODZIAŁ MIĘDZY DOKTRYNĄ A DZIAŁANIEM***

77. Czy i my, chrześcijanie, nie czujemy się bardziej spokojni w duchowości „indywidualistycznej", bez powiązania z rzeczywistym życiem jednostek i grup, nieobecni w tych miejscach, gdzie właśnie dzieje się niesprawiedliwość lub nie jesteśmy ślepi na niesprawiedliwość, którą sami popełniamy? Czujemy się bowiem pewniejsi w roli tych, którzy kierują i nauczają.

Czy nie jest prawdą, że jako Kościół, jesteśmy mało przyzwyczajeni stawiać — w sposób otwarty — czoła napięciom, słuchać i dać się pouczać, ukazywać naszym braciom ich prawa i towarzyszyć im w ich promocji osobistej i wspólnotowej?

Jeśli chodzi o sprawiedliwość, nasze słowa stały się bardziej wyraziste, ale czy z kolei mieliśmy odwagę przejść, jako Kościół, do działania?

***Blaski***

***OBRONA PRAW LUDZKICH***

78. W Kościele zaznaczył się — zwłaszcza od początku wieku XIX — wysiłek opracowania całości doktryny społecznej, aby dodać wiernym odwagi w ich zaangażowaniu społecznym. Sobór Watykański II i posoborowa refleksja zdecydowanie skierowały się ku człowiekowi. Papież i biskupi nie przestają odsyłać nas ku tej refleksji. W wielu krajach Kościół otwarcie broni praw ludzkich wobec stosujących ucisk reżimów i nadużyć przeciw ekologii, lecz często jest osamotniony w tej walce.

To wyraźniejsze odkrycie miłości Jezusa do istot ludzkich wszędzie znalazło entuzjastyczny oddźwięk — i powiedzieć możemy — otwarło nas na przyszłość. Błogosławieństwa sprawiedliwości i pokoju wydają się być specjalnym darem Ducha Świętego dla naszych czasów, szczególnie zaś dla młodych.

**C. NASZA BRATERSKA WSPÓLNOTA KAPUCYŃSKA — CIENIE I BLASKI**

***Cienie***

***NASZE POSTAWY***

79. Również my, kapucyni, nie jesteśmy wolni od braków które są w Kościele. Ojciec Paschalis Rywalski, ówczesny minister generalny, w sprawozdaniu na kapitule generalnej w roku 1982 mówił, że my — kapucyni, w wielu sprawach dotyczących naszej obecności w świecie jesteśmy opóźnieni w stosunku do Kościoła rzymskiego. Cierpimy na ,,niewrażliwość psychiczną" w stosunku do problemów świata. Fakt ten został potwierdzony przez różne ankiety, przeprowadzone w Zakonie w ostatnich latach.

Musimy jeszcze pozbyć się postaw klerykalnych. Mamy często skłonność popierać klasy wyższe, które nas popierają. Nasza postawa wobec świata jest często odbiciem postawy narzucanej przez środki masowego przekazu.

***Blaski***

***NOWE DROGI DLA PRZYSZŁOŚCI***

80. Współczesna odnowa naszego Zakonu, przejawiająca się w sposób oczywisty w rewizji Konstytucji w roku 1968, kontynuowana przez Rady Zakonu i wiele spotkań lokalnych, wytyczyła szlaki dla naszej przyszłości, co przedtem było nie do pomyślenia.

W ostatnich latach zdecydowanie wzrósł poziom naszej świadomości w stosunku do tego co dzieje się w świecie i w stosunku do konkretnych wymagań planu życia braterskiego, jaki Jezus ma wobec nas. Dowodem tego jest m.in. nowy sposób traktowania siebie jako osoby we wzajemnych stosunkach i praktykowaniu posłuszeństwa.

Spodziewamy się, że Zakon poważnie weźmie pod uwagę rzeczywistość i wsłucha się, jak w początkach, w swoje pierwotne powołanie, aby dokonywać zdecydowanych wyborów.

**ROZDZIAŁ VII°  
KRYTERIA I MOTYWY NASZYCH WYBORÓW**

***POSZANOWANIE PRAW CZŁOWIEKA***

81. Pierwszym kryterium naszego wyboru jest poszanowanie fundamentalnych praw człowieka. Zakłada to: usytuowanie człowieka i jego praw w centrum naszych zabiegów; reagowanie za każdym razem, gdy istota ludzka albo naród jest przedmiotem niesprawiedliwości gdy występują przeszkody w normalnym rozwoju człowieka; gdy w jakiejkolwiek formie pozbawiony jest on prawa współuczestniczenia (por. Konstytucje 99, 1-2); gdy przyroda jest zagrożona lub niszczona.

***WALKA NA RZECZ CZŁOWIEKA***

82. Jezus „spalił się" dla sprawy człowieka. On jest „Sprawiedliwy" (por. Iz 45, 8), „naszym Pokojem" (Ef 2, 14), gorąco pragnącym tego, aby wszyscy mieli życie w obfitości, aby nikt nie był Go pozbawiony (por. J 10, 10 b), i aby za pierwszych byli uważani ci, którzy mają mniejszy dostęp do życia (por. Łk 4, 18). Ten braterski plan Jezusa, przeżywany przez nas z odwagą i z podjęciem ryzyka, jeśli trzeba nawet aż do gwałtownej śmierci — oto nasze chrześcijańskie powołanie.

Jeśli ten życiowy obieg jest zablokowany przez niesprawiedliwość czy jakiekolwiek inne zło, wtedy powinniśmy walczyć o to, by życie nadal krążyło w nim w obfitości.

***DOŚWIADCZENIE ŚWIĘTEGO FRANCISZKA***

83. Jest to doświadczenie przeżyte przez Franciszka, idącego w ślad za Jezusem. Jego powołaniem było głosić pokój czyli życie w obfitości (por. T 23; por. 1 C 29). Czynił to z radością człowieka, który przekazuje życie, by wypełnić swą misję pokoju (por. Ef 2, 14). Najpierw był człowiekiem pokoju a potem głosił pokój.

***PREFEROWANIE „WYDZIEDZICZONYCH"***

84. Jak Chrystus, tak Franciszek zwiastował Ewangelię pokoju wszystkim, ze szczególnym uprzywilejowaniem ludzi wyłączonych ze społeczności (por. T 1-3). Czynił to jako ten, który jest „mniejszy", mając za punkt wyjścia najmniejszych. Czynił to bez stosowania przemocy, bez środków jakimi dysponuje władza, ale w sposób zdecydowany, przyjmując ryzyko jakie z tym się wiązało (wizyta u Sułtana).

***BRATERSTWO POWSZECHNE***

85. Franciszek żył pokojem i zwiastował go osobom, zwierzętom i rzeczom, jak siostrom i braciom, członkom tej samej rodziny, z szacunkiem i bezinteresownie. Wierzył, że każda istota może stać się „bratem": Sułtan, wilk, ogień... Oddał w ten sposób sprawiedliwość osobom i naturze, patrząc na nich tak, jak patrzy na nie Bóg i traktując je tak, jak Bóg je traktuje.

***NASZ CHARYZMAT***

86. Franciszek przekazał nam specjalny charyzmat na rzecz pokoju, sprawiedliwości i przyrody. Punkt widzenia człowieka ubogiego jest punktem uprzywilejowanym, z którego syn Franciszka widzi i głosi wartości.

Pojednanie i szacunek dla stworzeń to środki, które Franciszek proponuje nam, aby osiągnąć prawdziwy pokój i harmonię. Stanowi to część integralną naszego franciszkańskiego powołania.

***NASZ APOSTOLAT***

87. To, co zostało powiedziane, może być przeżywane w największej wolności i różnorodności. Jednakże sama treść nie może być odrzucona bez ryzyka zatracenia naszego franciszkańskiego charyzmatu. Przypomniał nam to Paweł VI na naszej kapitule generalnej w roku 1976: „Chcielibyśmy przywołać jedną z bardziej tradycyjnych cech ducha waszego Zakonu, która wydaje się nam, powinna i dziś być w sposób szczególny uwypuklona w waszym apostolacie, a mianowicie, byście w każdej sytuacji byli nosicielami pokoju wśród ludzi".

***ZE ŚMIAŁOŚCIĄ I ODWAGĄ***

88. Nasze Konstytucje z roku 1982, idąc po linii uchwał dotychczasowych Rad Zakonu z Quito (9, 17), z Mattli (4, 22, 27) i Rzymu (6, 8, 12, 31, 42, 44), wzywają nas do śmiałości i odwagi: „... nie lękajmy się głosić orędzia o nawróceniu się do sprawiedliwości i obowiązku zachowania pokoju również ludziom sprawującym władzę czy panującym nad narodami" (Konstytucje 145, 4).

Wielu naszych braci podjęło ryzyko czynienia tego w przeszłości. Ci, którzy starają się czynić to dzisiaj, nie zawsze spotykają się z gorącym przyjęciem.

***PRZYKŁAD ŚWIĘTEGO FRANCISZKA***

89. Chodzi o to, by odnaleźć ukrytą siłę naszego charyzmatu. Biskupi włoscy, z okazji osiemset-letniej rocznicy urodzin świętego Franciszka pisali: „bez pretensji do zmieniania struktur społecznych swoich czasów, Franciszek faktycznie zrewolucjonizował swój czas, odnawiając świadomość ludzi i oblicze społeczności" (L'Osservatore Romano, 14 III 1982, s. 4).

***KAPUCYNI, PROMOTORZY SPRAWIEDLIWOŚCI I POKOJU***

90. Nasza aktywna obecność w dziele promocji sprawiedliwości i pokoju odwołuje się także do tradycji naszego Zakonu. Istotnie, kapucyni od samych początków podejmowali się obszernego dzieła wprowadzenia pokoju społecznego i sprawiedliwości, zarówno w zakresie bardzo skromnym, w środowisku lokalnym — zwłaszcza przez głoszenie kazań — jak i poprzez wielkie misje dyplomatyczne. Znane są tu wybitne osobistości takie jak: o. Jacek z Casale, o. Marek z Aviano, św. Wawrzyniec z Brindisi itd.

**ROZDZIAŁ VIII°  
KONKRETNE DROGI DZIAŁANIA**

***NA DRODZE UKRZYŻOWANEGO***

91. Spojrzenie kontemplacyjne, zwrócone na Jezusa i na Jego członki, zdolne jest nas przemienić. Uciśnieni i wydziedziczeni będą naszymi siostrami i braćmi. Oni będą też naszymi nauczycielami. W bliskości Jezusa i Jego cierpiących członków doświadczymy nawrócenia ku pokojowi, nie w sposób teoretyczny, ale taki, który pobudzi nas do konkretnych i odważnych działań. Postawi nas to z pewnością na drodze krzyża, ale uczyni również zdolnymi do kochania wszystkich, także naszych wrogów, jak tego wymaga nasze franciszkańskie dzieło pokoju.

Kontemplacyjne spojrzenie na Chrystusa i na Jego członki da nam zrozumienie, że musimy zmienić wiele rzeczy, które uważaliśmy za ważne w naszym życiu osobistym i wspólnotowym. Skłoni nas do drastycznego dokonania na nowo wyboru tego, co pierwszorzędne, do ponownego ustawienia naszego życia — wychodząc od odnalezionego znów „natchnienia".

***ŻYWY KONTAKT Z LUDŹMI MARGINESU***

92. Ludzie postawieni poza tym światem mają uprzywilejowany dostęp do Królestwa Bożego i są pierwszymi, którzy otrzymują Dobrą Nowinę (por. Łk 4, 14—18). Dlatego też, aby usłyszeć wołanie ubogich, jest rzeczą konieczną, aby nasz Zakon posiadał braterskie wspólnoty wśród ubogich. Jesteśmy w tym szczęśliwym położeniu, że tylu naszych braci pozostaje w codziennym kontakcie z uciśnionymi i żyjącymi na marginesie. Oni pomogą nam usłyszeć krzyk ubogich i wprowadzić go w naszą modlitwę i w nasz opór wobec tego wszystkiego, co ich uciska. Dlatego idźmy za przykładem Franciszka, który pragnął powracać często do trędowatych, by się od nich uczyć (por. 1 Reg 9, 2).

***DRAMAT NĘDZY***

93. Wszyscy przypominamy sobie słowa Pawła VI, skierowane przed dwudziestu laty do zakonników: „A zatem, jak odpowiecie w swym życiu na to wołanie ubogich? Musi ono przede wszystkim strzec was przed tym, co byłoby pójściem na kompromis z jakąkolwiek formą niesprawiedliwości społecznej. Ponadto zobowiązuje was ono do uwrażliwienia ludzkich sumień na dramat nędzy i na wymagania sprawiedliwości społecznej zgodnie z nauką Ewangelii i Kościoła. Wołanie to nakłania niektórych z was nawet do tego, by szli dzielić z ubogimi warunki ich życia i uczestniczyć w ich twardej doli" (ET 18).

***NOWA SZKOŁA***

94. Mamy wiele do zrobienia, jeśli chodzi o nawrócenie, o którym mówiliśmy. To jest nowa szkoła, która musi ogarnąć nasze serca i umysły. Franciszek długo chodził do wydziedziczonych zanim wyraźnie zrozumiał swoje powołanie.

Na publicznym placu czy też w bezpośrednim kontakcie z ludźmi wyłączonymi, także i my zrozumiemy głęboki sens naszego powołania, sami doświadczając niesprawiedliwości i przemocy, których oni są ofiarami każdego dnia. Tak samo Jezus uczył się w kontakcie z wydziedziczonymi i pogardzanymi swoich czasów.

***ALTERNATYWY PRZEŻYWANE***

95. Program naszej formacji początkowej musi zapewnić nowym braciom możliwość tego doświadczenia. To samo odnosi się do formacji permanentnej. Nie traćmy okazji, by uświadomić tę rzeczywistość także innym osobom, od członków Świeckiej Rodziny Franciszkańskiej zaczynając poprzez tych, których na co dzień spotykamy.

Przypomnijmy od razu, że dla synów świętego Franciszka nie wystarczy proponować rozwiązania i alternatywy. My musimy osobiście „być" w tych alternatywach i „przeżywać" je oraz modlić się do Pana, aby pomógł nam w tej drodze.

Szczególne podziękowanie kierujemy:

— do naszych braci i wspólnot braterskich, które na co dzień dzielą życie najmniejszych, na wszystkich poziomach;

— do tych, którzy są solidarni z nimi w cierpieniu i w oporze;'

— do tych, którzy dzień po dniu, tak jak oni, w najróżniejszych środowiskach realizują braterski plan Jezusa;

***WYRZECZENIE SIĘ PRZEMOCY***

96. Częścią integralną Franciszkowego nawrócenia było wyrzeczenie się przemocy. W tym duchu, uznając wartość osoby ludzkiej, odrzucamy wspomaganie używania przemocy jako środka naprawiania krzywd. Tak samo popieramy prawo do odmowy służby wojskowej ze względów moralnych i sprzeciwiamy się także torturom oraz karze śmierci.

***WSPÓŁPRACA MIĘDZYNARODOWA***

97. Jeśli chcemy, by sprawiedliwość, pokój i ekologia stały się specyficznymi posługami naszych prowincji i wspólnot braterskich, powinniśmy stworzyć międzynarodowy sekretariat z osobami, które w pełnym wymiarze czasu będą do dyspozycji w tej dziedzinie. Jego zadaniem będzie rozwijanie i koordynacja po franciszkańsku tej nowej posługi w całym świecie. Będzie on służył pomocą definitorium generalnemu stając się dla całego Zakonu głosem ubogich. Mógłby również współpracować z różnymi grupami zakonnymi czy innymi, które w zamierzeniach swoich mają taki sam cel.

Prowincje są usilnie proszone o stworzenie takiego sekretariatu sprawiedliwości, pokoju i ekologii (SPE) —jeśli jeszcze ich nie mają — powierzając odpowiednim osobom ich prowadzenie.

***PROGRAM DZIAŁANIA***

98. Trzeba będzie wypracować konkretny program w dziedzinie działania na rzecz sprawiedliwości, pokoju i ekologii. Nasz wybór tych wartości musi opierać się na danych naukowych, odnoszących się do tej dziedziny. Dlatego potrzeba wystarczającej informacji, a także formacji specjalistów w tym zakresie, opartej na solidnych danych biblijnych i na krytycznej lekturze Pism i życia świętego Franciszka.

Wzywamy naszych profesorów uniwersyteckich, np.: z Antonianum, św. Bonawentury czy innych franciszkańskich ośrodków, by przygotowali seminaria i programy formacji w tej dziedzinie i przedstawili je jako materiał do studium uniwersyteckiego.

***REWIZJA ŻYCIA***

99. Z naszych wspólnot braterskich muszą zniknąć jakiekolwiek formy niesprawiedliwości i nierówności, zwłaszcza przejawy klerykalizmu, jeśli jeszcze istnieją. Trzeba także przeanalizować sposób wynagradzania naszych pracowników. Musimy czuwać nad sposobem używania pieniędzy przez banki, złożonych w nich przez nas.

***CZUJNOŚĆ NA PŁASZCZYŹNIE EKOLOGICZNEJ***

100. Niech bracia będą czujni, jeśli chodzi o dziedzinę ekologii, niech unikają posiadania ogrodów czy lasów użytkowanych czy to przez nas, czy przez innych lub też sprzedawania ich z niebezpieczeństwem wykorzystania ich w sposób niewłaściwy. Będą solidarni z tymi, którzy walczą przeciw niszczeniu przyrody w jakikolwiek sposób.

***SOLIDARNI ZE WSZYSTKIMI***

101. W wysiłku budowania świata bardziej sprawiedliwego, z pewnością nie jesteśmy ani pierwsi ani jedyni ani koniecznie najlepsi. Rzeczą najlepszą, jaką często będziemy mogli uczynić, będzie popieranie grup już istniejących i czynienie tego w sposób franciszkański.

Przede wszystkim bądźmy solidarni z inicjatywami, jakie zrodziły się w łonie rodziny franciszkańskiej.

***WIELKOŚĆ NASZEGO POWOŁANIA***

102. Jeszcze nie zakończyliśmy odkrywania ukrytej siły i wielkości naszego powołania. Tak jak Franciszek, zostaliśmy powołani do życia pokojem i pojednaniem oraz do ich głoszenia.

Naszym powołaniem świadczymy, że jest możliwe żyć w tym świecie w relacjach braterskich, opartych na sprawiedliwości i miłości. Równocześnie bądźmy stróżami przyrody, którą Stwórca powierzył wszystkim.

**ZAKOŃCZENIE**

Nasze refleksje zakończyliśmy w sobotę 27 września 1986 roku. Jak każda sobota jest to dzień poświęcony Maryi, Królowej naszego Zakonu. Na końcu naszego spotkania, Jej słowami z Magnificat, możemy powiedzieć: „Wielbi dusza moja Pana i raduje się duch mój w Bogu, Zbawcy moim". Z ufnością oczekujemy dnia, w którym całe życie i działanie kapucynów staną się profetyczne w znaczeniu Magnificat i będą miały udział w tym, że pyszni zostaną rozproszeni w zamysłach swych serc, a ich władza będzie tak ustawiona, że pokorni i uciśnieni będą wywyższeni, gdy wezwiemy serca bogatych do nawrócenia, głodni będą nasyceni dobrami, a pojednanie i pokój staną się postawą moralną.

Zakon przeżył szczególną chwilę łaski, gdy trzy lata temu zostaliśmy wezwani do refleksji na temat: „Naszej profetycznej obecności: życia i działalności apostolskiej". Dla nas delegatów na V Radę Zakonu w Brazylii było to szczególne doświadczenie łaski, która teraz wzywa wszystkich Braci Zakonu do kontynuowania podjętej drogi przez przyjęcie z życzliwością myśli i sugestii tego dokumentu i odważne urzeczywistnianie zawartych w nim propozycji.

Ufni Panu, który w przeszłości opiekował się Zakonem, z nadzieją patrzymy w przyszłość. Bóg, który dał początek temu dziełu, niech je doprowadzi do doskonałości aż do dnia Pana naszego Jezusa Chrystusa.

**VI° RADY PLENARNEJ ZAKONU  
ŻYĆ UBÓSTWEM WE WSPÓLNOCIE BRATERSKIEJ  
Asyż, 1998**

**DEFINITORIUM GENERALNEGO  
DO WSZYSTKICH BRACI ZAKONU**

*Najdrożsi Bracia,*

z radością przedstawiamy Wam konkluzje, które VI Rada Plenarna Zakonu, odprawiona w Asyżu w dniach od 7 września do 1 października 1998 roku, opracowała i sformułowała na temat *Żyć ubóstwem we wspólnocie braterskiej*.

Dwa i pół roku temu ogłosiliśmy Zakonowi nasz zamiar zwołania Rady Plenarnej, która zajęłaby się problematyką ubóstwa ewangelicznego w jego wymiarach wspólnotowych i instytucjonalnych. W tym czasie braterska wspólnota Zakonu zaangażowała się w przygotowanie tego ważnego wydarzenia, które miało swoje miejsce właśnie w Asyżu, gdzie razem z Ministrem generalnym i jego Definitorium spotkało się 31 delegatów Konferencji, przybyłych z pięciu kontynentów.

Publikując teraz rezultat prac, jesteśmy pewni, że dajemy Wam, bracia, wartościowe narzędzie, które, razem z doświadczeniem przeżytych po bratersku podczas Rady Plenarnej, dni, stanowi wyraz żywotnej więzi pomiędzy całą braterską wspólnotą Zakonu i Zarządem centralnym. Jak sugerują Konstytucje (por. 123, 1), będzie ono służyć promowaniu świadomości wzajemnej odpowiedzialności wszystkich braci i pobudzać do jedności i wspólnoty Zakonu w wielorakości form. Równocześnie, za zgodą Definitorium generalnego, potwierdzamy rezultat refleksji VI Rady Plenarnej, tak aby nie straciły one swej wartości jako normy dyrektywnej dla całego Zakonu (por. Konst 123, 6).

Sami zaś postanowiliśmy przestudiować tekst podczas spotkania Definitorium, jakie będziemy mieć w styczniu przyszłego roku, tak aby zobaczyć jakie sprawy nadają się do bezpośredniego zastosowania, a które mogłyby być traktowane podczas przyszłej kapituły generalnej. W każdym bądź razie mamy zamiar zaakceptować wszystko, co Rada Plenarna zaoferowała nam i co może sprzyjać procesowi właściwej odnowy Zakonu. Chcielibyśmy zwrócić uwagę na metodologię przyjętą w czasie prac Rady Plenarnej. Jak możecie zauważyć w tekście, Rada Plenarna zdecydowała się zastosować metodę *propositiones*, zamiast wypracowywać dokument, jak to było podczas dotychczasowych Rad Plenarnych. *Propositiones* nie mają zamiaru rozwijać i pogłębiać tematu z punktu widzenia doktrynalnego. Elementy doktrynalne, także obecne, znajdują się w nich w związku z propozycją, która ma przede wszystkim zadanie robocze. Metoda *propositiones* pozwoliła na uczestnictwo i wymianę poglądów wśród uczestników; poza tym pozwoliła na uznanie, dowartościowanie i uważne oraz pełne szacunku przyjęcie naszej bogatej różnorodności kulturowej i ukierunkowało nas w drodze, by osiągnąć zdumiewający i szeroki konsens w odniesieniu do różnych a nawet różniących się punktów widzenia poszczególnych braci.

Niniejszy tekst został przejrzany przez małą komisję redakcyjną wg wskazań Rady Plenarnej. Komisja ta, również zgodnie z tym, co sugerowali bracia, dokonała rewizji stylistycznej i literackiej *propositiones*. Poza tym, idąc za opinią wyrażoną przez większość uczestników Rady, uważaliśmy za wskazane umieścić tytuły, które, choć nie należą do samego tekstu, pomagają w jego zrozumieniu

W końcu, serdecznie zalecamy przełożonym wyższym i gwardianom. jako pierwszym odpowiedzialnym za formację braci (por. Konst 23, 6), aby rozpowszechniali, studiowali i, na ile to zależy od możliwości i autorytetu, stosowali w konkrecie kryteria zaproponowane przez Radę Plenarną, aby żyć ewangelicznym ubóstwem we wspólnocie braterskiej.

Niech Duch Pański natchnie wszystkich braci odnowioną miłością do naszej Pani Świętego Ubóstwa i niech nam pomoże zachowywać je wraz z jego świętym działaniem.

Rzym 4.10.1998  
Uroczystość św. Franciszka  
Minister generalny i Definitorium

br. John Corriveau  
br. Ermanno Ponzalli  
br. Aurelio Laita  
br. Andrew Anil Sequeira  
br. Tadeusz Bargiel  
br. Paul Hinder  
br. William Wiethorn  
br. Andrés Stanovnik  
br. Thaddaeus Ruwa’ichi

**PROPOZYCJE**

**EWANGELICZNE UBÓSTWO I MAŁOŚĆ W NASZYCH  
CZASACH**

1. Fundamentem i wzorcem naszego ubóstwa ewangeliczne go jest Jezus, Słowo Boże, który ogołocił samego siebie (kenosis), przyjąwszy postać sługi... stając się posłusznym aż do śmierci i to śmierci krzyżowej” (Flp 2, 7). My, idąc jego śladami, wybraliśmy dobrowolnie ubóstwo: ubóstwo dla Królestwa, wolne i radosne. Nie jest ono celem samym w sobie, ale tak jak ubóstwo Jezusa, „który będąc bogaty, dla was stał się ubogim, aby was ubóstwem swoim ubogacić” (2 Kor 8, 9; por. Konst. 59, 1), czyni nas dyspozycyjnymi dla Boga i braci.

2. Zamiarem fundamentalnym św. Franciszka było zachowywać świętą Ewangelię Pana naszego Jezusa Chrystusa” (2 Reg 1, 1). We Wcieleniu i w Krzyżu widział On wzorzec dla swojej radykalnej postawy: nic z siebie nie zatrzymywać dla siebie (por. LZ, 29). Oznacza to na pierwszym miejscu uznać, że wszelkie dobro, które jest w nas, i które przez nas się dokonuje, jest darem Boga; powinniśmy więc oddać je Jemu w uwielbieniu i dziękczynieniu. Drugi element składowy tego radykalnego ogołocenia jest bardziej bolesny: powinniśmy być mocno przekonani, że naszą własnością są tylko wady i grzechy” (I Reg 17, 7). Franciszek dodaje do tego jeszcze trzeci element, także wymagający: cieszmy się, gdy wpadamy w rozmaite pokusy i gdy znosimy na tym świecie ... różne przykrości lub utrapienia duchowe albo cielesne” (I. Reg 17, 8), marny także 4 się w słabościach naszych i w codziennym dźwiganiu krzyża Pana naszego Jezusa Chrystusa” (Np 5, 8).

3. Ewangeliczny ideał ubóstwa prowadzi Franciszka do wyboru małości. Być mniejszymi jest manifestacją autentycznego ubóstwa wewnętrznego, które we franciszkańskim projekcie życia wyraża się także zewnętrznie; jest to pokora serca i wyzbycie się siły (por. Np 2, 3; 3; 4; 6; itd.); jest solidarnością z tymi, którzy znajdują się w potrzebie i w biedzie.

Bez małości nasze ubóstwo nie miałoby sensu i stałoby się pychą; natomiast bez ubóstwa, małość okazałaby się czymś fałszywym. Zresztą, ubóstwo i małość nie są dla Franciszka celem, ale pomagają nam realizować charyzmat większy” (por. 1 Kor 12, 31), miłość, która wyraża się we franciszkańskim braterstwie w stosunku do ludzi i do stworzenia.

To właśnie owo życie w ewangelicznym braterstwie, przeżywane w ubóstwie i małości, gromadziło wokół Franciszka osoby z wszelkich warstw społecznych i czyniło ich faktycznie wrażliwymi na najbardziej potrzebujących.

4. Z Franciszka zrodził się Zakon braci (por. I Cel, 38). Cała nasza duchowość i tradycja uwypuklały ubóstwo, widząc je przede wszystkim w aspekcie ascetycznym i indywidualnym; nie zapominając, oczywiście, aspektu wspólnotowego i braterskiego (por. zwłaszcza I RPZ, nr 46-61; IV RPZ, nr 43-45; V RPZ, nr 29-40. 55; Konst. 59-74). Jednakże odnowione rozumienie wspólnoty braterskiej, rozpowszechnienie się Zakonu w całym świecie oraz nowe problemy społeczne wzywają nas do nowego przemyślenia i pogłębienia znaczenia «naszego ewangelicznego ubóstwa we wspólnocie braterskiej», to znaczy z punktu widzenia wspólnotowego, instytucjonalnego i strukturalnego.

5. Wewnątrz ruchu franciszkańskiego Kapucyni bardziej podkreślili surową prostotę w sposobie przeżywania ubóstwa oraz zbliżenie się do ludu w praktykowaniu małości (kaznodziejstwo ludowe, posługa chorym i zarażonym, kwesta...). Wartości te, przeżywane we wspólnocie braterskiej, odnowione i wcielone w daną kulturę (inkulturacja), mają wielką moc dawania świadectwa ewangelicznego i są bodźcem do popierania słabszych.

6. Według Franciszka chciwość i skąpstwo zrywają relacje z Bogiem a ambicja i konkurencja niszczą poczucie braterstwa pomiędzy osobami. Aby móc żyć w pełni ewangelicznym ideałem miłości i braterstwa, ze swymi pierwszymi towarzyszami przyjął On sposób życia, które implikowało wówczas dokonywanie odważnych wyborów ubóstwa, jak nie przywłaszczania sobie dóbr, pracę ręczną jako zwyczajny środek utrzymania i pomocy innym oraz zbieranie jałmużny w wypadku oczywistej konieczności.

W ostatnich czasach i w odniesieniu do nowych kontekstów, Paweł VI (Deklaracja z 4 marca 1970) uchylił wszystkie deklaracje papieskie, które przez siedem wieków interpretowały praktykę ubóstwa w Zakonie, poza tym co znajduje się w prawie Kanonicznym i w Konstytucjach. Dlatego też stwierdził on, że franciszkanie nie są już związani ekonomicznymi wyborami Franciszka i jego pierwszych towarzyszy.

Jesteśmy jednak nadal związani wiernością w odniesieniu do podstawowych intencji Franciszka. Dlatego musimy szukać nowych sposobów życia pewnymi fundamentalnymi opcjami franciszkanizmu, takimi jak: surowość życia i zaangażowanie w pracę; solidarność I wzajemna zależność; życie zakorzenione w doświadczeniu ludu, zwłaszcza ubogich; właściwe używanie i administrowanie dobrami i własnością; zaangażowanie na rzecz rozwoju „uzasadnionego” (sviluppo sostenibile).

7. Wobec „globalnego” świata ekonomii, którego wpływ daje się odczuć także w naszym życiu, pokornie i z wiarą potwierdzamy wartość ewangelicznego ubóstwa jako wartościowej alternatywy dla naszych czasów, zgodnie z pierwotną inspiracją Franciszka i głównymi liniami wytycznymi tradycji franciszkańsko-kapucyńskiej. Dlatego przyjmujemy jako opcję rodzinną ewangeliczne ubóstwo, zobowiązując się na nowo do przemyślenia go.

Jak reagować na przykład w obliczu wpływów świata zglobalizowanego? Przede wszystkim trzeba poznać mechanizmy tego nowego „porządku” ekonomicznego, zrozumieć je i krytycznie ocenić, mając na uwadze szczególnie problematykę moralną, która leży u podstaw świata ekonomii. Dalej powinniśmy żyć i dawać świadectwo o naszym sposobie życia ewangelicznego, które, chociaż w słabości, poprzez swoje wartości prostoty, bezinteresowności, woli służenia, szacunku do osoby i stworzenia, pragnie być propozycją bardziej ludzkiego i prawdziwego sposobu życia w obliczu funkcjonującego systemu ekonomicznego. Przypomnijmy sobie, że w tym zaangażowaniu nie jesteśmy sami, ale idziemy razem z tyloma mężczyznami i kobietami dobrej woli, którzy w różny sposób działają na rzecz sprawiedliwości i pokoju.

8. Aby nie stanąć nieprzygotowanymi przed wyzwaniami współczesnego świata, podczas formacji początkowej należy przewidzieć odpowiednie kursy dla poznania rzeczywistości ekonomiczno-społecznych i doświadczeń pracy (wolontariat, służba ubogim itd.), jak wskazała na to także IV RPZ (por. nr 51). Należy mieć na uwadze szczególnie aspekty antropologiczne i etyczne, które wynikają z problematyki ekonomicznej. Również formacja ustawiczna powinna znaleźć w pogłębieniu tej tematyki jedno ze swoich głównych zaangażowań.

**BRACIA WŚRÓD UBOGICH I WIELORAKOŚĆ FORM**

9. Z całym Kościołem potwierdzamy na nowo nasz preferencyjny wybór na rzecz ubogich, który dla żadnego brata nie jest czymś dowolnym, ale stawia nam pytanie (interpeluje nas) jako braterskiej wspólnocie i musi objawić się w sposób widzialny: żyć z ubogimi, aby przyjąć to wszystko, co jest wartościowe w ich sposobie wierzenia, miłowania i pokładania nadziei; służyć im najlepiej pracą naszych rąk; dzieląc z nimi chleb i broniąc ich praw. Być ubogimi z ubogimi, bratać się z nimi, to jest integralna cząstka naszego franciszkańskiego charyzmatu i naszej tradycji jako «braci ludu».

Św. Franciszek stwierdza w Testamencie, że droga jego nawrócenia miała swój punkt zwrotny, kiedy Pan wprowadził go po między trędowatych. Wtedy wyszedłszy «ze świata», zmienił swój stan społeczny i mieszkanie, emigrując z centrum na peryferie Rivotorto i NMP Anielskiej. Nasze Konstytucje oraz RPZ z Quito i Garibaldi zachęcają, aby niektóre nasze wspólnoty braterskie włączyły się w życie ludzi ubogich, nie zaniedbując wymiaru kontemplacyjnego i braterskiego, co wyraża się w sposób widzialny w życiu wspólnym: „Godni pochwały są ci, którzy w specyficznych warunkach krajowych, żyją wśród ubogich i dzielą z nimi ich los” (Konst 60, 6; por. 12, 2-4; 100, 3; 104, 1; V RPZ, nr 25, 1). Wierzymy, że solidarność z ludźmi znajdującymi się na marginesie jest jedną z uprzywilejowanych odpowiedzi na niesprawiedliwości naszych czasów.

10. Uznajemy, że zbliżenie się do kultury ludzi ubogich ubogaca nas pod względem ludzkim i jest koniecznym narzędziem hermeneutycznym, aby dotrzeć do serca naszego franciszkańskiego dziedzictwa. Proponujemy więc, aby każdy okręg Zakonu wypracował i realizował programy, które by określały i weryfikowały naszą pokorną obecność wśród ubogich. Uczestnicząc od wewnątrz w ich kulturze, możemy stać się osobami akceptowanymi przez ich społeczność oraz popierać ich integralny rozwój. Takie programy powinny dokonywać dokładnej selekcji braterskich wspólnot włączających się w środowisko ludzi ubogich oraz zawierać zasady formacji tworzących je braci. Powinny także zapewniać stałe poparcie ze strony Okręgów i braterskie dzielenie się doświadczeniami.

11. Franciszek wcielił w swoje życie radykalizm ewangeliczny i przez swój niepowtarzalny styl podkreślił że żyć Ewangelią i głosić ją oznacza *nudus nudum Christum sequi* (iść ogołoconym za ogołoconym Chrystusem).

Dla niego czymś fundamentalnym jest z całkowitą ufnością zdać się na Boga. Dlatego nalega, aby jego bracia szli po drogach świata nie biorąc nic z sobą, jak owce pomiędzy wilkami, powierzając głoszenie Ewangelii przede wszystkim codziennemu świadectwu ich życia jako braci mniejszych. Ten sposób bycia i życia, bez posługiwania się siłą i będąc całkowicie bezbronnymi, nie jest dla Franciszka jakimś sposobem czy warunkiem ewangelizacji, ale jest już sam w sobie ewangelizacją. Nasza historia kapucyńska zachęca nas do podjęcia na nowo i aktualizowania tej bezpośredniej obecności ewangelicznej pośród różnego rodzaju ludzi, a zwłaszcza wśród ludzi prostych i ubogich. Konsekwentnie więc, musimy usiłować aktualizować sposoby ewangelizowania mniej związane z siłą i pewnością, wynikającymi z ilości i bogactwa środków, będąc gotowymi do przyjęcia pouczenia ze strony ubogich i pokładania naszej ufności jedynie w Bogu.

12. Rada Plenarna Zakonu potwierdza, że także ubóstwo, istotny element naszego życia, ma być przeżywane w świetle Konstytucji, jeśli chodzi o jedność i wielorakość form (pluriformizm) naszego franciszkańskiego powołania. Z jednej strony jedność należy odnieść do wspólnoty braterskiej i do zasady, że „z racji tego samego powołania wszyscy bracia są równi” (Konst. 84, 3). Jednakże konteksty życiowe są różnorodne, dlatego bez zdrowej inkulturacji nigdy nie będzie możliwa prawdziwa różnorodność form (pluriformizm), ani autentyczna ewangelizacja. Inkulturacja ubóstwa musi dotrzeć aż do *habitat*, do budynków, poziomu życia, ubogich środków w apostolacie, do naszego zewnętrznego sposobu noszenia się.

Kryteria, które powinny kierować różnorodną inkulturacją są następujące:

- twórcza wierność braterskiej wspólnoty jedynemu duchowi ożywiającemu Zakon i przemawiającemu w różnych Okręgach i w znakach czasu;

- braterska komunia i posłuszeństwo przełożonym stanowi centrum jedności charyzmatu (por. Konst 5, 5);

- radosna akceptacja bycia różnorodnymi, jakkolwiek w komunii;

- dyspozycyjność do dzielenia się tym, co do nas należy.

13. Norma Konstytucji: „minimum z tego, co konieczne a nie jak najwięcej z tego, co dozwolone” (67, 3) może być stosowana tylko w kontekście społeczeństwa, w którym bracia żyją. Dla tego proponujemy, aby bracia w każdym okręgu stosowali tę normę w specyficznych warunkach swego życia. Wprowadzając kontrolę preliminarzy budżetowych i określając granice wydatków, wspólnoty lokalne i prowincjalne wspólnoty braterskie, mogą korzystać ze swoich oszczędności i dawać właściwy przykład umiarkowania a także surowości.

**ZRODŁA UTRZYMANIA PRACA I KWESTA**

14. Praca jest wkładem w udoskonalenie dzieła stworzenia, jest dobrodziejstwem dla społeczności, jednoczy wspólnotę i realizuje osobę. Ubóstwo ewangeliczne, jako pójście śladami Chrystusa, przywraca godność pracy, w świecie, który sprowadził ją do zwykłego dobra ekonomicznego. Dla nas franciszkanów praca jest formą solidarności pomiędzy nami a ludem oraz pierwszorzędnym środkiem utrzymania.

Chcemy tu wskazać na niektóre aspekty: praca przyczynia się do dowartościowania jednostki i wychodzi naprzeciw potrzebom wspólnoty; braciom należy dać jednakową możliwość formacji; należy mieć świadomość, także krytyczną, różnych dynamik obecnych w świecie pracy.

15. Tradycja franciszkańska zawsze widziała pracę jako łaskę i dlatego brat może wykonywać jakąkolwiek aktywność, byleby tylko była uczciwa i zgodna z naszym stanem braci mniejszych (por. Test 20; 2 Reg 7, 9; IV RPZ, 49). Wiemy, że rzeczywistość pracy zależy od warunków ekonomicznych poszczególnych okresów historycznych i różnorodnych kontekstów geograficznych. W takiej różnorodności musimy doceniać wszystkie rodzaje działania: apostolskie, charytatywne, intelektualne i fizyczne. Zakon zawsze cenił działalność apostolską rozumianą zarówno jako udzielanie sakramentów jak również jako ewangelizację w wielorakich formach. Temu rodzajowi pracy należy przyznać godność i należne miejsce. Poza tym chcemy podkreślić: godność i pożytek także pracy ręcznej; konieczność, w dzisiejszym kontekście, specyficznego profesjonalizmu odnośnie do określonych działań, jak również odpowiedniość i dostęp do nich zarówno dla braci kleryków jak i niekleryków. Aby była w nas żywa świadomość daru i darmowości, w każdej wspólnocie należy zachować właściwą równowagę między pracami płatnymi, koniecznymi dla utrzymania wspólnoty, a działaniami darmowymi, przy zachowaniu zawsze przekonania o tym, że brat nie może być oceniany ze względu na pracę, którą wykonuje i pieniądze, które zarabia. U podstaw wyboru jakiejś indywidualnej aktywności niech zawsze będzie współuczestniczenie i rozeznanie ze strony wspólnoty (por. Konst. 76, 2; 77, 4), aby uniknąć niebezpieczeństwa, by praca danego brata nie stała się prywatną jego własnością i nie prowadziła do nieusuwalności i zamknięcia wobec potrzeb braterskich wspólnot lokalnych i wspólnoty prowincjalnej.

16. Praca domowa jest tak ważna, że jeśli ktoś w niej nie bierze udziału osłabia wspólnotę braterską (por. IV RPZ, nr 19). Czynna współpraca wszystkich braci w zwyczajnym życiu wspólnoty braterskiej - weryfikowana na kapitule lokalnej - jest użyteczna dla wzrostu poczucia braterstwa, równości i wzajemnej zależności lub pomocy. Praca domowa umiejscawia nas w takim samym stylu życia, jakim żyją zwykli ludzie. Nie jest to jednak tylko praca ręczna; w nowoczesnych wspólnotach może to być zarówno praca w ogrodzie jak i przy komputerze. Każdy brat może dać do dyspozycji swoje umiejętności praktyczne czy intelektualne.

W niektórych okręgach Zakonu przyjmuje się personel świecki dla wykonywania w naszych domach pewnych posług. Dzieje się tak ze względu na starzenie się braci, zmniejszenie się ich liczby czy też ze względu na wiele zajęć, jakie podjęli, zwłaszcza zaś gdy domy są bardzo wielkie. Jest rzeczą możliwą uciekać się do takich rozwiązań, byleby były dokonywane zgodnie z prawem. Trzeba jednak nie dopuścić, by były to rozwiązania z góry założone i zwyczajne. Nie powinno to także rodzić w nas mentalności „panów”.

17. Żyjemy w społeczeństwie, które coraz bardziej poddane jest naciskowi obowiązków, terminów, nowoczesnych środków komunikacji. Nasze wspólnoty braterskie nie są wolne od tego nacisku, dlatego poza niebezpieczeństwem próżnowania muszą unikać niebezpieczeństwa przesadnego aktywizmu, także w dziedzinie apostolskiej. W obliczu tej tendencji, trzeba uważać, aby aktywizm nie zaszkodził życiu braterskiemu, eliminując czas refleksji, studium, dzielenia się poglądami z braćmi wspólnoty, a zwłaszcza, by nie zaszkodził naszej «modlitwie i pobożności», pozbawiając nas w ten sposób równowagi życiowej. Przewaga aktywizmu może prowadzić nas do zbytniego zaufania dla działania i przywiązywania uwagi do naszych osobistych osiągnięć, tak jakby Królestwo Boże nie było dziełem Ducha Świętego i tak jakby słuchanie, przyjmowanie i milczenie przed Bogiem niczemu nie służyły.

18. Praca poza klasztorem lub u obcych, także o charakterze świeckim, praktykowana podczas naszej dawnej i współczesnej historii, była w ostatnich czasach szczególne uwypuklona w do świadczeniu «małych wspólnot braterskich» lub w «braterskich wspólnotach pracy». Fenomen ten był uzasadniany pragnieniem włączenia się czy też «wcielenia» w świat pracy, szczególnie przez pracę zarobkową, na wzór innych robotników. Dzisiaj warunki pracy zmieniły się: zmniejsza się zatrudnienie, kondycja robotnika nie oznacza już uprzywilejowania, jakim mogła być dla «małych wspólnot braterskich»; jakkolwiek intencje, jakie nimi kierowały, mogą także dzisiaj usprawiedliwić wybór pracy za wynagrodzeniem, nie koniecznie w fabryce, ale w zajęciach pokornych, wymagających trudu i podporządkowania się. To jest nasze uczestniczenie w warunkach życia dużej części ludzkości, to jest świadectwo ewangeliczne dla innych, jest w tym także wartość wychowawcza dla nas. Zawsze jednak czymś decydującym jest wspólnota braterska (Konst. 77, 3; 79, 1-2) jako miejsce życia, jako okazja dla umocnienia i oparcia się.

19. Rodzaj obowiązków i profesjonalizm, jakie są dziś wymagane do wykonywania niektórych prac, dają naszemu Zakonowi większą stałość w odniesieniu do zajęć i obecności, co niesie jednak ryzyko statyczności. Aby nie popaść w niebezpieczeństwo zagubienia wędrownego charakteru naszego życia, dzięki czemu mamy być w świecie «jako pielgrzymi i obcy» (por. 1 Reg 6, 2; Test 24), należy często w sposób pogodny konfrontować się w ramach wspólnoty wespół z naszymi przełożonymi, aby za każdym razem ocenić naszą dyspozycyjność do zmiany lub do pozostania, uwzględniając dobro samej wspólnoty i ludu Bożego, za który jesteśmy odpowiedzialni.

20. Kwesta, aż do naszych dni, odgrywała bardzo ważną rolę w życiu św. Franciszka i jego braci: ukazywała ich zależność od ludu, pośród którego żyli, odnawiała bardziej ścisłe relacje z osobami i zawsze była narzędziem włączania się w lud i skutecznym narzędziem ewangelizacji. Dzisiaj wyłoniły się nowe formy kwestowania (sekretariaty misyjne, fundacje, pobożne unie, biuletyny, kalendarze itd.). Pozostaje jednak obowiązek znajdowania nowych form bezpośredniego i osobowego kontaktu z ludem oraz wypełniania apostolatu pokornego od drzwi do drzwi wśród różnych osób, biednych i bogatych.

Należy uczynić na nowo aktualnymi wartości związane z kwestą: zawierzenie Bożej Opatrzności, poczucie zależności i wzajemności wśród nas i wobec ludu. Lud daje nam, ponieważ my dajemy ubogim; powinniśmy przyjmować jałmużnę, aby dawać jałmużnę.

Jeśli chodzi o zbieranie funduszy, proponujemy, aby było to podporządkowane autorytetowi Ministra prowincjalnego i jego Definitorium, i przez nich uważnie kontrolowane. Należy jasno i publicznie podawać w jakim celu są zbierane fundusze. Odpowiednie sprawozdanie ekonomiczne powinno być co roku przedstawiane ministrowi i definitorium prowincjalnemu. Istotnie, kontrola nad zbieranymi pieniędzmi i ich przeznaczeniem nie może być pozostawiona poszczególnym braciom.

**SOLIDARNOŚĆ I DZIELENIE SIĘ**

21. Dzielenie się dobrami pomiędzy różnymi Kościołami lokalnymi jest jednym z koniecznych wymiarów katolickości (LG 13). Dla Franciszka obowiązek dzielenia się dobrami idzie dalej niż obowiązek prawny i wchodzi w sferę miłości wzajemnej: „jeśli bo wiem matka karmi i kocha syna swego cielesnego (1 Tes 2, 7), o ileż troskliwiej powinien każdy kochać i karmić swego brata duchowego” (2 Reg 6, ). Encyklika *Sollicitudo rei socialis* określa moralną cnotę solidarności jako „mocną i trwałą wolę angażowania się na rzecz dobra wspólnego, czyli dobra wszystkich i każdego, wszyscy bowiem jesteśmy naprawdę odpowiedzialni za wszystkich” (SRS 38). Św. Franciszek wzmacnia definicję solidarności zwiastując wspólnotę braterską, w której nie należy się wstydzić, że jest się od siebie nawzajem zależnym (1 Reg 9, 6-7). Franciszek stwierdza jasno, że zależność jest konsekwencją dzieła stworzenia i odkupienia i dlatego jest prawem (por. 1 Reg 9, 8). Poza tym wzajemna zależność domaga się daru teologalnej miłości, która ubogaca tego, który daje i który równocześnie otrzymuje (por. 1 Reg 9, 9). Braterska komunia i wzajemna zależność powinny inspirować i określać nasze struktury solidarności między braterskimi wspólnotami lokalnymi, prowincjalnymi i międzynarodowymi, podobnie jak nasze wzajemne oddziaływanie na świat i ludzi ubogich.

22. Solidarność nie polega przede wszystkim na tym, by dawać innym rzeczy, ale na wzajemnej zależności i braterstwie. Kultura solidarności tworzy nowe sposoby rozumienia i przeżywania relacji z innymi. Franciszek, idąc pomiędzy trędowatych, zmienił swój sposób odnoszenia się do nich. Aby być solidarnymi, trzeba zatroszczyć się o każdego brata, przede wszystkim o tych, którzy są wyłączeni z udziału w dobrach społeczności; wsłuchując się w krzyk ubogich, powinni dążyć do tego, aby globalna solidarność stawała się nowym porządkiem społecznym.

23. Do różnych form solidarności *ad extra* należy włączyć poszanowanie dla rodzin, z których pochodzą bracia, zgodnie z wezwaniem św. Franciszka do szanowania matki drugiego brata, jak swojej. Wydaje się wskazanym, aby nie poszczególny brat, ale wspólnota braterska dokonywała tych form solidarności, mając na uwadze, podczas wspólnego zastanawiania się, również wezwanie ewangeliczne do przekształcania więzów ciała i krwi, aby móc żyć pełnią przynależności do braterskiej wspólnoty kapucyńskiej i otwarcie się na ludzi znajdujących się w potrzebie i nie mających opieki.

24. W przeszłości solidarność międzynarodowa w łonie Zakonu opierała się skutecznie na relacjach Prowincja-Misja. Aktualne przekształcenia w Zakonie domagają się głębokiej rewizji, aby można było nadal żyć solidarnością w duchu św. Franciszka. W tym celu przedstawiamy następujące propozycje:

a) Ponieważ jesteśmy Zakonem braci, solidarność musi płynąć od jednej wspólnoty braterskiej do drugiej, a nie tylko od jednostki do jednostki.

b) Ponieważ ubóstwo ewangeliczne włącza nas w jakąś określoną kulturę i wiąże nas z określonym ludem, solidarność międzynarodowa nie może wykorzeniać i narażać na szwank na szych więzów.

c) Ponieważ jesteśmy braterską wspólnotą rozpowszechnioną w różnych kulturach, powinniśmy szukać bardziej słuszności (sprawiedliwości), niż równości. Słuszność wymaga, aby każda prowincja była zdolna odpowiedzieć na potrzeby braci i posług na miarę własnych kontekstów kultury i danego ludu. Nie mamy zamiaru ustalać jednakowego stylu życia kapucyńskiego dla całego świata, a jednak potrzeba, aby bracia we wszystkich częściach świata, wolni od nędzy, żyli w znośnych warunkach życia.

d) Zasada pomocniczości domaga się, aby żadna prowincja nie miała prawa prosić inne o to, co może zapewnić sobie poprzez pracę braci i jałmużnę własnego ludu.

e) Solidarność franciszkańska idzie dalej niż prawo i sprawiedliwość. Wypływa ze wspaniałomyślności miłości braterskiej.

f) Solidarność skuteczna domaga się przejrzystości ze strony tego, który daje jak i tego, który otrzymuje.

g) Aktualne struktury solidarności pomiędzy okręgami Zakonu nie wydają się odpowiadać adekwatnie naszej kondycji braci należących do tej samej rodziny. Dlatego najbliższa kapituła generalna niech sformułuje w sposób istotny i funkcjonalny nową stałą strukturę solidarności pomiędzy Okręgami i Konferencjami, w odniesieniu do nich samych, jak i do całego Zakonu; mając na uwadze stwierdzenie Konstytucji: „dobra, które nie są konieczne dla danej wspólnoty, niech przekażą albo wyższym przełożonym na potrzeby prowincji lub ubogich, albo na rzecz rozwoju narodów” (Konst. 67, 4). Ewentualny wyższy stopień centralizacji będzie musiał dalej uwzględniać braterskie relacje istniejące historycznie pomiędzy okręgami.

h) Ponieważ jesteśmy członkami jednej rodziny, w skład komisji solidarności naszego Zakonu powinni by wchodzić nie tylko przedstawiciele prowincji, które dają, ale także tych, które otrzymują.

25. Nasza solidarność z ostatnimi i cierpiącymi wyraża się dobrze także w strukturach lub dziełach społecznych i charytatywnych.

Powinny być administrowane według prawa i, o ile możliwe, powinny być zarządzane we współpracy, na różnych poziomach, przez kompetentny i uformowany według wartości solidarności personel świecki. Naszym specyficznym i uprzywilejowanym zadaniem pozostaje animacja na płaszczyźnie ludzkiej i duchowej (por. Konst. 71, 9).

26. Franciszek z wdzięcznością synowską wyśpiewuje pieśń pojednania się ze stworzeniem oraz współczucie dla wszystkich stworzeń (por. List okólny nr 12). W takim duchu bracia niech się zaangażują na rzecz pokoju, sprawiedliwości i integralności stworzenia, korzystając oszczędnie z zasobów «matki Ziemi» i podejmując troskę, w poczuciu braterskiej odpowiedzialności za ostatnich (V RPZ, nr 65), za tych, którzy nie mają głosu, za przyszłe pokolenia. Tego rodzaju wybory wyrażą się nie tylko poprzez animację i uczestnictwo, w sposób krytyczny, w ruchach solidarności i ekologii, ale jeszcze bardziej poprzez życie wstrzemięźliwe, będąc zadowolonymi z niewielu rzeczy, a nie w sposób ślepy opanowanymi przez społeczeństwo konsumpcyjne.

27. Postawa solidarności promuje kulturę uczestnictwa, troszczenia się i wspólnej drogi. Z tych powodów niech bracia niosą naprzód obowiązek solidarności braterskiej ze wszystkimi ludźmi dobrej woli, a szczególnie ze siostrami Drugiego Zakonu oraz braćmi i siostrami Franciszkańskiego Zakonu Świeckich; poza tym niech mają wkład w rozwój takich ruchów, jak franciszkański i kościelny ekumenizm, dialog międzyreligijny i międzyrasowy, spotkania pomiędzy Północą a Południem itd.

28. Solidarność franciszkańska jest rzeczywistością obszerną, zawiera w sobie odpowiedzialność za każdego człowieka oraz poszanowanie integralności całego stworzenia. Jesteśmy braćmi wszystkich narodów i wszystkich stworzeń (V RPZ, nr 28). Solidarność globalna jest dziś jeszcze bardziej nagląca, ponieważ siły rynkowe ekonomii globalnej nadają odmienne i tragiczne znaczenie słowom Jezusa: „Kto ma, temu będzie dodane, kto zaś nie ma, temu zabiorą nawet to, co ma” (por. Mt 13, 12). Pamiętając na przykład Franciszka, który nie mógł znieść widoku osoby biedniejszej od niego, musimy angażować się w słuchanie przede wszystkim tych, którzy są wykluczeni z dostępu do dóbr ekonomii globalnej.

**KRYTERIA ADMINISTRACJI BRATERSKIEJ I PRZEJRZYSTEJ**

29. Franciszek pozwolił na uciekanie się do nadzwyczajnych środków w wypadku oczywistej konieczności, gdy chodziło o chorych (por. 1 Reg 8, 3) i trędowatych (por. 1 Reg 8, 10). Dzisiaj mamy inne «oczywiste konieczności» - należy je zawsze uważnie zweryfikować - które wymagają uciekania się do środków nadzwyczajnych, takich jak rezerwy finansowe/inwestycje. Dlatego:

- rezerwy finansowe/inwestycje mogą pokrywać tylko te «oczywiste potrzeby», których nie potrafią zaspokoić ani nasza praca, ani kwestowanie, ani solidarność między-prowincjalna;

- potrzeby, na które te sumy są zainwestowane muszą być jasno określone i dochód z inwestycji może być przeznaczony wyłącznie na te potrzeby;

- zamiast określać minimalną sumę do zainwestowania, by osiągnąć jakąś pewność, wspólnota franciszkańska musi ustalić najwyższą granicę dla inwestowania, by być zawsze zgodnym z naszą ufnością w Opatrzność ludzką i Boską;

- każda inwestycja, czy to w formie dóbr nieruchomych, czy to w formie pieniędzy lub innych narzędzi finansowych, musi być regulowana i poddana osądowi norm etycznych. W tym celu współpraca z innymi organizacjami chrześcijańskimi i zakonnymi, działającymi w pewnych regionach, może okazać się wartościowa i konieczna;

- jesteśmy zakonem międzynarodowym, nasze więc wspólnoty braterskie znajdują się na obszarze różnych sytuacji ekonomicznych i społecznych. Wymaga to różnorodnych odpowiedzi. Mogłoby się jednak okazać czymś odpowiednim określić kryteria krajowe czy kontynentalne, które by regulowały kwestie rezerw finansowych czy inwestowania.

30. Życie braterskie domaga się przejrzystości także w administrowaniu (zarządzaniu) lokalnym, prowincjalnym i w ramach całego Zakonu. Przejrzystość ta zaczyna się od każdego po szczególnego brata, kontynuuje w braterskich wspólnotach lokalnych i ma swoje dopełnienie w okręgu, do którego wspólnota braterska należy.

Przejrzystość wyraża i ułatwia braterstwo i solidarność wśród wszystkich komponentów Zakonu.

31. Kapituły lokalne nadają się szczególnie do tego, by przygotować preliminarze budżetowe wspólnoty braterskiej i zweryfikować sposób wydawania pieniędzy. Także nasza ekonomia musi być rzeczywiście wyrazem braterstwa, a na kapitule lokalnej znajduje właściwe miejsce na konfrontację z takimi wartościami jak: ewangeliczność, małość itd.

32. Aby osiągnąć przejrzystość w administrowaniu różnymi działami, jest konieczne, aby każde roczne sprawozdanie finansowe, na poziomie wspólnoty, okręgu czy Zakonu, wskazało na:

a) stan majątkowy lub bilans;

b) rachunek ekonomiczny lub sprawozdanie rachunkowe ze wskazaniem na dochody i rozchody;

c) preliminarz lub budżet roczny.

Aby móc poprawnie sformułować preliminarze nieodzowny jest formularz rachunkowy (plan rachunkowy) dobrze opracowany.

33. Braterska wspólnota lokalna może mieć kapitały zainwestowane tylko na krótkie terminy (liquidità - dyspozycyjność zasobów finansowych). Kapitał do jej dyspozycji dotyczy tego, co konieczne dla zwyczajnego zarządzania wspólnotą. Przełożony wyższy ze swoją radą określa najwyższą sumę, którą wspólnota może rozporządzać (por. Konst. 73, 2). W tym celu niech okręgi opracują wzorce i odpowiednie formularze i niech studiują potrzebę administrowania ekonomicznego scentralizowanego na poziomie prowincjalnym.

34. Przejrzystość jest konieczna także instytucjom prowincjalnym zarządzanym (administrowanym) oddzielnie: misje, duszpasterstwo, dzieła społeczne, różne fundusze. Organem decyzyjnym i kontrolnym zawsze pozostaje przełożony wyższy ze swoją radą. Kontrola administracyjna może być zlecona przez przełożonego osobom lub innym kompetentnym organom w dziedzinie finansowej, złożonym zarówno z zakonników, jak i świeckich.

35. W sprawozdaniu administracyjnym każdego okręgu powinny znajdować się inwestycje finansowe przeznaczone, czy to na rzecz prowincji czy też na inne dzieła. Jeśli chodzi o bilans, powinna figurować także wartość handlowa dóbr nie będących narzędziami, to znaczy, które nie służą zwyczajnej administracji danego Okręgu (np. tereny, budowle już nie używane, domy wydzierżawione itd.).

36. Trzymając się kryteriów solidarności, ustalonych na tej RPZ, każdy Okręg, po wysłuchaniu własnej Konferencji i mając na uwadze nasze Konstytucje (por. nn. 67, 7; 73, 1), w ramach Definitorium lub ewentualnie na Kapitule, zadecyduje co jest konieczne dla własnej zwyczajnej administracji (zarządzania) i jakie mogą być rezerwy/inwestycje na wydatki nadzwyczajne wewnątrz wspólnot (utrzymanie budynków, chorzy, ubezpieczenia osób, formacja) i ze względu na solidarność zewnętrzną (misje, dzieła miłosierdzie).

37. W odniesieniu do inwestycji, poza przejrzystością, konieczne jest, abyśmy się trzymali zasad etycznych. Nawiązując do Konstytucji (por. nr 66, 3), uważamy za możliwe do przyjęcia formy inwestowania, będące dziś w użyciu w społeczności świeckiej. My jednak musimy respektować pewne warunki:

a) Oceniać wyniki czy to pozytywne, czy negatywne każdej inwestycji («odpowiedzialność etyczna»), promując na ile możliwe inwestycje zgodne ze sprawiedliwością.

b) Unikać inwestycji jedynie spekulacyjnych.

c) Na ile możliwe, dokonywać takich inwestycji we własnej strefie społeczno-ekonomicznej lub w krajach uboższych.

W tym kontekście ważne jest, aby każdy Okręg zweryfikował własne postępowanie z innymi Okręgami i prawami finansowymi i kontrolnymi odnośnych państw. Operacje inwestycyjne nie mogą pozostawać w kompetencji jednej poszczególnej osoby, ale muszą być zatwierdzone przez przełożonych wyższych; można korzystać z rady kompetentnych osób świeckich, wyspecjalizowanych w dziedzinie finansowej, które znają ewangeliczny charakter naszego Zakonu.

38. W odniesieniu do domów, wskazania Konstytucji i poprzednich Rad Plenarnych są bardziej niż wystarczające dla konkretnych rozwiązań ekonomicznych (por. 1 RPZ, nr 53). Bracia mają żyć w tym świecie jako pielgrzymi i obcy. Dlatego zachęcamy braci, aby na nowo zbadali czy ich aktualne miejsca zamieszkania dają wystarczająco wrażenie odwoływania się do Opatrzności Bożej, oraz aby zweryfikowali, czy miejsca, w których zamieszkują są proporcjonalne do liczby braci i wykonywanych w nich prac.

39. Nasze mieszkania niech będą proste i gościnne, niech umieją połączyć skromną wstrzemięźliwość *habitat* (środowiska życiowego) z pewnym wyczuciem smaku i harmonii. Nasze życiowe wybory powinny naznaczać własnym znamieniem także nasze budowle i środowisko; to właśnie duch ma kształtować materię.

40. Wynajmowanie naszych nieruchomości jest do zaakceptowania w zależności od środowiska, w którym żyjemy i zgodnie ze wskazaniami, jakie Minister generalny i jego Definitorium, będą uważali za stosowane udzielić. Preferujemy jednak alienację dóbr i terenów już przez nas nie używanych. Gdyby to było niemożliwe, niech będą one przeznaczone na cele społeczne i dzierżawy nie-spekulacyjne.

41. Należy organizować kursy, aby przygotować odpowiednio braci, by umieli łączyć kompetencje w dziedzinie nowoczesnej administracji ekonomicznej z konsekwencją odnośnie do naszego stylu życia.

42. Wg przepisów Konstytucji (nr 71, 5-6; por. nr 163, 3), relacje z połowy trzechlecia sporządzane przez Przełożonych wyższych dla odpowiedniego Przełożonego, także pod względem ekonomicznym, niech będą przejrzyste i wyczerpujące. W tym celu należy opracować formularz ważny dla wszystkich okręgów. W aktualnym kontekście globalizacji, jest konieczna dobra sieć informacyjna, aby udoskonalić sprawiedliwość w rozdzielaniu koniecznych pomocy potrzebującym okręgom.

43. Przejrzystość proponowana wspólnotom braterskim i okręgom ma znaczenie także na płaszczyźnie Zakonu. Do kasy Kurii Generalnej, oprócz tego, co zostało postanowione (np. roczne wpłaty okręgów i 10% wpływów na misje) powinny wpływać nadwyżki z każdej prowincji oraz ewentualne ofiary, z których one nie korzystają (por. Konst. 67, 7). Należy unikać długoterminowego inwestowania kapitałów, przeznaczonych na bezpośrednią solidarność (np. stypendia mszalne, ofiary na ubogich).

44. Kuria generalna jest kompetentnym organizmem dla zagwarantowania solidarności i braterstwa w wymiarze światowym. Poprzez odpowiednie struktury interweniuje w tych okręgach, które nie są w stanie zaspokoić życiowych potrzeb braci (to, co konieczne dla utrzymania, formacji, zdrowia, potrzeb braci starszych). Jest konieczne, żeby koordynując interwencje na rzecz solidarności brano pod uwagę kontekst kulturowy i społeczny, w którym bracia żyją.

45. Dobrze jest, aby Minister generalny wraz ze swoim Definitorium ustalił sposoby tworzenia i tworzył konieczne struktury, aby solidarność mogła być rzeczywista i skuteczna. Administrowanie funduszami, którymi Minister generalny za zgodą Definitorium dysponuje, aby zaradzić tym wymogom, należy ocenić na każdej Kapitule generalnej.

**VII° RADY PLENARNEJ ZAKONU  
NASZE BRATERSKIE ŻYCIE W MNIEJSZOŚCI  
Asyż, 2004**

**DEFINITORIUM GENERALNEGO  
DO WSZYSTKICH BRACI ZAKONU**

Drodzy Bracia,

niniejszym listem pragniemy wam przedstawić owoc prac VII Rady Plenarnej Zakonu, która odbyła się w Asyżu w dniach od 1 do 27 marca 2004 i była poświęcona tematowi: *Nasze życie braterskie w mniejszości*.

Wielu z was, dzięki połączeniu z Internetem, miało możliwość śledzenia rozwoju VII RPZ oraz zapoznawania się na bieżąco z tym, co każdego dnia działo się w Asyżu, siedzibie Rady Plenarnej. Co więcej: za pomocą tego samego środka wielu Braci mogło przysyłać nam swoje opinie, słowa otuchy, a czasami też własne uwagi krytyczne, które docenialiśmy bardzo.

VII RPZ, poza ubogaceniem samych uczestników oraz przyczynieniem się do postępu w jedności i we współpracy całego Zakonu, wydała własny owoc w postaci 55 *Propozycji* na zaproponowany temat.

Świadomi ograniczeń metody *Propozycji*, która zastosowana została już po raz drugi w tego rodzaju spotkaniu, sama Rada Plenarna na zakończenie swych obrad zdecydowała, aby tekst *Propozycji* został następnie udoskonalony. Również to zadanie zostało wykonane i my, podczas obecnego posiedzenia Definitorium (21-26 czerwca 2004), zatwierdziliśmy ostateczny tekst *Propozycji*, które teraz przesyłamy wszystkim Wspólnotom zgodnie z przepisem naszych Konstytucji: *...jest rzeczą stosowną, by Minister Generalny – wedle swego uznania i za zgodą Definitorium – swoją powagą potwierdził uchwały Rady Zakonu i przedstawił je Zakonowi* (123, 6).

Bracia, którzy po RPZ pracowali nad tekstem *Propozycji*, uporządkowali je w 7 częściach, każdą z nich opatrując stosownym tytułem. Tytuły te są następujące: *Podstawy; Braterskie życie w mniejszości; Posługa władzy; Pielgrzymowanie, mniejszość i struktury; Formacja do mniejszości i pielgrzymiego charakteru naszego życia; Jesteśmy braćmi mniejszymi w Kościele; Na rzecz świata sprawiedliwości i pokoju*. Ponadto każda z 55 *Propozycji* posiada swój własny tytuł umieszczony na marginesie tekstu. W ten sposób mamy do dyspozycji pewne klucze do odczytania oraz wskazówki, które ukierunkowują nas ku lepszemu zrozumieniu treści całości oraz poszczególnych *Propozycji*.

Już z wymienionych przed chwilą tytułów wynika jasno wielkie znaczenie VII RPZ dla naszego życia jako Braci Kapucynów, prowadząc nas do potwierdzenia opcji na rzecz mniejszości i pielgrzymowania jako naszej własnej i podstawowej charakterystyki nie tylko na płaszczyźnie indywidualnej, ale także instytucjonalnej (por. *Propozycje* 3, 5, 6, 24, 25, 26...).

Świadomi tego, że nasze powołanie braci mniejszych jest "darem", postanowiliśmy rozpocząć całość od źródeł, które je inspirują i stanowią podstawę tego powołania, to znaczy od Trójcy Świętej, od doświadczenia św. Franciszka w spotkaniu z Chrystusem ukrzyżowanym w kościele Świętego Damiana i w spotkaniu z trędowatym, w pociągającej sile piękna i chwały Boga, objawionych w Jezusie, w wierze w Chrystusa, który jest Panem historii (por. *Propozycje* 1-6).

Ponieważ droga bycia mniejszym i pielgrzymem "nie jest drogą naturalną, na którą wstępuje się w sposób spontaniczny", potwierdzamy – razem z *Propozycją* n. 31 – wartość kontemplacji: "wspólnoty oraz poszczególni bracia potrzebują formacji stałej, aby osiągnąć i utrzymać ducha służby i mniejszości karmiącego się modlitwą i kontemplacją. Jest rzeczą istotną wykształtowanie w sobie spojrzenia kontemplatywnego, zwłaszcza poprzez podejmowaną we wspólnotach modlitwę milczenia".

Na koniec, drodzy Bracia, pragniemy przypomnieć, że VII RPZ stanowi dopełnienie Szóstej Rady, ponieważ ubóstwo przeżywane we wspólnocie braterskiej nie miałoby wartości bez mniejszości i pielgrzymowania. Zabrakłoby mu ducha.

Teraz do wszystkich należy refleksja, studium i zastosowanie tej nauki i tych doświadczeń, być może o charakterze ogólnym, w różnych kontekstach społecznych i kulturalnych, w których znajdują się nasze wspólnoty i gdzie każdy żyje i spełnia swe apostolskie zadania.

Całemu Kościołowi i całemu światu ofiarujemy ten dar Boży, będący dziedzictwem naszego Ojca św. Franciszka, do którego zwracamy naszą nieustającą prośbę, aby pomógł nam kroczyć z *najświętszym błogosławieństwem Pana* po drogach braterstwa przeżywanego w ubóstwie, mniejszości i pielgrzymowaniu.

Minister generalny i jego Definitorium,

br. John Corriveau  
br. Aurelio Laita  
br. Joseph Nacua  
br. John Bednarik  
br. Vicente Carlos Kiaziku  
br. Jure Šarčević  
br. Manoel Delson Pedreira da Cruz  
br. Felice Cangelosi  
br. Ephrem Bucher

Rzym, 24 czerwca 2004

**PROPOZYCJE**

**PODSTAWY**

***"TY JESTEŚ POKORĄ"***

1. Trójca Święta stanowi jedność, ponieważ żadna z Osób Boskich nigdy nie stoi wyżej w stosunku do pozostałych. Chociaż ta podstawowa równość nie jest doskonała w relacjach pomiędzy stworzeniami, jednak stanowi wzór, który uczy nas tego, co oznacza, iż zostaliśmy stworzeni na obraz i podobieństwo Boże (por. Rdz 1, 26), a człowiekowi daje poczucie jego najgłębszych dążeń.

a. Pokora uzdalnia ludzkie serca do wniknięcia w tajemnicę Boskich relacji. Franciszek w Uwielbieniu Boga Najwyższego głosi: "Ty jesteś pokorą!" (KLUw 4). Faktycznie bowiem, nasz Trójjedyny Bóg jest z natury Bytem w relacjach, to znaczy jest wolną komunią Osób bez dominacji i bez subordynacji. Z uwagi na swoje podobieństwo do Boga ludzie stopniowo realizują tę wolną komunię osób bez dominacji lub subordynacji, osiągając w ten sposób prawdziwą pokorę. Poprzez akt stworzenia oraz na mocy chrztu stajemy się uczestnikami rodzinnej relacji z Bogiem, to znaczy stajemy się dziećmi Bożymi (por. J 1, 10-13). Św. Bonawentura mówi nam, że we Wcieleniu "Bóg pokornie się pochylił, aby błoto naszej natury podnieść aż do zjednoczenia z własną osobą" (Św. Bonawentura, Kazanie II o Narodzeniu Pańskim).

b. Trójca jest tą relacją, która daje początek Kościołowi: "Cały Kościół okazuje się jako lud zjednoczony jednością Ojca i Syna i Ducha Świętego" (LG 4). "Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał Moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go, i przyjdziemy do niego, i będziemy u niego przebywać" (J 14, 23). Gorące pragnienie zachowywania słów Jezusa natchnęło Franciszka, aby Ewangelię uznać za podstawę braterskiego życia (por. 1Reg I, 1; 2Reg I, 2). Nas, którzy opieramy się na wierności Ewangelii, życie braterskie doprowadza do intymnej relacji z Trójcą Świętą.

c. Franciszek przygarnął i pokochał zamiary Boga w stosunku do własnych stworzeń, na mocy których mają się one stać jedną wielką rodziną braci i sióstr: brat słońce, siostra księżyc, ... (por. PSł). Biedaczyna z Asyżu nigdy nie mówił o sobie po prostu ‘Franciszek’, ale zawsze ‘brat Franciszek’. Bycie ‘bratem’ ujawniało jego poczucie znajdowania się w relacji do każdego Bożego stworzenia oraz jego misję uzdrawiania tych relacji za pomocą łagodnej pokory (por. PSł 10-11 na tle pozostałych wersów; 3T XIV, 58).

***FRANCISZEK MNIEJSZY I PODDANY WSZYSTKIM, NA WZÓR JEZUSA***

2. Mniejszość rodzi się w św. Franciszku z Asyżu jako zadziwienie wobec miłości Boga, który, aby nas wyzwolić od zła i obdarzyć życiem Bożym, nie zawahał się dać nam własnego Syna, który stał się człowiekiem i był posłusznym aż do śmierci krzyżowej (por. Flp 2, 6-8; 2LW 4-15) jako mniejszy i poddany wszystkim. W służbie woli Ojca, który chce, aby całe stworzenie powróciło do Niego, Słowo nie skorzystało ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz zjednoczyło się z ludzką naturą, aby uzdrawiać, pojednywać i wyzwalać wszelkie stworzenie (por. Mt 9, 13; 12, 7; 2 Kor 8, 9; Ga 1, 4; Ef 2, 6-9; Hbr 10, 10). To właśnie owo chwalebne uniżenie się (kenoza) Syna Bożego, pozostające na zawsze w sakramencie Kościoła i w Eucharystii (por. Np I, 16-22), rodzi we Franciszku żarliwe pragnienie porzucenia wszystkiego i pójścia za Jezusem. Franciszek, poruszony wewnętrznie na widok Bożego współczucia dla człowieka, oraz przekonany o tym, że tylko w Bogu jest nasze zbawienie, sam stał się mniejszym pośród najmniejszych, oraz pielgrzymem i obcym na tym świecie (por. 2Reg VI, 3; T 24), aby świadczyć wobec wszystkich o Ukrzyżowanym i Zmartwychwstałym Jezusie (por. LZ 9). Za przykładem Franciszka więc, gorliwie oddawajmy się kontemplacji tajemnicy naszego odkupienia, umacniając w sobie wiarę, nadzieję i miłość, abyśmy każdego dnia docierali do autentycznych korzeni naszego życia i naszej misji w Kościele i w społeczeństwie.

a. W życiu Franciszka bycie mniejszym i poddanym wszelkiemu stworzeniu nie wywodzi się z lęku, psychologicznego poddania czy też wyrzeczenia się własnej, niezawisłej odpowiedzialności, ale z powabu Bożego piękna i chwały, które objawiły się w Jezusie. Franciszek, naśladując Jezusa na drodze mniejszości i pielgrzymowania, ukazał wyzwalającą moc Bożej miłości, która odkupuje, leczy rany, umacnia serca i powołuje do wolności. A zatem również my potwierdzamy mniejszość i pielgrzymi charakter życia, jako nasz wyzwalający wybór, aby podjąć zaproszenie Jezusa: "Jeśli kto chce być pierwszym, niech będzie ostatnim ze wszystkich i sługą wszystkich" (Mk 9, 35). Utożsamiając się z doświadczeniem Franciszka, wychodźmy do "trędowatych" naszego czasu i starajmy się okazywać im "miłosierdzie".

Podobnie jak ubogi Chrystus kontynuuje swą jednoczącą drogę pośród stworzeń w pokornych postaciach eucharystycznego chleba i wina (por. Np I, 17), tak samo i my, dzięki wodzie chrztu świętego, stajemy się Chrystusem (por. 1 Kor 12, 12-13. 27), przemierzając ziemię z boską misją uzdrawiania, jednania, wyzwalania i odkupiania.

b. "O przedziwna pokoro, o zdumiewające ubóstwo!" (4Lag 20) – woła Św. Klara w obliczu tajemnicy Wcielenia. Starajmy się rozwijać duchowy dialog z wszystkimi Siostrami w św. Franciszku, a zwłaszcza z tymi należącymi do drugiego Zakonu, abyśmy przez taką wzajemność mogli wzrastać w coraz pełniejszej i bardziej zrównoważonej wizji mniejszości i naszego pielgrzymiego charakteru życia.

c. Tak jak Maryja, św. Franciszek wie, że Bóg patrzy na pokorę swych sług, wywyższa pokornych, a wyniosłych składa z tronu (por. 1Bon VI, 6). Zwróćmy zatem nasze spojrzenie na "Dziewicę uczynioną Kościołem" (PBłM 1) i uczmy się od Niej ducha pokory, abyśmy w wierności i wytrwałości mogli przeżywać własne powołanie i misję w Kościele z pożytkiem dla świata.

***MNIEJSI TAK JAK FRANCISZEK***

3. My, bracia Kapucyni, żyjemy w świecie charakteryzującym się różnorodnością, w którym działają siły tworzące historię niesprawiedliwości i ogromu ludzkiego cierpienia. Pośród tych sił uznajemy nade wszystko trzy potęgi: ekonomiczną, wojskową i technologiczną.

Żadne społeczeństwo, w którym żyją Kapucyni, nie jest wolne od grzechu i grzesznych struktur zrodzonych i podtrzymywanych przez te potęgi. Przeciwnie, grzechy oraz grzeszne struktury rozsiane są po całej ziemi, wdzierają się do naszego stylu życia i wpływają na nasze braterskie relacje.

Na drodze własnego nawrócenia Franciszek odkrył podstawy mniejszości w Bogu-Człowieku, w ukrzyżowanym Chrystusie z kościółka św. Damiana, który jednak dotarł do niego poprzez trędowatego. Spotkanie z tym człowiekiem, opuszczonym i wykluczonym ze społeczności i z ówczesnego systemu, sprawiło, że Franciszek ‘porzucił’ świat i zmienił swoją pozycję społeczną i miejsce zamieszkania, emigrując z centrum miasta aż na peryferie do Rivotorto i Matki Bożej Anielskiej, to znaczy stał się mniejszym (por. T 1-3; VI RPZ 9).

Za przykładem Franciszka pragniemy prowadzić nasze ewangeliczne życie jako bracia mniejsi, pielgrzymi i obcy na tym świecie. Tym samym jednak nie ignorujemy ani nie gardzimy wielkością wyzwania, jakie stawia przed nami złożoność obecnej sytuacji historycznej. Przeciwnie, pokładamy nadzieję w łasce i w opatrzności Boga, który zawsze okazywał się miłosierny wobec swojego ludu, i pragniemy głosić wszystkim stworzeniom dobrą nowinę o tym Bogu, który nie jest samotnością, ale Miłością, i który jako taki wychodzi z siebie powołując wszystkich do jedności ze sobą.

To właśnie prowadzi nas do:

• potwierdzenia naszego wyboru mniejszości, będącej podstawową cechą Braci Mniejszych Kapucynów, nie tylko jako poszczególnych osób, lecz także jako instytucji;

• przyjęcia, z radością i ze wszystkimi konsekwencjami, słabości, prowizoryczności i wulnerabilności , w pokornym posługiwaniu we wszystkich naszych instytucjach i strukturach;

• stopniowego realizowania (to znaczy krok za krokiem) ‘znaczącego’ przesunięcia w kierunku peryferii współczesnego społeczeństwa, gdzie pragniemy ‘rozbić nasz namiot’ pośród dzisiejszych maluczkich, jak to swego czasu uczynił sam Jezus, a potem św. Franciszek i pierwsi Kapucyni.

***FRANCISZKAŃSKA WOLNOŚĆ***

4. Ubóstwo, mniejszość i pielgrzymowanie, oprócz tego, że należą do właściwych elementów składowych naśladowania Chrystusa, wyrażają także franciszkańską wolność. Są to środki prowadzące do naszego celu, to znaczy do budowania Królestwa Bożego, lub – używając franciszkańskiego języka – budowania braterstwa zawsze i wszędzie tam, gdzie się znajdujemy. Ubóstwo, mniejszość i pielgrzymi sposób życia, ukształtowane po bratersku i zależnie od szczególnych warunków każdego miejsca, pomagają Kapucynom w wyzwoleniu się od skutków strukturalnego grzechu, od wewnętrznych niekonsekwencji, od manipulacji ze strony obcych interesów i władz, od niezdolności do przekraczania granic oraz od zniewalających nas anachronicznych tradycji, tak że możemy budować braterstwo na miarę XXI wieku.

***PIELGRZYMOWANIE WPROWADZA NAS W HISTORIĘ ZBAWIENIA***

5. Bycie pielgrzymami i obcymi na tym świecie czerpie swoją siłę z wiary w Chrystusa, który jest Panem historii, i który w pełni objawi się na końcu czasów, aby wszystkich osądzić zgodnie z prawem miłości (por. Mt 25, 31-46). To wychylenie w kierunku ostatecznego wypełnienia nie tylko nas nie wyobcowuje z historii, lecz przeciwnie, nadaje konkretny kierunek naszemu życiu, wyzwala od bałwochwalczej żądzy posiadania, od narcystycznej pokusy sukcesu i bycia na pokaz oraz od przywiązania do osiągniętych już pozycji, zmuszając nas wręcz do rozpoznania Chrystusa w naszych braciach i do posługiwania Mu w nich, zwłaszcza w tych najuboższych. Naśladując Franciszka, który niczego na tym świecie nie chciał nazywać ‘swoim’, wzrastajmy w serdecznej dyspozycyjności wobec Boga pełnego niespodzianek, które przekraczają nasze ludzkie plany, i dajmy wszystkim świadectwo radosnego pokładania w Nim naszej nadziei, okazując się wrażliwymi na potrzeby wszystkich ludzi.

***NASZE WYBORY***

6. Społeczeństwo czasów św. Franciszka było naznaczone walką o panowanie społeczne, która wyzwalała nieludzki gwałt i przemoc. Również Franciszek znalazł się pod jej wpływem, ale po swoim nawróceniu skierował się w stronę marginesu asyskiej społeczności, wybierając życie pośród maluczkich i odrzuconych. Doprowadziło go to do głębokiej intuicji, według której ludzkie relacje powinny odzwierciedlać wewnętrzną miłość Trójcy Świętej, jako osób wolnych, bez przywilejów i bez pierwszeństwa. Dlatego Franciszek, pod natchnieniem mniejszości, dokonał odważnych wyborów, które odkupiły i radykalnie odbudowały jego relacje. Były to:

• autorytet bez władzy, która dominuje;

• służba charakteryzująca się pokorą;

• relacje bratnie z całym stworzeniem;

• życie prowadzone na peryferiach społeczeństwa.

Nasz świat charakteryzuje się wielorakimi formami dominacji i przemocy:

• niesprawiedliwą koncentracją dochodów, rodzącą ogromne rzesze emigrantów;

• arogancją;

• narcystycznym dążeniem do samorealizacji;

• używaną przez jednostki dla własnej korzyści władzą, która usuwa na margines ludzi ubogich i niszczy środowisko naturalne;

• relacjami naznaczonymi dominacją i stratyfikacją społeczną;

• etnocentryzmem i brakiem religijnej tolerancji;

• kulturą dążącą do zmian na drodze przemocy i gwałtu.

Franciszkańska mniejszość domaga się od nas dzisiaj śmiałych wyborów na rzecz budowania świata bardziej braterskiego:

• wyboru braterskiej ekonomii wszędzie tam, gdzie żyjemy i pracujemy (por. VI RPZ, zwłaszcza 29-45);

• relacji międzyludzkich stawiających w centrum drugiego człowieka;

• kultury pokoju, która potrafi zaakceptować także wulnerabilność;

• kierownictwa i działalności pasterskiej opartych na służbie i współuczestnictwie;

• etyki sprawiedliwości wynikającej z faktu, że wszyscy jesteśmy braćmi i siostrami;

• nowego zaangażowania na rzecz dialogu w duchu św. Franciszka (por. 1Reg 16, 5-7).

**BRATERSKIE ŻYCIE W MNIEJSZOŚCI**

***WYMOGI NASZEJ BRATERSKIEJ I MINORYCKIEJ TOŻSAMOŚCI***

7. a. "Święty Franciszek z natchnienia Bożego dał początek formie życia ewangelicznego, którą według przykładu Chrystusa i Jego uczniów nazwał wspólnotą braterską" (Konst. 83, 5). Chciał, aby jego wspólnota nazywała się Zakonem Braci Mniejszych (por. 1 Cel 38) i zmienił pierwotną nazwę ‘ubodzy mniejsi’ na ‘bracia mniejsi’, aby w Kościele i w świecie z większą wyrazistością zajaśniał obraz Chrystusa ubogiego, pokornego i oddanego posługiwaniu ludziom, zwłaszcza ubogim (por. Konst. 8, 2).

Przeżywając nasz wybór życia we wspólnocie braci mniejszych jako dar Boży, całemu Kościołowi i światu głosimy istotną ewangeliczną propozycję. W życiu zgodnym z naszą braterską i minorycką tożsamością uznajemy podstawę wszelkiego naszego apostolstwa oraz pierwszą formę ewangelicznej misji, dla skutecznego świadczenia o całkowitej jedności w różności charyzmatów i posług przeżywanych w naszych wspólnotach.

b. Nasz Założyciel pragnął, aby pośród jego braci nikt nie nazywał się przeorem (pierwszym, przełożonym), ale by wszyscy bez wyjątku nazywali się po prostu braćmi mniejszymi (por. 1 Reg 6, 3).

To właśnie mniejszość określa i wyróżnia naszą braterską wspólnotę. Dlatego w Zakonie żaden z braci nie jest większy od drugiego, ale wszyscy są równi co do godności, ponieważ uczestniczą w tym samym powołaniu do wspólnoty braterskiej. A zatem "postępując w prawdzie i szczerości serca, żyjmy w wielkiej zażyłości z sobą i w duchu miłości służmy sobie dobrowolnie, i bądźmy wobec siebie posłuszni" (Konst. 167, 1).

c. Dlatego VII RPZ potwierdza i podkreśla, że:

• jedna i ta sama profesja życia w ewangelicznej wspólnocie czyni nas wszystkich "braćmi mniejszymi" bez jakiejkolwiek różnicy;

• wszystkie okręgi, wspólnoty domowe i wszyscy bracia powinni przeżywać pierwszeństwo życia braterskiego w mniejszości jako podstawowej i pierwszej formy naszego apostolatu;

• w wykonywaniu jakiejkolwiek posługi, na wszystkich płaszczyznach, trzeba efektywnie popierać uczestnictwo wszystkich braci;

• jest rzeczą konieczną, aby wszystkie urzędy i posługi w Zakonie były rzeczywiście dostępne dla wszystkich braci (por. Konst. 84, 5);

• każdy rodzaj posługi w naszych domach, na podstawie tego samego powołania, winien być odpowiednio dzielony pomiędzy wszystkich braci;

• nasza formacja początkowa, na każdym etapie, powinna być taka sama i identyczna dla wszystkich braci w formacji; takie same możliwości należy zagwarantować wszystkim braciom także w zakresie formacji specjalistycznej;

• wszyscy bracia mają być zachęcani do zachowania w naszych wspólnotach jedności pośród różnorodności;

• konieczne jest, aby na wszystkich płaszczyznach dokonywać pogłębionej refleksji na temat naszej tożsamości jako Instytutu, którego miejsce w Kościele nie domaga się określania go jako klerycki lub/i świecki (por. List Jana Pawła II do Ministra Generalnego z dnia 18 września 1996);

• teoretyczne lub zasadnicze stwierdzenie o równości wszystkich braci trzeba konsekwentnie zamieniać praktykę.

***WŁADZA I ANIMACJA***

8. Mniejszość zakłada uznanie daru, jakim jest drugi brat, i prowadzi do wspólnego podjęcia odpowiedzialności oraz uczestnictwa wszystkich braci w animowaniu wspólnoty. W każdej wspólnocie braterskiej władza powinna stanowić tę siłę, która pobudza ją do opracowania własnego wspólnotowego projektu, stanowiącego rzeczywiste narzędzie dla wzrostu w życiu i w wierze; gwardian natomiast będzie animatorem oraz stróżem takiego projektu. Ponadto władza winna postarać się o to, aby cały okręg co jakiś czas opracowywał swój własny projekt życia dla prowincji, wiceprowincji czy kustodii.

***WKŁAD WSZYSTKICH W ŻYCIE WSPÓLNOTY***

9. Wyzbywajmy się wszelkich przywilejów, które mogłyby wypływać z urzędu, z otrzymanego wykształcenia, z posługi prezbiteratu lub z jakiejkolwiek innej posługi, którą sprawujemy dla dobra wspólnego albo też całego ludu Bożego. We wspólnocie, w której każdy dokonał wyboru bycia mniejszym i służenia raczej, niż aby mu służono, niech wszyscy nie tylko bez różnicy nazywają się braćmi, ale są nimi rzeczywiście poprzez uczestnictwo w decyzjach dotyczących życia wspólnoty, w dostępie do środków transportu, komunikacji i informacji oraz innych. Ponadto niech każdy daje swój własny wkład w zwykłe utrzymanie domu, nie uchylając się od domowych prac i od codziennych, zwykłych posług braterskich. Jakkolwiek ten wkład może się w rzeczywistości okazać ograniczonym i symbolicznym, to jednak jest konieczny i staje się dowodem prawdziwego braterstwa i wzajemnej służby.

***AKCEPTACJA INNYCH***

10. Jako wspólnota braci mniejszych bardziej powinniśmy podkreślać to, co nas łączy, niż to, co dzieli. Podejmijmy konkretny wysiłek, aby ogarnąć i włączyć wszystkich, nie pozwalając, żeby etnocentryzm zapuścił korzenie w naszych wspólnotach. Nasze zadania i obowiązki powinny się charakteryzować szczerą akceptacją innych braci, niezależnie od ich cech indywidualnych czy też osobistej historii.

***KAPITUŁA DOMOWA***

11. Organizowana często kapituła domowa stanowi odpowiednie miejsce dla wyrażenia naszego braterskiego życia w mniejszości. W czasie tej kapituły każdy z braci wsłuchuje się pokornie i z uczuciem w głos drugiego brata, i wszyscy bracia, we współodpowiedzialności, w dialogu, w posłuszeństwie z miłości oraz w wykonywaniu władzy, który przystoi braciom mniejszym, poszukują dróg dla wzrastania w ewangelicznej jedności. Aby jeszcze lepiej posługiwać się tym narzędziem życia wspólnotowego, zachęcamy do regularnej analizy istniejących w naszych wspólnotach ukrytych struktur władzy, których przykładem mogą być: wpływ wynikający ze sprawowanego urzędu, łatwość wypowiadania się, zdolność do narzucania własnych opinii czy też bojkot. Kapituła sprzyja także duchowi pielgrzymowania, ponieważ umożliwia weryfikację znaczenia obecności poszczególnych naszych wspólnot lokalnych i otwarcie się na nowe horyzonty.

***PRACA W GRUPIE***

12. Praca w grupie stanowi również oblicze naszej ewangelicznej mniejszości. To zwykła i codzienna praktyka tzw. władzy horyzontalnej. W takim sposobie pracy wszyscy bracia mniejsi czują się braćmi w równości. Ten kierunek powinien znaleźć swe miejsce na wszystkich płaszczyznach naszej wspólnoty.

***HORYZONTY MIĘDZYNARODOWE***

13. Zakon jest wspólnotą światową, do której przynależymy poprzez prowincje oraz inne okręgi. Aby pokonać wszelkie formy prowincjonalizmu i by skutecznie poruszać się we współczesnym kontekście globalizacji, jest rzeczą ważną otwarcie się na międzynarodowe horyzonty naszej wspólnoty. W sposób szczególny chętnie otwierajmy się na jakąkolwiek formę współpracy międzyprowincjalnej, nie tylko w zakresie formacji początkowej, lecz także w sferze formacji ciągłej oraz różnych posług. Współpraca bowiem pomiędzy okręgami jest nie tylko wymogiem konieczności wynikającej z braków personalnych, lecz jest również wartością samą w sobie, ponieważ stanowi szerszą formę wspólnoty, a poza tym jest konkretnym wyrazem mniejszości i naszego pielgrzymiego sposobu życia.

Skutecznym środkiem współpracy jest utworzenie międzyprowincjalnych wspólnot i wymiana na płaszczyźnie personelu pomiędzy okręgami.

Podobnie, pożytecznymi i aktualnymi formami mniejszości i pielgrzymowania są inicjatywy dotyczące współpracy między franciszkanami, zwłaszcza z innymi braćmi drugiego zakonu i Trzeciego Zakonu Regularnego, a ponadto z siostrami klaryskami kapucynkami i innymi siostrami i braćmi franciszkanami. Chętnie też otwierajmy się na współpracę ze świeckimi, zwłaszcza z braćmi i siostrami Franciszkańskiego Zakonu Świeckich i Młodzieży Franciszkańskiej.

***SOLIDARNOŚĆ PERSONALNA***

14. W ostatnich czasach Zakon wzrósł bardzo jeżeli chodzi o świadomość solidarności personalnej. VII RPZ zaleca, aby ten duch był podtrzymywany i aby utworzone zostały prowincjalne i międzyprowincjalne wspólnoty na peryferiach i wszędzie tam, gdzie współczesne ekskluzywne systemy rodzą wielkie rzesze ludzi ubogich (uchodźców, imigrantów, itd.).

***OKRĘGI W TRUDNYM POŁOŻENIU***

15. W różnych okręgach Zakonu bracia przeżywają swoistą formę ubóstwa spowodowanego starzeniem się braci, zmniejszeniem ilości powołań i obojętnym, a czasami nawet antyklerykalnym środowiskiem.

Zachęcamy tych braci do zaakceptowania swej sytuacji i do przeżywania jej w duchu wiary jako konkretny wyraz naszego wyboru życia w mniejszości. Z drugiej strony zapraszamy ich do wypracowania nowych programów, dostosowanych do ich własnych możliwości i do sytuacji duszpasterskiej, w której się znajdują. W celu realizacji tych programów można się odwoływać do międzynarodowej solidarności personalnej.

***BRACIA ŻYJĄCY W TRUDNYM KONTEKŚCIE***

16. Natchnieni Jezusowym nauczaniem o tym, że trzeba głosić dobrą nowinę również pośród prób i prześladowań (por. Mt 24, 9), zachęcamy naszych braci żyjących w krajach, w których chrześcijaństwo stanowi niewielką mniejszość, do kontynuowania świadczenia o Ewangelii, na podobieństwo zaczynu (por. Łk 13, 21), własnym przykładem i słowem, w duchu mniejszości podobnym do tego, który cechował św. Franciszka wobec Sułtana. Nasza braterska wspólnota zobowiązuje się do wspierania i wspomagania wszystkich braci, a szczególnie tych, którzy żyją w krajach, gdzie w niebezpieczeństwie jest religijna wolność, gdzie wzrasta nietolerancja i szybko rozprzestrzenia się religijny fundamentalizm.

***CELEBRACJA PROFESJI WIECZYSTEJ***

17. Dla podkreślenia naszego powołania jako braci oraz wartości życia zakonnego, niech profesja wieczysta będzie obchodzona ze odpowiednią godnością: objawia się ona w prawdzie gestów i wstrzemięźliwym stylu, właściwym liturgii i odpowiadającym franciszkańskiemu ubóstwu (por. Rito Romano-Serafico della Professione Religiosa, 75). To samo dotyczy święceń oraz innych uroczystości we wspólnocie.

**POSŁUGA WŁADZY**

***WŁADZA, KTÓREJ PRAGNĄŁ JEZUS***

18. Słowo Boże jest światłem i natchnieniem dla decyzji kapucyna, który pragnie żyć jako brat mniejszy. Uczy nas ono tego, że konieczne jest porzucenie wszelkiej władzy, która dominuje (por. Mk 9, 33-37; 1Reg 5, 9-12), oraz że służba jest właściwą postawą dla tego, kto w Jezusie dostrzega sługę (por. Łk 22, 24-27). W taki sposób Ewangelia uczy nas utożsamiania się z tymi, którzy są wykluczeni (por. Mt 25, 31-46), i umiejętności dzielenia się z nimi każdym dobrem (por. Rz 15, 27). Właściwe posługiwanie się władzą jest ‘autentyczną ofiarą’, wyróżniającą każdego, kto głęboko doświadczył spotkania z Jezusem (por. Rz 12, 1).

Współczesne nauki społeczne wyraźnie stwierdzają, że z powodu ‘asymetrycznych’ relacji społecznych niemożliwe jest życie bez odwołania się do władzy. Jednak Jezus uczył, że Jego uczniowie nie powinni panować jedni nad drugimi, jak to czynią wielcy tego świata (por. Mt 20, 25; Mk 10, 42-45; Łk 22, 24-27; 1 P 5, 3). Także Franciszek napisał, że bracia nie powinni piastować władzy ani panować nad nikim (por. 1Reg 5, 9-12).

***KAPUCYŃSKI SPOSÓB SPRAWOWANIA WŁADZY***

19. Franciszek, przyjmując własną słabość, potrafił nawiązywać relacje z każdym człowiekiem i z każdym stworzeniem. Kapucyński sposób sprawowania władzy bardziej podkreśla budowanie relacji, niż skuteczność, dlatego wyróżnia się ono następującymi cechami:

• nie jest ekskluzywne, to znaczy włącza wszystkie osoby zainteresowane decyzją;

• jest partycypatywne, to znaczy wszyscy, którzy w nim uczestniczą, mają prawo do wyrażenia własnej opinii;

• jest egalitarne, to znaczy ostateczna decyzja w równym stopniu bierze pod uwagę potrzeby wszystkich zainteresowanych;

• charakteryzuje się wolą dialogu w celu osiągnięcia możliwej zgody;

• nie jest naznaczone przemocą.

Powyższe cechy charakterystyczne stanowią pewien wzór, który także inni ludzie będą mogli naśladować.

***WŁADZA WEDŁUG NASZYCH KONSTYTUCJI***

20. Nasze Konstytucje (nn. 156-157) wskazują na cztery pozytywne źródła władzy w świecie i w naszym Zakonie: 1) służba innym; 2) zgodność między tym, co mówimy a tym, co czynimy; 3) uważne słuchanie innych; 4) urząd, który poszukuje dobra wspólnego. Konstytucje sugerują przy tym pewną stopniowość, zgodnie z którą, w sprawowaniu władzy, ucieka się do autorytetu piastowanego urzędu tylko wtedy, kiedy zostały już wykorzystane inne możliwości.

***ZADANIE BRATERSKIEJ POSŁUGI RZĄDZENIA***

21. Pamiętając o Napomnieniach św. Franciszka (por. Np 3 i 4), o Liście do Ministra oraz o Liście do brata Leona, podsycajmy w sobie świadomość, że wykonywanie braterskich posług stanowi nieustającą zachętę do wzrostu tak pojedynczych braci jak i całych wspólnot, poprzez naśladowanie Chrystusa w wolności. Zadaniem braterskiej posługi rządzenia jest popieranie wzrostu każdego brata w jego osobistej odpowiedzialności w życiu wspólnotowym, promowanie oraz wspieranie jedności i komunii pomiędzy braćmi, rozpoznawanie i uznawanie darów obecnych wśród nas przez pobudzanie wzajemnej i powszechnej miłości w stosunku do wszystkich, których się spotyka, a także wspieranie braci w ich indywidualnej drodze upodabniania się do Chrystusa ubogiego i pokornego.

W tym celu niech bracia sprawujący posługę ministra starają się na wszelki sposób popierać wspólne rozeznawanie woli Bożej, współodpowiedzialność, braterski dialog, wspólne opracowywanie programów, pomocniczość oraz solidarność. Podstawowym i niezastąpionym narzędziem w tym celu powinna być nade wszystko kapituła domowa. Poza tym ministrowie niech się starają słuchać braci, niech będą otwarci na indywidualną drogę rozwoju każdego z nich, pomni na słowa, za pomocą których Franciszek opisał posługi braterskie: odwiedzać, zachęcać, upominać i nakłaniać do poprawy (por. 2Reg 10, 1).

Ci, którzy piastują urzędy, niech we wszystkim i przez wszystko będą ministrami i sługami braci, w relacjach braterskich nie okazując dominacji oraz unikając wszelkiej stronniczości. Pomni na to, co św. Franciszek stwierdzał w Napomnieniach (Np 4), oraz w duchu wzajemnej służby, niech nie przywłaszczają sobie urzędów i niech czynnie okazują ów zdrowy dystans w stosunku do własnej roli, dzięki czemu możliwa jest ich bezinteresowna służba.

Dlatego też bracia pełniący posługę ministra, w duchu mniejszości, niech zaakceptują swoją własną wulnerabilność w relacjach. Proponujemy też raz jeszcze przejrzeć i zmienić, jeśli trzeba, to nazewnictwo dotyczące posług, które jest niezgodne z ewangelicznym duchem, z naszym ideałem mniejszości oraz z braterskim charakterem naszego Zakonu.

***KIEDY WŁADZA ZAMIENIA SIĘ W UCISK***

22. Niezależnie od tego, kim jesteśmy i jaką mamy pozycję, wszyscy posiadamy pewien typ władzy. Może ona odegrać rolę pozytywną, animującą i kreatywną, a także stanąć w służbie innych, może jednak stać się powodem korupcji, a więc zniszczenia.

Dominacja i wyzyskiwanie innych objawia się i powoduje konsekwencje nie tylko na płaszczyźnie widzialnej i fizycznej, lecz także w sferze psychicznej i emocjonalnej człowieka. To właśnie tutaj mamy do czynienia z najgłębszymi ranami i bliznami, które trudno zaleczyć. Dlatego:

• dobrowolne akty przemocy, pogardliwy sposób mówienia, groźby bezpośrednie lub pośrednie nigdy nie powinny mieć miejsca w życiu brata mniejszego;

• wykorzystywanie seksualne i nadużycia w stosunku do innej osoby stanowią większą obrazę dla franciszkańskiej mniejszości niż dla czystości;

• biernie uczestniczymy w aktach ucisku i degradacji innych wtedy, kiedy akceptujemy przemoc i wulgarny seks jako formy rozrywki.

***UKRYTE PERSWAZJE FAŁSZYWEJ WŁADZY***

23. Aby zachować nieskażonym nasz ewangeliczny sposób życia jako "braci mniejszych", nasze wspólnoty powinny dokonać odważnej samokrytyki oraz podjąć się pokornego rozeznania w odniesieniu do fałszywych form władzy – politycznej, religijnej, ekonomicznej – które wdzierają się do naszych wspólnot i manipulują pragnieniami oraz interesami braci, wykrzywiają ich wzajemne i bezpośrednie relacje, uwodząc przywilejami i honorami, a także korzyściami ekonomicznymi, fiskalnymi lub innego typu.

**PIELGRZYMOWANIE, MNIEJSZOŚĆ I STRUKTURY**

***FORMY IMMOBILIZMU***

24. Nasze prawdziwe powołanie zakorzenione jest w naśladowaniu Chrystusa i Jego apostołów, którzy wyrzekli się wszelkiego prawa do jakiegokolwiek miejsca po to, aby wszędzie, wspaniałomyślnie i w wolności, głosić Królestwo Boże (por. Mt 8, 20; Łk 9, 58). Immobilizm niektórych braci narusza same podstawy naszego powołania i misji w Kościele i w świecie.

Pojęcie immobilizmu nie dotyczy jedynie sfery fizycznej, bowiem jeszcze bardziej zakorzeniony immobilizm znajduje się w schematach myślowych i osądzania, które często stają się przeszkodą na drodze do prawdziwego nawrócenia. Przeszkodę tego rodzaju może stanowić np. zbyt sztywna myśl teologiczna, niezdolna do zmiany mentalność, fundamentalizm teologiczny; to wszystko może przeszkodzić osobie w spotkaniu Boga 'poza obozem' (Wj 19, 17; 33, 7-11).

***PIELGRZYMOWANIE JAKO PORZUCENIE WŁADZY I MIEJSCA***

25. Dla Franciszka inspiracją stało się pielgrzymie życie Jezusa i Jego apostołów, za których przykładem poszedł. W wierności Franciszkowi nasz pielgrzymi sposób życia wyrażamy poprzez decyzję o porzuceniu utwierdzonych i zagwarantowanych pozycji władzy, aby wybrać takie, które są bardziej dostępne dla zwykłych ludzi i dla najuboższych. Powinniśmy także rozeznać we wspólnotach i zdecydować odnośnie do wycofania się z tych posług, które mogłyby się stać przedmiotem apropriacji, wyniesienia czy osobistej promocji. Podobny wybór daje pierwszeństwo naszemu życiu we wspólnocie, a poszczególnym braciom stwarza możliwość osobistego wzrostu, gdyż pozwala na zadzierzgnięcie nowych relacji i na przyjęcie nowych obowiązków.

W ten sposób będziemy dzielić charakter, jaki Chrystus nadał swemu Kościołowi jako ludowi pielgrzymującemu.

Idąc za zdrową tradycją pierwszych Kapucynów, którzy zawsze byli bliscy ludziom znajdującym się w potrzebie i opuszczonym przez wszystkich, karmieni wiarą i otwarci na nadzieję, w duchu nowej ewangelizacji podejmujemy się życia u ich boku, odważnie porzucając struktury niezgodne z naszym ideałem.

***REWIZJA STYLU ŻYCIA***

26. Świadomi tego, że mniejszość sprzyja nawiązywaniu sprawiedliwszych i bardziej konsekwentnych relacji z prostymi ludźmi naszych czasów, niech wszystkie wspólnoty postarają się o szczerą rewizję stylu życia, zmierzając do faktycznej solidarności, unikając wszelkiego marnotrawstwa, przesady w posługiwaniu się pojazdami oraz innymi środkami nowoczesnej techniki, stawiając sobie pytanie, czy to, co posiadamy, jest rzeczywiście niezbędne dla misji wypływającej z naszego charyzmatu.

***REWIZJA STRUKTUR***

27. Jasne uświadomienie sobie rzeczywistości i społeczności, w których przyszło nam żyć, skłania nas do dokonania poważnego rozeznania co do naszych struktur w świetle mniejszości. Wspomniane struktury winny być proste, elastyczne, o niewielkich rozmiarach, dalekie od jakiejkolwiek dominacji, bogactwa czy prestiżu. Brat mniejszy potrafi żyć w prowizoryczności.

a. Zapytajmy siebie konkretnie o struktury, których jesteśmy właścicielami: kościoły, klasztory, ogrody, dobra kultury. Postawmy sobie pytanie, czy użytek, jaki z nich czynimy, odpowiada naszemu powołaniu braci mniejszych i pielgrzymów na tym świecie. W przypadku, gdyby te struktury przewyższały potrzeby wspólnoty lub wymagały przesadnej troski, zastanówmy się nad tym, w jaki sposób można byłoby je uczynić bardziej pożytecznymi dla Kościoła, ubogich lub społeczeństwa. Pośród tych rozwiązań, odpowiednio do miejsc i potrzeb, należy brać pod uwagę także czasowe wynajęcie, sprzedaż lub darowiznę.

b. Opcja na rzecz małych domów, z odpowiednią liczbą braci, wspólnot usytuowanych na peryferiach, mogących żyć z własnej pracy, może stanowić praktyczne zastosowanie naszej mniejszości i pielgrzymowania.

c. Należy jednak otoczyć odpowiednią opieką te dobra, które ze względu na swe historyczne znaczenie przekazują z pokolenia na pokolenie pamięć o tożsamości naszego Zakonu.

**FORMACJA DO MNIEJSZOŚCI I PIELGRZYMIEGO CHARAKTERU NASZEGO ŻYCIA**

***KANDYDACI I MNIEJSZOŚĆ***

28. Kandydaci do naszego życia niech już na etapie duszpasterstwa powołań będą informowani, ukierunkowywani i animowani do zrozumienia i przeżywania bratniej równości w naszej rodziny braci mniejszych i pielgrzymów.

***POŻYTECZNE DOŚWIADCZENIA W FORMACJI POCZĄTKOWEJ***

29. Ponieważ Franciszek wzrastał w poznaniu Pana Jezusa przez spotkanie z trędowatym, formacja początkowa niechaj przewidzi doświadczenia konkretnego kontaktu z "trędowatymi" naszego czasu: chorymi, ubogimi i wszelkiego rodzaju wykluczonymi ze społeczeństwa, odpowiednio do miejsc, w których jesteśmy obecni.

O ile to możliwe, pożyteczne będzie także okresowe doświadczenie pracy jako środka utrzymania, abyśmy potrafili zrozumieć zwykłych ludzi, pośród których przychodzi nam żyć.

Aby formacja początkowa była kompletna, korzystne są również okresy doświadczenia misyjnego. Czasy studiów i posługi spędzone w okręgu innym od tego, do którego się przynależy, zwłaszcza w jednym z tych ubogich, pomagają bratu w formacji początkowej w rozwijaniu zmysłu pielgrzymowania oraz świadomości przynależenia do Zakonu o charakterze międzynarodowym.

Potrzeba, aby już od samego początku formacji wstępnej przedstawiano kandydatom dwie drogi: brata oraz brata kapłana, jako tak samo konieczne wyrazy jednakowej godności jedynego charyzmatu franciszkańsko-kapucyńskiego. Konferencje mogą przygotować w tym celu wspólne programy dotyczące formacji początkowej.

***FORMACJA STAŁA DO MNIEJSZOŚCI I PIELGRZYMOWANIA***

30. Mniejszość i pielgrzymi charakter naszego życia są tymi elementami franciszkańskiego powołania, które zawsze towarzyszą naszemu braterskiemu życiu. Dlatego też formacja stała powinna nieustannie zgłębiać te wartości i popierać, obok inicjatyw kulturalnego dokształcania, także konkretne doświadczenia przeżywania bliskości z ludźmi, zwłaszcza z ubogimi. Jest więc rzeczą pożyteczną, aby każdy brat co jakiś czas otwierał się na zdrową odnowę swej tożsamości osoby konsekrowanej i swej posługi, podejmując formy bezpośredniej służby cierpiącym, dzielenia życia z wykluczonymi i zaangażowania się na polu duszpasterskim różnym od tego, w którym zwykle posługuje. Takie doświadczenia mogą być przeżywane w innych okręgach lub w placówkach misyjnych.

Formacja stała zwróci również uwagę na franciszkańską jakość naszej modlitwy. Modlimy się jako prawdziwi bracia mniejsi wtedy, kiedy jesteśmy gotowi do wspólnej modlitwy z ludem, kiedy potrafimy przystosowywać modlitwę do okoliczności, zarówno poprzez różne formy kulturowe jak i przedstawiając Bogu radości i nadzieje, smutki i trwogi ludzi nam współczesnych (por. GS 1).

***FORMACJA DO KONTEMPLACJI W MNIEJSZOŚCI***

31. Ponieważ droga mniejszości nie jest drogą naturalną, na którą wstępuje się w sposób spontaniczny, wspólnoty oraz poszczególni bracia potrzebują formacji stałej, aby osiągnąć i utrzymać ducha służby i mniejszości karmiącego się modlitwą i kontemplacją. Jest rzeczą istotną wykształtowanie w sobie spojrzenia kontemplatywnego, zwłaszcza poprzez podejmowaną we wspólnotach modlitwę milczenia.

Usunięcie się pierwszych Kapucynów na peryferie oznaczało również ich wyjście w kierunku kontemplacji i ciszy otwartych na świat. Brat mniejszy to ten, kto kontempluje przede wszystkim Boga, który staje się mniejszym w żłóbku, na krzyżu i w Eucharystii, i kto nigdy nie traci z oczu braci i sióstr – nade wszystko najuboższych – oraz całego stworzenia.

Pustelnia, którą pierwsi kapucyni zakładali zawsze na obrzeżach miast, nie służyła nigdy do oderwania wzroku od rzeczywistości, ale po to, aby uzyskać na tę rzeczywistość szersze spojrzenie, kontemplując ją z pozycji Boga i ludzi ubogich.

Dlatego pragniemy promować franciszkańsko-kapucyńską kontemplację, która:

• idąc za tradycją Franciszka, kontempluje mniejszość Boga jako pedagogiczny wzór dla ewangelizacji;

• wychodzi od rzeczywistości i prowadzi nas do działania (miłość współczująca i współczucie międzynarodowe);

• zamiast mówić, będzie miejscem słuchania Boga w Ewangelii i ubogich.

Dlatego uczyńmy wszystko, aby:

• animacja formacji ciągłej pomogła nam w pokornym uznaniu potrzeby uczenia się zawsze na nowo drogi naszej kontemplacji;

• każda Konferencja Zakonu stworzyła przestrzeń dla poznawania, praktykowania i ukochania franciszkańskiej kontemplacji;

• na kapitułach domowych mówiło się na temat spożytkowania czasu oraz zajęć, które można byłoby wyeliminować w celu uzyskania czasu koniecznego dla modlitwy kontemplacyjnej;

• zgodnie z naszą tradycją, stawiać na pierwszym miejscu medytację nad tajemnicami wcielenia i krzyża;

• doświadczenia pustelnicze nie wzmacniały w nas stylu życia monastycznego, lecz były raczej bodźcem do wykształtowania w sobie spojrzenia kontemplatywnego pośrodku tego świata.

***ZGODNOŚĆ POMIĘDZY NAUCZANIEM I ŻYCIEM***

32. Życie braterskie jest podstawowym wymogiem w procesie całej formacji (por. Konst. 23, 4-5). Ów delikatny proces formacji znajduje się w niebezpieczeństwie, kiedy zauważyć można podwójne kryterium pomiędzy tym, czego się naucza lub co się proponuje, a tym co faktycznie widać w życiu całej wspólnoty prowincjalnej. Bardzo często taka sytuacja prowadzi do rozumienia profesji zakonnej lub święceń jako stopni czy kroków zmierzających raczej do osobistej promocji i przywilejów, niż do coraz głębszego zaangażowania i większej wspaniałomyślności. Dlatego też pragniemy podkreślić wielkie znaczenie spójności pomiędzy tym, co mówimy młodym braciom w formacji, a naszym stylem życia.

***ZNAJOMOŚĆ NAUKI SPOŁECZNEJ KOŚCIOŁA***

33. Dla naszych praktycznych opcji w dziedzinie społecznej oraz dla naszej obecności pośród ubogich należy we wszystkich naszych wspólnotach promować znajomość nauki społecznej Kościoła, także poprzez specjalne spotkania w ramach formacji specjalnej (początkowej i ciągłej).

***VII RPZ JAKO NARZĘDZIE W FORMACJI***

34. Niech wszystkie okręgi zatroszczą się o rzetelne wprowadzenie w życie propozycji przedstawionych przez VII RPZ. W tym celu należy zaprogramować spotkania poświęcone uwrażliwianiu braci oraz konkretne doświadczenia w tej dziedzinie w ramach formacji początkowej i ciągłej.

**JESTEŚMY BRAĆMI MNIEJSZYMI W KOŚCIELE**

***KAPŁAN, MINISTER I SŁUGA W KOŚCIELE***

35. Zważywszy na to, że lud Boży otrzymał wiele darów dla budowania Kościoła (por. 1 Kor 14, 26; Ef 4, 7. 11-12), prezbiterzy powołani są do spełniania w Kościele posługi jedności nie dominując nad wiarą innych osób, lecz przeciwnie, służąc ich radości (por 2 Kor 1, 24; 1 P 5, 3). Eucharystia, źródło i szczyt całego naszego życia (por. LG 11; Konst. 47, 1), pomaga nam, jako braciom mniejszym, w lepszym zrozumieniu znaczenia posługi święceń.

Eucharystia nie jest indywidualną własnością żadnego człowieka, lecz należy do samego Chrystusa, w którego kapłaństwie czynnie uczestniczą wszyscy wierzący. Prezbiter w zgromadzeniu eucharystycznym działa w imieniu Chrystusa-Głowy (por. LG 10. 28; PO 2; SC 33), przy czym Ewangelia według św. Jana ukazuje nam Chrystusa jako głowę, pochylającego się i umywającego nogi swym uczniom: "Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wyście powinni sobie nawzajem umywać nogi" (J 13, 14; por. 1Reg 6, 4; Np 4, 2). Przykład Chrystusa, który podczas Eucharystii uniża się aż do oddania siebie w nasze ręce (por. Np 1, 16-19; LZ 21-22), powinien skłaniać prezbiterów do uniżania się po to, aby służyć innym (LZ 28). Ta postawa na wzór Chrystusa zaprasza braci kapłanów naszego Zakonu do bycia pokornymi i mniejszymi w ich służbie przy ołtarzu życia braterskiego.

***CECHY CHARAKTERYSTYCZNE KAPŁANA BRATA MNIEJSZEGO***

36. "Pan dał mi braci" (T 14), mówi Franciszek odnosząc się do początków swojej braterskiej wspólnoty. Do tejże wspólnoty przyjmował wszystkich, którzy pragnęli z nim dzielić jego ideał mniejszości; wśród nich byli także kapłani. To do nich Franciszek zwraca się w słowach: "...wszystkim ministrom i kustoszom, i kapłanom tego braterstwa, pokornym w Chrystusie" (LZ 2); poza tym daje im konkretne wskazówki dla spełniania posługi święceń na sposób braci mniejszych. Dotyczy to również dzisiaj tych wszystkich, którzy są kapłanami w naszym Zakonie.

Kapłan franciszkanin przeżywa swoją posługę dając pierwszeństwo swej przynależności do braterskiej wspólnoty (por. LZ 30-33). Jako szczególny sługa miłosierdzia Bożego, zainspirowany tym, co św. Franciszek mówi w Liście do ministra (LM 8-20), jest otwarty na potrzeby Kościoła, stawiając na pierwszym miejscu posługi trudne i pozbawione zaszczytów oraz zbliżając się do ludzi cierpiących, usuniętych na margines i niechcianych.

Brat mniejszy kapłan troszczy się o liturgię starając się, aby odzwierciedlała ona zarówno prostotę franciszkańskiej drogi jaki i wielkość sprawowanych misteriów, poprzez własne zachowanie oraz dzięki znakom i przedmiotom, które składają się na obrzędy (por. LD).

Powinien on także okazać się człowiekiem wolnym wobec pieniędzy, zawsze zdolnym do okazywania ewangelicznej bezinteresowności (por. Mt 10, 8-10).

***POSŁUGI BRATERSKIE NIE ZWIĄZANE Z KAPŁAŃSTWEM***

37. Misja naszego Zakonu powinna wyrażać braterski charakter naszego charyzmatu. Dlatego też poszczególne okręgi, w wyborze działalności i posług, powinny brać pod uwagę także te, które nie domagają się święceń kapłańskich.

***W POSŁUSZEŃSTWIE KOŚCIOŁOWI I W POSŁUGACH MNIEJ CENIONYCH***

38. Franciszek, jako brat mniejszy, zawsze starał się przeżywać posłuszeństwo Ewangelii jako posłuszeństwo wobec Kościoła, który jest wspólnotą ochrzczonych. Zrozumiał, że Ewangelia, będąc natchniona przez Ducha Świętego, powstała w środowisku chrześcijańskiej wspólnoty (por. J. Corriveau, List ok. 22 "Odwaga bycia braćmi mniejszymi", 6.1). W tym sensie z wielką gorliwością odpowiedział na wezwanie płynące od Ukrzyżowanego: "Franciszku, idź, napraw mój dom, który, jak widzisz, cały ulega zniszczeniu" (2Bon I, 5). W Testamencie Sieneńskim nakazuje, aby bracia "zawsze byli wierni i ulegli dostojnikom i wszystkim duchownym świętej matki Kościoła" (TS 5). Za istotny wyraz naszej mniejszości uznajemy serdeczne i współodpowiedzialne posłuszeństwo Kościołowi i jego ministrom. Faktycznie bowiem wyrażamy naszą przynależność kościelną wtedy, kiedy okazujemy ewangeliczną dyspozycyjność w służbie całego ludu Bożego.

Dlatego też starajmy się być zawsze gotowi do służby Kościołowi lokalnemu i powszechnemu, działając w zgodzie z pasterzami (T 6-8). Dawajmy pierwszeństwo tym zajęciom, które bardziej przystoją naszemu powołaniu jako braci mniejszych i chętnie przyjmujmy zadania duszpasterskie z pogranicza oraz posługi mniej cenione w Kościele, to znaczy tam, gdzie lepiej będziemy mogli okazać nasze współczucie i bycie bliźnimi: czy to będą parafie na peryferiach, czy kapelanie szpitalne, czy też opieka nad chorymi i ludźmi z marginesu, w sytuacjach starego i nowego ubóstwa.

Starajmy się także o to, aby zapłata za pracę nie była jedynym kryterium w wyborze naszych posług i aby te posługi były wyrazem całej wspólnoty braterskiej.

***SPOSOBY WSPÓŁPRACY Z KOŚCIOŁEM DIECEZJALNYM***

39. W swoich dokumentach Zakon zaprasza nas do okazywania ‘roztropności’ w przyjmowaniu parafii (por. Konst. 151, 2). Można jednak zauważyć, że norma ta z wielu powodów nie jest jeszcze w pełni realizowana, co wpływa znacząco na nasze braterskie i pielgrzymie życie. Proponujemy, aby zastanowić się nad takim sposobem postępowania i przyjmować posługi ewangelizacyjne i duszpasterskie bardziej pod kątem współpracy z Kościołem diecezjalnym, unikając zawsze przejawów władzy i przywłaszczenia. W tym celu dobrze będzie, odpowiednio do okoliczności, przyjmować tylko na czas ograniczony odpowiedzialność za parafie, posługi w diecezji oraz inne zadania, które prowadzą do stabilności.

***ZASZCZEPIANIE KOŚCIOŁA I ZAKONU***

40. Gdziekolwiek się udajemy, aby głosić Ewangelię, zaszczepiać Zakon i współpracować w dziele budowania Kościoła, proponujemy:

• unikać wszelkich oznak władzy oraz prestiżu społecznego w naszym sposobie życia, ewangelizowania i udzielania pomocy;

• unikać wszelkich form nierówności pomiędzy braćmi lokalnymi a misjonarzami z innych krajów, którzy mogliby liczyć na pomoc ekonomiczną z własnych krajów;

• pracować posługując się przede wszystkim metodami i środkami dostępnymi w danym miejscu;

• rozwijać różne projekty w imię całej kapucyńskiej wspólnoty, a nie z tytułu osobistego jakiegoś jednego brata;

• w odniesieniu do darów przekazanych na rzecz misji stosować kryteria ekonomii braterskiej wskazane już przez VI RPZ.

W wyborze nowych miejsc obecności dawajmy pierwszeństwo tym Kościołom lokalnym, które nie oczekują od nas ogromnych struktur duszpasterskich czy socjalnych, ale raczej franciszkańskiego świadectwa. Starajmy się także wychodzić naprzeciw potrzebom tych Kościołów, w których dotąd nie ma jeszcze franciszkańskiej obecności. Może nam w tym wydatnie pomóc współpraca z braćmi i siostrami całej franciszkańskiej rodziny.

***URZĘDY KOŚCIELNE***

41. Ponieważ kapucyni pragną być braćmi mniejszymi, nasz Zakon nie stara się dla swych członków o nominacje biskupie czy też inne wzniosłe miejsca w Kościele.

**NA RZECZ ŚWIATA SPRAWIEDLIWOŚCI I POKOJU**

***STWARZAĆ RELACJE***

42. Moc Ducha Świętego ożywia i karmi w naszych sercach prawdziwą miłość, która stwarza jedność pomiędzy wszystkimi stworzeniami, niezależnie od tego kim lub czym każde z nich jest (por. LG 7). Jako bracia św. Franciszka powinniśmy budować mosty i poszukiwać dróg łączących, pokonywać bariery kast, wyznań, religii i granic geograficznych, chwytać się tej myśli przewodniej, którą jest miłość, podczas gdy kroczymy pośród labiryntów relacji. Nasze wspólnoty powinny być dla najbliższego otoczenia ogniskami pokoju i pojednania.

***DOSTRZEGAĆ CZŁOWIEKA PONAD JEGO GRZECHEM***

43. Szczególną cechą mniejszości Franciszka jest umiejętność, z jaką Święty z Asyżu spoglądał ponad ograniczeniami, zranieniami i grzechami ludzkimi, we wszystkich dostrzegając obecność Boga. Okazywanie miłosierdzia wobec trędowatych jest uznaniem tajemnicy Boga obecnego w człowieku cierpiącym; nieustająca gotowość do przebaczenia tym, którzy grzeszą, jest potwierdzeniem, że brat jest większy od swego grzechu. Także my, poprzez wierne ewangeliczne świadectwo, nie pozwólmy, aby zło i cierpienie nas warunkowały, ale we wszystkim nieśmy nadzieję, starając się o pojednanie i uzdrowienie dla tych, którzy cierpią na ciele i na duszy.

***POPIERAĆ POJEDNANIE***

44. Obecna sytuacja międzynarodowego konfliktu oraz ludzka egzystencja naznaczona osobistym i społecznym grzechem ujawniają radykalną potrzebę nawrócenia, pojednania i pokoju, które mogą przyjść tylko z wysoka: "On bowiem jest naszym pokojem. On, który obie części ludzkości uczynił jednością" (Ef 2, 14). Nieodłączną częścią naszego zadania, jako braci mniejszych, jest czynne wspieranie wysiłku pojednania poprzez odpowiednie i konkretne inicjatywy, a także promowanie kultury pojednania i pokoju. W tym kontekście wyrazem mniejszości jest na pewno gotowość do sprawowania sakramentu pojednania.

***RADOŚĆ BYCIA MNIEJSZYM***

45. Jako kapucyni wierzymy w piękno bycia bratem mniejszym. Podobnie jak św. Franciszek uważamy, że pomimo trudności obecnych w naszym życiu maluczkich i pielgrzymów, mamy zawsze motywy do okazywania radości przez sposób naszego życia. Doświadczenie Ewangelii i życie we wspólnocie stanowią powód do tego, aby z radością przeżywać nasz stan braci mniejszych. To właśnie wychodząc od tych powodów staramy się wnosić radość w życie ludzi ubogich, niejednokrotnie tak bardzo twarde (por. Konst. 100). Ponadto, wielu ludzi dostrzega naszą radość, która dodaje im w życiu odwagi i może także wielu z nich pociągnąć do podjęcia naszego powołania. Bycie mniejszymi a jednocześnie życie w radości jest nie tylko możliwe, lecz stanowi rzeczywistość zawsze obecną w naszym sposobie życia.

***RELACJE "ODKUPIONE"***

46. Św. Franciszek, prowadzony przez Jezusa, objął swego trędowatego brata nawiązując z nim relację, która to co gorzkie przekształciła w "słodycz duszy i ciała" (T 3). Święty z Asyżu poświęcił się dziełu stworzenia nowego świata odkupionych relacji; dlatego naszym specjalnym powołaniem jest:

• staranie się przede wszystkim o pojednanie (por. V RPZ 86);

• staranie się o uzyskanie wzajemnego zrozumienia i popieranie empatii między stronami znajdującymi się w konflikcie;

• umożliwienie każdej ze stron wyrażenia własnego doświadczenia w zakresie dotyczącym konfliktu;

• zwrócenie uwagi, w konflikcie, na słuszne wymagania każdej ze stron;

• przeżywanie w naszych wspólnotach takiego modelu solidarności, która każdemu bratu gwarantuje bezpieczeństwo, i która może także stanowić przykład solidarności dla świata zewnętrznego;

• przezwyciężanie podziałów etnicznych, językowych i narodowościowych;

• bycie "głosem" razem z tymi, którzy "głosu" nie mają;

• zwracanie uwagi na reperkusje, jakie proponowane rozwiązania mają dla naszej "siostry", Matki Ziemi;

• umiejętność obnażania niesprawiedliwej polityki i innych działań.

***ŚWIADECTWO I DIALOG***

47. Kiedy udajemy się do tych, którzy nie podzielają naszej wiary, jesteśmy powołani przede wszystkim do bycia świadkami Chrystusa przez nasze życie, a dopiero potem do dialogu z innymi, idąc za nakazem św. Franciszka (por. 1 Reg 16, 5-9), nie uprawiać prozelityzmu, ani nie gardzić wierzeniami innych czy też źle je interpretować. Dlatego też pragniemy:

• żyć pośród ubogich nie zwracając uwagi na ich religię;

• prowadzić dialog z kulturami, religiami i wyznaniami;

• inkulturować Ewangelię.

***SOLIDARNOŚĆ Z MALUCZKIMI NASZYCH CZASÓW***

48. W obecnym świecie współzawodnictwa i walki, gdzie samonapędzające się systemy finansowe, militarne i technologiczne usuwają na margines ludzi najuboższych, my, jako bracia mniejsi i pielgrzymi na tym świecie, starajmy się wypełniać prorocką misję, wyrażając naszą solidarność z ubogimi i wykluczonymi, stając w jednym szeregu z nimi po to, aby przekształcać świat według ewangelicznego ducha braterstwa.

Nasze przepowiadanie Królestwa polega nie tylko na ustnym głoszeniu Słowa, lecz również na zaangażowaniu w sprawy społeczeństwa w celu jego przemiany. "Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili" (Mt 25, 40). Jako bracia mniejsi, sami będąc ubodzy i opowiedziawszy się po stronie ubogich, powinniśmy jeszcze aktywniej włączyć się w społeczny i duchowy rozwój ludzi ubogich i wykluczonych. Wyczuleni na ich życiową sytuację w różnych częściach świata, przyczynimy się do pozytywnych zmian oraz do dotykalnego polepszenia warunków ich życia za pomocą wszelkich środków o charakterze franciszkańskim, jakie mamy do dyspozycji. W ten sposób znacząca okaże się nasza solidarność z maluczkimi w społeczeństwie, których ubóstwo degraduje ich własne człowieczeństwo do tego stopnia, że naraża się na niebezpieczeństwo ich poczucie moralności.

Efekty tego naszego zaangażowania powinny być co jakiś czas krytycznie oceniane oraz w sposób obiektywny osądzane.

***NOWA POZYCJA***

49. Uważamy, że jest rzeczą trudną zrozumienie współczesnego, pogrążonego w ubóstwie świata, z tak uprzywilejowanej pozycji jak nasza. Dlatego wierzymy, że zbliżenie się do współczesnych form ubóstwa stanowi opcję, która może nasz Zakon obdarzyć nowym życiem. Domaga się to przede wszystkim zmiany miejsca fizycznego, która pociągnęłaby za sobą, podobnie jak w początkach naszej historii, usytuowanie naszych domów na peryferiach, z zachowaniem stylu prostego i ubogiego; pociągnęłoby to również za sobą zmianę socjologiczną, która domaga się życia w takim kontekście nie tylko po to, aby przyjmować ubogich, lecz także po to, aby być przez nich przyjętymi. Ten 'chrzest ubogich', który Franciszek otrzymał obejmując trędowatego, oznacza przebywanie pośród ubogich w charakterze towarzyszy ich drogi oraz czynnych uczestników ich wyzwolenia.

W tym celu pożądane jest, aby okręgi Zakonu posiadały przynajmniej jedno miejsce obecności w kontekście współczesnego ubóstwa, oraz aby część braci mogła bezpośrednio uczestniczyć w dziełach solidarności z narodami zubożałymi.

***FUNDUSZ SOLIDARNOŚCI MIĘDZYNARODOWEJ I FRANCISCANS INTERNATIONAL***

50. Fundusz Solidarności Międzynarodowej stanowi narzędzie, dzięki któremu wszystkie okręgi powinny dzielić się własnymi zasobami z okręgami, które wymagają pomocy dla podtrzymania i rozwoju własnych infrastruktur oraz w celu wspierania rozwoju społecznego miejscowej ludności. Poprzez naszą postawę mniejszości współpracujemy w tych wysiłkach razem z innymi. Pojedyncze jurysdykcje powinny współpracować z poważnymi organizacjami i instytucjami, które podzielają wyznawane przez nas wartości ewangeliczne, na rzecz przemian społecznych i aby bezpośrednio wspomagać ubogich. Franciscans International przy Organizacji Narodów Zjednoczonych jest naszą główną organizacją, z którą winny współdziałać wszystkie okręgi Zakonu. Zakon też powinien odpowiednio informować swych członków odnośnie do działalności Franciscans International przy Narodach Zjednoczonych.

***JAK KIEROWAĆ DZIEŁAMI NA RZECZ ROZWOJU***

51. Wiele okręgów posiada programy rozwoju, przekształceń społecznych i bezpośredniej pomocy ubogim. Podobna działalność jest godna pochwały i zgadza się z naszym kapucyńskim charyzmatem. Często jednak, z powodu ogromnych sum pieniędzy, którymi się operuje, dzieła te stanowią podstawę do wykonywania znacznej władzy, która podobnie jak każda inna władza winna zostać poddana krytycznemu osądowi ze strony Zakonu. Poniższe normy mają na celu określenie zgodnych z naszym powołaniem sposobów posługiwania się władzą w takich sytuacjach.

• Prowadzone przez nas dzieła na rzecz rozwoju i przekształceń społecznych powinny także w społeczeństwie wprowadzać rzeczywistość ekonomii braterskiej. Dlatego jest rzeczą ważną, aby bezpośrednia pomoc ubogim miała na celu umożliwienie spotkania się osób znajdujących się w potrzebie z tymi, którzy posiadają zasoby materialne.

• Posługiwanie się pieniędzmi w realizacji projektów winno być przejrzyste.

• Ponieważ takie dzieła zakładają często wykonywanie władzy, żaden brat nie może pozostawać zbyt długo na stanowiskach kierowniczych i związanych z kontrolą. W przeciwnym razie powstaje ryzyko nadużycia władzy i rozwinięcia przyzwyczajeń niezgodnych z naszym sposobem życia jako braci mniejszych. Norma regulująca czas pozostawania jednego brata na takiej pozycji mogłaby być podobna do tej stosowanej w przypadku ministra prowincjalnego, czyli nie dłużej niż sześć kolejnych lat.

• Pomoc finansowa nie powinna przepływać pomiędzy pojedynczymi osobami, lecz winna być zawsze nadzorowana przez całą wspólnotę.

• Pierwszeństwo należy dawać tym dziełom, w których sami bracia bezpośrednio posługują ubogim.

• W tych posługach niech bracia w sposób jasny promują Ewangelię i wartości franciszkańskie.

• Jeżeli w jakiejś sytuacji okaże się, że znajdujące się pod patronatem Zakonu programy rozwoju społecznego i bezpośredniej pomocy mogłyby być lepiej poprowadzone przez inne grupy, należy podjąć takie kroki, aby kierowanie nimi przekazać wspomnianym grupom.

***ODPOWIEDZIALNOŚĆ EKOLOGICZNA***

52. Również my, kapucyni, ponosimy odpowiedzialność za różne formy zniszczenia dokonanego na naszej planecie (na przykład zanieczyszczenie i gospodarka rabunkowa zasobów naturalnych), ponieważ czynnie uczestniczymy w niszczycielskiej działalności współczesnych systemów gospodarczych.

Zapraszamy wszystkich braci do osobistej i wspólnotowej weryfikacji własnego zachowania w dziedzinie ekologii. Zachęcamy też do włączenia się w działalność grup zaangażowanych na rzecz ochrony środowiska naturalnego jako stworzonego przez Boga.

***WALCZYĆ Z KONSUMPCYJNYM PODEJŚCIEM DO ŻYCIA***

53. Aby wypowiedzieć walkę konsumpcyjnemu podejściu do życia, które napędza obecny niesprawiedliwy system i zagraża naszemu świadectwu mniejszości i pielgrzymowania, starajmy się o to, aby:

• używać z zastosowaniem odpowiednich kryteriów, a najlepiej unikać, przedmiotów konsumpcji, które mogłyby być oznaką władzy i siły, ostentacji i samo-wywyższenia;

• współpracować ze stowarzyszeniami doradczymi w sprawach świadomej i etycznie odpowiedzialnej konsumpcji;

• współpracować z organizacjami stającymi w obronie życia, przyrody, biologicznej różnorodności oraz pomagającymi w racjonalnym i ekologicznie dopuszczalnym wykorzystaniu zasobów naturalnych.

***CYWILIZACJA MIŁOŚCI***

54. W społeczeństwach szczególnie napiętnowanych egoizmem i przemocą najcięższe konsekwencje ponoszą zwykle kobiety i dzieci. Dlatego aktywnie stawajmy po ich stronie, wspierając "cywilizację miłości" poprzez szerzenie kultury życia przeciwko kulturze śmierci.

O ile to tylko możliwe, starajmy się o popieranie praw bezbronnych dzieci, wybawiając je od przemocy i współdziałając z wiarygodnymi stowarzyszeniami międzynarodowymi na rzecz ich zdrowia i edukacji.

Popierajmy równość praw kobiety i promujmy kulturę wzajemności, w uznaniu równej godności. W ten sposób, jako bracia mniejsi, odnosimy się do kobiet w duchu równości i szacunku, wrażliwi na ich troski i krytykę, budując wraz z nimi nowe państwo równości.

***KOMISJA JPE***

55. VII Rada Plenarna Zakonu podkreśla konieczność, aby każdy okręg posiadał własną, dobrze funkcjonującą komisję do spraw Sprawiedliwości, Pokoju i Ekologii. Niech każda Konferencja Zakonu upowszechnia i wspiera pracę Franciscans International.

**VIII° RADY PLENARNEJ ZAKONU  
ŁASKA PRACY  
Rzym, 2015**

**DO WSZYSTKICH BRACI  
ZAKONU BRACI MNIEJSZYCH KAPUCYNÓW**

Upłynęły prawie dwa miesiące od zakończenia obrad Ósmej Rady Plenarnej Zakonu poświęconej tematowi „Łaska pracy” i jestem pewien, że wielu z was pragnie poznać owoce tego spotkania, to w jaki sposób pracowaliśmy oraz wyniki podejmowanej wówczas refleksji. Po zakończeniu obrad dokonano rewizji Propozycji od strony gramatycznej i literackiej. Rewizja ta pociągnęła za sobą jeszcze więcej czasu na weryfikację, co stało się powodem lekkiego opóźnienia, z jakim przekazujemy wam rezultaty naszej pracy.

W RPZ uczestniczyło 44 braci: 10 członków Rady Generalnej i 34 delegatów z Konferencji Zakonu. Do nich należy dodać braci, których zadaniem było tłumaczenie, moderowanie, praca w sekretariacie, animacja liturgiczna oraz inne posługi, dzięki którym nasza praca mogła być efektywna i twórcza. Obradowaliśmy od 26 października do 19 listopada 2015. Nasz pobyt w Kolegium Międzynarodowym „Św. Wawrzyńca z Brindisi” w Rzymie wspierała braterska serdeczność braci ze wspólnoty stałej i naszych studentów, z którymi dzieliliśmy wieczorną modlitwę i posiłki.

Jak możecie to sobie wyobrazić, skład naszego zgromadzenia był zróżnicowany i wielokulturowy; różne regiony Zakonu były reprezentowane z własnym bagażem historii i kultury. Uczestnicy podzielili się na cztery grupy robocze: dwie grupy języka angielskiego, jedną języka włoskiego i jedną łączącą braci języka hiszpańskiego i portugalskiego. Wszyscy uczestnicy wykazali się wspaniałym duchem adaptacji, zarówno w chwilach modlitwy wspólnej z zastosowaniem różnych języków, jak i w respektowaniu drobnych reguł przewidzianych po to, aby wydarzenie to mogło się odbyć w sposób należyty i uporządkowany. Stworzony przez uczestników klimat był bardzo pogodny i braterski, zwłaszcza podczas wieczornych rekreacji.

Pierwszych dziesięć dni obrad poświęciliśmy na wysłuchanie przemyśleń i studiów na temat pracy oraz szczególnie znaczących doświadczeń. Podczas sesji porannych wysłuchaliśmy prof. Mauro Magatti, który przedstawił nam socjologiczne podejście do niektórych dynamik rządzących światem pracy. Pani doktor Mary Hess wprowadziła nas w świat technologii cyfrowej oraz zmian, jakie ona spowodowała w ludzkiej działalności; to rzeczywistość, od której nawet my, bracia kapucyni, nie jesteśmy zupełnie wolni! Nasi współbracia Fernando Ventura i Carlos Susin przedstawili temat pracy pierwszy z punktu widzenia Pisma Świętego, drugi w perspektywie nauczania Kościoła. Po nich miało swoje wystąpienie br. Pio Murata, Radnego Generalnego, który naświetlił w jaki sposób, na przestrzeni ostatnich dziesiątków lat, dokumenty naszego Zakonu podejmowały temat pracy. Ks. Felice Accrocca analizując Źródła Franciszkańskie, przedstawił koncepcję pracy obecną w myśli i praktyce św. Franciszka z Asyżu. Na koniec, br. Giuseppe Buffon OFM, wyjaśnił nam to, co w odniesieniu do pracy wynika z tradycji Braci Mniejszych Kapucynów. Podczas sesji popołudniowych wysłuchaliśmy serii świadectw współbraci, zarówno kapucynów jak i spoza Zakonu, którzy w bardzo interesujący i intrygujący sposób opowiedzieli nam o własnych przeżyciach pośród ubogich, więźniów, w fabrykach jako księża-robotnicy, w sytuacjach duszpasterstwa wieloetnicznego. Pierwsza część RPZ zakończyła się dniem skupienia i modlitwy animowanym przez br. Erica Bidota, Ministra Prowincjalnego Francji.

Kolejne dni cechowała refleksja, dialog i formułowanie konkretnych propozycji. Możliwości i sposoby pracy, które trzeba było wziąć pod uwagę, było naprawdę dużo. Zdecydowaliśmy o tym, aby nie narzucać surowych kryteriów pracy czterech grup językowych: zaproponowaliśmy, aby każdy brat, wychodząc od własnego doświadczenia, od Instrumentum laboris przygotowanego przed RPZ, od wystąpień wysłuchanych w poprzednich dniach, mógł być wolny w formułowaniu Propozycji na forum własnej grupy. Już od pierwszych dni tego etapu uwidoczniła się linia, która łączyła oczekiwania braci należących do różnych grup językowych, a które można streścić w trzech pytaniach:

1. W jaki sposób możemy pomóc braciom w refleksji na temat pracy w jej wielorakich aspektach, uwzględniając szybkie zmiany zachodzące w różnych społeczeństwach?

2. Jakie propozycje możemy braciom przedstawić, aby w oparciu o Ewangelię i o charyzmat Św. Franciszka, praca mogła być przeżywana naprawdę jako łaska?

3. W jaki sposób nasza braterska i minorycka tożsamość „odpowiada na prowokacje indywidualizmu i na redukowanie pracy do zwykłego narzędzia ekonomicznego zysku”? (Konstytucje 78,7)

Po upływie pierwszych kilku dni, które można byłoby określić jako „pozorny spokój” - kiedy to bracia stopniowo starali się zrozumieć na czym miałoby polegać ich zadanie - z zapałem zabraliśmy się do pracy. Czymś bardzo budującym było przyglądanie się uczestnikom Rady, którzy w różnych grupach językowych podkreślali charakterystyczne cechy kulturowe i społeczne związane z tematem pracy, w zależności o regionów geograficznych. Każda z grup, we własnym gronie, przyjmowała Propozycje, które należało przedstawić na forum ogólnym, gdzie z kolei bywały one przyjmowane lub odrzucane. Trzeba się było sporo natrudzić, aby ostatecznie końcowe propozycje zawarły w sobie intuicje i dezyderaty pochodzące z poszczególnych grup. Z wdzięcznością należy wspomnieć o dwóch komisjach redakcyjnych, które wykonały podziwu godne dzieło starając się ocenić, streścić i literacko przeformułować to wszystko, co było owocem pracy w grupach.

Rezultatem pracy jest 74 Propozycji, które pragniemy polecić waszej uwadze. Pozwólcie, że przedstawimy też niektóre kryteria, za pomocą których będziecie mogli czytać i podejmować dialog na temat tego co bracia delegaci RPZ zechcieli nam wszystkim przekazać.

1. Postanowiliśmy pogłębić i uaktualnić tematy już podejmowane przez nasze odnowione Konstytucje, przez poprzednie RPZ: VI na temat życia ubóstwem we wspólnocie, i VII poświęconą naszemu życiu w małości.
2. W końcowej redakcji tekstu, jaki trzymacie w rękach, różne Propozycje zgrupowaliśmy w zakresach tematycznych odzwierciedlających schemat rozdziałów naszych Konstytucji, w sposób szczególny pierwsze sześć oraz IX i XII.
3. Nie doszukujcie się w tym wszystkim ani systematyczności ani literackiego piękna. Podczas obrad wiele razy nawoływano do konkretności. Niektóre z tych Propozycji są do siebie podobne, zachowaliśmy je jednak ponieważ w kontekście, w jakim się znajdują, odwołują się do podstawowych dla naszego życia pojęć i wartości.

Teraz więc, drodzy Bracia, kolej na was! Prosimy wszystkich Ministrów Prowincjalnych oraz Konferencje, aby wypracowali najbardziej odpowiednie sposoby studium owoców VIII Rady Plenarnej Zakonu. Niech każdy okręg zakonny zaprogramuje specjalne spotkania poświęcone Propozycjom wypracowanym podczas ostatniej RPZ. Trosce Ministrów powierzamy zadanie wydrukowania Propozycji RPZ i rozprowadzenie ich tak, aby każdy brat w ich okręgach mógł je otrzymać. Podejdźcie do pracy bardzo konkretnie: po zapoznaniu się z treścią Propozycji, niech każda Prowincja, Kustodia, wspólnota domowa i każdy poszczególny brat mniejszy kapucyn skonfrontują się z tym, co zostało zapisane i oby ta konfrontacja mogła przynieść odnowę, a jeśli to konieczne - zmianę naszego stylu życia. Wspierajmy się nawzajem, módlmy się do Ducha Świętego, aby także nasza praca coraz wyraźniej ukazywała naszą tożsamość braci mniejszych, w naszych wspólnotach i tam, gdzie jesteśmy wezwani do poświęcenia własnego życia. Wszystkim Braciom życzymy, aby coraz bardziej mogli wychwalać Pana za to, że daje nam „Łaskę Pracy”.

Szczęść Boże w pracy, Bracia. Serdecznie was pozdrawiamy,

Br. Mauro Jöhri  
Minister Generalny OFM Cap.

Bracia Radni Generalni

Rzym, 15 stycznia 2016

Wspomnienie (święto) św. Maura opata

**PROPOZYCJE**

**1. WEZWANI DO UCZESTNICZENIA W DZIELE STWORZENIA**

1. Otrzymawszy darmo Ewangelię Pana naszego Jezusa Chrystusa, przez wielką miłość, jaką Bóg ma dla nas, czujemy się powołani do przekazania jej naszym braciom poprzez własne życie, we wszystkich jego wymiarach, między innymi przez pracę. Łaska pracy staje się w ten sposób uwielbieniem i świadectwem o Bogu, który pierwszy nas umiłował. Zachęcamy wszystkich braci do tego, aby żyli „Ewangelią pracy”, także w jej nieodłącznym aspekcie trudu, radując się tym powołaniem i głosząc światu wielkość Stworzyciela.

2. Na wzór Jezusa Chrystusa, który pracował własnymi rękami, a także św. Franciszka, który poszedł Jego śladami, przez naszą pracę uobecniamy królestwo Boże, służąc ludziom naszymi osobistymi i wspólnotowymi darami. Rzeczywiście, „Jezus pracował fizycznie, mając codzienny kontakt z materią stworzoną przez Boga, aby ją ukształtować swoimi rzemieślniczymi umiejętnościami. Warto zauważyć, że większość życia poświęcił temu zadaniu… W ten sposób uświęcił On pracę i nadał jej szczególną wartość dla naszego dojrzewania” (*Laudato sii*, 98).

Błogosławiona Dziewica Maryja i jej oblubieniec, św. Józef, są dla brata mniejszego wzorami codziennej pracy, cichej, pokornej, braterskiej, w służbie królestwa Bożego. Według słów św. Franciszka, który zachęca do stawania się matkami jedni dla drugich, włączamy się w tajemnicę zbawienia w sposób znany jedynie Bogu, a Ojciec, który widzi w ukryciu, wynagrodzi to nam.

Także tradycja kapucyńska przyjęła pracę jako zwyczajną część naszego codziennego życia. Nasza historia jest wciąż ubogacana przez życie i przykłady braci służących wspólnocie wszystkimi swoimi fizycznymi, rozumowymi i duchowymi zdolnościami.

3. Bóg udziela rodzajowi ludzkiemu daru pracy. Pochodząc z Jego rąk, praca jest łaską i winna być uważana jako coś dobrego, przez co aktywnie uczestniczymy w stwórczym dziele Boga. Rozumiany jako pełna łaski możliwość pozwalająca nam uczestniczyć w uświęceniu i odkupieniu rodzaju ludzkiego, dar pracy wykonywanej z miłością napełnia nas wewnętrzną radością i entuzjazmem.

4. Ludzka osoba, aby wzrastać i realizować siebie, potrzebuje koniecznie nawiązywania relacji.

Autentyczna praca pomaga w rozwijaniu ludzkich relacji w ich licznych wymiarach:

* praca pomaga nam nawiązać łączność z samymi sobą, z naszymi darami i zdolnościami. Stąd ważne jest, aby każdy brat, na ile to tylko możliwe, został przyjęty z jego darami i charyzmatami;
* praca wprowadza nas w relacje z braćmi. Dlatego też praca indywidualna, powierzona przez wspólnotę lub przyjęta w łączności z nią, niech będzie wyrazem życia braterskiego i niech stanie się uprzywilejowanym narzędziem do wzmacniania braterskich relacji, rodząc w łonie życia wspólnotowego prawdziwą komunię;
* praca wprowadza nas w relacje z ludźmi. Na mocy konsekracji jesteśmy wezwani nie tylko do służenia, lecz także do poświęcenia życia innym, solidaryzując się w sposób szczególny z ubogimi i ludźmi pracy. Dlatego osoba konsekrowana nie powinna przywłaszczać sobie pracy ani jej owoców, leczy wszystkim ma się dzielić;
* praca wprowadza nas w relacje z całym Stworzeniem. Dlatego osoba konsekrowana, poprzez swoją pracę, powinna współpracować w trosce o uszanowanie Stworzenia, rozpoznając w nim ślady Boga Stworzyciela;
* praca wprowadza nas w relację z Panem. Osoba konsekrowana powołana jest do pracy w „winnicy Pana”; dlatego jest czymś niezwykle ważnym, aby dzień za dniem wzrastać w intymnej relacji z Tym, który jest „panem winnicy”.

5. Każdy „stół” pracy, biurko, deska do prasowania lub kuchnia może stać się „ołtarzem”, na którym praca naszych rąk i intencje ukryte w naszych sercach przedstawiane są Panu żniwa. Nasza praca staje się liturgiczną, a więc modlitwą. Nie tyle pracuje się z siebie samych lub dla siebie samych, lecz w jedności z innymi.

Przez nasz osobisty szczególny sposób bycia i działania uczestniczymy w historii zbawienia i współpracujemy w budowaniu królestwa Bożego.

6. Jako bracia kapucyni jesteśmy powołani do zdobywania przez pracę tego co konieczne do naszego utrzymania i do dzielenia się tym z ubogimi. Łaska pracy jest konstytutywna dla naszego bycia braćmi kapucynami: realizuje naszą relację z Bogiem i z bliźnimi, staje się profetycznym głoszeniem obecności Boga w świecie i jest źródłem ludzkiej i duchowej pełni. Powinna być zrozumiana i przeżywana zgodnie z naszą franciszkańsko-kapucyńską tożsamością: we wspólnocie braterskiej, w małości i w duchu służby. Autentyczność naszej pracy zakłada nieustanne nawracanie się do Ewangelii, którą ślubowaliśmy zachowywać i profetycznie świadczyć pośród ludzi.

**2. NAUCZYĆ SIĘ PRACOWAĆ**

7. Programy pedagogiczne w czasie formacji początkowej winny kłaść nacisk na pracę jako odpowiedź człowieka na Bożą miłość w służbie braciom. Pomaga to w osiągnięciu dojrzałości osoby ludzkiej.

8. W formacji początkowej powinno się podkreślać pracę fizyczną i przy prowadzeniu domu jako narzędzie w interioryzacji naszego charyzmatu. Jeśli to możliwe, należy przewidzieć dla kandydatów okresy pracy również poza domem, tak aby aktywnie mogli się przyczynić do utrzymania wspólnoty braterskiej.

9. Wszyscy bracia są odpowiedzialni za dawanie świadectwa właściwego sposobu pracy braciom w formacji początkowej. Dlatego jest ważne, aby zwłaszcza formatorzy uczestniczyli w pracach około utrzymania domu i w innych pracach fizycznych, każdy odpowiednio do swoich zdolności, tak aby przekazać wartość takiej pracy jako ważny wymiar charakteryzujący nasz styl życia.

10. Praca fizyczna i przy utrzymaniu domu umożliwia nam doświadczenie ofiarnej miłości do braci, w pokorze i małości służby. Spełniana z oddaniem, już od czasu formacji początkowej, pozwala nam rozwinąć poczucie przynależności do wspólnoty lokalnej i do okręgu zakonnego; staje się konkretnym wyrazem troski o to, co należy do wszystkich i solidarności z najuboższymi. W różnych kulturach podjęcie pracy fizycznej i przy utrzymaniu domu może oznaczać zmianę mentalności i stanie się zwiastunami równej godności dzieci Bożych.

11. W czasie formacji początkowej należy zapoznać młodych braci z różnymi możliwościami pracy dostępnymi w danym okręgu zakonnym, tak aby wspólnie z formatorami mogli rozeznać ten typ pracy, który wydaje się dla nich najbardziej odpowiedni. W tym rozeznaniu trzeba wziąć pod uwagę tak zdolności poszczególnych braci, jak też potrzeby okręgu zakonnego, Kościoła i społeczności. Ze strony formatorów powinno się zwracać uwagę na rozwijanie w wychowankach faktycznej dyspozycyjności do angażowania się we wspólne działania i prace, zależnie od potrzeb i okoliczności.

12. Po ocenieniu zdolności i postaw braci w formacji początkowej, należy ich następnie skierować na specjalizację, również w dziedzinach nie związanych z posługą duszpasterską (rolnictwo, medycyna, ekonomia, informatyka, nauki społeczne, itd.), przyjmując podobne kryterium także w przyznawaniu stypendiów.

13. Niech każdy okręg zakonny zatroszczy się o skierowanie któregoś z braci na studia specjalistyczne w zakresie historii i duchowości kapucyńskiej ze świadomością, że jest to konieczne dla zachowania pamięci o naszym sposobie życia i dla formowania nowych pokoleń.

14. Powinno się formować braci do profesjonalnego angażowania się w rzeczywistości działające na płaszczyźnie socjalnej, otwierając także przed nimi możliwości życia pośród ubogich przez dłuższe okresy czasu jeszcze przed złożeniem profesji wieczystej.

15. Specjalizacja naukowa i zdobywanie stopni naukowych należy przeżywać jako dar, którym trzeba się dzielić w duchu braterskiej służby, a nie jako prawo nabyte czy przywilej w łonie Zakonu. Niech każdy okręg zakonny rozeznaje własne potrzeby i, pod ich kątem, niech wybierze braci, których można będzie wysłać do różnych ośrodków akademickich. Należy ocenić, czy mają intelektualne zdolności i wiek odpowiednie do ukończenia studiów, biorąc również pod uwagę koszty, które to za sobą pociąga. Trzeba się także zatroszczyć o odpowiednie towarzyszenie braciom w czasie ich studiów. Oni sami niech będą świadomi tego, że studia w pełnym wymiarze są ich pracą, dlatego powinni unikać przyjmowania innych równoległych obowiązków. Po uzyskaniu stopni naukowych, należy ich przeznaczyć do tych zajęć, w których będą mogli wykorzystać zdobyte kompetencje, w służbie braciom, w działalności naukowej i w studium.

**3. PIERWSZA PRACA**

16. Jesteśmy wezwani do harmonijnego łączenia życia modlitwy i działalności związanej z pracą. Każda nasza praca, z jej radościami i oczekiwaniami, jak również z jej trudami i troskami, odbywa się w obliczu Pana; w ten sposób, razem z całą wspólnotą pokładamy ufność w Nim: „Jeśli domu Pan nie zbuduje, na próżno trudzą się ci, którzy go wznoszą” (Ps 127,1). Modlitwa i wspólnota są istotnym fundamentem dla naszej pracy: bez nich, wewnętrzna wartość pracy zredukowana zostanie do czystego wykonywania nałożonych zadań, pozbawionych wewnętrznego życia i żywotności.

17. Poszukiwanie zjednoczenia z Bogiem stanowi podstawową pracę braci. Czas modlitwy wspólnotowej nie jest sposobem na zaniedbanie naszej pracy i duszpasterstwa czy też na ucieczkę od ludzkiego trudu związanego z pracą, lecz jest służbą rodzącą się z naszego stanu życia jako osób konsekrowanych. Dlatego żaden brat nie może się sam dyspensować od tego pierwotnego zadania modlitwy liturgicznej i modlitwy myślnej, ze świadomością, że kiedy się modli, wstawia się „za wszystkimi ludźmi” (por. Konst. 49,1).

**4. BRACIA MNIEJSI W SŁUŻBIE WSZYSTKICH**

18. Tożsamość brata kapucyna charakteryzuje małość przeżywana we wspólnocie; staje się ona kryterium wyboru naszych działalności. Nie jesteśmy wezwani tylko do pracy dla ubogich, lecz także do pracy z ubogimi. Unikajmy traktowania jej jako osobistej autopromocji, aby zawsze żyć duchem służby.

19. Nasz charyzmat braci mniejszych kapucynów w sposób szczególny wyraża się w tych zajęciach, które stawiają nas na ostatnim miejscu, profetycznie uczestnicząc w warunkach życia tych, których konsumpcyjna i hedonistyczna mentalność uznaje za nic nie znaczących. Skłania nas to do prowadzenia życia prostego na wzór ludzi ubogich danego miejsca.

20. Pamiętajmy, że celem naszej pracy jest nie tylko zapewnienie sobie utrzymania, lecz dzielenie życia z ludźmi, oddając się na ich służbę jako bracia mniejsi. Każdy okręg Zakonu powinien mieć przynajmniej jedno centrum pomocy i wspierania ubogich. W tym celu ministrowie powinni się postarać o: a) oddelegowanie tam braci kompetentnych i dyspozycyjnych do spełniania takiej posługi; b) przeznaczenie któregoś z naszych klasztorów na tego typu działalność; c) przeznaczenie jakiegoś procentu własnych dochodów na rzecz ubogich. Bliskość i kontakt z ubogimi pomoże nam w zrewidowaniu naszego stylu życia pod wieloma aspektami.

21. Nasza wspólnota braterska składa się z zakonników kapłanów i braci zakonnych. W wewnętrznych relacjach i w pracy duszpasterskiej unikajmy jakiejkolwiek formy klerykalizmu w poszukiwaniu promocji społecznej, przywilejów i władzy, głęboko sprzecznych z naszą tożsamością braci mniejszych. Popierajmy braterskie struktury i zachowania, w których damy świadectwo współpracy, dialogu i służby.

22. Wiele z naszych prac, jak również inne działalności/inicjatywy są źródłem ekonomicznych dochodów. Większość państw ustanawia podatki tak, aby część dochodów całej działalności ekonomicznej przeznaczyć dla dobra wspólnego, finansując w ten sposób dzieła i usługi na rzecz wszystkich. Jako bracia mniejsi jesteśmy odpowiedzialnymi i uczciwymi obywatelami, wywiązując się zawsze z płacenia podatków i nie uciekając się do strategii pozwalających na uchylanie się od nich.

23. Praca na rzecz osób trzecich należy do charyzmatu naszych początków. Chodzi o sposób pracy właściwy braciom mniejszym pociągający za sobą: bycie zależnymi od innych i akceptację dyktowanych przez nich warunków, wyrzeczenie się indywidualnego i instytucjonalnego przywództwa, akceptację zwykle bardziej wymagających warunków pracy. Przyjęty i podzielany przez wspólnotę, ten sposób pracy jest oknem otwartym na świat, źródłem braterskiego ubogacenia, szkołą pracy i uprzywilejowaną drogą naszego kontaktowania się i dzielenia z ludźmi.

**5. ŻYJEMY Z NASZEJ PRACY**

24. Pierwsi kapucyni, aby się utrzymać, uciekali się do kwesty. Dzisiaj warunki społeczno-kulturowe i kościelne, w których żyje Zakon, wymagają od nas, abyśmy utrzymywali się z własnej pracy. Dlatego możemy przyjmować, również za wynagrodzeniem i poza wspólnotą, wszelkie rodzaje pracy godziwej i pozwalającej nam na prowadzenie życia jako bracia mniejsi.

25. Ci, którzy wstępując do Zakonu wykonują własny zawód nie sprzeciwiający się naszemu charyzmatowi, jeśli to konieczne dla utrzymania wspólnoty, mogą go nadal wykonywać.

26. Zmniejszanie się funduszy solidarności w Kurii Generalnej oraz innych źródeł zewnętrznych trzeba przyjmować i przeżywać jako błogosławieństwo, okazję do rozeznania w poszukiwaniu nowych form utrzymania, pokładając ufność w Bożej Opatrzności. Pośród tych form z roztropnością rozważajmy możliwość zakładania instytucji i rozwijania projektów, które odpowiadałyby na lokalne potrzeby i w których bracia mogliby pracować.

27. W kontekście współczesnego społeczeństwa, tradycyjna kwesta - tak, jak przeprowadzano ją na przestrzeni wieków - prawie zupełnie zanikła. Tym nie mniej, uważamy za wartościowe zachowanie tradycji kwesty, odnowionej i przystosowanej do kontekstu społeczno-kulturowego, poszukując alternatywnych form odpowiadających naszemu byciu braćmi mniejszymi, na przykład przez przyjmowanie donacji od osób i instytucji w celu zapewnienia nam samym i ubogim koniecznego minimum.

28. Struktury zbudowane przy pomocy solidarności ekonomicznej Zakonu powinny osiągnąć samowystarczalność ekonomiczną dzięki pracy braci, którzy się nimi zajmują. Nie należy tworzyć struktur, w których bracia nie będą gotowi pracować i sami się utrzymywać.

29. Mając na względzie naszą współzależność, nadwyżki w dochodach z naszej pracy lub z innych wpływów, powinny być oddawane do dyspozycji Zakonu na potrzeby okręgów zakonnych i na rzecz najbardziej ubogich.

30. Celem w miarę możliwości do osiągnięcia w spełnianiu posługi duszpasterskiej i w zarządzaniu innymi strukturami jest ekonomiczna autonomia.

Ponieważ młode okręgi zakonne nie zawsze mogą w wystarczający sposób zapewnić sobie byt z owoców własnej pracy, sugeruje się, aby urząd solidarności dostarczył materiały i wsparcie techniczne potrzebne do towarzyszenia tym okręgom w refleksji na tematy takie jak stabilność ekonomiczna, odpowiedzialne inwestycje i projekty samopomocy. Trzeba się zatroszczyć o zapewnienie braciom polis ubezpieczenia zdrowotnego i emerytalnego, z uwzględnieniem miejscowych sytuacji.

31. Korzystanie we wspólnotach z pracy osób zatrudnionych za wynagrodzeniem, w niektórych przypadkach, kłóci się z naszym wyborem życia w małości. Wszystkie okręgi zakonne powinny dokonać poważnej i rygorystycznej weryfikacji przypadków zatrudnienia personelu opłacanego, którą trzeba poddać pod rozeznanie wszystkich braci na kapitule domowej i przedstawić do zatwierdzenia przez ministra lub kustosza z ich radami.

32. Jako bracia mniejsi pracujmy z zatrudnionymi u nas ludźmi okazując im szacunek, w duchu współpracy, z pokorą i prostotą. Uwrażliwiając ich na nasz sposób życia, nawiązujmy z nimi relacje nacechowane bardziej braterstwem i uprzejmością niż mentalnością panów, nie wyrzekając się nigdy naszej odpowiedzialności.

33. W odniesieniu do ludzi zatrudnionych w naszych klasztorach i instytucjach należy zachować następujące wskazania:

* zachowywać miejscowe normy chroniące prawa i obowiązki pracownicze;
* wypłacać im słuszne wynagrodzenia;
* zatroszczyć się o ich właściwą i ciągłą formację.

**6. BRACIA, KTÓRZY PRACUJĄ RAZEM**

34. Szanujmy i dziękujmy Bogu za pracę braci rozsianych po całym świecie, wyrażającą się w wieloraki sposób, według form tradycyjnych i tych bardziej nowatorskich. Pamiętajmy, że w całej naszej działalności pierwszeństwo należy się życiu braterskiemu i życiu modlitwy, w świetle którego należy dokonywać rozeznania co do naszej pracy. Faktycznie, chcemy ukazać się dzisiejszemu światu wychodząc od naszej tożsamości braci mniejszych, by odpowiedzieć na stawiane nam przez Kościół zadania i na wyzwania rzucane nam przez współczesną kulturę i społeczeństwo.

35. W świetle naszego charyzmatu braterstwa i zgodnie z zachętą zawartą w naszych Konstytucjach, łaska pracy zobowiązuje nas do przyjmowania nowych zadań w ramach ogólnego projektu wspólnotowego, chętnie i w duchu posłuszeństwa poddając własną pracę pod rozeznanie miejscowej wspólnoty i ministra, w duchu gotowości przyjmując także to, co nam nie odpowiada lub nas nie zadowala, jako możliwość osobistego wzrostu i błogosławieństwo.

36. Każdy z nas otrzymał od Boga różne dary. Zawsze wtedy, kiedy jakiś brat dzieli się otrzymanym darem, daje świadectwo o pięknie i pociągającej mocy braterskiej komunii. Osobista twórczość w pracy, pozostająca w harmonii z programem wrażliwej i przyjaznej wspólnoty, przynosi radość i powinna być popierana.

37. Praca poszczególnych braci ma być wyrazem całej wspólnoty braterskiej. Dlatego kapituła domowa powinna stać się miejscem, gdzie bracia, dzieląc się trudami i radościami różnych wykonywanych przez siebie prac, wzajemnie się wspierają i ubogacają.

38. Przyznawajmy pierwszeństwo bardziej pracy w grupie niż tej spełnianej indywidualnie, ponieważ ta pierwsza lepiej wyraża wartości braterstwa i małości. Jest czymś koniecznym, aby bracia angażowali się w prace dla celów wspólnotowych, by promowali przynależność do wspólnoty i uczestnictwo w niej, rozwijali relacje równości, akceptowali i szanowali istniejące różnice, wyrzekając się własnych interesów i osobistego przewodzenia. Koordynator wykonywanej wspólnie pracy nie może się zachowywać autorytarnie, lecz ma być bratem, którego zadaniem jest animowanie i koordynowanie grupy tak, aby wszyscy mogli w niej uczestniczyć, ułatwiając komunikację i kreatywność oraz z odwagą stawiając czoła konfliktom.

39. Wszyscy bracia powinni czuć się odpowiedzialni za animację życia wspólnotowego, a kiedy zostają wezwani do spełniania posługi ministrów i gwardianów, niech będą przygotowani i świadomi tego, że ta posługa jest ich pierwszą pracą dla wspierania rozwoju poszczególnych braci i jakości braterskich relacji. Posłuszni naszym Konstytucjom, niech popierają uczestnictwo wszystkich i rozwój każdego z osobna.

40. Mentalność konsumpcyjna mierzy wartość osoby w oparciu o rolę, jaką spełnia w społeczeństwie, a zwłaszcza w oparciu o to, co produkuje, usuwając na margines najsłabszych. Między nami jednak nie może tak być. Niezależnie od stanu zdrowia i wieku, niezależnie od spełnianej pracy, brata należy przyjąć i zapewnić mu warunki do dania z siebie tego, co najlepsze. Praca każdego brata ma być doceniana niezależnie od otrzymywanej za nią zapłaty. Nasze wspólnoty niech będą miejscem bezinteresowności, w których każdy będzie mógł twórczo rozwijać otrzymane dary, pracując wiernie i z oddaniem, i zachowując zdrową równowagę pomiędzy różnorakimi aspektami naszego życia.

41. Naszemu braterskiemu życiu zagrażają dwa niebezpieczeństwa. Z jednej strony aktywizm, który może się stać pretekstem do oddalenia się od wspólnoty; w rzeczywistości, im bardziej ktoś jest zajęty pracą, tym bardziej potrzebuje trwania w łączności ze wspólnotą. Z drugiej strony istnieje niebezpieczeństwo zwalniania się z powierzonych nam obowiązków i popadania w lenistwo oraz w złe zagospodarowanie czasu.

42. Jako Bracia Mniejsi Kapucyni jesteśmy wspólnotą, w której bracia zakonni i kapłani cieszą się tą samą godnością. Minister i jego rada odpowiedzialni są za poszukiwanie różnych form apostolatu tak, aby bracia, którzy wybrali życie zakonne w wymiarze laikalnym znaleźli efektywne sposoby wyrazu, mogąc się realizować pod względem ludzkim i zawodowym. Okręgi zakonne, które niemal wyłącznie poświęcają się duszpasterstwu parafialnemu i posłudze sakramentalnej, z przeważająco klerycką formacją ponowicjacką, z trudnością będą mogły przekazać kandydatom znaczenie i piękno laikalnej formy naszego powołania i pociągnąć młodych do tego sposobu życia. Należy zatem przedstawiać różne wyrazy naszego powołania, pomagając i zachęcając wszystkich braci do owocnego wykorzystywania własnych darów naturalnych poprzez odpowiednią formację, która ich przygotuje do lepszego wypełniania powierzanych im obowiązków.

43. Jedną z najbardziej marginalizowanych grup w naszych społeczeństwach są ludzie chorzy. Uznajemy wielką wartość obecności braci chorych w naszych wspólnotach. Przez swoje milczące świadectwo dawane w cierpliwości i modlitwie, współpracują w budowaniu wspólnoty braterskiej. Uznajemy także pracę braci, którzy w klasztorach opiekują się nimi towarzysząc im wielkodusznie z miłością i głębokim szacunkiem.

44. Miłość i odpowiedzialność wobec naszych starszych i chorych braci domagają się od wspólnoty szczególnej troski i uwagi: trzeba im zapewnić opiekę medyczną i pielęgniarską; powierzać im pracę odpowiednio do ich konkretnych możliwości; pomagać w stopniowym przekazywaniu innym odpowiedzialności, posług i duszpasterstwa, towarzysząc im w tym przejściu, które niejednokrotnie jest źródłem wewnętrznego cierpienia.

45. Biorąc po uwagę fakt, że pieniądze są owocem pracy wszystkich braci, niech gwardiani i ministrowie przestrzegają „limitów” wydatków określonych przez statut ekonomiczny własnego okręgu (por. Ord. 4/4), podejmując każdą decyzję z odpowiedzialnością i przejrzystością, za zgodą rady domowej i rady okręgu. Dlatego też wszystkie okręgi powinny wypracować jasny statut ekonomiczny po to, aby uniknąć decyzji arbitralnych i nadużyć w zarządzaniu pieniędzmi ze strony przełożonych.

46. W duchu przynależności do wspólnoty, niech wszyscy bracia przekazują jej w całości otrzymywane ofiary, wynagrodzenia lub inne zasoby pieniężne. Podobnie, niech nie przywłaszczają sobie spełnianej posługi, funkcji lub obowiązku i niech nie wykorzystują ich dla osobistego pożytku.

47. Jeśli jakiś brat uparcie odmawia przekazania wspólnocie wszystkiego, co otrzymał za swoją pracę lub z innego tytułu, jego minister obowiązany jest do upomnienia go ze stanowczością, delikatnością i miłością, aby żył tym, co ślubował, uciekając się także, jeśli to konieczne, do upomnienia kanonicznego.

48. Czas wakacji powinien być uważany za chwile łaski, których udziela nam Pan, tym nie mniej nie można go uważać za prawo do niezależnego rozporządzania czasem. Niech każda wspólnota rozezna najlepszy sposób przeżywania tego czasu, zarówno wspólnotowo jak i indywidualnie.

49. Planując nasze wakacje spoglądajmy na tych, którzy nie mają takich możliwości, ponieważ nie pracują i nie mają na to środków. Unikajmy upodabniania się to ludzi zamożnych i czyńmy wszystko, aby sposób spędzania wakacji zgadzał się z naszym byciem braćmi mniejszymi, przeżywając je w miarę możliwości z innymi braćmi i w solidarności z ludźmi najniżej postawionymi w naszym społeczeństwie.

50. Wyrażajmy konkretne znaki wdzięczności braciom za ich wielkoduszną pracę.

**7. OCHOCZYM DUCHEM PROWADŹMY WSZELKIEGO TYPU APOSTOLAT**

51. Jako bracia kapucyni kontemplujemy rzeczywistość jako miejsce, w którym Bóg objawia swoje piękno i swoje miłosierdzie. W stworzeniu, w człowieku i w ubogich kontemplujemy oblicze Chrystusa, który nadal objawia się w swym uniżeniu i w zmartwychwstaniu. Dlatego nasze decyzje co do podejmowanej pracy mają być owocem rozeznania dokonywanego w modlitwie we wspólnocie i w duchu małości, biorąc pod uwagę kontekst społeczno-kulturowy, w którym żyjemy.

52. Abyśmy sami mogli podejmować realne i konkretne decyzje i działania, musimy mieć oczy otwarte na to wszystko, co dokonuje się w społeczeństwie, w Kościele lokalnym i w okręgu zakonnym, w którym przyszło nam żyć. Wielkie znaczenie ma konfrontacja z tą szczególną rzeczywistością, w której Pan nas postawił; musimy wykazać się inteligencją w rozeznawaniu Jego woli i działać zdecydowanie, aby ją spełniać w duchu wolności i pokory.

53. Słuchanie i uważna obserwacja otaczającego nas świata oraz tego, co stanowi troskę prostych ludzi, dostarczają nam elementów koniecznych do lepszego rozeznania pozwalającego na:

a) określenie i ocenę działalności poszczególnych braci;

b) nadanie znaczącego oblicza naszym wspólnotom i wchodzenie w relacje z ludźmi;

c) unikanie proponowania działalności, których kontekst się nie domaga;

d) realizowanie naszej ewangelicznej obecności i świadectwa pośród ubogich.

54. Aby lepiej służyć ludziom naszych czasów, wykonujmy naszą pracę z kompetencją i miłością. Dlatego, wychodząc od „zasady nieustannego rozwoju”:

a) uznajemy konieczność specjalizacji i nieustannej jej odnowy;

b) szacujemy potrzeby, na które mamy odpowiedzieć;

c) dobrze określamy cele i zadania;

d) dajemy pierwszeństwo pracy w zespole i w łączności z innymi organizacjami;

e) oceniamy rezultaty i promujemy innowacje.

55. Niech bracia przyjmują prace nie tylko ze względu na wynagrodzenie, chociaż jest ono konieczne, lecz także jako darmową odpowiedź na potrzeby środowiska społecznego, w którym żyją, w połączeniu z innymi inicjatywami o charakterze bezpłatnej służby.

56. Jedną z tradycyjnych form kapucyńskiej posługi jest obecność w sanktuariach, miejscach autentycznego spotkania braci między sobą i z Bogiem. Zachęca się braci do aktywnej obecności w tych miejscach jako pielgrzymi pośród pielgrzymów, ulegli i otwarci na duszpasterstwo, zwłaszcza w konfesjonale i dla udzielania błogosławieństwa.

57. Uznajemy wartość misji ludowych i formacji duchowej ochrzczonych, towarzysząc im w procesie nawracania i wzrostu. Starajmy się niezmiennie promować kreatywność w głoszeniu Ewangelii, włączanie ochrzczonych w życie wspólnot parafialnych oraz pojednanie z Panem i z braćmi.

58. Podkreślajmy i popierajmy uczestnictwo wiernych świeckich w życiu Kościoła, zwracając szczególną uwagę na Franciszkański Zakon Świeckich. Starajmy się o ich formację poprzez laboratoria, kursy, wydawanie książek i prowadzenie stron internetowych.

59. Dzielmy się naszym charyzmatem ze świeckimi, angażując ich w prowadzone przez nas dzieła. Stymulujmy solidarność poprzez posługę wolontariatu, ułatwiając ludziom życie duchem braterstwa i małości dzięki darmowej pracy i radosnej służbie na rzecz najbardziej potrzebujących.

60. Posługę duszpasterską w parafiach należy rozumieć jako powierzoną całej wspólnocie braterskiej. Zawsze wtedy, kiedy powierza się nam jakąś parafię, proboszcz nie może jej sobie przywłaszczać, lecz powinien działać we współpracy z całą wspólnotą.

61. Eklezjologia komunii domaga się od nas przeżywania własnego charyzmatu i pełnienia posługi duszpasterskiej jako daru dla Kościoła powszechnego i lokalnego, w duchu pielgrzymowania. Gdziekolwiek jesteśmy obecni, jako autentyczni bracia ludu oddawajmy się chętnie służbie na rzecz wzrostu Kościoła lokalnego, ochoczo współpracując z duchowieństwem diecezjalnym i z innymi kościelnymi rzeczywistościami.

62. Zachęcamy braci do „opuszczenia zakrystii” i do pracy na egzystencjalnych peryferiach, tam gdzie nikt nie chce pójść, zanosząc wszędzie nasz charyzmat braci mniejszych. Poprzez naszą pracę przeżywajmy prorocki charakter życia konsekrowanego w Kościele.

63. Wiele okręgów zakonnych ufundowały różnego rodzaju i stopnia szkoły, bardzo pożyteczne dla rodziców poszukujących wychowania opartego o autentyczne wartości. Jako bracia, bardzo często ograniczamy się do pełnienia funkcji kierowniczych lub administracyjnych, podczas gdy rzeczą pożądaną byłoby czynne i profesjonalne zaangażowanie się w nauczanie różnych przedmiotów. Pomoże nam to w obniżeniu kosztów i poszerzeniu dostępu do młodych pochodzących z prostych i ubogich rodzin.

64. W dziełach pomocy, instytucjach wychowawczych, szpitalnych lub innego rodzaju, mamy być obecni przede wszystkim jako bracia i animatorzy duchowi, przekazując nasz charyzmat, tworząc komunię i dając świadectwo braterstwa, a nie tylko jako dyrektorzy i administratorzy. W tych ostatnich zadaniach pozwólmy sobie pomóc osobom kompetentnym, które dzielą z nami ducha franciszkańskiej i kapucyńskiej misji.

65. Zasady Solidarności, Pokoju i Ochrony Stworzenia mają stanowić punkt odniesienia w wyborze o ocenie naszej pracy. Troszczmy się o ochronę Stworzenia: nie marnotrawiąc zasobów energetycznych, redukując konsumpcję, wykorzystując ponownie materiały z odzysku, unikając marnotrawstwa, promując krytyczną refleksję nad naszymi przyzwyczajeniami, publicznie demaskując przedsiębiorstwa degradujące naturę. W naszej pracy motywujmy ludzi do życia w komunii ze Stworzeniem.

66. Świadomi niesprawiedliwości i problemów świata pracy, kontemplujmy Chrystusa cierpiącego w tych, dla których praca nie stanowi łaski:

* w ludziach nie mających dostępu do pracy;
* w zmuszanych do znoszenia niesprawiedliwych warunków;
* w dzieciach, kobietach, osobach starszych i w tych wszystkich, którzy są wyzyskiwani;
* w licznych ubogich poddanych upokarzającym i niegodnym formom działalności (np. prostytucji, handlowi organami ludzkimi i narkotykami);
* w tych, którzy cierpią z powodu niezdrowych warunków pracy;
* w robotnikach i pracownikach niewykwalifikowanych, którzy w tym świecie rywalizacji często bywają miażdżeni.

Osobom tym wyrażamy naszą solidarność i pragniemy stanowczo popierać organizmy, które w sposób konkretny promują ludzką godność i sprawiedliwość w świecie pracy.

67. Współpracujmy z instytucjami działającymi na rzecz ubogich, marginalizowanych, wszystkich ludzi prześladowanych, tak chrześcijan jak i innych, i z organizacjami promującymi pokój, sprawiedliwość i integralność Stworzenia. Uprzywilejowywać należy instytucje katolickie i, w sposób szczególny, te franciszkańskie, jak „Damietta Peace Initiative” oraz „Franciscans International”, nie wyłączając innych lokalnych instytucji, takich jak REPAM (Kościelna Sieć Pan Amazonii), REBAC (Kościelna Sieć Zatoki Konga) i FAN (Franciscan Action Network).

68. Bracia pracujący wśród ludzi z marginesu, ubogich, migrantów, często za swoją działalność nie otrzymują żadnego wynagrodzenia. Ministrowie i wspólnoty domowe powinni chętnie pokrywać ekonomiczne potrzeby tych posług, także za cenę wyrzeczeń i ofiar w zakresie codziennych wydatków.

69. Technologiczny rozwój ostatnich lat, poprzez rozpowszechnienie środków komunikacji społecznej, w sposób znaczący przekształcił społeczeństwo, a jego efekty przejawiają się w nowym sposobie życia, komunikowania się i nawiązywania międzyosobowych relacji. Wytworzyła się nowa kultura, z niezbadanymi drogami poznania, które stymulują rozwój nie znanych do dzisiaj możliwości pracy.

Nowe media cyfrowe sprzyjają także naszemu dziełu ewangelizacji oraz komunikacji pomiędzy nami, ułatwiają zarządzanie naszymi klasztorami i instytucjami. Oddawajmy naszą wiedzę i kompetencje w dziedzinie mediów cyfrowych także na służbę ubogich, którzy często nie mogą z nich korzystać.

70. W tej nowej kulturze, której częścią stajemy się poddawani jej wpływom, zauważamy niebezpieczeństwo niewłaściwego i przesadnego użytku mediów cyfrowych, które wytwarzają świat wirtualny, z ryzykiem indywidualizmu, rozproszenia, straty czasu. Wszystko to zubaża relacje braterskie i stwarza jeszcze inne problemy związane ze złym używaniem wspomnianych środków.

Wychowanie do właściwego posługiwania się tymi narzędziami niech będzie niezbędną częścią programów początkowej i permanentnej formacji braci. Szczególnie formatorzy powinni być świadomi uwarunkowań stwarzanych przez media cyfrowe, aby odpowiednio brać je pod uwagę w stosowanych przez siebie metodach formacyjnych.

**8. NIEŚMY ORĘDZIE ZBAWIENIA**

71. Dzieło ewangelizacji wymaga „misyjnego nawrócenia” w naszym apostolskim życiu, którego nie można już zamykać w dawnych strukturach i w tradycyjnych działalnościach, lecz ma się ono stać „Kościołem wychodzącym”. Dlatego niech bracia starają się pracować z pasją i entuzjazmem, szczególnie na polu pierwszego głoszenia Ewangelii, w formacji chrześcijańskiej wspólnoty i w tych wszystkich miejscach określanych dzisiaj jako „peryferie”. Nasze „udawanie się na misję” powinno uprzywilejowywać nade wszystko świadectwo i posługę wśród niechrześcijan, poprzez międzyreligijny dialog i, kiedy to możliwe, przez otwarte głoszenie zmartwychwstałego Pana.

72. W dziele ewangelizacji mamy mieć na celu przede wszystkim umożliwienie ludziom spotkania z osobą Jezusa Chrystusa i zachwycenia się Nim. Zakłada to, aby bracia sami pozwolili się ewangelizować i odnawiali się przez żywe spotkanie z Jezusem Chrystusem

73. Konieczne jest, abyśmy w pracy apostolskiej okazali się uważni i czujni w odczytywaniu „znaków czasu”, tak aby:

a) wiernie prowadzić nasz sposób ewangelicznego życia i dawać nasze apostolskie świadectwo w różnych regionach świata i kulturach;

b) harmonizować ewangelizację z potrzebami ludzi i ich warunkami życia;

c) otwierać się na dialog ze wszystkimi chrześcijanami, z wyznawcami innych religii i z niewierzącymi.

74. Należy popierać nowe inicjatywy powstawania stałych lub tymczasowych wspólnot ustanawianych jako odpowiedź na poszukiwanie i pragnienie Boga przez ludzi i na tragiczne sytuacje społeczne (np. uchodźcy, migranci, klęski żywiołowe).

Spis treści

[I° RADY PLENARNEJ ZAKONU ŻYCIE BRATERSKIE, UBÓSTWO I MINORITAS Ouito, 1971 7](#_Toc459295274)

[BRAT MINISTER GENERALNY I BRACIA DEFINITORZY GENERALNI WSZYSTKIM BRACIOM NASZEGO ZAKONU PRZESYŁAJĄ ŻYCZENIA 7](#_Toc459295275)

[ROZDZIAŁ I° ŻYCIE FRANCISZKAŃSKO-KAPUCYŃSKIE W AMERYCE ŁACIŃSKIEJ 10](#_Toc459295276)

[A. NASZE ŻYCIE W AMERYCE ŁACIŃSKIEJ 10](#_Toc459295277)

[B. NASZA PRACA W AMERYCE ŁACIŃSKIEJ 11](#_Toc459295278)

[ROZDZIAŁ II° ŻYCIE ZAKONNE 13](#_Toc459295279)

[A. BRACIA 13](#_Toc459295280)

[B. WSPÓLNOTY BRATERSKIE 14](#_Toc459295281)

[ROZDZIAŁ III° ŚWIADECTWO UBÓSTWA W UŻYWANIU DÓBR 17](#_Toc459295282)

[A. OSOBISTE ŚWIADECTWO UBÓSTWA 17](#_Toc459295283)

[B. ZBIOROWE ŚWIADECTWO UBÓSTWA 18](#_Toc459295284)

[II° RADY PLENARNEJ ZAKONU MODLITWA Taizé, 1973 20](#_Toc459295285)

[DEFINITORIUM GENERALNEGO DO WSZYSTKICH BRACI ZAKONU 20](#_Toc459295286)

[MODLITWA 22](#_Toc459295287)

[ROZDZIAŁ I° OBECNA SYTUACJA 23](#_Toc459295288)

[ROZDZIAŁ II° DUCH I ŻYCIE MODLITWY 24](#_Toc459295289)

[ROZDZIAŁ III° PRAKTYKA MODLITWY 26](#_Toc459295290)

[III° RADY PLENARNEJ ZAKONU ŻYCIE I DZIAŁALNOŚĆ MISYJNA Mattli, 1978 29](#_Toc459295291)

[DEFINITORIUM GENERALNEGO DO WSZYSTKICH BRACI ZAKONU 29](#_Toc459295292)

[WPROWADZENIE 31](#_Toc459295293)

[ROZDZIAŁ I° ZAŁOŻENIA 33](#_Toc459295294)

[A. KOŚCIÓŁ I MISJE 33](#_Toc459295295)

[B. UDZIAŁ NASZEGO ZAKONU W MISJI KOŚCIOŁA 35](#_Toc459295296)

[ROZDZIAŁ II° ZMIENIONE OKOLICZNOŚCI I WARUNKI 39](#_Toc459295297)

[A. ODMIENNE WARUNKI ŻYCIA KOŚCIOŁA 39](#_Toc459295298)

[B. NOWE WARUNKI SPOŁECZNO—EKONOMICZNE I POLITYCZNE 41](#_Toc459295299)

[C. NOWE SYTUACJE SPOŁECZEŃSTWA PLURALISTYCZNEGO 43](#_Toc459295300)

[ROZDZIAŁ III° WSKAZANIA 47](#_Toc459295301)

[A. REWIZJA NASZEJ APOSTOLSKIEJ POSŁUGI 47](#_Toc459295302)

[B. PROGRAM UWRAŻLIWIANIA I FORMACJA 48](#_Toc459295303)

[C. PEWNE ZASADNICZE ZAMIERZENIA 50](#_Toc459295304)

[D. PERSPEKTYWY WSPÓŁPRACY 51](#_Toc459295305)

[E. ORGANA ANIMACJI 52](#_Toc459295306)

[F. PROBLEMY EKONOMICZNE 53](#_Toc459295307)

[G. PRAWNE PRZYSTOSOWANIA 53](#_Toc459295308)

[ZAKOŃCZENIE 56](#_Toc459295309)

[IV° RADY PLENARNEJ ZAKONU FORMACJA DO NASZEGO ŻYCIA RZYM, 1981 57](#_Toc459295310)

[DEFINITORIUM GENERALNEGO DO WSZYSTKICH BRACI ZAKONU 57](#_Toc459295311)

[ROZDZIAŁ I° SYTUACJA I WYMAGANIA 58](#_Toc459295312)

[A. NOWE KONTEKSTY FORMACJI (9) 58](#_Toc459295313)

[B. PRYMAT EWANGELICZNEGO ŻYCIA BRATERSKIEGO (26) 61](#_Toc459295314)

[C. INKULTURACJA (58) 63](#_Toc459295315)

[D. OGÓLNE ZASADY DZIAŁANIA (70) 67](#_Toc459295316)

[ROZDZIAŁ II° NIEKTÓRE ELEMENTY SPECYFICZNE 69](#_Toc459295317)

[A. BRATERSKA WSPÓLNOTA MODLĄCA SIĘ 69](#_Toc459295318)

[B. BRATERSKA WSPÓLNOTA POKUTUJĄCA (104) 71](#_Toc459295319)

[C. BRATERSKA WSPÓLNOTA UBOGA I MINORYCKA (122) 73](#_Toc459295320)

[D. BRATERSKA WSPÓLNOTA WŁĄCZONA W LUD (138) 74](#_Toc459295321)

[E. DOJRZAŁOŚĆ UCZUCIOWA (169) 77](#_Toc459295322)

[ROZDZIAŁ III° WSKAZANIA PRAKTYCZNE 80](#_Toc459295323)

[1. UKIERUNKOWANIE POWOŁANIA (200) 80](#_Toc459295324)

[2. ETAPY FORMACJI POCZĄTKOWEJ (205) 81](#_Toc459295325)

[POSTULAT 82](#_Toc459295326)

[NOWICJAT 82](#_Toc459295327)

[OKRES PONOWICJACKI 83](#_Toc459295328)

[3. FORMACJA PERMANENTNA (222) 84](#_Toc459295329)

[4. ODPOWIEDZIALNI ZA FORMACJĘ (233) 88](#_Toc459295330)

[ZAKOŃCZENIE 92](#_Toc459295331)

[V° RADY PLENARNEJ ZAKONU NASZA PROFETYCZNA OBECNOŚĆ W ŚWIECIE ŻYCIE I DZIAŁALNOŚĆ APOSTOLSKA Garibaldi, 1987 93](#_Toc459295332)

[DEFINITORIUM GENERALNEGO DO WSZYSTKICH BRACI ZAKONU 93](#_Toc459295333)

[WPROWADZENIE 95](#_Toc459295334)

[ROZDZIAŁ I° KONTEMPLACJA W NASZYM ŻYCIU I DZIAŁALNOŚCI APOSTOLSKIEJ 97](#_Toc459295335)

[A. NOWE ŚRODOWISKO KONTEMPLACJI 97](#_Toc459295336)

[B. CECHY CHARAKTERYSTYCZNE NASZEJ KONTEMPLACJI 98](#_Toc459295337)

[C. WSKAZANIA DO DZIAŁANIA (SCELTE OPERATIVE) 100](#_Toc459295338)

[ROZDZIAŁ II° BRATERSTWO — DAR I ZOBOWIĄZANIE 102](#_Toc459295339)

[A. GODNOŚĆ, RÓWNOŚĆ, SOLIDARNOŚĆ WE WSPÓŁCZESNYM KONTEKŚCIE 102](#_Toc459295340)

[B. OD INDYWIDUALIZMU DO PROFETYCZNEGO ŚWIADECTWA BRATERSKIEJ WSPÓLNOTY 103](#_Toc459295341)

[C. WSKAZANIA DO DZIAŁANIA 105](#_Toc459295342)

[ROZDZIAŁ III° NASZE ŻYCIE UBÓSTWA I MAŁOŚCI WŚRÓD UBOGICH 108](#_Toc459295343)

[A. PRZEGLĄD WSPÓŁCZESNEJ SYTUACJI 108](#_Toc459295344)

[B. CECHY CHARAKTERYSTYCZNE NASZEGO UBÓSTWA-MAŁOŚCI 109](#_Toc459295345)

[C. NIEKTÓRE WYTYCZNE DO DZIAŁANIA 110](#_Toc459295346)

[ROZDZIAŁ IV° NASZA DZIAŁALNOŚĆ APOSTOLSKA 112](#_Toc459295347)

[A. EWANGELIZACJA W ŚWIECIE PRZEMIAN 112](#_Toc459295348)

[B. OSĄD I OCENA 114](#_Toc459295349)

[C. WEZWANIE DO DZIAŁANIA I WSKAZANIA ROBOCZE 115](#_Toc459295350)

[ROZDZIAŁ V° NASZE ZWIASTOWANIE SPRAWIEDLIWOŚCI, POKOJU I SZACUNKU DLA PRZYRODY 119](#_Toc459295351)

[ROZDZIAŁ VI° ANALIZA SYTUACJI WSPÓŁCZESNEJ 120](#_Toc459295352)

[A. OZNAKI ŚMIERCI I ŻYCIA W TYM ŚWIECIE 120](#_Toc459295353)

[B. KOŚCIÓŁ — CIENIE I BLASKI 122](#_Toc459295354)

[C. NASZA BRATERSKA WSPÓLNOTA KAPUCYŃSKA — CIENIE I BLASKI 123](#_Toc459295355)

[ROZDZIAŁ VII° KRYTERIA I MOTYWY NASZYCH WYBORÓW 125](#_Toc459295356)

[ROZDZIAŁ VIII° KONKRETNE DROGI DZIAŁANIA 127](#_Toc459295357)

[ZAKOŃCZENIE 130](#_Toc459295358)

[VI° RADY PLENARNEJ ZAKONU ŻYĆ UBÓSTWEM WE WSPÓLNOCIE BRATERSKIEJ Asyż, 1998 131](#_Toc459295359)

[DEFINITORIUM GENERALNEGO DO WSZYSTKICH BRACI ZAKONU 131](#_Toc459295360)

[PROPOZYCJE 133](#_Toc459295361)

[EWANGELICZNE UBÓSTWO I MAŁOŚĆ W NASZYCH CZASACH 133](#_Toc459295362)

[BRACIA WŚRÓD UBOGICH I WIELORAKOŚĆ FORM 135](#_Toc459295363)

[ZRODŁA UTRZYMANIA PRACA I KWESTA 136](#_Toc459295364)

[SOLIDARNOŚĆ I DZIELENIE SIĘ 138](#_Toc459295365)

[KRYTERIA ADMINISTRACJI BRATERSKIEJ I PRZEJRZYSTEJ 140](#_Toc459295366)

[VII° RADY PLENARNEJ ZAKONU NASZE BRATERSKIE ŻYCIE W MNIEJSZOŚCI Asyż, 2004 144](#_Toc459295367)

[DEFINITORIUM GENERALNEGO DO WSZYSTKICH BRACI ZAKONU 144](#_Toc459295368)

[PROPOZYCJE 146](#_Toc459295369)

[PODSTAWY 146](#_Toc459295370)

[BRATERSKIE ŻYCIE W MNIEJSZOŚCI 149](#_Toc459295371)

[POSŁUGA WŁADZY 153](#_Toc459295372)

[PIELGRZYMOWANIE, MNIEJSZOŚĆ I STRUKTURY 155](#_Toc459295373)

[FORMACJA DO MNIEJSZOŚCI I PIELGRZYMIEGO CHARAKTERU NASZEGO ŻYCIA 156](#_Toc459295374)

[JESTEŚMY BRAĆMI MNIEJSZYMI W KOŚCIELE 159](#_Toc459295375)

[NA RZECZ ŚWIATA SPRAWIEDLIWOŚCI I POKOJU 161](#_Toc459295376)

[VIII° RADY PLENARNEJ ZAKONU ŁASKA PRACY Rzym, 2015 166](#_Toc459295377)

[DO WSZYSTKICH BRACI ZAKONU BRACI MNIEJSZYCH KAPUCYNÓW 166](#_Toc459295378)

[PROPOZYCJE 169](#_Toc459295379)

[1. WEZWANI DO UCZESTNICZENIA W DZIELE STWORZENIA 169](#_Toc459295380)

[2. NAUCZYĆ SIĘ PRACOWAĆ 170](#_Toc459295381)

[3. PIERWSZA PRACA 171](#_Toc459295382)

[4. BRACIA MNIEJSI W SŁUŻBIE WSZYSTKICH 172](#_Toc459295383)

[5. ŻYJEMY Z NASZEJ PRACY 172](#_Toc459295384)

[6. BRACIA, KTÓRZY PRACUJĄ RAZEM 174](#_Toc459295385)

[7. OCHOCZYM DUCHEM PROWADŹMY WSZELKIEGO TYPU APOSTOLAT 176](#_Toc459295386)

[8. NIEŚMY ORĘDZIE ZBAWIENIA 178](#_Toc459295387)



[www.ofmcap.org](http://www.ofmcap.org)